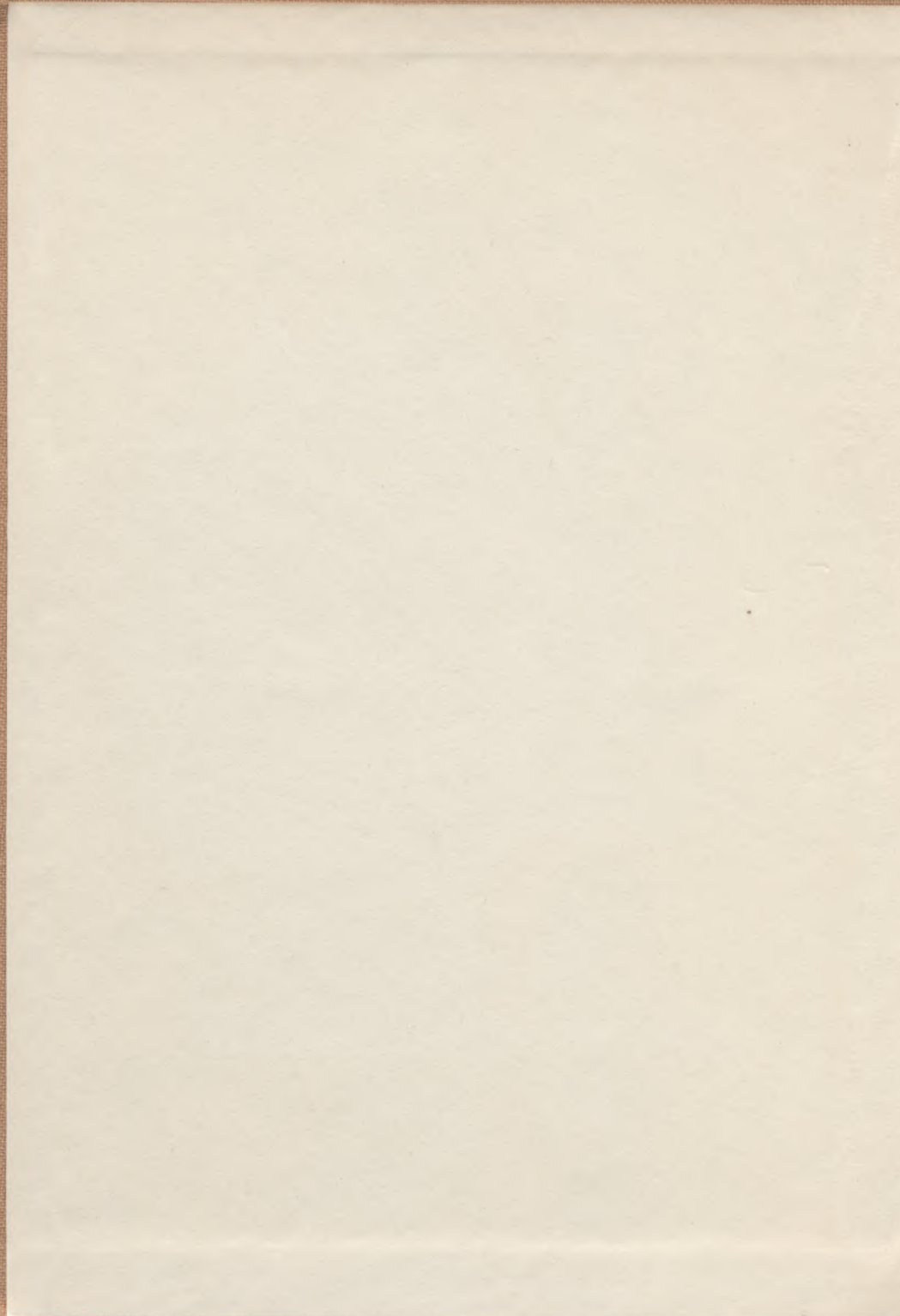


Kolberg

—◆◆◆— 13 —◆◆◆—



OSKAR

Kolberg

DZIEŁA WSZYSTKIE



do m 49

OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

REEDYCJA

*Monografie etnograficzne wydane za życia autora*

Pieśni ludu polskiego

Sandomierskie

Kujawy (2 t.)

Krakowskie (4 t.)

Wielkie Księstwo Poznańskie (7 t.)

Lubelskie (2 t.)

Kieleckie (2 t.)

Radomskie (2 t.)

Łęczyckie

Kaliskie i Sieradzkie, cz. I

\*

Mazowsze (5 t.)

Pokucie (4 t.)

Chełmskie (2 t.)

\*

Ziemia Dobrzyńska

*Monografie etnograficzne wydane pośmiertnie*

Przemyskie

Śląsk

Wołyń

Tarnów-Rzeszów



OSKAR KOLBERG

DZIEŁA WSZYSTKIE

O S K A R K O L B E R G

DZIEŁA WSZYSTKIE

TOM 13



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE  
WROCLAW - POZNAŃ

U. 720.950

O S K A R   K O L B E R G

W. KS. POZNAŃSKIE

CZĘŚĆ V



POLSKIE WYDAWNICTWO MUZYCZNE  
LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
Z FUNDUSZU KOMITETU OBCHODU TYSIĄCLECIA PAŃSTWA POLSKIEGO

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001007908031



II.720.950



K O M I T E T R E D A K C Y J N Y

Julian Krzyżanowski – przewodniczący, Józef Burszta – redaktor naczelny,  
członkowie: Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Jan Czekanowski, Stefan Dy-  
bowski, Józef Gajek, Czesław Hernas, Helena Kapeliś, Tadeusz Ochlewski,  
Anna Kutrzeba-Pojnarowa, Maria Znamierowska-Prüfferowa, Roman Reinfuss,  
Kazimierz Rusinek, Marian Sobieski, Stanisław Wilczek, Bogdan Zakrzewski

1963 eo 10329/  
5 //



# LUD.

Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłówia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce.

PRZEDSTAWIŁ

**OSKAR KOLBERG**

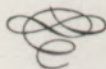
Członek kor. Akademii umiejętności w Krakowie oraz Towarzystw naukowych w Paryżu, Petersburgu i muzycznego we Lwowie.

Serya XIII.

W. Ks. POZNAŃSKIE.

Część piąta.

wydana z pomocą Akademii Umiejętności w Krakowie.



KRAKÓW,

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem Ignacego Stelcia

1880.

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

1000

Seryę niniejszą rozpoczynamy od ogłoszenia zbioru pieśni pochodzących z miast i dworów szlacheckich. Wspomnieć nam tu wypada, że jak wśród pieśni ludowej, mocno się w Wielkopolsce czuć daje przymieszany do niej żywioł szlachecko - dworski i miejski (w muzyce częstokroć w formie mazura występujący) jako owoc wpływu obu tych stanów na lud wiejski, tak znów na odwrót, niektóre z pieśni szlacheckich i miejskich, zdają się jakoby wprost z łona ludu wykwitłe (jak n. p. nr 44. 45. 49. 54. 55 i t. d.). W przeobrażeniu swém, dokonaniem nierzadko i na deskach teatralnych, o ile czasami tracą pieśni te na pierwotnej, jędrnej choć szorstkiej sile wyrażenia, o tyle zyskują na potoczności i wdzięku. Tyczy się to zarówno tekstu jak (i to w wyższym stopniu) muzyki. W ogóle zastosować tu można zdanie wyrzeczone przez nas w Seryi II (Sandomierskie) na str. 173 o oddziaływaniu wzajemném na siebie jak i poetyczném usposobieniu dworów i chat. Że w Wielkopolsce wpływy te działały silniej i wcześniej niż w Sandomierskiem, ztąd też i wyrazistszą okazuje się tu obu tych żywiołów assymiliacya.

W drugiej i to przeważającej części niniejszego dzieła, zamieszczamy melodye ludu taneczne, co nam nakazuje po-

wiedzieć słów kilka i o wielkopolskich tańcach. Chcąc czytelnikowi dać o nich wyobrażenie, będziemy głównie mieli na względzie rytmy, dobitniej jeszcze w ruchach ciała niż w podlegającej do tych tańców uwydatniającej się muzyce. Powiedzieliśmy w Seryi poprzedzającej, że rytmem panującym śpiewu jest tu molossus; więc i w tańcu także rytm ten nad innymi góruje; wymierzone trzy kroki równej siły w takcie, dosyć powolne, nadają ruchom jego wyraz powagi jaką przedstawia pochód miarowy (z pewną ręką gestykulacją), wielce znaczeniu jego uroczystemu odpowiedniej <sup>1)</sup>. Ztąd też tańce ów, nosi w Kujawach zwykle nazwę Chodzonego a czasami Okrągłego <sup>2)</sup>, gdy w Wielkopolsce mianują go już to: polskim, już wolnym, już do-koła, wreszcie (co najczęściej słyszeć się daje) tańcem do-przodka. Kroki jego i figury wykazaliśmy szczegółowo przy opisie tańców kujawskich w Ser. IV, str. 199. W Wielkopolsce nie wszędzie wprowadzie

<sup>1)</sup> Rytm ten przeważa również w muzyce tanecznej serbsko-łużyckiej, staro-germańskiej, skandynawskiej, litewskiej i t. d. W nim to poruszał się menuet z liczniejszymi może i sztuczniejszymi niż polonez lub innej natury połączony gestykulacjami, i spokrewnione z nim: allemanda, sarabanda, giga, ciaccona i t. p. Tempo wszakże menueta w trzech swych taktu krokach przybierać zwykło nacisk większy na pierwszej dobrej części taktu (♩ ♩ lub ♩ ♩), który udzielił się następnie i rugującemu go z repertoaru walcowi, gdy w Polonezie przypadał ten nacisk na dwóch drugich gorszych częściach, lub na samej drugiej słabej (♩ ♩ lub ♩ ♩ ♩ ♩, albo ♩ ♩ ♩ ♩).

<sup>2)</sup> Nazwa: Okrągły służy w Wielkopolsce (na Pałukach) tańcowi zbiorowemu, t. j. z dwóch lub trzech różnych składającemu się tańców, coraz to szybszych. Gdy nią mianują samego tylko Chodzonego, domyślać się trzeba opuszczonego przed nim do-przodka, lub po nim odsibki, ksebki albo walca.

tańczą go w jednakowy i opisanemu podobny sposób; tu wszakże pierwotne swe mając gniazdo, przedstawia w ogóle typ rodowity tańca istic polskiego, domowego, i jako taki obowiązkowo na każdym figurować musi weselu (w którym to charakterze tańca weselnego występuje on zresztą i w w innych także dzielnicach Polski, miejscami nawet i na Rusi). Odmiany jakie w ruchach jego zachodzą w samejże Wielkopolsce, wykazaliśmy szczegółowo przy opisie obrzędów weselnych w różnych jej okolicach. Odsyłamy więc czytelnika do wzmianek o nim jako o tańcu do-przodka poczynionych w Ser. IX, str. 196. 217. 221. 237. 241. 249.; w Ser. X, str. 95. 103. 109. 110. 115. 235. 236. 249; w Ser. XI, str. 175. 179. 185. 195. 203. — Gdy trwa dłużej, taniec ów zwykł i tu jak wszędzie, rosnać w szybkość; miéwa on wtedy następczynię ksebkę lub odsibkę, to wolniejszą (w  $\frac{3}{4}$ ), to prędszą (w  $\frac{3}{8}$ ); przechodzi wreszcie w wiatraka, którego chyżość acz wielka, nie dorównywa (chyba wyjątkowo) chyżości obertasa kujawskiego lub mazowieckiego <sup>1)</sup>.

Innym weselnym tańcem wielkopolskim (prócz używanego jeszcze miejscami Kowala i Kołodzieja), bywa tak zwany Wiwat, rodzaj wesołego Szota czy Flisaka na

---

<sup>1)</sup> Miejscami atoli uwija on się nawet raźniej niż mazowiecki, jak tego niejednokrotnie byliśmy świadkami w kilku wsiach pod Wrześnią i Pleszewem. W ogóle, nazwę wiatraka otrzymuje każdy z prędszych tańców, czy to Kujawiak, Mazur lub Wał, czy Polka lub Szot, gdy się rozszaleje. Że Wiatrak mniej daleko wymaga zachodów niż ceremonialniejszy odeń taniec do przodka vel do przodku (tańczony już to na kseb, co bywa częściej, już na odsib) ztąd też bardziej od tego ostatniego jest upowszechnionym, i przy krótszych zabawach, sam je często-kroć zapelnia.

dwa suwane kroki ( $\frac{2}{4}$ ), któremu od czasu do czasu towarzyszy śpiew tanecznika jak w Krakowiaku lub Obertasie. Próbkę podobnych wiwatów zamieściliśmy w Ser. IX, str. 191. 207. 214. 224. 234. 252; w Ser. X, str. 103. 231. 249. 266. 279. 294; w Ser. XI, str. 185. 186. 206. — W rytmie, tempie jak i zakroju swym, taniec ten wielce przypomina pewne prędsze tańce szląskie, czeskie i słowackie. Niewłaściwie otrzymuje niekiedy nazwę krakowiaka.

Lud wielkopolski, z temperamentu swego nie tyle bywa do tańca skorym, ile lud innych dzielnic Polski. Raz się wszakże rozhulawszy, wywijają zamasyście i pragnąby zabawę przeciągnąć co najdłużej. Przepisy jednak Władzy, ograniczają dzisiaj pohulanekę do północy tylko, z wyjątkiem zabaw weselnych i uroczystych, na co osobne trzeba mieć pozwolenie. Zabawę większą ożywia także i rozmajitość tańców. Więc przy ochocie niedzielnej w gościńcu, osobliwie na Pałukach, widzimy prócz tańców wyżej wymienionych (które tu i bez uroczystości weselnych bywają w użyciu), i inne jeszcze, jak n. p. Kujawiaka i Walca. Zresztą są w Wielkopolsce wykonywane wszystkie opisane w Ser. IV, na str. 207 tańce, czy to ludowe czy salonowe, a od dwudziestu kilku lat i powszechnie znana Polka, tak ślizgana jak i trzęsąca. Tańcom tym przygrywiają zazwyczaj skrzypce już to same już w towarzystwie basetli i klarynetu, w sposób jak to powiedziano o grajkach wiejskich w Ser. IV, str. 208. Grajków (osobliwie na Krajnie) muzykantami zowią.

W Czeszewie (pow. Wągrowiecki) tańce polskie w następujący wykonane bywają sposób: 1) Rozpoczyna je wspomniony już wyżej Przodek czyli Od-przodka w powolnym dosyć ruchu. Kroki i obroty tego tańca po-

legają na tém, że tancerz prawą swą ręką (dłonią) ująwszy prawą także dłoń tancerki (a czasem parę jej palców tylko), staje naprzeciw muzykenta czyli grocza (skrzypka) patrząc mu w oczy; tancerka zaś zwraca się ku towarzyszowi twarzą, przez co do grajka stoi odwrócona grzbietem. Tancerz zaczyna wtedy z wolna podnosić naprzemian to jedno to drugie kolano, aż wreszcie podskakując w miejscu, przytupuje raz jedną to znów drugą nogą. Podczas tego, tancerka podobnie przytupując lecz ręki nie puszczać, lata (biega) przed nim jak cewka w warstacie po kilka kroków to w prawą to w lewą stronę, wreszcie pragnąc przemienić miejsce ruchu, ucieka po za tancerza. Trzymana wszakże przezeń za rękę jak na wodzy (gdyż on miejsca swego wcale nie opuszcza), zmuszoną jest obejść go, co przy podniesieniu i wykręceniu czy przewinięciu razem z nim rąk pod nad głową, dokonywać się zwykło. Po dziewięciu w ten sposób z nim dokonanych obrotach, też same ruchy cęwkowe co wprzódy, odbywa ona i po za tancerzem (odwróconym także) to w prawo to w lewo, dopóki po powtórném z nim rąk wykręceniu (znów po dziewięćkroć), nie wróci na swe pierwsze miejsce. Czasami zamiast dziewięciu, po trzykroć tylko wykręca ona z nim ręce za każdym przesuwaniem, lecz wtedy liczba ruchów jej cęnkowych wzrasta do 6 (po 3 w tyle i 3 na przodzie tancerza). Włościanie nazywają wszystkie te ruchy po prostu: Osiemnaście, twierdząc że tyle razy tancerka okręcić się około swego tancerza powinna. — 2) Po tych, niby przedwstępnych krokach, oboje nie puszczać rąk, ruszają niebawem z miejsca i idą w taniec w pierwszą parę, gdy za nimi, trzymając się również za prawice, suną zaraz inne pary,

które dotąd były widzami jedynie, a przypatrując się przodownikom, pojedynczo (t. j. nie ujęte za ręce), podnosiły cokolwiek nogi i przytupywały niekiedy na wzór przodkującego, lub też klaskały w dłonie. Tancerze w pochodzie wysuwają swoje damy nieco naprzód; te zaś skutkiem położenia rąk swych prawych (trzymanych przez prawicę mężczyzny), zmuszone są wyginać się nieco bokiem ku tancerzom. Wśród tańca, ta i owa para, okręca się znów około siebie, podnosząc ręce (bez puszczenia takowych) po nad głowy. Zowią ten taniec *Chodzonym*; pary pomykają się tu zwykle ku prawej stronie. 3) Po *Chodzonym* następuje pędsza nieco *Ksebka*, czyli *Kujawiak*. Wówczas tancerze splatają się z tancerkami chwytając je w pas obiema rękami, one zaś kładą im swe ręce na ramiona lub podobnież w pas ich biorą (jak w *Kujawach*), skutkiem czego przewijanie rąk nad głową, miejsca już mieć nie może. Pary posuwają się w przeciwną poprzedzającemu *Chodzonomu* t. j. w lewą stronę. Czasami (acz rzadko) zmieniają i tu jeszcze kierunek tańca, idąc na odsib. Cały ten taniec, nietylko przy *Weselu* i *uroczystościach*, ale jakeśmy to powiedzieli, i przy innych głośniejszych wykonywany zabawach, składać się tu zatem zwykł z trzech części, mianowicie: 1) *Do-przodka*; 2) *Chodzony*; 3) *Ksebka*. (Obacz Ser. XI, str. 175).

W *Lubostroniu*, *Oporowie*, *Smogurzewie* i t. d. (pow. *Szubiński*) są w użyciu, jak nam to świeżo doniesiono, następujące tańce weselne: 1) *Starszy* drużba bierze *pannę-młodą* za palec; sam stoi w miejscu, a ona musi się 18 razy wykręcić wokoło niego. (Ob. Ser. XI, str. 175). 2) *Tańczą Chodzonego* czyli *polskiego*; rozpoczyna go *starszy-drużba* z *panną-młodą*. 3) *Potém* z *dziewcząt*



rzędem ustawionych, wybiera on pary i każe im za sobą tańcować Okrągłego. Jest to naprzemian: Kujawiak, Mazur i Walc.

W Kościańskim zauważyliśmy (w r. 1872 i 1875) głównie następujące tańce: Walec powolny (w  $\frac{3}{4}$  lub  $\frac{3}{8}$  takcie) zwany czasami wałkiem, i Linder (*Ländler*, walc prędszy w  $\frac{3}{8}$  lub  $\frac{2}{4}$  t.). Tańce idące w takcie  $\frac{2}{4}$  nazywają tu zwykle: Szać (*Schottisch*) lub Rucier (*Rutscher*) a dziś już i Polką, Poleczką. Rzadko kiedy tańczą je bardzo szybko n. p. w tempie Galopady; gdy to nastąpi, otrzymują i one także (podobnie jak prędkie obertasy) miano Wiatraków. Przy walcu powolnym czyli Wolnym, pary tancerzy trzymając się za ręce lub za jeden albo dwa tylko palce, idą kręcąc się w różne strony i zatrzymując (czyli jak mówią: tocząc, tłukąc się). Ruchy jego przedstawiają coś pośredniego między Menuetem a tańcem polskim. Tak tu, jak w Bukowskim i Międzyrzeckiem nazywają dziś taniec ten z pańska: Polonejzem. Tańcząc znów po nim Obertasa, nazywają go: na-ksóbkę (ku lewej stronie) lub na-odsibkę (ku prawej) wedle tego, w jakim chcą popędzić kierunku; wtedy to, raz po raz, ten i ów krzyknie: solo! dając znać, że zmienia kierunek tańca i pragnie zmiany tonu muzyki. Dziewka prawą ręką obejmuje mężczyznę pod pachy, lewą wspiera na jego ramieniu. On ją obejmuje prawą ręką, a lewą trzyma w powietrzu. Tańczą tak na odsib, potem na kseb, i wtedy trzymają się już oburącz. Z początku, i w tym także tańcu pomykają się zwolna, po dwa kroki naprzód, po każdym dwóch krokach nieco się zatrzymując i kołysząc. Taniec, gdy dużo jest par, w wielkim odbywa się ścisku, tak, że jedna para drugą niemal napiéra; mimo to,

porządek nie bywa zakłócony, i tylko się nieco psuje przy wyrazie: solo! — Znają także prędkiego, drobnego Poloneza, przy którym kręcą się w kółko jak w obertasie, a którego miejscami (n. p. w Morownicy i Machcinie) nazywają także: Biegany.

Koza (dudy) wraz ze skrzypcami które jej towarzyszą, są powszechnie dotąd używanymi narzędziami muzycznymi w Kościańskim, Bukowskim, Babimosckim, Wschowskim, Krobskim i Krotoszyńskim. W karczmie i przy weselu są one nader jeszcze czynne <sup>1)</sup>. Wszakże chłopci wśród tańca, czy to wolnego czy prędszego, mniej często tu wyśpiewywać zwykli niż na Kujawach i w Kongresówce, acz lubią przyklaskiwać, przytupywać i wykrzykiwać co chwila: hu ha!, he ha!, da dana i t. p.

W Odolanowskim (Sieroszewice) tańczą również polskiego. Ten co idzie do przodka dyktuje muzyce toniec, jaki ona ma grać. „Obecnie (mówią szemata z 1859 roku) jest w modzie Mazur Chłopickiego, który rozpoczyna zabawę; po przetańczeniu go następuje, za hasłem: solo, prędszy wiatrak (obertas) a w końcu dopiero Smykane (neutr.); tak tu znów nazywają Poloneza.“

W Pleszewskim i Krotoszyńskim, Wolny tańczony z przyspiewką podczas Wesela lub przy innych zebraniach w gościńcu, nosi również pańską nazwę Polezon'a lub Polizon'a, której jednak źródełstów wyprowadzają tu (jak

<sup>1)</sup> J. Lipiński: Pieśni ludu Wielkopols. (str. 130) mówi: „Duda (masc.) jest mianem grającego na dudach jak i samego instrumentu (fem.) Jest to zupełnie to samo co u Górali karpackich koza. Podobny zupełnie (?) głos do dudów ma Przebieratka; jest to piszczałka zrobiona z rogu; ale nie tak bardzo jak dudy upowszechniona, bo jakem słyszał, świeżo ją jeden owczarek wynalazł.“

i pod Sieradzem) nie od francuzkiego wyrazu Polonaise, ale żartobliwie od czasownika: leżć, liżć, poléżć, łązić; więc jest to jakoby taniec leżony, łożony, zwolna postępujący <sup>1)</sup>. Po nim idzie szybsza nieco odsibka w <sup>3</sup>/<sub>8</sub>, lub <sup>2</sup>/<sub>4</sub> takeie (ćwetryt, *Zweitritt*), zwana także: Smykany, Zmykany, acz prędszym od niej jest jeszcze tańczony i Wiatrak, co wszystko razem nosi nazwę na okrąg. Tańcząc Polizona przy Weselu, pary trzymają się przez chustki, t. j. mężczyzna bierze prawą ręką za jeden róg w podłuż złożonej chustki, kobieta zaś lewą za drugi róg tejże chustki; tak postępując okręcają się niekiedy wkoło siebie, i przy podniesieniu rąk po nad głowę, różne przez owe chustki robiąc obroty. Tańczą także Szota (Siatys, Siot, Szoć, Siać), Lindera, Walca i Polkę. Tańcom przygrywają skrzypce, basy i dudy.

Z Międzychodzkiego (z okolic Sierakowa) piszą nam (w r. 1876): „Wieśniacy umieją jeszcze wygrywać od ucha skoczne tańce, oberka zwanego tu wiatrakiem, inne znów tańce na dwa tempa zwane Polaczki (Polki). Krakowiaka tańczą dobrane pary przyśpiewując i coraz to nowe wymyślając zwrotki. Żadna zabawa ochocza nie obejdzie się bez Kościuszki (waryant poloneza tego, ob. n. p. Ser. X, str. 110, nr 37); muzyka za tańczącymi wychodzi choćby w nocy i w niepogodę po za ogród, przez płoty i rowy, jeżeli taka ich fantazyja, bo przy tańcu a kieliszku jawi się i tu polski rezon i buta. Bawić się już nie lubią po karczmach, gdzie obcy ludzie (Niemcy)

---

<sup>1)</sup> Krytyka ta dowodzi, że lud południowych stron Wielkopolski uważa się, podobnie jak i Kujawiacy od Wschodu, za ruchliwszy niż lud stron jej północno-zachodnich.

się waleśają; więc schodzą się kolejno do gospodarskich lub komorniczych mieszkań. Muzyka złożona ze skrzypka i bassetlisty, na *Wesołach* wzmacniana krzykliwym klawirynem, grywa tancerzom melodye majorowe, jasne, nie zaś smętne, minorowe, które znów, i to dość często, towarzyszyć u nas zwykły pieśniom poważniejszym i nabożnym; a charakter tych melodyj jest jeszcze przeważnie sławiański.“

I w istocie, jeżeli w pieśniach (jakeśmy to powiedzieli w *Seryi* poprzedzającej), przeważała tonalność majorowa, to tém bardziej spostrzegać się to daje w tańcach wielkopolskich. W tonacjach minorowych odzywa ich się nader mało, i to tylko, jakoby dla urozmaicenia majorowych.

Że dwory i teatru, jak i stosunki z innemi prowincjami i z zagranicą, wpływały do pewnego stopnia na wprowadzenie między lud wielu nowych tańców, i to w różnych czasach, dowodzą tego nietylko nazwy: Mazura i Krakowiaka, ale i cudzoziemskie, jak: Walc, Sztajer, Léndler, Szot, Rucier i t. p. aczkolwiek lud nazwy te nie zawsze stosując trafnie, nie zawsze dawał je odpowiednio rytmom i akcentom tych tańców. Walc jest zapewne, jak i wszelkie jego odmiany, jednym z najdawniej znanych, co z samego geograficznego położenia prowincyi wynika; Siátysa (*Ecosaise*) i Ruciera (*Angleza*, *Galopadę*) przynieść z sobą mogły Legijony polskie, Polka zaś jest, jakeśmy to powiedzieli wyżej, tańcem świeżej daty <sup>1)</sup>. Tem łatwiej się

---

<sup>1)</sup> Dziennik polski (Lwów 1876 nr 99) donosi: „W pobliżu Pragi, we wsi Wodolka, zamordowano w początku kwietnia r. b. (1876) byłego nauczyciela Nerudę wraz z żoną. Neruda uchodził

wszystkie te tańce u nas upowszechniły, że w tempie i rytmie ich znalazła się częstokroć pewna analogija z własnymi Obertasami, Wiatrakami, Wiwatami; wszakże zdarzało się, że melode i rytmy ich, przykrojone między ludem (co do toku melodyi) w sposób miejscowym pojęciom odpowiedni, w przekształceniu takim otrzymywały jakoby nową zupełnie barwę.

---

za twórcę tańca Polki, lubo początek jej miała dać dziewczyna z Elbeteinitz. Przed jakie 40 laty był Neruda nauczycielem w Elbeteinitz, gdzie przechodząc przez kuchnię, spostrzegł dziewczynę tańczącą i przyspiewującą sobie do taktu. Nerudzie podobał się taniec tak, że zanotował sobie jego takt i melode. Nowy ten taniec wprowadził najpierw nauczyciel tańca Raab na teatr pragski w r. 1838; w dwa lata później tańczono go w Wiedniu, a następnie w teatrze paryzkim Odeonie. Neruda nazwał go tańcem: Puka, Pulka, ponieważ zachodzą w nim pół-takty (t. j. po dwie ćwierciowe w taktie, gdy takt cały liczy ich cztery). Strażak, taniec podobny pierwszemu, powstał również w Czechach, a rozpowszechniony, nazwanym został Polka tremblante.“

Z powyższego widzimy, że taniec sam istniał oddawna, i istnieje dotąd w Czechach, jak i jemu także podobny na Szląsku i w Polsce; a tylko nazwa tańca i wprowadzenie go do salonów i teatrów, należy się Nerudzie i Raabowi. Prawda, że salonowa ta Polka, udzielając się napowrót ludowi podobnie jak i wiele innych tańców dworskich, ukazała się tu w pewnym przekształceniu, świadczącym nierzadko o utracie pierwotnej jej prostoty.

Do kategorii tańców tego rodzaju, należą i inne dawne tańce czeskie. Zbiór pieśni i tańców czeskich (*Českè národnj pjsně*, wydany w Pradze r. 1825 i ofiarowany hr. Franc. Ant. Kolowrat) daje takich tańców próbki. W zbiorze tym rytm i charakter naszego szota, wiwata, flisaka, polki i t. p. ukazują tańce zwane: Zbrasławek, Cwrček, Tkadlec, Klempak, Tupak, taniec z klaskaniem rąk (*der Klatscher*) i t. p. Podobnej natury są i polskie w Ser. IV, nr 364—388 i w Ser.



Winniśmy tu jeszcze dla osób mniej z pisownią muzyczną obeznanych, dać objaśnienie dotyczące się znaków i skrótów w nutach w niniejszym przytoczonych zbiorze, jakkolwiek przedmiotu tego dotykaliśmy już kilkakrotnie w Seryach poprzednich. Tok melodyi wyrażony nutami większemi i to w warstwie dolnej, przy powtórzeniu odmieńca się w sposób jak to wskazują nuty małe, położone zwykle po nad większemi, czyli w warstwie wyższej. Nuty małe są zatem wariantami większych. Odmianę takową przy powtórzeniu stanowić mogą i nuty większe, wówczas, gdy tok śpiewu rozpoczęły mniejsze. Liczba 1. nad nutami położona, wskazuje jak ma być brana melodia po raz pierwszy; liczba 2. jak ma być wzięta po raz drugi; a nadto liczby te, wedle tego

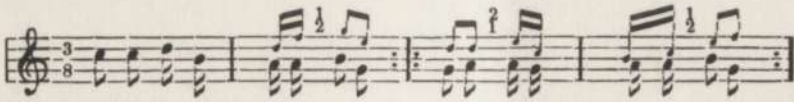
---

VI, nr 823—835. W innych tańcach czeskich widzimy rytmy wyrażone w mięszanych taktach  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{3}{4}$  lub  $\frac{3}{8}$ ; takimi są: Wosňak, Talian, Kozel, Sedlak, Latowak, na odwrót v. *rückwärts* (podobne w Ser. IV, nr 381. 276. 329). Wielka także tańców czeskich liczba porusza się w rytmie i tempie walcowym  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{3}{8}$  jak n. p. Starobily-tanec, Kolowrat (Dreher), taniec Chebski (Egerländisch) i t. d. a zdarzają się wśród pieśni i tańców rytmy poloneza i mazura. Niektóre też melodye czeskie nader do polskich są zbliżone; i tak n. p. muzyka polskiej pieśni w Ser. XII, nr 602, odpowiada niemal zupełnie czeskiej do piosneczki (nr 110, w wydaniu z r. 1825):

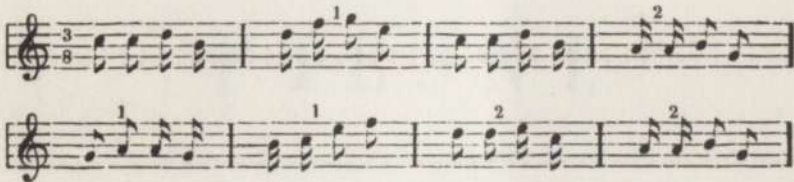
Smal se smal,  
a trawy se držel.  
Trawa se s njm utrhlá,  
a on seděl tak zhola.

Tu także i text polski pod względem poezyi, na równiej prawie z czeskim stoi wysokości. Tańce idą już to w powolniejszym tempie (z dlauha), już w przędzém (čerstwé).

jak jedna nad drugą jest umieszczoną, uczą: czy poprzedzić ma warstwa melodyi górna, czy dolna. Podług tej zatem skazówki, rozbierając na przykład nr 137 (na str. 80):



należy go wykonać, jak gdyby było napisano:



Tak pieśni jak i tańce spisywaliśmy po większej części sami na miejscu, podług ustnej śpiewających relacji. Niektóre z pieśni dworskich (i to głównie text) przepisaliśmy z łaskawie nam udzielonych sexternów i broszurek.

Niech nam tutaj wolno będzie złożyć podziękowanie pełnemu zasług p. T. Klonowskiemu nauczycielowi muzyki w pozn. Seminar. za dostarczenie kilkudziesięciu pieśni miejskich i ludowych, jak również p. Stanisławowi Jurasz za kilkadziesiąt melodyj tanecznych, spisanych przezeń ze skrzypiec w czasie gdy pełnił obowiązki nauczycielskie na prowincyi; niemniej wszystkim obywatelom ziemskim, którzy chętną i życzliwą przy poszukiwaniach nieśli nam zawsze pomoc.

*O. K.*

Faint, illegible text at the top of the page, possibly a header or title.

Second block of faint, illegible text.

Third block of faint, illegible text.

Fourth block of faint, illegible text.

Fifth block of faint, illegible text.

Sixth block of faint, illegible text.

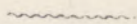
Seventh block of faint, illegible text.

Eighth block of faint, illegible text.

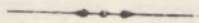
Ninth block of faint, illegible text at the bottom of the page.



P I E Ś N I.



**Miasta i Dwory.**



PIERRE

MILNER & DWIGHT

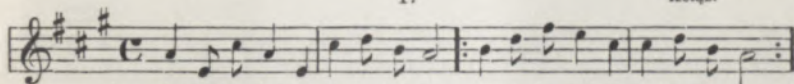
# PIEŚNI.

## I.

### 1. Świat. Los.

1.

Książ.



1. Przyjaźń o bracia, niech wiąże nas, w śpiewach wesolych czcimy ją wraz.

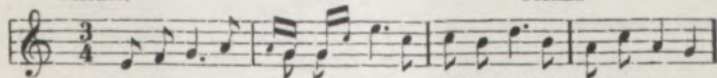
2. Szczęścia boginią można ją zwać,  
radości źródłem chcąc się stać.
3. Niewinnych ucieszyć niesie nam plon,  
róże nam ścieląc ze wszystkich stron.
4. W jej kole mieszka wesela duch,  
ona pierś krzepi, wzbudza sił ruch.
5. Kiedy nam życie zatruwa los,  
ona łagodzi najszorsty cios.
6. Nędzarza z królem porównać śmie,  
biednych z bogacza, słodząc ich dnie.
7. A więc, o bracia, ilu jest nas,  
w śpiewach wesolych czcimy ją wraz.

Więcki.

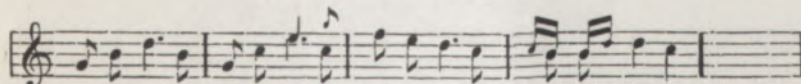
Polonez.

2.

Poznań.



1. Kochajmy się bracia mili, zgoda jedność od téj chwili,



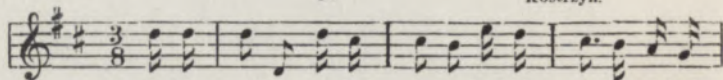
od pałaców w chatki kmieci, kochajmy się niech głos leci.

2. Któż to nam może przeszkodzić,  
z bratem się swoim pogodzić,  
z nim się smucić, z nim weselić,  
z nim los, mienie, życie dzielić.
3. Kochajmy się tylko wzajem,  
każde miejsce będzie rajem;  
bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,  
tam wnet wchodzi i swoboda.
4. A gdy nas ujrzy złączonych,  
wiarą, miłością spojonych,  
ufajmy śmiało, w tej porze,  
że i Bóg nam dopomoże.

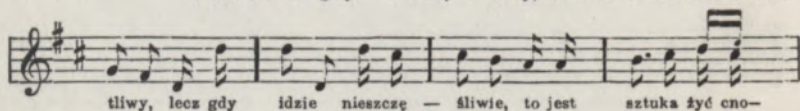
Słowa *Ant. Góreckiego*.

## 3.

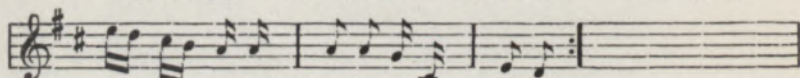
Kostrzyn.



1. Kto bo — gaty i szczę — śliwy, nie wiel — ka rzecz że cno-



tlivy, lecz gdy idzie nieszczę — śliwie, to jest sztuka żyć cno-

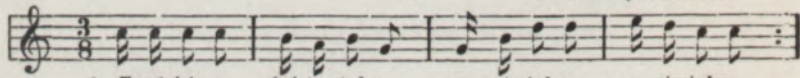


tlivie, to jest sztuka żyć cno — tlivie.

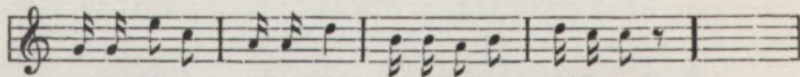
2. W więzieniach mnie osadzają,  
ciężki los sercu zadają,  
każą żyć w ciężkiej sromocie,  
to jest sztuka żyć przy cnocie.

## 4.

od Torunia, Włocławka.



1. Teraźniejsze świata żądze, są pieniądze, są pieniądze;



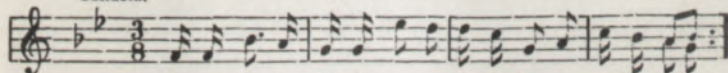
teraźniejszy świata czas, za pieniądze lubią nas.

1. Teraźniejsze świata żądze,  
są pieniądze, są pieniądze.  
Za pieniądze wszystkie stany,  
sędzie, wojsko, księża, pany.  
Teraźniejszy świata czas:  
za pieniądze lubią nas.

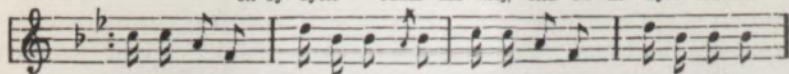
2. Za pieniądze ksiądz się modli,  
za pieniądze lud się podli,  
za pieniądze prawnik staje,  
i sędzia wyrok daje.  
Teraźniejszy świata plan,  
kto pieniądze ma, to pan.
3. Teraz damy uważają,  
za pieniądze ręce dają.  
Za pieniądze wszystko będzie,  
sława, honor, urząd wszędzie.  
Teraźniejszy świata traf,  
kto pieniądze ma, to graf.
4. A gdy tylko słyszeć da się:  
że panienka nie źle ma się; —  
zaraz piękna i uczona,  
choć wygląda na gawrona.  
(v. A gdy czasem słyszeć da się:  
tam panienka dobrze ma się, —  
śliczna, piękna i uczona,  
choć spogląda jako wrona).  
Teraźniejszych chłopców gust,  
za pieniądze dotknąć ust.
5. Choćby była w ambarasie,  
bierz się do niej w dobrym czasie;  
nie uważaj na te fraszki,  
byle miała złote blaszki.  
Teraźniejszy chłopców szal,  
brać z pieniędzmi co Bóg dał.

## Tandéta.

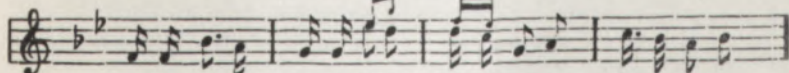
## 5.



1. Słyszałem o jednej pani co godnego męża miała,  
on by życie oddał dla niej, ona za in - nym szalała.



A choć nie miała powo - du, poszła jednak do rozwodu,



taką zala - tną kobietę, wieść szasz na tandotę.

2. Żonka w domu z dziećmi płacze,  
pan mąż koło innej skacze;  
co dręczysz słabą kobietę!  
ruszaj, bracie, na tandotę.

- Żoneczka w domu pracuje,  
albo się z dziećmi mozoli,  
mąż po placu spaceruje,  
i winko albo poncz goli.
3. Młodziak co ukończył szkoły,  
z laseczką bruki szlifuje,  
choć głupek, chociaż goły,  
przecież starszym imponuje.  
Ciągłe na łbie czub zadziera,  
gdzie nietrzeba, tam zaziera.  
Co po próżniakach na świecie!  
niechaj wiszą na tandécie.
4. Panna co się ciągle stroji,  
za młodzieżą oczkiem ściga,  
po całych dniach w oknie stoi,  
i każdemu chłopu dyga.  
Na romansach się rozumie,  
pończoszki zacząć nie umie;  
takie panienki w sekrecie,  
sprzedają się na tandécie.
5. Czytać ojców naszych dzieje,  
był to zwyczaj dawnych matek,  
lub czynić sobie nadzieje,  
z dobrze wychowanych dziątek.  
Lecz dzisiaj panienka w mieście,  
zaufana w swym rozumie,  
czytała romansów dwieście,  
a koszuli szyć nie umie.
6. Zagra co na fortepianie,  
po francusku zaszczebieze,  
opowiedzieć nie jest w stanie,  
w jaki sposób chleb się piecze.  
Zaśpiewa co przy gitarze,  
wizyty często przyjmuje;  
rozmawia tylko o *parze*,  
kaszy gotować nie umie.

## Modna msza.

## 6.

Nuta Krakowiaka *Lud*, Ser. IV, nr 589.

1. Jak się wszyscy pozbiérali,  
aby modnej mszy słuchali;  
bije dwónasta godzina,  
wchodzi pani staroscina.
2. Panny za nią wytrefione,  
firlejami wystrojone;  
na dół oczęta spuszczaają,  
niby z skruchą mszy słuchają.
3. Guwernantka z tyłu panien,  
baczne oko dając na nie,  
klepie pacierze i modły,  
by te gachów jój przywidły.
4. A pan także za ławkami,  
krwawemi się zalał łzami,  
szepce pacierze po cichu,  
aby panią wzięło licho.
5. Doktor téż wypudrowany,  
cały szampanem zalany,  
co już zgładził nie jednego,  
prosi Boga o drugiego.
6. Eleganci stoją w chórze,  
o nowój mówią operze,  
i bez uwagi jak dudki,  
naciérają sobie czubki.

7. Organista za organem,  
w starym płaszczyku zszarzaném,  
Kyrie, Gloria, Credo krzeczy,  
toć jak może głos swój ćwiczy.
8. A kościelny (dziad) z torybeczką,  
zagląda w oczy dziewczecom,  
niby truśka dzwonkiem kiwa,  
aby wydobyć grosiwa.
9. Kaznodzieja téż z ambony,  
widząc lud mało skruszony,  
pali sążnistą oracyę,  
na całą modną dewocyę.

ob. Lud, Ser. IV, str. 171 i 188 (nr 348).

7.

od Wrześni.

1. Nieszczęśliwe nasze pany, choć majątek jest im dany,  
bądź to skąpy, bądź to hojny, z nich jest każdy niespo - kojny.

8.

od Bawicza.  
1mo 2do

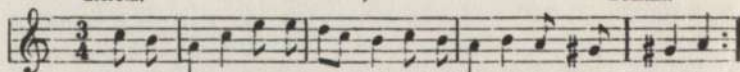
1. Już minęły tamte lata, ach ja biedna —  
kiedym była u swój matki sama — — — jedna,  
1mo 2do  
la la la la, la la la la la sama sama jedna.

2. Dawniej jam do żniw chodziła  
od dnia do dnia;  
dzisiaj jam żoną i panią  
kupca z Wiednia.
3. Jadało się na śniadanie,  
żur z prażką —  
teraz kawa jest posiłkiem  
w mojem brzuszku.
4. Dawniej było na obiadek:  
groch, kapusta; —  
teraz pieczeń jest skopowa,  
kaczka tłusta.
5. Do kościoła'm pieszo biegła,  
mnie wołają, —  
dzisiaj niech-no krzyknę, tępnę,  
zaprzęgają.
6. A pan tatuś na mnie burczał,  
a jam drżała; —  
teraz siedzę na kanapie,  
pani cała.
7. I w gościńcu'm tańcowała  
obertasa,  
dziś w salonie z ładnym chłopcem  
kontredansa.
8. Dawniej było: dána, dána!  
dziś z francuska:  
choź tu lokaj, choź tu bona,  
pościel łóżka!
9. W sieni na worku'm sypiała  
bez pościeli, —  
dzisiaj leżę w puchu cała  
zaraz śmielój.

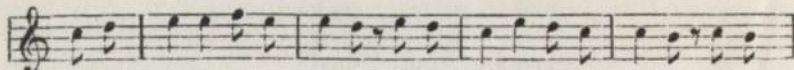
Sierota.

9. <sup>1)</sup>

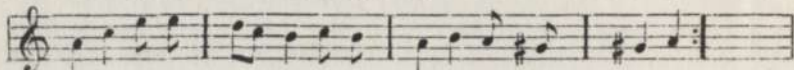
Poznań.



1. Nie mam ojca nie mam matki, już lat siedem jak śpię w grobie,  
nie mam nigdzie własnej chatki, wszędzie, w każdej smutnam dobre.



Dawniej, gdym się obu - dziła, droga matka mnie pie - ściła, czule

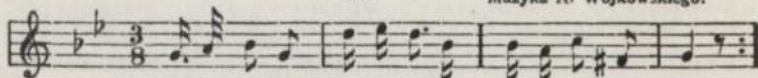


Kasję swą ści - aka - ła i do piersi przytu - łała.

2. Dziś, gdzie tylko spojrzę okiem,  
zewsząd smutek na mnie czyha;  
dziś, gdzie tylko stąpię krokiem,  
świat ojczymi mnie odpycha.  
Nikt nie słucha żalu mego,  
i nikt serca strapionego  
nie ukoji, nie pocieszy,  
precz ode mnie każdy spieszy.
3. Świat okrutny, świat bez uczucia,  
jak lód zimny, jak głaz twardy,  
chleba skibę gdy mi rzuca,  
straszny kraję wzrokiem wzgardy.  
Ach, nie wiedzą jak smakuje  
chleb, co wzgarda ofiaruje;  
każdy kęsiek łzę wyciska,  
co w zapłacie dawcy błyska.
4. Precz od ludzi, pójdę sobie,  
niech się o mnie nie kłopotą,  
tam na ojca, matki grobie,  
płakać będę dniem i nocą.  
Może zmarłych wzruszę przedź,  
może drodzy, z mojej nędzy,  
każą ziemi się roztworzyć  
i przy sobie się położyć.

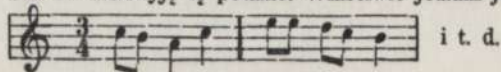
10.

muzyka A. Wójkowskiego.



1. Ach mój Boże, ach mój Panie, źle na świecie źle,  
z biedą człowiek rano wstaje, z biedą kładzie się.

<sup>1)</sup> Tak mi melodyję tę podano. Właściwie jednak jest to tempo Mazura (jak w nr 2



i t. d.



Mróż na dworze i wiatr wieje - i do chaty dmie, na kominie  
 skra nie tleje niema drzewa, nie. W jasnym dworze  
 tańczą pany i kape - la grzmi, lecz głośniejsze  
 chłopskie tony głośniej piosnka brzmi, lecz głośniejsze  
 chłopskie tony, głośniej piosnka brzmi

2. Drzewa niema, chleba niema,  
 w chacie mróż i głód,  
 ciężkie lato, cięższa zima,  
 na ubogi ród.  
 Żle na świecie, ach okrutnie,  
 że aż dusza drży,  
 a tak w sercu gorzko, smutnie,  
 że aż w oczach ły.
3. W jasnym dworze tańczą pany,  
 i kapela grzmi,  
 lecz głośniejsze chłopskie tany,  
 głośniej piosnka brzmi.

11. od Pleszewa (znana i w Warszawie).

1. Na dolinie sawie - rucha mokrym śniegiem dmie,  
 1mo 2do  
 na kominie ogień bucha, trzaska koło mnie, mnie.

2. Przy kominie z lulką stoję,  
 puszcza w kłęby dym;  
 a wspomnienia wszystkie moje  
 lecą razem z nim.

3. Niechaj lecą, jak leciały  
chwile młodych lat,  
co z sobą wszystko zabrały,  
i ostatni kwiat.
4. Gdzie ten kwiatek, gdzie nadzieje?  
omyliły mnie;  
jeden wiatr co w polu wieje,  
tylko bawi mnie.
5. On bez celu, ja bez celu,  
i ten z lulki dym,  
trzech nas tylko, trzech, — niewielu,  
pójdźmy razem z nim.
6. Pójdziem, pójdziem, precz daleko,  
precz z Wołoszy tu,  
a gdy nas się kto zapyta,  
odpowiemy mu:
7. Idziem, idziem z kraju nędzy,  
z niewoli kajdan,  
gdzie jest gwałt i samowola,  
gdzie jest obcy pan.

Wiersz: *Michała Grabowskiego* (1830).

12. od Torunia, Nieszawy.

1mo 2do

Na dolnie      zawie - rucha      mokrym śniegiem dmie, \_\_\_\_\_  
na kominie      ogień dmucha      \_\_\_\_\_      trzaska obok mnie.

Przed kominem      stoję z fajką;      puszczam w komin      dym,      a wspomnienia

wszystkie moje      lecą      razem      z nim.

Nuta nr 20.

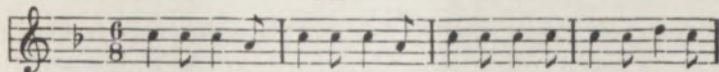
13.

Dumanie (wiersz E. Wasilewskiego).

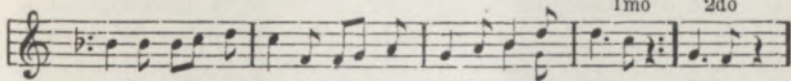
1. Młodzieńcze, biedny młodzieńcze,  
zawód życia twego smutny,  
smutny jako psalm pokutny,  
wąty jak nici pajęczce.
2. Dusza twoja, młoda dusza,  
poszła na wiatr jak westchnienie,  
marzenie przeszło w cierpienie,  
i kwiat nadziei wysusza.

## Do Cygara.

14.



1. Z końcem moje - go cygara, kończą się mo - je cierpienia,

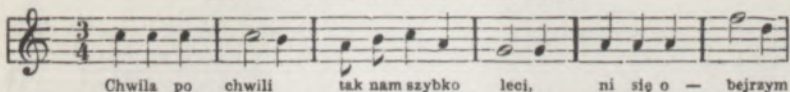


wszystko próżność, wszystko mara, żal i utra - pienia — pienia

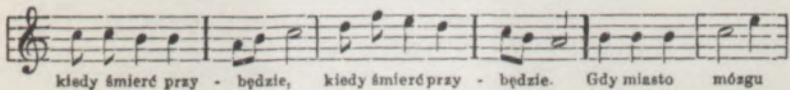
2. A ja młody i pocziwy,  
znozę losy mężnie, stale,  
nie jestem tak nieszczęśliwy,  
gdy cygaro palę.
3. Nie zboczyłem z drogi enoty,  
a los mi się smucić każe, —  
straciłem drogie przedmioty,  
(lecz) szczęśliw przy cygarze
4. Może ma śmierć niedaleka,  
wszak nie będę istniał wcale, —  
niechajże chwilę poczeka,  
(aż) cygaro (me) wypalę.
5. Człek przyjaciół swych utraci,  
przyszłość zamknie księgę starą,  
wszystko się w popiół obróci  
jak (oto) moje cygaro.

15.

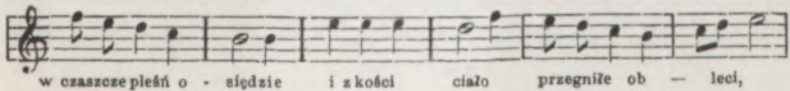
## Grób. — Dumanie (wiersz E. Wasilewskiego).



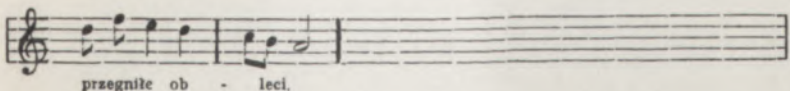
Chwila po chwili tak nam szybko leci, ni się o — bejrzym



kiedy śmierć przy - będzie, kiedy śmierć przy - będzie. Gdy miasto mózgu



w czasie pleśń o - siędzie i z kości ciało przegnije ob — leci,



przegnije ob - leci.

Dumka. Nuta Ser. XII, nr 106.

16.

1. Tam pod brzozą, pod cienistą, 2. I u matki, u jedynęj,  
 łyszcząca murawka, dziatki aż łyszcząły,  
 a przy pieńku, przy spalonym, a przy grobie, przy matczynym,  
 wypalona trawka. główki im spłowiwały.

Rudkowski: mel. do P. wiejsk. dla Och. Pozn. 1863, str. 44.

17.

Poznań.

1. O losie jakżeś fal - szywy, gdy mnie już instynkt mój  
 zwodzi, kiedyż ja będę szczę - śli - wy nie dla mnie słońce już  
 wschodzi, kiedyż ja będę szczę - śli - wy, nie dla mnie słońce już wschodzi.

2. Niech żyje, komu świat miły,  
 co szczęścia używa sobie;  
 mnie gdy nadzieje zdradziły,  
 poszukam szczęścia ach w grobie.  
 3. Niech żyje bogacz, król, książę,  
 co ma sto pociech w godzinie,  
 mnie nic do świata nie wiąże,  
 niech nieszczęśliwy już ginę.

Pieśń Sybiraka.

18. <sup>1)</sup>

Szrem.

1mo

Bywaj mi zdrowa piękna do - lino, już ja do ciebie nie wró - ce,  
 gdy na twój widok łzy mi po - płyną, jeszcze ci  
 bo one mówią, mówią mi zawsze że z tobą

2do  
 piosnkę za - nu - ce. Piosen - kę zanuce, spojrzę ras  
 miła się pieszcz - ce.  
*fine*  
 jeszcze, przypomnę chwile ta - skaw - sze. da Capo.

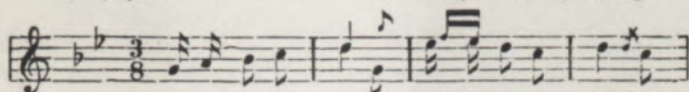
<sup>1)</sup> Na tęż nutę śpiewają pieśń Czajld-Harolda: Bywaj mi zdrowy kraju kochany.

2. Piosnkę zanucę, spojrzę raz jeszcze,  
przypomnę chwile łaskawsze.  
bo one mówią, mówią mi zawsze,  
że z tobą miła się pieścę.
3. Tu piłem słodycz z czary żywota,  
sam piolun został na spodzie;  
tu mi nadziei gwiazdeczka złota  
błysła i zgasła na wschodzie.
4. Na co się przyda oglądać słońce,  
gdy cię blask jutro zaślepi, —  
ach, gdybym wiedział o tój rozłace,  
wolałbym nie znać cię lepij.
5. Nieznałbym wprowadzie, lecz i nie stracił  
rajskiego szczęścia na ziemi,  
ani bym chwilkę wesela płacił  
jak teraz, łzami wiecznemi.
6. Bywaj mi zdrowa, zdrowa na zawsze,  
smutnie rozstają się z tobą,  
ach, może losy, losy łaskawsze  
połączą nas jeszcze z sobą.

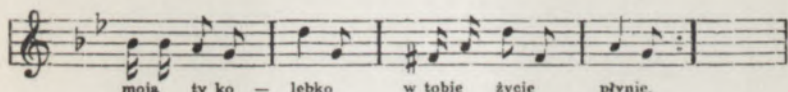
Młody rybak.

19.

muzyka Ant. Wójkowskiego.



1. Łódka moja łódko, suwaj po głę - binie,



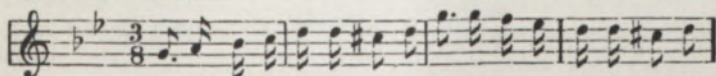
moja ty ko - lebko w tobie życie płynie.

2. W tobie życie płynie,  
tak miło i prędko,  
jak ta złota rybka,  
co goni za wędką.
3. Łódka moja łódko,  
wesoło pruj wody,  
do Halki kochanej  
płynę rybak młody.
4. Płynę rybak młody,  
o niej sobie myślę,  
jak o złotój rybce,  
co pluska we Wiśle.

Przyszła kręśka na Matyska.

20.

muzyka Ant. Wójkowskiego.



1. Żył Ma - tysiek chłop przed laty, jak drugiego nie ma w świecie



był przystojny i boga - ty, zgo - la szczęśliw na tym świecie,

2do

na tym świecie.

2. Był przystojny, nie znał biedy, 7. A za recept i za leki,  
zazdrościli mu ludziska; wziął ze stajni dwa koniska.  
nikt nie myślał, żeby kiedy Jedźże, jedźże w świat daleki,  
przyszła kréska na Matyska. szukaj zdrowia dla Matyska.
3. Czarnobrewa cud dziewczoja, 8. Matus jedzie, Matus wraca,  
pokochała się w nim skrycie: chory zawsze, zawsze goły,  
mój Matysku będę twoja, pustka w sercu, pustka w głowie,  
twoją będę całe życie. puste gumna i stodoły.
4. Wtém bogatszy synął grosza, 9. Tak więc umarł jak ów święty,  
i dziewczoj miłość zyska, co tureckim ludzie zowią;  
a Matysek wziął odkosza, i z odzieży liche strzępy  
przyszła kréska na Matyska. położyli mu pod głową.
5. Tak przyjaciel cieszy w biedzie, 10. A na pogrzeb nikt z sąsiadów,  
w imieniny go i ściska. nie wyruszył nawet zbliska,  
Dobrze mówisz mój sąsiedzie, trumnę niosło czterech dziadów,  
pij, pij bracie na Matyska. i wrzucono w dół Matyska.
6. Toć od tańca, od hulanki 11. Na cmentarzu, na mogile,  
zachorował téj tu doby; modrzewiany krzyżyk błyska,  
lekarz przyszedł dla ratunku a na krzyżu ktoś napisał:  
i napędził trzy choroby. przyszła kréska na Matyska.

## II.

### 2. Miłość. Tęsknota.

21.

od Szmigła (Morownica).

Nuta Ser. VI. nr 358 (z zamianą taktu  $\frac{3}{4}$  na  $\frac{3}{8}$ ).

1. Na krakowskim stawie  
kaczki wodę mącą, —  
moje czarne oczka  
z twojami się łączą.
2. Czarne oczka mamy,  
na się poglądamy;  
ludzie nam zazdroszczą  
że my się kochamy.
3. Ptaszka są w lesie,  
zwierzęta w krzewinie, —  
a chłopca zabawka  
przy ładnej dziewczynie.
4. Słowik ze słowikiem  
rozstać się nie może, —  
ja się rozstać musiał,  
ach mój mocny Boże!

5. Świci miesiąc, świci,  
koło niego, koło, —  
gdzie ja się obróczę,  
wszędzie mi wesoło.
6. Świci miesiąc, świci,  
koło niego gwiazda, —  
gdzie ja się obróczę,  
to mnie kocha każda.
7. Świci miesiąc, świci,  
gwiazdy przyświczają, —  
gdzie ja się obróczę,  
wszędzie mnie kochają.
8. Pada deszczyk, pada,  
jutro będzie ślisko, —  
szczęśliwy ten który  
ma kochankę blisko.
9. Pada deszczyk, pada,  
po kamieniach huczy, —  
kto kochać nie umie,  
miłość go nauczy.

Mazur.

22.

od Poznania, znany i w Warszawie.

Oj z kamie — nia na kamień ztamał jeleń nogę,  
kazali mi iść za szewca, a ja iść nie mogę. A widzisz ty  
szewcze że cię panna niechce, bo widziała z góry,  
jakoś ciągnął skóry.

Nuta Ser. XII, nr 288—9.

23.

1. Obiecał mi Feluś 2. Kapelusza nie chcę,  
zielony kapelus, wstążeczków nie lubię,  
wstążeczki u niego, jeszcze sobie roczek,  
żebym była jego. panieństwo poślubię.

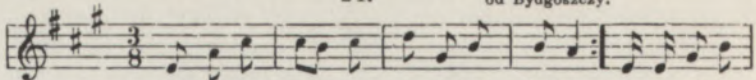
*Na tęż nutę (pod Wieleniem w Rosku):*

Zieluny kapalus, czerwona kokarda,  
daj mi dziewczko gęby, nie bądź taka harda.  
Wysoko, daleko — dwa listaski w kupie,  
ty mnie nosis w sercu, a ja ciebie w .....

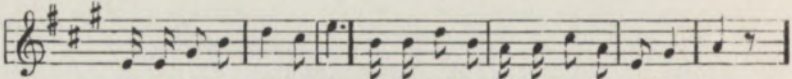
Nuta ob. *Lud*, Ser. IV, nr 191.

24.

od Bydgoszczy.



Już mi mi - nę - ło szesnaście latek, Przybywajcie  
trzeba się wpisać w rejestr mę - żatek.

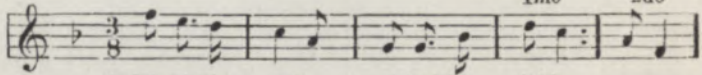


kawa - lery, a sko - ro może sobie z was którego wybio - rę.

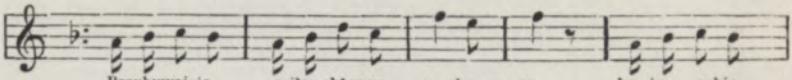
25.

od Zerkowa, Konina.

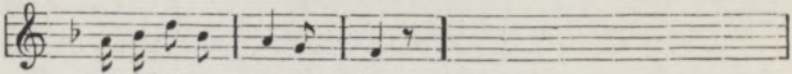
1mo 2do



1. Już mi mi - nęło piętnaście latek —  
trzeba się wpisać w rejestr mę — żatek.



Przybywajcie miłe chłopcy a sko - ro, bo ja sobie



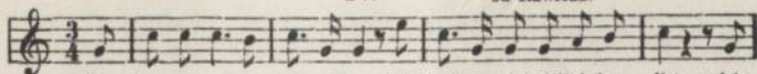
z was jednego wybio - rę.

2. Sędziego niechęć, choć wiele sądzi,  
bo chociaż sądzi, często poblądzi.  
Ztąd nowe zwady pomiędzy sąsiady,  
a ja dawno nie lubiłam zwady.
3. Francuza nie chcę, on różowany,  
surducik piękny, sam fryzowany.  
Skacze, kręci się jak pupka, Boże!  
w takim chłopcu któż zakochać się może.
4. Pisarza nie chcę, cienkiego smyka,  
bo mało mówi, dużo polyka.  
Stoji, sapie, a wciąż bazgrze aż nudno;  
w takim chłopcu zakochać się trudno.
5. Żołnierza nie chcę, choć pięknie prosi,  
niechże on sobie tornister nosi.  
Żołnierza serce niestałe, marszowe,  
prędkoby mnie wykierował na wdowę.
6. Mam-ci ja chłopca, jest pełen cnoty,  
kocham go szczerze, z całej ochoty.  
Dam mu buzi i co więcej, niech zgadnie —  
i uściskam, ucałuję tak ładnie.

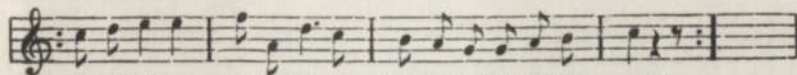


26.

od Rawicza.

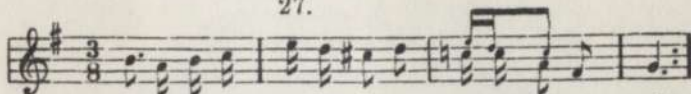


Był tu zamożny stary lis, w dwóch wierszach kręślił jeden list, miał

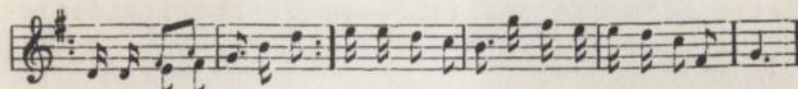


w nogach bół, na głowie łys, a w głębie nie wiem czymby grysz.

27.



1. Powiedźcie mi ma dziewczyno czy ty kochasz mnie,



Powiedźcie mi z przyjacieli, dziewczyno mo-ja jedyna, dziewczyno mo-ja.  
serca mego nie drażnij,

2. Gdy cię zoczą moje oczy,  
w bożym kościele,  
na nikogo już nie patrzę,  
na ciebie wiele.  
Inni klepią pacierze,  
a mnie patrzeć chęć bierze,  
na cię dziewczyno jedyna,  
na cię dziewczyno! Ser. XII, 242

Nuta, ob. Lud, Ser. I, str. 447.

28.

od Rawicza (Pakostaw).

- |  |  |
|--|--|
| 1. Dwie Marysie — kochały się<br>w jednym Jasiu obie:<br>albo mi ty Jasia odstęp,<br>albo ja go tobie.               | 4. Dwie Marysie — spytały się<br>razem Jasia obie:<br>czy ze złota, czy ze wdzięku<br>bierze żonę sobie.               |
| 2. Dwie Marysie — zdybały się<br>i mówiły o tém:<br>czém będziemy Jasia bawić (wa-<br>czy srebrem czy złotem? [bić], | 5. Jasio wybrał, Jasio wybrał<br>i narzeka na to:<br>że ma żonę co nie kocha,<br>choć jest bogata.                     |
| 3. Pierwsza rzekła o czém zkrótka,<br>kto Jasia otrzyma?<br>ty go będziesz bawić złotem,<br>a ja go oczyma.          | 6. Kto pamięta — że dziewczęta<br>chłopców zwodzić mogą —<br>to tém bardziej, niech nie gardzi<br>tą mądrą przestroga. |
7. Niechaj z babką dziadek stary  
łączą się dla chleba;  
a dla szczęścia młodej pary  
kochać się potrzeba.

## Na tęś nutę lub na nutę nr 78 (od Pleszewa):

1. Dwie Mary — sie spotkały się i radsi — ty o tém,  
1mo 2do  
czém to sobie chłopców wabié, czy srebrem czy złotem, złotem.

2. A trzecia im odpowiada  
stojąc za chałupą,  
ani srebrem ani złotem  
tylko własną buzią.

## 29.

od Sierakowa (Chalin).

1. Będę ży - nała trawkę sie - lo - na, Bo mnie tęskno  
będę śpie - wała pleśń u - lu - bio - na. i dobrze mi  
bez miłe - go chłopca moje - go matu - lu, chłopca moje - go.  
żyoną - cego.

2. Będę ja żynał żytko w snopeczki,  
będę pszeniczkę składał w kopczechki,  
a gdzie mi się kwiat nawinie,  
zerwę i dam go dziewczynie,  
mojej kochanej jedynej,  
mojej kochanej.

ob. Lud, Ser. IV, nr 340 — VI, nr 511.  
mel. Ser. XII, nr 343.

## 30.

Poznań.

1. Pójrzyj przecie miłe moja Zosiu płocho, daruj a — by chwilę  
1mo 2do  
temu co cię kocha, kocha.

2. Kiedy cię nie staje,  
ciemno mi na niebie;  
łaki, trzody, gaje,  
niczém mi bez ciebie.
3. Tyś jest moje mienie,  
ty wesele moje;  
byle twe spojrzanie,  
o nic już nie stoję.
4. Gdybym ja się kiedy,  
stał niewiernym Zosi,  
niech mnie wicher wtedy  
w góry poroznosi.

## 31.

od Rawicza, Jutrosina.

1. Ach ja - kiż to piękny kwiatek co ona trzy - mała.  
 lmo  
 Ach jak słodka ta jago - da, bo ona po - da - ta  
 2do  
 - dała.

1. Ach jakiż to piękny kwiatek!  
 co ona (go) trzymała;  
 ach nad różę ten bławatek, —  
 bo ona (go) zerwała.  
 Ach, jak słodka ta jagoda, —  
 bo ona podała;  
 ach jak świeża, czysta woda, —  
 bo ona czerpała.
2. Ach bezcenny ten sznureczek, —  
 bo ona robiła;  
 ach wieleż wart ten listeczek, —  
 bo ona zgubiła.  
 Ach, jak usieść tu przyjemnie, —  
 bo ona siedziała;  
 ach, tu ciągnie coś tajemnie, —  
 bo ona stapała.

## 32.

Poznań.

1. Pi - jofek krasny kwiat i rozsiewa wonie,  
 uśmiechnął się nowy świat, i miło - ścią płonie.  
 A ktokolwiek serce ma, możeś martwy być? a ktokolwiek ciebie zna,  
 możeś bez ciebie żyć, la la la la la.

2. Wszędzie ptasząt szumi gwar,  
w pączkach liście, kwiaty;  
wszystko to miłości dar,  
i wiosenne swaty.  
A ktokolwiek serce ma,  
może-ż martwym być?  
a ktokolwiek ciebie zna,  
może-ż bez cię żyć? la, la.
3. Chłopek w pole wiedzie pług,  
ptaszki gniazda ścielą,  
wszystko to miłości dług,  
wszyscy się weselą.  
A ktokolwiek serce ma,  
może-ż martwym być? itd.
4. Lecą pszczołki zbierać miód,  
brzęcząc po krzewinie,  
wszystko to miłości trud,  
co słodyczą płynię.  
A ktokolwiek serce ma,  
może-ż martwym być? itd.
5. Nawet się wśród zimnych wód,  
rybki rozjigrały,  
miłość nam objawia cud, —  
śród wody zapały.  
A ktokolwiek serce ma,  
może-ż martwym być?  
a ktokolwiek ciebie zna,  
może-ż bez cię żyć? la, la.

## 33.

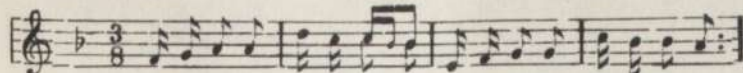
1. Wiosna wró — ciła życie na — turze, sabramiały lasy  
śno — wików pieniem, w zielonym gaju ponad stru — mieniem  
rosły w pa — rzyssze dwie ró — że.

2. Gajem przechodząc wieczór czy rankiem,  
zawsze różyczki widziałem obie;  
listki i pączki zawsze przy sobie  
jakby kochańka z kochankiem.
3. Ależ nareszcie szczęście minęło,  
dzisiaj przechodząc, westchnę żałośnie,  
sama różyczka wśród łąki rośnie,  
drugiej różyczki nie było!
4. Zrywam też ciebie, nieszczęsny kwiecie,  
gdy drugiej niema, cóż tu po tobie?  
bo ja ci mówię, że lepiej w grobie,  
niżeli samą na świecie.

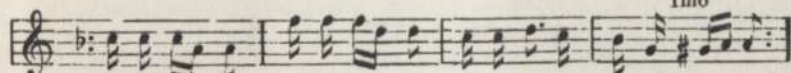
Rozpacz kochanka.

34.

Poznań.

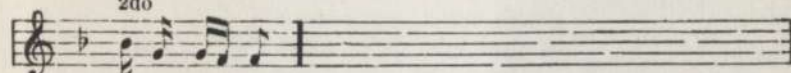


Wy zaróście i krzewi-ny, czyż pamięta - cie nieszoty,  
gdy piękna rę - ka Heli - ny, wiązała dla mnie bukiety?



Ach! w Sewil - li, ach, w Sewil - li, wiąza - ła dla mnie bukiety - ty,

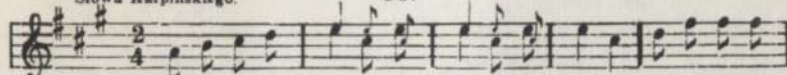
1mo



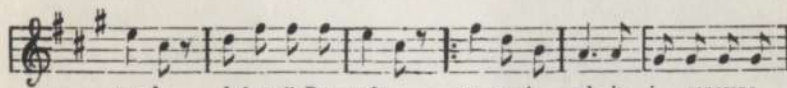
2do  
mnie bukiety - ty.

Słowa Karpińskiego.

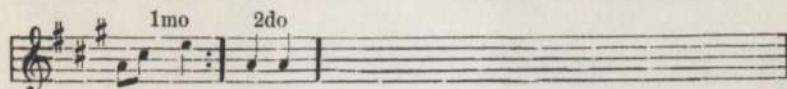
35.



1. Kiedy ja u - siądę, u - siądę, u - siądę koło méj Do-



ry - dy, koło méj Do - rydy oczy w nią wlepię i zapomnę



1mo 2do  
bie - dy, biedy.

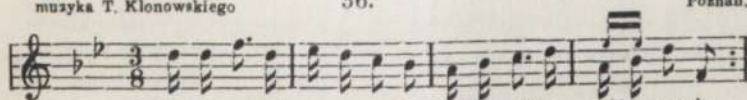
2. A Doryda powie mi (:): jako mi mawiała,  
daj mi twe serce, jam ci moje dała.
3. A ona mnie jeszcze (:): ściśnie, pocałuje,  
wtenczas Dorydo, nie mnie nie turbuje.
4. Niech jak chcą gadają, ludzie niezyczliwi,  
jeszcze się przy mnie Doryda wyżywi.
5. Czyli palić słońce (czy słońce), czy bić będą słyty,  
dla jej miłości, pójdę do roboty.
6. Przyspiewując pracy méj, pieśni o Dorydzie,  
z-orzę mój zagon, zapomnę o biédzie.

nuta ob. Ser. XII. nr 239.

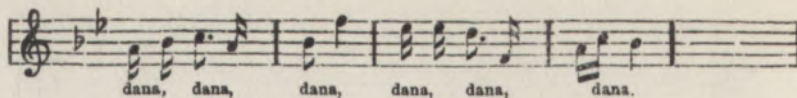
muzyka T. Klonowskiego

36.

Poznań.

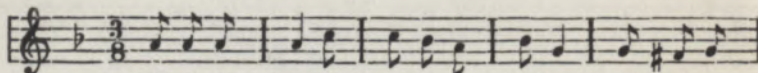


1. Na jarmarek się wyprawię, zwierciadełko sobie sprawię,

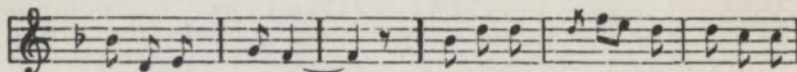


1. Na jarmarczek się wyprawię,  
zwierciadełko sobie sprawię,  
będę się w niem przeglądała,  
przymilała a śpiewała,  
dana, dana, dana, dana.
2. Jak nie śpiewać, kiedym rada,  
gdy Jasinek ze mną gada,  
chwali stroje, buzię chwali,  
aż mnie jakiś ogień pali,  
dana, dana, dana, dana.

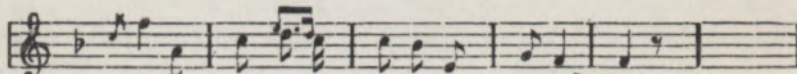
## 37.



1. Staś mi pier - ścionek przyniósł z jar - marku, Józio z prze-



ślicznych róż wianek, tyś mi za - dnego nie dał po-



danku, lecz Jasiu tyś mój ko - cha - nek.

2. Antosia usta gdyby korale;  
włos od kruczego czarniejszy,  
płeć bielsza niżli me róże białe,  
lecz Jasiu, tyś mi piękniejszy.
3. Wczoraj od Józia przysłano swaty,  
dzisiaj swatów Stasia się boję,  
pójdź Janku, uderz w okno méj chaty,  
pójdź tu i bierz mnie jak swoję.

Nuta ob. *Lud Ser.* XII, nr 498.

## 38.

od Kościana (Sokolówo).

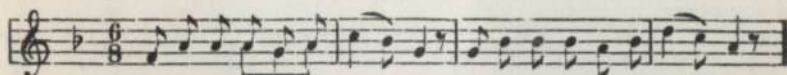
1. Raz wieczorem, w miłym chłodzie, 2. A gdy mi się naprzykrzyło,  
chodzę sobie po ogrodzie, bo już tego dosyć było,  
chodzę alejami, żal mi miejsca tego  
bawię się kwiatkami. rzucić tak pięknego.

3. Gdy w tém sobie przypominam, 6. W tém gdy spojrzę, niespodzianie,  
 że przy sobie fletrowers mam, widzę nadchodzącą panię,  
 dobywszy go składam, w białym pięknym stroju,  
 na murawie siadam. co wyszła z pokoju.
4. Na murawie na zielonój, 7. I do mnie się przybliżyła,  
 kwiateczkami obsadzonój, i rączki swój pozwoiliła  
 gram sobie milutko, do pocałowania,  
 bawię się cichutko. i do uściskania.
5. W tém usłyszę liścia szelest, 8. Grałeś sobie, grajże i mnie,  
 obejrzą się, czy kto nie jest; bawiłeś się, bawże i mnie,  
 czy kto na podględy, raz sobie zagrajmy,  
 obejrzą się wszędy. drugi raz śpiewajmy.
9. By ktoś wiedział, jak się zwali  
 ci, którzy się tak kochali, —  
 Józef i Barbara,  
 piękna młodych para.

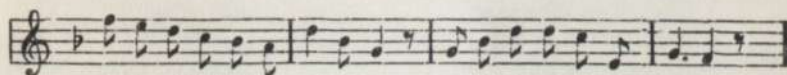
Ser. VI nr. 524.

Nuta ob nr 20.

## 39.



1. Runia szukała o chłodzie kwiatów i ziółek w o - grodzie,



a—le kwiateczki zerwano a ziółka wprzód wyzbie — rano.

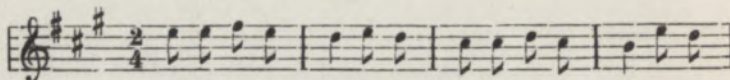
2. Biedna ja, biedna dziewczyna,  
 na święto kwiatu nie stanie.  
 Ach, nieszczęśliwa godzina!  
 znikło do włosów przybranie.
3. Gdy się tak żali i gniewa,  
 Stasio wychodzi z za drzewa,  
 niesie świeżuchne i hoże  
 kwiaty, — fijołki i róże.
4. Kwiatem pamięci związane,  
 oddał w rączęta kochane.  
 Ona odbiera i płonie,  
 miłość przemawia w jój łonie.
5. Póki jutrzienka co rano,  
 co wieczór zjawią się cienie,  
 póty mi będziesz kochaną,  
 serca mojego nie zmienię.

40. od Poznania (znana i w Warszawie).

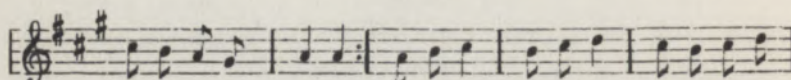
Sprawiedliwość Zosiu śmiała,  
serce's mi jak nie zabrała.  
Pode drzwiami niech nie stoję  
za skradzione serce moje.

Nuta, *Lud*, Ser. IV, nr 334. lub Ser. XII, nr 267.

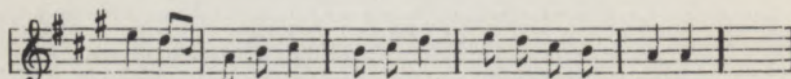
41.



1. Niedale - ko Warszawy jest tam tatuś łaskawy,



ma córeczki ładne. Tatusiu, matusiu jakże mi się



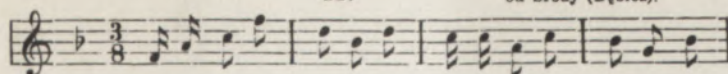
macie, powiedzcie, przyrzeczcie czy mi córkę dacie.

- |  |  |
|--|--|
| 1. Niedaleko Warszawy,<br>jest tam tatuś łaskawy,<br>ma córeczki ładne.<br>Pojadę ja do niego,<br>mam konika siwego,<br>majteczki ładne.<br>Tatusiu, matusiu,<br>jakże mi się macie?<br>powiedzcie, przyrzeczcie,<br>czy mi córkę dacie. | 2. A jak ja tam pojedę,<br>i zobaczą paradę<br>dziewczątka kochane;<br>zacznę rzucać oczkami,<br>szczęśliwymi losami,<br>której się dostanę.<br>Ta grzeczna, ta ładna,<br>ta gościowi rada;<br>ta oczkiem, ta boczkiem<br>do mnie się przysiąda. |
|--|--|
3. A jak jedną polubię,  
zacznę mówić o ślubie,  
dam dowody znaczne.  
Matulińce do nóżek,  
córuli do podwiązek —  
komplementa zacznę.  
Cichuchno, miluchno,  
odprawia się gody;  
hej sa sa, hej sa sa!  
wywija pan-młody.

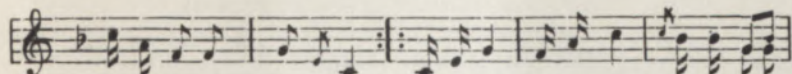


42.

od Środy (Dębicz).



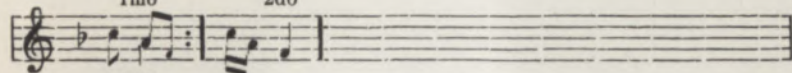
Ja do dworu zajadę i wystąpię z para - dą



przed dziewczulą la - dną. Ta grzeczna, ta ładna, ta ma oczka  
z tą gadam, z tą figle, a do téj się

1mo

2do



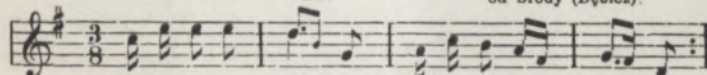
czarne

garnę.

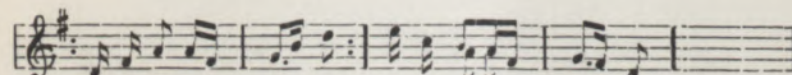
Nuta ob. Ser. I, str. 309 (nr 1) i nr 465.

43.

od Środy (Dębicz).



Z tamtéj strony Środy stoi chłopiec młody  
dałabym mu gęby nie ogo - lił brody.



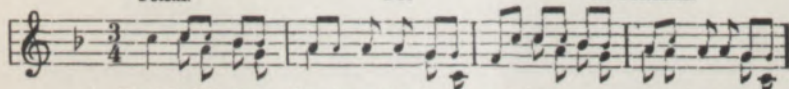
Poćciłabym środy, na zielo - ne świątki.  
poćciłabym piątki,  
żeby mi się dostał

mel. Ser. XII, nr 176.

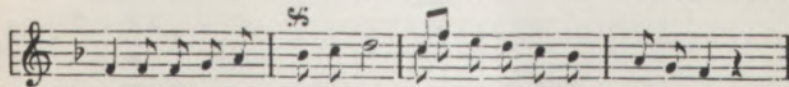
Polski.

44.

od Poznania.



1. Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony, powiedz mi panno czy będę kochany,



powiedz mi panno oóć ważę, czy się tu bywał odważę.

2. Powiedz mi panno szczerym dokumentem,  
żeby nie było z próżnym komplementem.  
Niech sobie koni nie trudzę,  
sam sobie czasu nie mudzę.

3. Alboż ty konie w złocie szacujesz,  
co ich na moment dla mnie żałujesz.  
Nie trudź ty koni, sam siebie,  
ja się obenię bez ciebie.
4. Wyszedłszy za próg na wpół zemdlony;  
Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony,  
teraz i zawsze, na wieki!  
już cię wypuszczam z opieki.

*Przyjaciel ludu*, 1835, rok 2gi nr 26.  
ob. *Lud*, Ser. IV, nr 362 (str. 173) — VI, nr 532.

45.

od Buku (Niegolewo).

Niech będzie Jezus Chrystus pochwało — ny, powiedz mi panno  
czy jadę do żony. Powiedz mi panno otwarcie, czyli mnie kochasz załarcie.

46.

Kostrzyn.

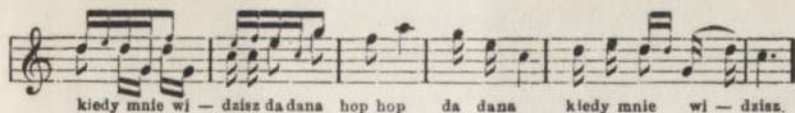
Przszed Jasio do Kasiuni dobranoc po — wiedzieć,  
a o — na go pięknie prosi na łóżecz - ku siedzieć.

ob. *Lud*, Ser. VI, nr 305.

47.

od Poznania, Wrześni.

1. Ty ze mnie szy - dzisz dziewucho, ty ze mnie szy - dzisz,  
ty mnie tylko wtedy kochasz kiedy mnie wi — dzisz. Hop hop da dana.



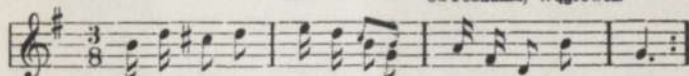
kiedy mnie wi — dzisz da dana hop hop da dana kiedy mnie wi — dzisz.

2. Ja z cię nie szydę, chłopaku, ja z cię nie szydę,  
bo cię także wtenczas Kocham, aby wlaź na chór,  
choć cię nie widzę. i zaśpiewał uroczyście:  
Hop hop i t. d. veni Creator!
3. Ty będziesz moją, dziewczulo, 6. Sprzedam cię na jarmarku!  
ty będziesz moją, za cztery bite, —  
jéno mi się przesieweczki wyszykuję weselisko  
w polu dostoją. dla nas obfite.  
Hop i t. d. Hop i t. d.
4. Przesieweczki z pola sprzątnę, 7. A to wszystko dla cię Kasiu,  
wezmę, wymłócę, dla cię jedyna,  
i zaniosę na zapowiedź, boś tylko jedna na świecie  
do domu wrócę. ma ulubiona.

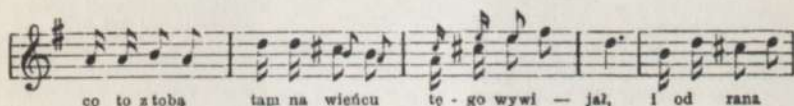
Pieśń tę śpiewają także na nutę Ser. XII. nr. 195.

48.

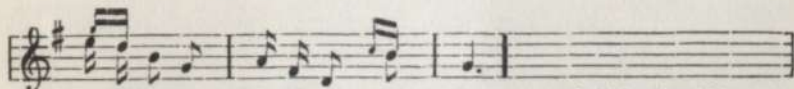
od Poznania, Wągrowca.



A witaj - że jak się miewasz Kasiu Jedy — na?  
czy ty sobie przypominasz twego Marcia — na,



co to z tobą tam na wieńcu tę - go wywi — jał, i od rana



do wieczora zdrowie twe spi — jał. (ob. także nutę nr 10).

1. Jak się miewasz? toć cię witam,  
Kasiu jedyna, —  
poznasz-że ty, toć cię pytam,  
twego Marcina?  
Wszakżem z tobą raz na wieńcu (dożynkach)  
tego wywiijał,  
i do rana ci w gościeńcu  
na zdrowie pijał.

2. Bóg ci zapłać, téż cię witam,  
drogi Marcinie!  
i o zdrowie tylko pytam  
twoje jedynie.  
Odtąd, bracie, com się z tobą  
rozstać musiała,  
tom pokoju i u ojców  
nigdy nie miała.
3. Tatusz-ci mnie, ach, swatają  
z starym Maciejem,  
a macocha biją, łają,  
że nieraz nie jem!  
Tak więc muszę płakać, słuchać;  
moja-ż zaś wina,  
że nie mogę Maćka kochać,  
tylko Marcina.
4. O chodź-że tu, Kasiu droga,  
niech cię utulę!  
tylko nie płacz mi, na Boga!  
sam się-ć rozczulę.  
Wnet oboje w niskiej chatce  
rzucim się śmieie  
do nóg ojeu, do nóg matce,  
będzie wesele!
5. Napadła-ć mię właśnie wczora  
wielka tęsknica,  
iżem zaraz szedł do dwora,  
prosić dziedzica.  
Żeby mi téż iść pozwolił  
tutaj w tę stronę,  
cobym sobie, Kasiu, ciebie  
wybrał na żonę.
6. O i mnie to, ach, nad ciebie  
nikt nie milejszy,  
świadkiem tego Pan Bóg w niebie  
i dzień dzisiejszy.  
Trapiłam się z tém co czuję,  
jak z jaką winą!  
a tak szczerze cię miłuję,  
aż lzy mi płyną.
7. Jakesz się po tańcu rozstał  
ze mną, nieboże!  
W sercu-ś mi na wieki został,  
tu-ś i w téj porze.  
Jak cię wzieli do żołnierzy,  
ażem omdlała,  
i za ciebie jak najszczerzėj  
Boga'm błagała.

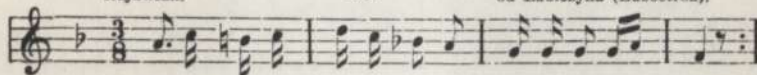
8. Niech ci, Kasiu, Bóg zapłaci  
za Twoje serce, —  
już-ci mi się, już sprzykrzyło  
żyć w poniewierce.  
I mówiłem już z grajkami,  
słowo mi dali;  
w trzy niedziele, jest wesele,  
będą nam grali.

Lud, Ser. VI, nr 356. (str. 175, 193).

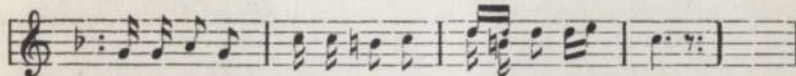
Kujawiak.

49.

od Eabiszyna (Lubostroń).



1. O wi — tażę, jak się miewasz Kasiu je — dy — na,  
czy ty sobie przypominasz twego Marci — na.



- Co to u was raz na wieńcu z tobą wywi — jał.  
i od rana do wieczora twe zdrowie pi — jał.

2. Już ja nigdy nie zapomnę (vel: Moja Kasiu, moje życie,  
tych twoich słówek, tylko mi nie bezc,  
choć nie wiem co to papiór czas rozumieć, czas już przecie,  
ani ołówek. épic frasunek precz).  
Ino sobie zakarbuję Zerknij oczkiem, podéjdz sko-  
w sercu o tobie, i rzuć się śmieie [czkiem,  
że cię nigdy nie zapomnę, do nóg ojeu, do nóg matec,  
'nawet ni w grobie. — i już wesele.

50.

Nuta, ob. Lud, Ser. VI, nr 600.

O śmiałej kochance i Michałku — Nieśmiałku (według piosnki śląskiej).

Dziewczyna:

Dziewczyna:

1. Matka mnie tu przysłała: 3. Wy matucho nie dbacie,  
macie mi dać Michała! swego-ć mężulka macie.  
Raczie mnie wnet odprawić, I ja-ć bym téż nie dbała,  
bo się niémam z kim bawić! gdybym miała Michała.

Pani matka:

Pani matka:

2. Pięknaś ty jak malina, 4. Mój Michałek: nieśmiałek,  
przeci-ś młoda dziewczyna; chłopca tylko kawatek!  
jeszcze ci nie nawąta, Nie dostaniesz Michała,  
tak wręcz żądać Michała. bo byś go nie kochała.

## Dziewczyna:

5. Niechby był i dziobaty,  
ślepak, kulas, garbaty;  
jabym nim nie gardziła,  
mąż-ci dobry, rzecz miła.

## Oboje razem:

6. Więc dostaniesz } Michała,  
Oj dostanę }  
Byś go tylko } kochała!  
Oj, będę-ż go }  
Już, już } za trzy niedziele,  
Ojże }  
Będziem mieli } wesele.  
Będzie, będzie }

Kalendarz Sierpa — Polacka. (Toruń 1870)

## 51.

O Kata — rzy — no, mo — ja — je — dyno, ty mój a —  
nie — le w dzieswi — csem cie — le. Gdy widzę ciebie  
je — stem jak w niebie, gdy cię nie widzę światem się brzydzą.

Nota Ser. XII, nr 90.

## 52.

- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Do mojego szczęścia<br/>trzeba bardzo mało:<br/>Pięknego chłopczyka<br/>okrytego chwałą.</p> <p>2. Ażby mnie kochał,<br/>we wszystkim dogadzał;<br/>ażby mnie nigdy<br/>w swém życiu nie zdradzał.</p> <p>3. Do tego wioseczka<br/>bez najmniejszych długów;<br/>sumka na procentach,<br/>ze sto konnych pługów.</p> | <p>4. Karetą angielską,<br/>w stajni ze dwa cugi;<br/>trzy panny służące<br/>do mojej usługi.</p> <p>5. Jedwabie, bisiory,<br/>do tego brylanty;<br/>i srebra stołowe,<br/>a na nich bażanty.</p> <p>6. Balik za balikiem,<br/>muzyka domowa,<br/>żebym tańcowała,<br/>zawsze była zdrowa.</p> |
|--|--|

7. A gdy tak już wszystko  
będzie urządzone,  
mieć może i dureń  
ze mnie dobrą żonę.

53.

od Wągrowca, Keyni.

1mo 2do

A gdy miła Marysińka rozstawać się miała,  
z tym lubosym z tym Jasińkiem i tak się że ————— gnała.

1mo 2do

Oj i jak precz powędrujesz i to sobie wopomnij,  
że ta twoja Marysińka ————— o tobie za — pomni.

3. Nę (na!) że Jasińku tę taśmę z mych włosów spletałą, nojs (noś) ją Jasińku przy sobie póki'm ja kochana.
4. Skoro Jasińku poczujesz w sercu swém odmianę, rzuc ją Jasińku na wodę, ode mnie, nieznaną.
5. Nę-że Jasińku ten sygnet na znak przywiązania, nojs go Jasinku przy sobie, póki'm ja kochana.
6. Skoro się Jasiu insza w serce twoje wkradnie, rzuc go Jasińku o ziemię, nie patrz kędy padnie.
7. Lecz sygnetu inszej nie daj z przyciśnieniem ręki, bo wtedy będę ponojsić niezniesione męki.
8. A jeżeli ci Marysia przypomni się tkliwa, to się wróć, bo ja dla ciebie żyję nieszczęśliwa.

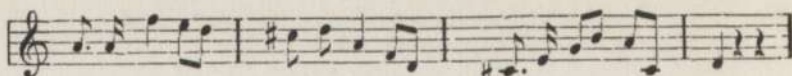
54.

od Pleszewa, Kalissa.

1. Siałem proso na szgo — nie, nie mogłem go żać,

pokochałem lube dziewcse, nie mogłem go wziąć.

Bo po — siał to nie żać, bo ko — chać to nie wziąć,



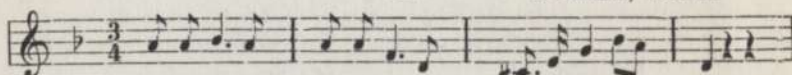
choć mnie zdradza lube dziewczę nie mogę je kłać.

2. Proso zeszło, lecz przed żniwem 3. Przyszła zima, młode siewy  
zbił je nagły grad, zimny kryje śnieg,  
moją miłość ku dziewczęciu i me serce czasem ziębi  
zły zepsował świat. smutny życia bieg.  
Plon zboża zniszczył grad, Lecz słońce topi śnieg,  
dziewczęcia nie dał świat; myśl słodzi życia bieg,  
choć zawiodła me nadzieje, mój miłości nie zagłuszy  
wspominam ją rad. nawet grobu brzeg.

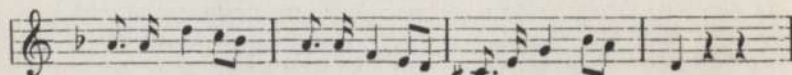
*Przyjaciel ludu, rok 2gi, 1836, nr 44.*

55.

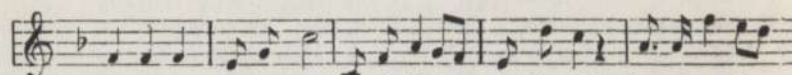
od Poznania, Kórnicka.



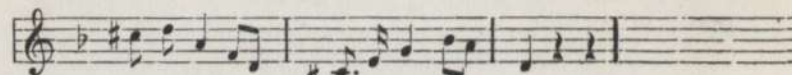
Siałem proso na zagonie, nie mogłem go żąć,



pokocho — tem lube dziewczę, nie mogłem go wziąć.



Bo posiać to nie żąć, bo pokochoć to nie wziąć, choć mnie zdradza



lube dziewczę, nie mogę mu kłać.

*ob. Lud, Ser. IV, str. 168 i 185 (nr 541).*

*Lud, Ser. VI, nr 556.*

Na nutę ob. Ser. IV, nr 339.

56. <sup>1)</sup>

od Wielunia, (Rosko).

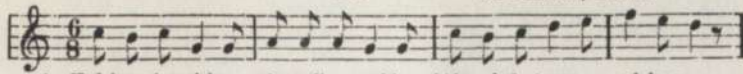
1. W pobożności sobie zylem, 3. Przez te twoje carne ocy,  
póki panny nie lubilem. zem juz nie społ śtéry nocy;  
Jak ji teraz nie zobace, przez tę twoją białą rękę,  
serce moje we mnie płace. cierpi serce boleść, męke.  
2. Na bálíku tańcowałem, 4. Powiedz-ze mi potajemnie  
tam cię piérsy ráz poznałem; cy sie kochas scyrze we mnie  
tamżeś mi się ulubiła, powiedz-ze mi teraz zaraz  
boś mi miejsce zas(ł)uniła. bobym sobie inną oblaz.

<sup>1)</sup> Pieśń przekształcona ze szlacheckiej.

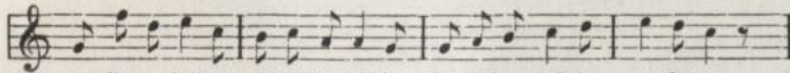


57.

od Poznania, Kalisza.



1. Nad brzegiem cicho płynącej rzeki, który był trawą odziany,



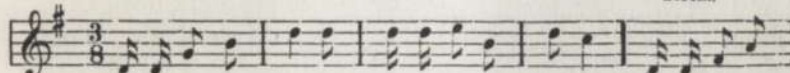
zemdlony chciałem zamknąć powieki, by zyskać pokój żądany.

ob. Lud, Ser. II, str. 176. nr 208.

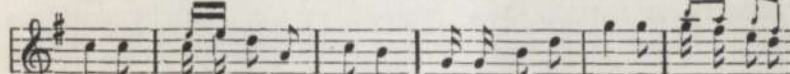
Na tęż nutę: Już miesiąc zaszedł, psy się uspiły itd. (Obacz także Szopena Fantazyę op. 13).

58.

Szrem.



1. Ach Boże, ach Boże, cóż ja teraz znaczę, gdy sobie roz-



pomnę to sobie za - płacę. Zapłacę ja nieraz i nie tysiąc



razy, gdy sobie roz - pomnę kochanka wy - razy.

2. Kochanku, kochanku, drogie moje życie,  
gdy ja cię nie widzę, nie miłe mi życie.  
Nie miła mi życie, nie miła godzina,  
powiedz mi kochanku, co to za przyczyna?
3. Bym ja była nigdy kochania nie znała,  
kiedy się kto kochał, to ja go wyśmiała.  
A teraz kochanie, to moja zabawa,  
płacz i wyrzekanie, to moja potrawa.
4. Mówiła mi matka, drogie dziecko moje,  
przestań wojażować, bo nieszczęście twoje.  
Bo kto wojażuje i niema pieniędzy,  
przyjdzie do nieszczęścia i do wielkiej nędzy.
5. Są panowie tacy, co wsie, miasta mają,  
przez wojażowanie, wszystko utracają.  
Nie słuchałam matki, ani rady brata,  
muszę ja marnować moje młode lata.
6. Lata ptaszek lata, skrzydełkami bije,  
powiedz ty kochanko, ja dla ciebie żyję.

Ja dla ciebie żyję, tyś mi nie wierzyła,  
mówilem o buzię, tyś mi odmówiła.

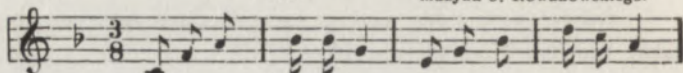
ob. *Lud*, Ser. II, nr 167 — Nuta ob Ser. XII nr 93.

*Na tęż nutę:*

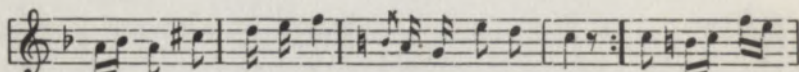
Dziewcze bądź zdrowe,  
Ojczyzna mnie woła i t. d.

59.

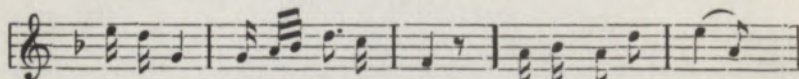
muzyka J. Nowakowskiego.



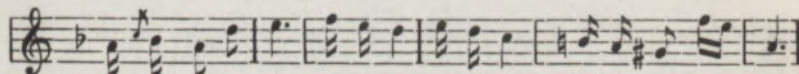
1. Dla ciebie żyję ja, dla ciebie w oku łza,



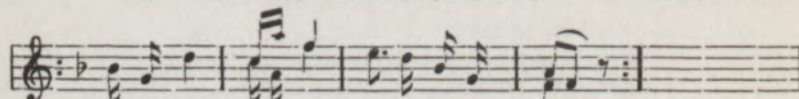
dla ciebie serce drży, tyś nam szczęściem, ty, dla ciebie



serce drży, tyś nam szczęściem, ty. Na mnie oczy zwróć,



moje męki skróć, słówkiem choć jedném ciesz, i co mówię wierz.



Słyszę jęk, słyszę głos, widzę błądność lic,  
czuję twój smutny los, lecz nie wierzę w nic.

2. W twych licach świeci kwiat, 3. W twój duszy dobroć trwa,  
w twe oczy ogień wpadł, two serce kłiwieć zna;  
a wszędzie blask i wdzięk, — two cnoty umiem czuć, —  
ztań mój cały jęk. me cierpienia skróć!

Miej-że litość, miej  
dla mnie w piersi twój,  
słówkiem choć jedném ciesz,  
i co mówię, wierz.

Ciebie znam i twój los,  
znam błądność twych lic,  
słyszę jęk, słyszę głos,  
lecz nie wierzę nic.

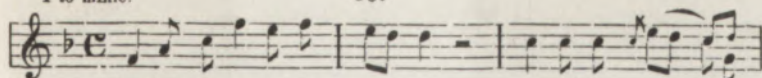
Daj nadzieję, daj,  
uczuć twych nie taj,  
słówkiem choć jedném ciesz,  
i co mówię, wierz.

Cnoty twe i twój los,  
znam to dobrze, znam;  
lecz na twój jęk i głos,  
czyliż wierzyć mam?

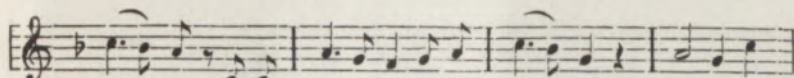
Nuta przypomina Ser. VI, nr 486.

I to minie.

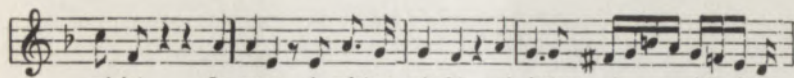
60.



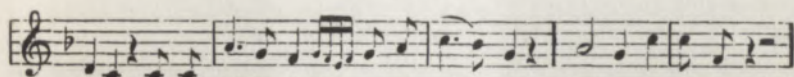
1. Wiosna się mile u - śmiecha, kwitną już róże w do -



li - nie, słowik dumką bu - dzi e - cha, ach i to



minie! Ja nucę i splatam wianki rad jestem lu - bój dru -



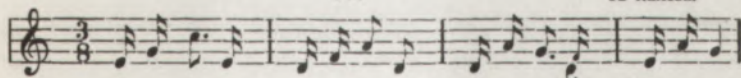
żynie, szumi tokaj brzmią muł - tan - ki lecz i to minie.

2. Płasaj o rąca młodzieży,  
 płasaj przy fletniach i winie,  
 otocz, otocz grób ten świeży,  
 gdzie wszystko minie!  
 Trosk i roskoszy nam zdroje  
 Jowisza sączy naczynie,  
 spełńmy wesoło oboje, —  
 oboje minie!
3. Urok wiosny, barwa, siła,  
 wdzięk wasz o młode boginie, —  
 znoje mędrców, królów dzieła,  
 wszystko przeminie!  
 A toż czucie, wielki Boże!  
 cnej com poprzysiągł Halinie,  
 czyż i to czas bystry zmoże?  
 Nie, to nie minie!

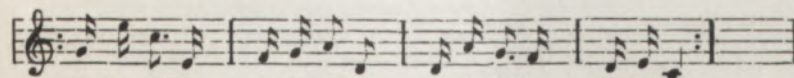
Nuta przypomina Ser. VI, nr 593. 545.

61.

od Kalisza.



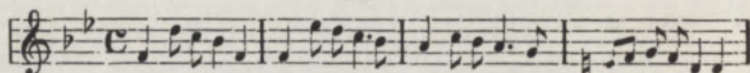
1. O mym lubym zawsze myślę, przy nim tylko pragnę być,



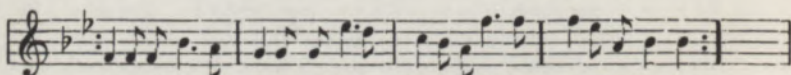
a - le mama mi nie każe o mi - łości jeszcze śnić.

2. Mama mówi, żem dziecinna,  
że to tylko sercu żal,  
ach mój Boże, cóż ja winna?  
kiedy luby serce dał.
3. On mnie kocha całą siłą,  
ja też z duszy kocham go,  
jak nie kochać, gdy tak miło  
dzielić z lubym szczęście to.
4. Sama nie wiem co mam robić,  
drę z rozpaczy wieniec róż,  
może też przeblagam mamę, —  
z młodych lat kochała już.

## 62.



1. To nic niemowna, to gadająca, to jak głaz martwa, to znów jest drżąca,



to obojętna, to nawpół żywa, od wszystkich stroni, to znów ich wzywa.

1. To nic nie-mowna, to gadająca,  
to jak głaz martwa, to znów jest drżąca,  
to obojętna, to na-wpół żywa,  
ot wszystkich stroni, to znów ich wzywa.  
Ty nie uwierzysz, ty nie uwierzysz,  
ach nie uwierzysz, jakażeś miła!
2. To schytry oczko, to zmarszczy czoło,  
to pokaprysi, to znów wesoło,  
to moment zgodna, to znów zaprzeczna,  
to hałaśliwa, to znów jest grzeczna.  
Ty nie uwierzysz i t. d.
3. To nocki nie śpi, to dzień przepędza,  
ból serce cierpi, to znowu śpiewa,  
to śmierci pragnie, w niebo spogląda,  
to do klasztoru, to walca żąda.  
Ty nie uwierzysz i t. d.
4. Jeżeli minęły nieszczęść koleje,  
któreby ciebie przerazić miały,  
jeżeli kochałeś a bez nadziei,  
wiesz co ja cierpię, że jestem stały.  
Ty nie uwierzysz, ty nie uwierzysz,  
ach nie uwierzysz, jakażeś miła!

Śpiewana także i na nutę nr 57.

63.

od Pleszewa, Kalisza.

1. Góry od ciebie już mnie odda—lają, wszystkie wido—ki  
smutnemi się stają, i echo tylko powtarza te słowa,  
bywaj mi bywaj moja luba zdrowa.

2. Gdy pram po wodzie unosić mnie będzie,  
twa luba postać obecna mi wszędzie.

A wiatr po falach uniesie te słowa:  
bywaj mi, bywaj moja luba zdrowa!

3. Na tamtej stronie, gdy nad brzegiem stanę,  
i spojrzę jeszcze w te strony kochane,  
poraz ostatni powtórzę (v. usłyszysz) te słowa:  
bywaj mi, bywaj, moja luba zdrowa!

4. Gdy wieść cię dojdzie, że ja już nie żyję,  
i garstka ziemi zwłoki me pokryje,  
już nie usłyszysz więcej tego słowa:  
bywaj mi, bywaj moja luba zdrowa!

64.

Słowa Wójkowskiej (1842)

Nuta ob. Ser. XII nr 307, 438 Ser. IV nr 224 lub Ser. X, nr 105.

- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Mówiłem jej wczora,<br/>mówiłem z wieczora:<br/>da będę ja twój (!):!<br/>Nie chciała Kasienka<br/>nadobna dziewczynka,<br/>Jezusiczku mój!</p> <p>2. Nie chciała mnie wczora,<br/>nie chciała z wieczora,<br/>nie chcę ja ją dziś!<br/>Pogardziła Jankiem,<br/>da wiernym kochankiem,<br/>pogardzę nią też!</p> <p>3. Nie chciała mnie wczora,<br/>nie chciała z wieczora,<br/>pójdę sobie w świat!<br/>Gdzie popasem stanę,<br/>dziewinękę dostanę,<br/>bom ja chłopak chwata.</p> | <p>4. Chwata ci ja w pokoju,<br/>chwata ci ja do boju,<br/>znają mnie oj-da!<br/>Znają gospodarze,<br/>znają i włodarze,<br/>i sam dziedzie zna.</p> <p>5. Kiej zawoła: Janie!<br/>odpowiem mu: panie,<br/>rajno (raźno) kiejby pan.<br/>Nie zdejmę czapeczki<br/>mojej kochaneczki,<br/>aż on zdejmie sam.</p> <p>6. Kiejby pan powiedział:<br/>będziesz w kozie siedział,<br/>kiejby skarać chciał, —<br/>powiem: panie miły,<br/>te czasy minęły,<br/>kiej się chłopak bał.</p> |
|--|--|

7. Chłopek od szlachcica,  
chłopek od dziedzica,  
lepszemu panie mój!  
pracuje w pokoju,  
dzielnie rąbie w boju,  
ginie za kraj swój!
8. Twój cnoty, mój panie,  
i za grosz nie stanie,  
jész zarobek mój;  
A kiej masz pójsé w boje,  
to ojczyznę moję,  
to kraj sprzedasz swój.
9. Szanuj-że wieśniaka,  
boć to słuszność taka,  
kiedy on pocziw;  
jak mnie uszanujesz,  
to i pożałujesz,  
jakem panie żyw!
10. Były czasy, były,  
ach mój Jezu miły,  
że za psa był człek;  
ponosił niedolę,  
okropną niewolę  
przez caluśki wiek.
11. Dziś choć w chacie bieda,  
lecz się chłopek nie da  
za psa panu mieć;  
ni się landratowi,  
ni komisarzowi,  
będzie kłaniał kmieć.
12. A ja choć parobek,  
własny jem zarobek,  
za cóż kłaniać mam!  
nie zdejmę czapeczki  
mojej kochanezki,  
aż on zdejmie sam.
13. Ja moją czapeczką  
skłonie się dzieweczkom,  
ojcom skłonie się,  
będą-ci patrzyły,  
będą-ci mnie chciały,  
będą kochać mnie.
14. Ja moją czapeczką,  
skłonie się dzieweczkom,  
mojej skłonie się!  
Pokłonie się Basi,  
nie pokłonie Kasi,  
bo nie chciała mnie.
15. Nie chciała mnie wczora,  
nie chciała z wieczora,  
nie chcą ja ją dziś,  
pogardziła Jankiem,  
da wiernym kochankiem,  
pogardzę nią téż!

65.

1. Dobra Basiu, piękna Basiu, rączek swych nie lam,  
bo o Stasiu, twoim Stasiu dobre wieści mam, Poszli nasi  
i styzali od żołnierza, że Staś już krzyż miał.  
do Sakalmierza, przedać co Bóg dał. *finc.*  
*dal segno.*

Rinaldini.

## 66.

1. Już się nachyla słońce do wody,  
noc ciemnym płaszczem pokrywa góry,  
jaskrawe słońce oświeca chmury,  
pasterka z pola spędza swe trzody.
2. Dzielny koń igra po pięknej łące,  
śpiewem dzień żegna ptaków tysiące.  
Piękna Rozalija nad brzegiem stała,  
wszystkie zastępy zbrojne ujrzała.
3. Waltornie, bębny, grajcie w około,  
na nieprzyjaciół uderz wesoło.  
Ach mięsza, bije, jak piorun z chmury,  
ach wbija, wpędza wojska w te góry.
4. Pewnie-ć na próżno lży hojne leję,  
czynisz igraszkę, niszczysz nadzieję.  
Echo zabrzmiało, błysły oręże,  
zwarły się szyki i walczą męże.

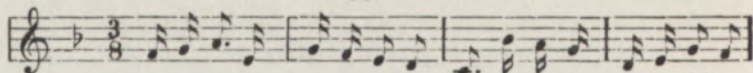
Nuta ob. *Lud*, Ser. IV, str. 169 i 187 (nr 344).

## 67.

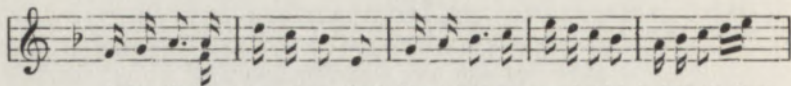
Nuta Krakowiaka, ob. *Lud*, Ser. VI, nr 693-5.

1. Powiedz dla czego róża wstydem płonie,  
kiedy ją zefir swém tehniem otoczy?  
Powiedz dla czego, na jej śnieżnym łonie,  
wesoły motyl poji się uroczy?  
Opowiedz mi,  
jak zda się ci,  
czemu Bóg wlał  
ten luby szal?
2. Powiedz dla czego, kiedy cię nie znałem,  
byłem tak zdrowy i wesół jak dziecię?  
A teraz smutek tylko mym udziałem,  
nad losem mojim pastwi się sowicie.  
O powiedz mi,  
jak zda się ci,  
czemu Bóg wlał  
ten luby szal?
3. Powiedz dla czego wszystko w przyrodzeniu  
goni za wdziękiem, uwielbia urodę.  
Powiedz dla czego każdemu stworzeniu  
Pan Bóg dał pociąg ku sobie i zgodę.  
O powiedz mi,  
jak zda się ci,  
czemu Bóg wlał  
ten luby szal?

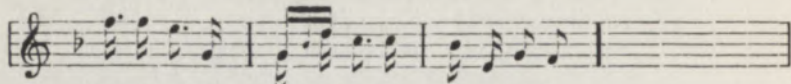
## 68.



1. Już trzeci raz trakt ten mijasz, a do mnie nie przyjechałeś,



ja tam nie dbam czy mi sprzyjasz, lecz czegoż mi przysięgałeś, ja tam nie dbam



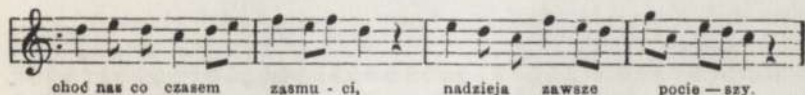
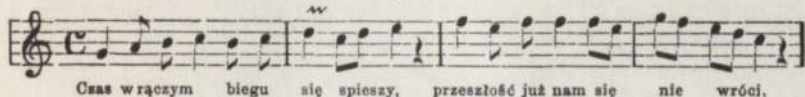
czy mi sprzyjasz, lecz czegoż mi przysięgałeś?

2. Że mi zawsze wiernym będziesz,  
że mi zawsze będziesz stałym,  
że już innéj nie pokochasz,  
nigdy w twojém życiu całém.
3. Jam ci nigdy nie wierzyła,  
bo jeśli przypomnisz sobie,  
czy to rano, czy wieczorem,  
czy to o księżycu dobie. —
4. Zawszem jedno powtarzała,  
że się ty niedługo zmienisz,  
że zapomniész o tém sercu,  
które dziś tak wiele cenisz.
5. Lecz cóż ci się dzisiaj stało,  
żeś tu w naszą wieś zawadził,  
pewnie ci się o mnie śniło,  
przyjechałeś, byś mnie zdradził.
6. Lecz nie uda ci się sztuka,  
oj nie uda bez wątpienia;  
może inna się oszuka,  
czule przyjmie tve westchnienia.
7. Świadkiem księżyc i te gwiazdy,  
że twój zguby nie pragnąłem,  
kochałem cię w oddaleniu.  
Ile razy wieś minąłem, —
8. Serce ścisnął żal głęboki,  
choć łza po licach spłynęła,  
wstrzymać musiałem swe kroki,  
bo nadto's mi była miła.
9. Kochać ciebie, kocham stale,  
moja luba wróc mi serce,  
powiedz że mi wierną będziesz,  
pójdź, pocałuj przeniewiercę!



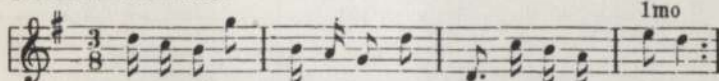
10. Dziś znów wracam dziewczę drogie,  
kto-by nie chciał, gdy raz zoczył?  
lecz losy zawsze zbyt srogie,  
zniewoliły, abym zoczył.

69.

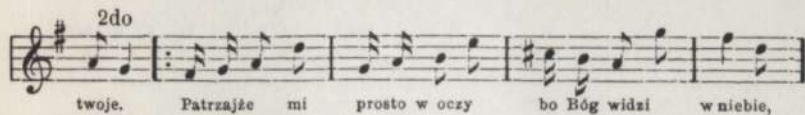


Z „Wiesława” Brodzińskiego.

70.



Niechże ja le - pić nie żyję, dziewczę skarby moje,  
jeżeli kiedy oczka czyje milsze mi nad —



Śpiewana także (w Warszawie) i na nutę N. 195 (Ser. XII).

Mazur.

71.

Poznań, Warszawa.



1 mo

Patrzajże mi prosto w oczy bo Bóg widzi w niebie, ach  
że mi ledwie nie wyskoczy

2do

serdusko do ciebie.

## 72.

1. Na - dziejo nasza na - dzie - jo, naj - większe dobro czło -  
wie - ka, gdy wejdziesz, troski ni - szczęją, gdy znikniesz, rososz u - cieka.

2. W boleściach, klęskach, potrzebie,  
moc twoja cierpienia skraca,  
Bóg udręczonym przez ciebie,  
swobodę i szczęście wraca.

Wacław = Oleska, P. I. str. 416. Ser. VI, nr. 551.

## 73.

Maryjo, Maryjo! ty mnie od - pychasz, ty niechcesz,  
czegoś się lękasz i czego wzdychasz, nie pragniesz,

1mo 2do

ty niechcesz szczęścia mo - jego, Tak mówił  
nie pragniesz związku na - szego. stojący

młodzian hożej u - rody ona spu - ściła krasne ja -  
obok pięknej dzie - wicy,

gody, i błyska i błyska łezka w sre - nicy.

3. Błyszcąca rosa oczy zamgliła,  
jak obłok (:) gwiazdy na niebie,  
i z cicha wolnym głosem mówiła:  
ach Ludwiś! (:) ja Kocham Ciebie!
4. Więc ty mnie kochasz, a jechać ze mną  
niechcesz mój miły aniele drogi;  
powóz nad rzeką pod skałą ciemną  
czeka nas (:), jedźmy bez trwogi.
5. Ludwiś! nie mogę, ojciec nie każe,  
mama by z żalu umarła,  
a taka zbrodnia, przysięgam tobie,  
ciężko by duszę rozdarła.
6. Ukląkł młodzieniec, całując jęj rączki,  
i trwoga (:) z oczu mu błyska,  
ona mu rączki swęj nie wydziera,  
i zda się, że z lekka go ścisła!
7. Jedź ze mną Maryjo, me dziewczę drogie,  
tam stulą (:) będziem złączeni,  
przed majestatem uklęknem Boga,  
bośmy, ach bośmy dla siebie stworzeni!

74. <sup>1)</sup>

Dziewczę, dziewczę z czarnemi o — czyma,  
co to płaczesz, gdzie to dątyss

z czarnemi o — czyma, Spieszę, spleaszę do zagrody gdale się bieli  
co ci za przy — czyną? płaczę, płaczę lamem—tuję

chatka bo mi chora matka.

## Tęsknota.

## 75.

Moja luba gdzie ty gdzie, gdzie ten urok drogich chwil,  
nas przedziela tyle mił, tęskno duszy sercu śle.

<sup>1)</sup> Nuta przypomina pieśni kołędowe i nabożne np. Ser. V, n. 44 (str. 235).

Zamy — ślony sam jak cień chodzę, błędę z kąta w ką,  
noc nie spana, smutny dzień, co to dalej bę — dzie ztąd.

3. Nie mam duszy, bo duch mój  
 ściąga lubéj każdy krok,  
 nic nie widzę, bo mój wzrok  
 wiernie nosi (lub patrzy w) obraz twój.
4. Przez tumany i przez lzy,  
 ja cię widzę, kwiecie mój,  
 lzy wnet oschną, pierzchną mgły,  
 tylko pokaż uśmiech twój.

Mel. przypomina znaną pieśń z r. 1831 pod tyt. Warszawianka.

## 76.

Nie, ja dłużej nie za — pomnę żeś me serce zniewo —  
 li — ła. Tylko w mojej wyo — bra — źni, jaką — śliwy dzień przy —  
 sobie wysta — wia — lem, a wszczę —  
 jaźni czołem bóstwo to zsa — pa — lem.

1. Nie, ja dłużej nie zapomnę,  
 żeś me serce zniewoliła;  
 i w tysiącu, mnie się zdaje,  
 tobie równa by nie była.
2. Taką w mojej wyobraźni,  
 tylko sobie wystawiałem,  
 i w szczęśliwym dniu przyjaźni  
 czołem bóstwo to z zapalem.
3. Ale lzy daremnie ronię,  
 moja boleść cię nie wzruszy;  
 serce próżno bije w łonie,  
 próżne więc pragnienie duszy.

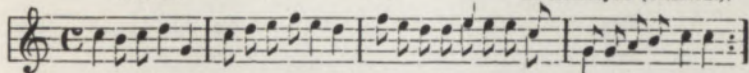
4. Dnie najmilsze z tobą pędzę,  
ty mnie zawsze witasz zimnie;  
ach, nieczuła na mą nędzę,  
jak głąz zimny siedzisz przy mnie.

Ob. Ser. II (Sandomiers.) str. 174.

Fraszka.

77.

od Kostrzyna (Siekierki).



1. Jedwabie pannom, merynos mężątkom a perkalik wdowulińkom, a nasliśko babkom.

2. Serektóm banóm,  
banóm made kanóm,  
a witere fratres,  
fratres i zanum.
3. Karasie pannom,  
szczupaki mężątkom,  
drobne rybki wdowulińkom,  
a żabki babkom.
4. Serektóm i t. d.
5. Powozy pannom,  
karéty mężątkom,  
karulińki (Karren) wdowulińkom,  
a taczki babkom.
6. Serektóm i t. d.
7. Rozmaryn pannom,  
różyczki mężątkom,  
drobne listki wdowuleńkom,  
a żagáwki (pokrzywy) babkom.
8. Serektóm i t. d.

Lud, Ser. VI, nr 537.

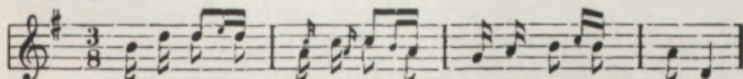
### III.

#### 3. Kraj. Wieś. Rola. Łąka.

Moje bogactwa.

78.

Nuta nr 27.



1. Mała chatka przy doli - nie w której strumień płynie,

kawał niwy nieleni — wy łączka na po — trzeby swoje to bogactwo

swoje, to bogactwo swoje.

2. Cztery woły i dwa konie,  
nie drzemiące w bronie;  
koło ściany  
wóz kowany,  
i pług, którym skibę skroję,  
to bogactwa moje.
3. Czarna z owiec mych sukmana,  
a czapka z barana;  
pas wełniany,  
w domu tkany,  
i świąteczne w skrzyni stroje,  
to bogactwo moje.
4. Dobry sąsiad, święta zgoda,  
w domu żonka młoda,  
nie zwadliwa  
i poczciwa;  
stary ojciec, dzieleni dwoje,  
to bogactwo moje.
5. Czerstwe zdrowie, serce hojne,  
sumienie spokojne;  
myśl niewinna,  
pieśń rodzinna,  
co przy pracy sładzi żnoje:  
to bogactwa moje.

J. N. J. (aśkowski).

*Przyjaciel ludu*, 1888, rok 4ty nr 27.

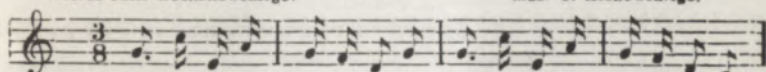
1. Nie na tém to szczęście zależy, nie na tém,  
żeby żyć w dostatkach, czynić się bogatym.  
Ten u mnie szczęśliwy, który w życiu całym,  
żył zawsze poczciwie i przestał na małym.
2. Wioszcza choć mała, byle w dobrej glebie,  
wystarczyć mi może ku mojej potrzebie.

- Choć francuzka u nas teraz mowa w modzie,  
ja przy polskim stole nie siedzę o głodzie.
3. A jeżeli przyjaciel w domek mój zajędzie,  
wypijem butelkę piwa przy obiedzie.  
Chociaż mój domeczek w sprzęty nie celuje,  
niedostatku jednak żadnego nie czuję.
4. A jeżeli ujrzę konie w pięknych szorach,  
kontent jestem z bryczki, choć o dwóch resorach.  
I do tego cztery konie w krakowskim ubiorze  
pędzę hyżym kłusem chociaż i w bezdroże.

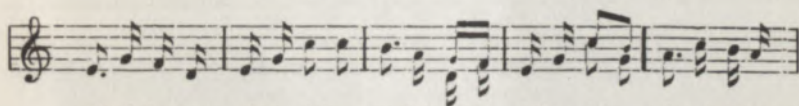
Wiersz Jana Kochanowskiego.

80.

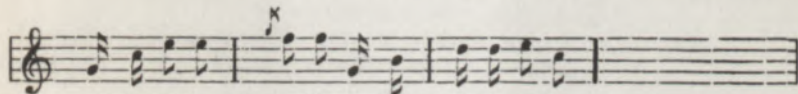
muz. T. Klonowskiego.



Gorące dni nasta — wają suche role się poda — ją,



połny świerszcz co głosu staje, gwałtownemu słońce żaje, połny świerszcz co

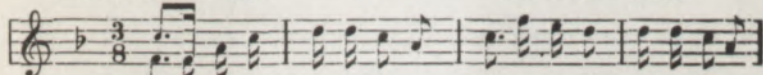


głosu staje, gwałtownemu słońcu żaje.

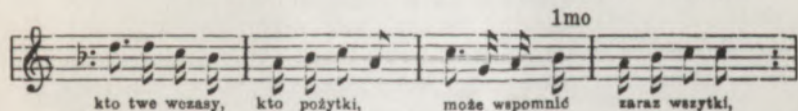
Wiersz J. Kochanowskiego.

81.

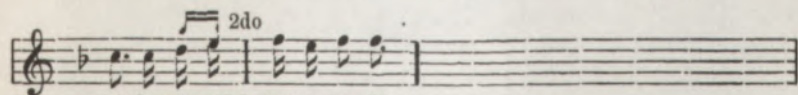
muz. T. Klonowskiego.



Wsi spokojna, wsi wesola który głos twój chwale sdoła,



kto twe wozasy, kto pożytki, może wspomnieć zaraz wszystkie,



może wspomnieć zaraz wszystkie.

## 82.

Raz chodząc sobie po polu czy —  
 ści—łem zboże z ką — kolu, i chcąc wypocząć po  
 zno - ju u — siadłem blisko przy zdroju.

2. Tam niedaleko wieśniacy  
 odpoczywając po pracy —  
 wyprzęgali z pługu bydłęta,  
 jeś im przyniosły dziewczęta.
3. Pomędzy temi wieśniaki  
 co wypróżniali dwojaki,  
 z nich jeden wzdychał prócz jada  
 do tój co przy nim usiadła.
4. Gdy mówił, ona milczała;  
 wydać się jednak nie chciała,  
 choć jój oczy mu sprzyjały  
 na niego patrzeć nie śmiały.
5. A ja to widząc zdumiałem,  
 bo wiejskich dziewcząt nie znałem,  
 bom myślał że tylko w mieście  
 kochać się można w niewieście.
6. Ale widzę ja że wszędzie  
 miłość ma swoje siedlisko;  
 nikt się bez niój nie obeńdzie,  
 ta z ludzi robi igrzysko.

1. Prosta dusza u wieśniaka  
 wieśniak jeszcze cnotę zna;  
 jaka myśl i mowa taka,  
 bo w swém sercu szczerłość ma.
2. Świata nie zna on szeroko,  
 chociaż przeżył szereg lat;  
 jak daleko sięga oko,  
 tak daleko jego świat.
3. Za to nie zna co obludy,  
 podłość duszy, serca kał;  
 jakie w sercu świata brudy,  
 jaki w głowie świata szal.



4. Myśl o Bogu w sercu nosi,  
ku wieczności cicho mknie,  
ten sam dzwon mu śmierć ogłosi,  
co mu zabrzmiał raz przy chrzcie.

## 84.

Gdy się po - la za - zie-le-nią i wio-sna wszystko o -  
ży-wi, piękność na - tu - ry o - ce - nią, i wtenczas tyl-ko szczy-  
śli-wi. Dla nich słońce piękniej świe-ci, dla nich słowik piękniej nu-ci,  
wiosna ży-cie w nich o - cu-ci, bo nie są z czu - cia wy-zu-ci,  
1mo  
2do  
bo nie są z czu - cia wy-zu-ci.

Nuta przypomina Ser. I, nr 461. — Ser. VI, nr 498.

## 85.

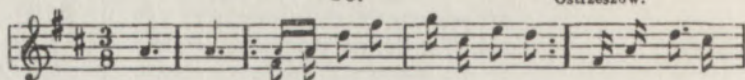
od Czempina,

1mo 2do  
Po - wra-ca już wiosna, śnieg ta-je i lód —  
i ży-je i ro-śnie twórz zie-mi — i wód,  
gdzie tchnienie jój wio-nie, gdzie padnie jój ślad, tam pta-szek  
za-nu-ci, rozśmie-je się kwiat.

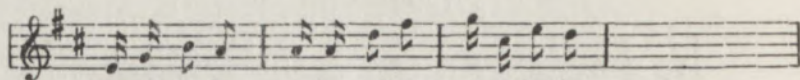
Na tę nutę śpiewają i pieśń Ser. VI, nr 588, 520 i 526.

86.

Ostrzeszów.



Nie chaj będzie po chwa-lo - ny, włodarz się pod  
kie-dy przyjdzie chłop strudzo-ny;

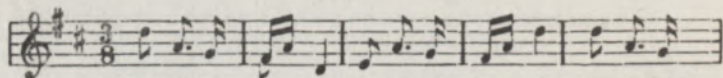


krzem po-ło-ży i do wieczo - ra po le - ży.

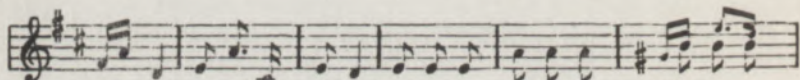
- |   |  |
|---|--|
| <p>1. Niechaj będzie pochwalony!<br/>kiedy przyjdzie chłop strudzony;<br/>w(ł)ódarz się pod krzem położy,<br/>i do wieczora poleży.</p> <p>2. Jak w(ł)ódarz przed panem stanie:<br/>wszystko dobrze, jasnie panie!<br/>A nie kłamiesz ty, włodarzu?<br/>Nie kłamie, mój gospodarzu.</p> | <p>3. Bo słudzy mi powiedzieli,<br/>że cię pod krzem obudzili.<br/>Bo słudzy, panie, skłamali,<br/>by się panu podchlebiali.</p> <p>4. Pańska czeladź bardzo mądra,<br/>nie je chleba jino jądra;<br/>a jak czasem głodu przymrze,<br/>żarnowy chleb dobry będzie.</p> |
|---|--|

ob. Ser. I nr 374.

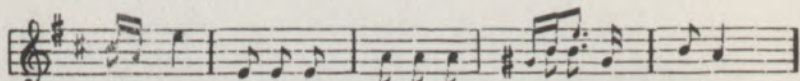
87.



1. Szcze-śli-we ży - cie w pasterskim by - cie, tam człowiek

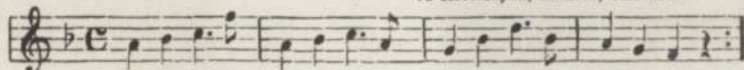


wol - ny do pracy zdol-ny. Z włosecz-ki dziewczeczki każda swemu

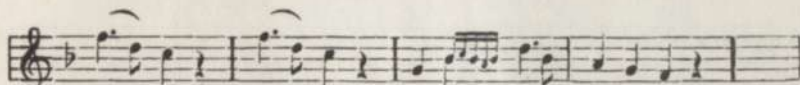


ra - da, a z miasta nie-wia sta za stoma prze - pa-da.

- |  |   |
|--|---|
| <p>2. Ksiądz na spowiedzi<br/>grzechy wysłodzi;<br/>nakładzie w uszy,<br/>pasterkę kruszy<br/>A w mieście<br/>niewieście<br/>sam sługa Boży,<br/>w swój celi<br/>najśmielój<br/>grzechu przymnoży.</p> | <p>3. Na wsi za złoty<br/>nie kupi cnoty;<br/>choć wieś uboga,<br/>ale cnota droga.<br/>A z miasta<br/>niewiasta<br/>cnotę sprzedaje;<br/>choć stara<br/>psiawiara<br/>wszystkim gęby daje.</p> |
|--|---|



1. Nad wo-dą w wie - czornęj po-rze za gą - skami cho-dzi - la  
dziewczyna śli - cznajak zo z rze i tak so - bie mówi - la:



Pójdź - cie, pójdź - cie gą - ski mo - je do do - mu.  
Śpiewają i na nutę Ser. VI, nr 467. 501.

1. Nad wodą w wieczornej porze, 2. I tak chodząc za gąskami  
za gąskami chodziła ręce łamie, narzeka;  
pasterka piękna jak zorze, myjąc twarz rzewnymi łzami,  
i tak sobie mówiła: na gąsięta swe czeka.  
Chodźcież, chodźcie gąski moje, Hola, hola, gąski moje,  
chodźcież, chodźcie do domu, hola, hola do domu;  
opowiem wam troski moje, noc nadchodzi, a ja sama,  
nie powieǳcież nikomu. niéмам was (dać) spędzić komu.

3. Jam się w wolności zrodziła,  
uczyła na łonie matki,  
tego kocham, komum miła,  
nie zwabią mnie dostatki.  
Pójdźcież, pójdźcie gąski moje,  
pójdźcież, pójdźcie do domu;  
powieǳiałam troski moje,  
nie powieǳcież nikomu.

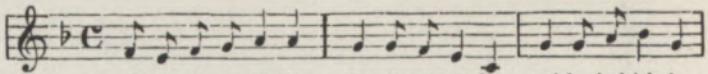
Wacław = Oleska P. 1. fol. 240.

1. Pędziła trzody po łące  
pastereczka młoda,  
gdzie w rzęce kwiatów tysiące  
odbijała woda.  
Tu w olszynie usłyszała  
jak kukaweczka kukała:  
ku ku ku ku i t. d.
2. Siadła więc sobie na ziemi,  
te słowa pocznie rzec:  
kukaweczko, powiedz-że mi,  
jak długo będę żyć?  
Do tysiąca rachowała,  
jak kukaweczka kukała:  
ku ku ku ku i t. d.
3. Rozgniewana więc się zrywa,  
z swój kwicistój leży,  
pasterski swój kij porywa,  
za kukawką bieży.  
Ale ta się wnet spostrzegła  
krzycząc, w las dalej pobiegła:  
ku ku ku ku i t. d.
4. Gdy na śród już lasu była,  
siadła zasmucona:  
ach, jak-żem cię też goniła,  
ach, jak-żem zmęczona!  
Chce uciekać, wtém wyskoczy  
Jasio i jój zajrzy w oczy:  
ku ku ku ku i t. d.

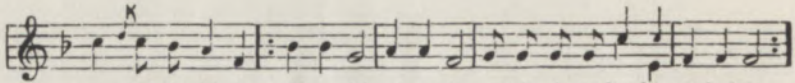
Nuta ob. Lud, Ser. VI, nr 502, tekst nr 493.

90.

od Szmigła (Morownica).



1. Mo-ja A - nulecz-ka ro - bo-tna by-ła, wzięła kądziół-kę



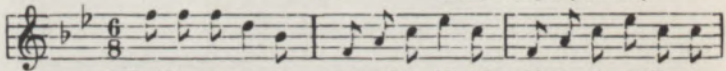
po wsi cho-dzi - ła. Oj prządzie, oj mo-ta, mo-ja A - nu-lecz-ka ro-bo-tna.

2. Wzięła bębenek i skrzypowisko,  
pognała gąski na trzęsawisko.  
Wołała: la, la, la, —  
pognałam tu gąski, zgubiła.
3. Bębenek stukła, gąski zgubiła,  
co ja też biedna będę robiła!  
i krzyczy, i płacze,  
jak ja sobie biedna poradzę.
4. A jedzie Franylek, jedzie jedyny,  
pędzi gąseczki swojej dziewczyny:  
Co tam masz? — Co mi dasz,  
za to żem ci gąski wynalaz(ł).

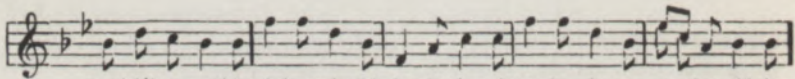
Lud, Ser. VI, nr 504.

91.

Szrem, Czempin (Brodnica).



1. W zielo - nym ga - ju przy miłym chlo dzie, zbie ra - ją ma - li - ny



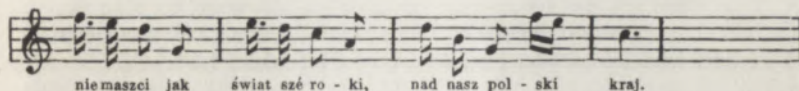
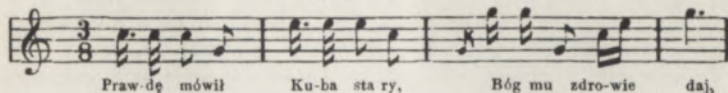
w mi-tój u - rodzie, dwie panien-ki bar-dzo ła - dne, nader ży-we, na - der składne.

2. Ja się przypatrzył tak pięknej minie,  
i rozumiałem że dwie boginie,  
a to były dwie dziewczeczki,  
naszej wioski pastereczki.
3. A ja za niemi, a óny w stronę,  
ja naprózno wiatr w laszczyńie gonię.  
Jaż'em stanął zadumiały,  
na ten ich widok tak wspaniały.
4. A tak-ci-ć, to tak, ta pycha umie,  
że która ładna, to już rozumie:  
że wszystkie doskonałości,  
znajdują się w jej ładności.

5. Lilija więdnie, róza opada,  
narcyz stółisty swe listki składa,  
boć to za czasem wszystko się psuje,  
i twoja ładność téż nie wiekuje.

Lud, Ser. VI, nr 524.

92.



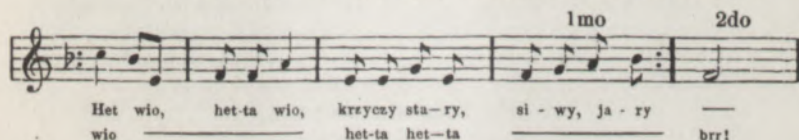
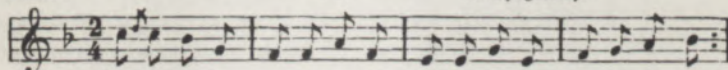
## IV.

## 4. Stany. Rody.

Furman.

93.

od Bydgoszczy.



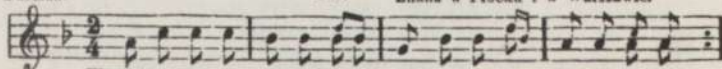
2. Biczek śmigły, wozik kuty,  
konik dzielny, chomąt suty;  
a dziegciu pełna maźnica —  
niemasz to jak pan woźnica!  
Het wio, hetta wio!  
krzyczy stary, siwy, jary,  
wio wio, hetta wio!  
hetta, hetta brr!

3. Czy to z góry, czy pod górę,  
zawsze ciągną cztery kare,  
a który ma złą naturę,  
to go biczem wnet pod skórę.  
Het wio i t. d.
4. Gdy wiozę panienki młode,  
spoglądam na ich urodę,  
nie mieniam się z żadnym panem,  
wolę sobie być furmanem.  
Het wio i t. d.
5. Gdy jadę z panem w konkury  
do jakiej ładnieuchnej damy,  
i ja biorę się do której,  
tak obaj kochanki mamy.  
Het wio i t. d.
6. Gdy z kozła kieruję konie,  
jestem sobie król na tronie,  
tam gdzie zechcę szkapę idą,  
czy to koczem, czy to bidą.  
Het wio i t. d.
7. Tylko jedna ta różnica,  
że sprawiedliwszy woźnica;  
choć na konia jarzmo wkłada,  
jednak nim sumiennie włada.  
Het wio i t. d.
8. Gdyby mię królem zrobiono,  
z kozła na tron posadzono,  
ogół królów bym zawstydził,  
boby nieprawość wyszedził.  
Het wio i t. d.
9. Wszystkich co krew braci ssają,  
i co ludzkości nie znają,  
wrogów, pobrałbym na furę  
i wyrzucił w jaką dziurę.  
Het wio i t. d.
10. A tego co w zbytkach brodzi,  
kogo kraj swój nie obchodzi,  
z fornalkami marsz do brony,  
niechaj uprawia zagony.  
Het wio i t. d.
11. I paniczów co z herbami  
dumnie wzgardzają stanami, —  
dalej laleczki, niestety,  
marsz do cugu do karety!  
Het wio i t. d.
12. Wynagrodziłbym każdemu,  
choeby stanu książęcemu,  
bo ja nie wiem co różnica  
króla, chłopa lub szlachcoica.  
Het wio i t. d.
13. Lecz skoro tak przemoc chciała,  
by nas ludzi rozróżniała,  
nie opuszczę stan mój luby,  
będę szukał w léjcach chluby.  
Het wio i t. d.
14. A tak gdym tylko furmanem,  
z mym się muszę zgodzić stanem,  
i już nie ludzi strofować,  
tylko mych koni pilnować.  
Het wio i t. d.
15. Lecz wy którym rząd oddany,  
bierzcie za przykład furmany.  
Wam to należy miarkować  
jak podwładnemi kierować.  
Het wio i t. d.
16. Teraz już nie będę gadać,  
bo trzeba na kozioł siadać.  
Stoją konie zaprzężone,  
muszę jechać w inną stronę.  
Het wio i t. d.
17. A gdy będziecie mi radzi,  
to i wrócić nie zawadzi.  
Cmuknę koniom, klasnę z bicia  
i wysadzę wam panicza.  
Het wio i t. d.

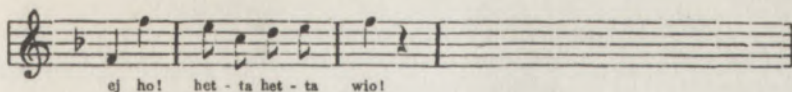
Furman.

94.

Znana w Płocku i w Warszawie.



Wszystkich was cie - ka - wość budzi, kto jest najszcze - śliwszy z lu - dal.  
Ja mówię, że wszystkich stanów, najszcześliw - szy stan furma - nów.



Pieśń nocnego stróża.

95.

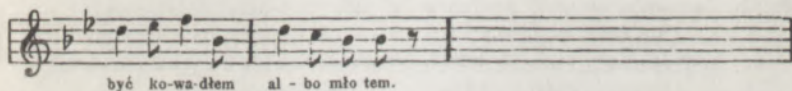
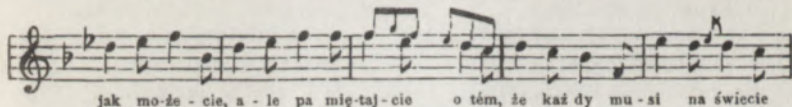
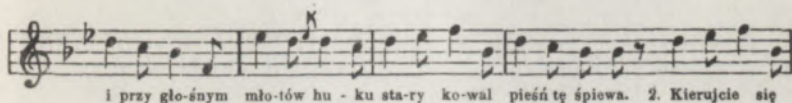
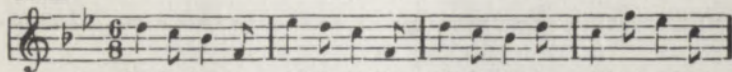
Nuta nr 94.

Kościół.

1. Posłuchajcie, proszę pilnie,  
już dziesiątą zegar bije.
2. Ogieniaszek zachowajcie,  
na czeladź się nie spuszczaście.
3. Bo czeladź we dnie robi,  
w nocy rada spokojowi.
4. Posłuchajcie wy rakarze,  
a wy śpicie, a ja łażę.

Kowal.

96.



3. Błyszczący stal w ogniu, oczęta  
lubiej błyszczą miliej jeszcze;  
lecz biada, kogo ponęta  
w złyj kobiety poda kleszcze.
4. Dzieci, wierście kowalowi,  
diabeł wicherzy takim stadłem,  
gdzie na przekór rozumowi  
żona młotem, mąż kowadłem.
5. Jak bez ognia nasze miechy  
w kuźni węgla nie rozżarzą,  
tak bez cnót niemasz pociechy,  
bo swobodą cnoty darzą.

6. Póki pogardzając złotem,  
sumienie miała zwierciadłem,  
dzielna Polska była młotem,  
dziś niestety jest kowadłem.

Pieśń rekruta p. N. B. z G., z muzyką A. H. 97.

1mo

1. Da-lój chłopcy, da-lój żwa-wo, a da-lój z o — cho-tą,  
o — cho-cze mu wszystko ła - two

2do

2 I-dziem prawda gdzieś da-le - ko prze cież nie za  
by-le zo-stał z cno - tą. wszakże i tam poczci - we - mu

2do

mo — rza — ja-sne wschodzi — zo — rze.

- |   |   |
|---|---|
| <p>3. Wszakże i tam żyją ludzie<br/>co nas powitają,<br/>wszakże i tam róże wonne<br/>zapachy wydają.</p> <p>4. Choć nas matki nauczyły,<br/>jak chodzić bezpiecznie;<br/>ale tam się wyćwiczmy,<br/>jak to stąpać grzecznie.</p> <p>5. Na komendę w oka mgnieniu<br/>zmieniać swą postawę;<br/>na koń skakać, szabłą siekać,<br/>na szturm wznosić wrzawę.</p> <p>6. Nauczmy się językiem<br/>tam inaczej władać;<br/>dzisiaj jednym, potem będziemy<br/>językami gadać.</p> | <p>7. Wszak trzy roczki, to nie wieki,<br/>przecież wieki płyną;<br/>toć zapewne te trzy lata<br/>nam tém prędziej miną.</p> <p>8. Za trzy lata wojsko swoim<br/>każdego z nas wyda,<br/>a com się ta nauczyli,<br/>zawsze nam się przyda.</p> <p>9. Za trzy lata wróci każdy<br/>w objęcia dziewczyny,<br/>wróci, wróci doświadczeńszy<br/>do swojej rodziny.</p> <p>10. Dalej chłopcy, dalej żwawo,<br/>a dalej z ochotą —<br/>ochoczemu wszystko łatwo,<br/>byle został z cnotą.</p> |
|---|---|

*Przyjaciel ludu, rok IIgi, 1835, nr 26.*

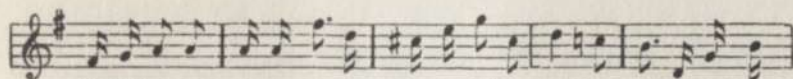
Dróciarz.

98.

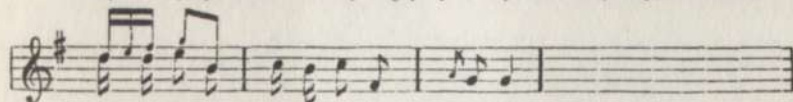
1mo 2do

1. Tam da - le - ko za gó - ra-ml sto-ji ma - ła chat - ka, —  
a w niej z dwiema sio-stryczkami mieszka mo - ja — matka.





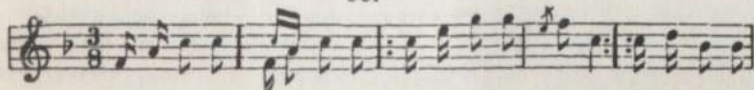
Wszystkie trzy się za smu - ci - ły gdym je miał po - rzu - cić, wszystkim w oczach



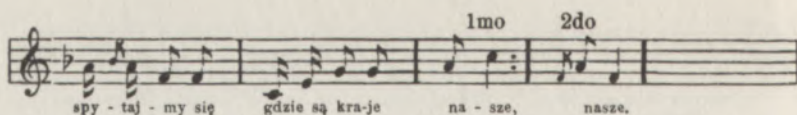
ły sta - nę - ły, bo jak się nie smu - ció?

2. Gdy sam jeden, biedny, mały, i nie od samego rana  
szedłem w świat szeroki, nie włożyłem w usta.  
znosić głód, zimno, upały, Myślałem że nędzne życie  
i deszczów potoki! skończyć będzie trzeba,  
Ilem cierpieć nędzy, biedy, gdy wtém do mnie zeszedł skrycie  
choć chciałem pracować, piękny anioł z nieba.
6. W białej szacie, z jasnym włosom,  
nim mi się zdarzyło kiedy rozwitym na czole,  
garnek odrótować, pocieszył mnie miłym głosem,  
i wsparł mą niedolę.
3. Gdym do tego przyszedł grodu, Odtąd już nie cierpię nędzy  
pomyślałem sobie, od rana do zmroku,  
już nie umrę teraz z głodu, lecz mi droższa od pieniędzy  
może co zarobię. była ła w jój oku.
7. Bo pieniąż nie jeden rzuci  
Z jakie dziesięć złotychczek by się zbyć biédnego,  
dla méj biédnej matki, ale któż się z nim zasmuci?  
zaraz je włożę w woreczek, kto otrze łzę jego?
4. Lecz uwiodłem się pozorem, Ten kto sam zna co to biéda,  
i tu cierpieć trzeba, wie pomódz bliźniemu,  
dobrze jeszcze gdy wieczorem co swe własne życie sprzeda  
jest kawałek chleba. na wsparcie biédnemu.
8. Nadzieja więc jest iż kiedy  
Nieraz smutny, głodny, drżący, pod twoje okienko.  
stoję pode drzwiami, ten coś go wyrwała z biédy  
czekam póki mnie służący przybiegnie z piosenką.  
zawołają sami. Pozwól mu być wdzięcznym za to  
(Nieraz się téż z nich któremu i chciéj mu darować,  
zechce pożartować, kiedy przyjdzie w każde lato  
choć go błagam: daj biédnemu garneć odrótować.)  
garneć odrótować.)
5. Zdarła się moja sukmana, kieszeń była pusta,

(Quodlibet: Niech wybiera co kto lubi i t. d. Sylw. Pawickiego r. 1863, str. 286).



Jam Ku-ja - wiak od Kruszwicy nie darmo jém ka-ozę, zejđmamy się,



100.

1. Chłopek-ci ja chłopek,  
w polu dobrze orzę,  
wszystko mi się dobrze dzieje,  
chwała-ż tobie Boże!
2. Nie boję się pana,  
ani okonoma,  
odrobiłem już pańszczyznę,  
siedzę sobie doma.
3. Odrobiłem zaciąg,  
kilka dni naddali;  
za co mnie ksiądz lubi  
i okonom chwali.
4. Mam parę koników,  
cztery wołki w pługu,  
chałupczkę malusienką,  
bez żadnego długu.
5. W karczmiem nic nie winien,  
choć co niedzielę,  
kogo piwkiem poczęstuję,  
sam sobie podchmielę.
6. Mam ja trzech chłopczyków,  
a i dwa dziewczątka;  
a kto tylko na nie spojrzy,  
mówi że paniątka.
7. W domu przytém mając  
gospodarną żonę,  
nie dbam więcy o majątki  
ani o fortónę.

ob. Pieśni wydane u Rajznera w Poznaniu r. 1824 i 1826.

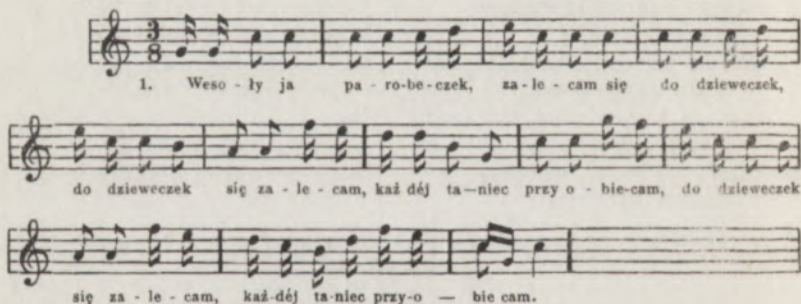
J. Lipiński-P. I. W. str. 202.

Nuta obacz *Lud*, Serya IV, nr 358 (str. 176 i 194). — Ser. XII, nr 524.

Kujawiak.

101.

od Koźmina, Pleszewa.



2. W prawo, w lewo pójdę z Baską, 3. Każda za mnie iść-by rada,  
a Mazura utnę z Kaską. choć nie jedna na mnie gada;  
Dziewczęta mnie téż kochają, boć to dziewcząt zwyczaj taki,  
boczkim na mnie spoglądają. ten im siaki, ten owaki.

4. Ale niech-no którą zechcę,  
i serduszek jej zalehcę,  
o mój Jezusie miły,  
wszystkie będą zazdrościli.
5. Osobliwie kiej w niedzielę  
nowiuteńką mam kamzelę;  
u koszuli wstęgę burą,  
a u czapki pawie pióro.
6. Kiedy mnie Marysia zoczy,  
nie odwróci czarnych oczy.  
Ja też będę patrzył na nią,  
wszystkie inne dałbym za nią.
7. Dałbym duszę, ciało moje,  
tylko nie ojczyznę swoją;  
tylko nie ojczyznę, dana,  
moja Marysiu kochana.
8. Bom też chłopiec kębski sobie,  
zdrow i wesół w każdej dobie,  
czy to taniec, czy to żniwo,  
zawsze u mnie naprzód żywo.
9. A gdy wezmą na wojenkę,  
wezmę bojową sukienkę;  
będę rąbał i bił śmiało,  
jako na Janka przystało.
10. Hej panowie, Janek tęgi,  
będzie bił, choć niema wstęgi;  
boć to lepszy chłop w siermiędze,  
niżli wielki pan o wstędze.
11. Lepszy chłopiec, bo się nie da,  
za wstążkę kraju nie sprzeda.  
Oj nie sprzeda braci, matki,  
za honory, za dostatki.

wiersz *Julii Wójkowskiej*.

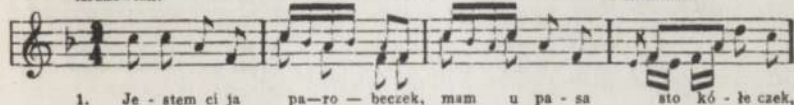
Śpiewają i na nutę nr 107.

ob. Ser. IV, nr 359.

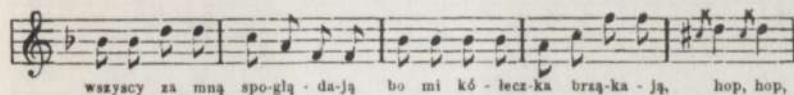
Krakowiak.

102.

od Koźmina.



1. Je - stem ci ja pa-ro - beczek, mam u pa - sa sto kó - ła czek,



wszyscy za mną spo-glą - da-ją bo mi kó - lec-ka brzą-ka - ją, hop, hop,

1mo

2do



hej-że hop zwi-jaj - ta się wchłopa chłop, zwi-jaj - ta się wchłopa chłop.

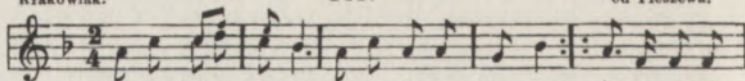
2. A na głowie parobeczka,  
czerwona oto czapeczka,  
u czapeczki pawie pióra,  
a wąs czarny gdyby chmura.
3. Choć katanka na mnie krótka,  
pod nią koszulka bielutka;  
choć katanka jakoś kusa,  
ale u mnie harda dusza.  
(ale ze mnie dobra dusza).
4. Dajcie ognia parobeczki,  
bo stalowe podkóweczki;  
toporzyskiem wywijajmy  
i wesóło zaśpiewajmy.

(tekst: Nowe wypisy polskie, Część II, Poznań r. 1838.)

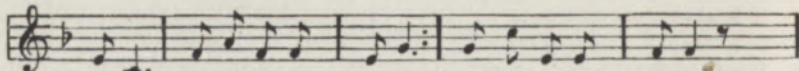
Krakowiak.

103.

od Pleszewa.



1. Po-wiedz-cie-ta - tu - siu co wy do mnie ma - cie, Żem do bry go  
 że za mnie có - recz-ki wydać się wzbra - nia - cie. je - że - li mam



spo-darz świadczą me za - gro-dy, da - ruj-cie bom mło-dy.  
 wa - dy

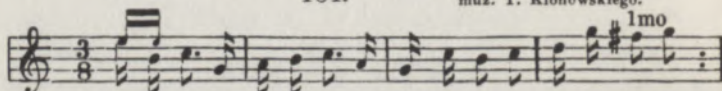
2. Ale się poprawię, jak nas Pan Bóg złączy,  
 a ma miłość ku wam, nigdy się nie skończy.  
 Wszakże na ambonie, nasz ksiądz proboszcz prawi,  
 że prawdziwą miłość Pan Bóg błogosławi.

*Przegląd ludu, Leszno 1836, rok IIgi, nr 30. 52.*

*Wójcicki P. I. Tom II. ostatnia. — Nuta ob. Ser. VI, nr 343.*

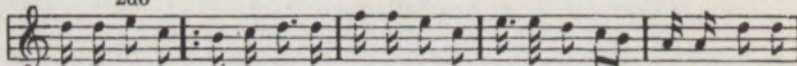
104.

muz. T. Klonowskiego.

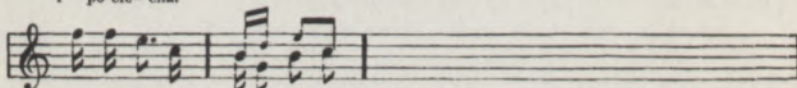


1. Hej wio-sen-ka z boskiej wo-li, z nie-ba słoń-ko się u - śmie-cha,  
 śnie-gi ze-szły z miękkiej ro - li, bę-dzie pra-ca

2do



i po-cie-cha. Skąpo ży - ta już w stodo-le, da-lój woł-ki, da-lój w po-le,



da-lój woł-ki, dalej w po-le.

2. Pługi skrzypią, kracze wrona,  
 a skowronek heń pogania,  
 hej z zagona do zagona,  
 zorzę dużo do śniadania.  
 Skiba pada w lewo, w prawo,  
 dalej wołki, dalej żwawo.
3. Co za radość dla oracza,  
 choć o kamień lemiesz dzwoni,  
 pług niczemu nie przebacza,  
 tam gdzie rosła paproć łoni, —  
 teraz będzie plon bogaty,  
 hej! od siebie, ho! srokaty.

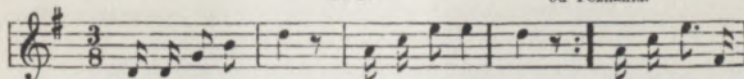
(tekst: *Opiekun domowy*, Warszawa 1865, nr 17. str. 132).

## 105.      Nuta nr 99.

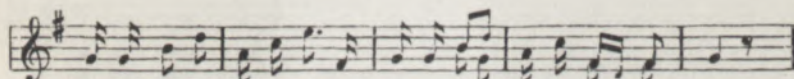
1. Czy do pracy świtem spieszę,      5. Zaszło słońce, już się mroczy,
- czy w mrok wracam z niwy,      skończyła się praca,
- zawsze śpiewam, wciąż się cieszę,      człowiek za plugiem ochoczy
- bom chłopiek szczęśliwy.      do domu powraca.
2. Skoro tylko w szary dzionek,      6. Dla mnie z wiosny kwitną sady,
- gdy przygasną zorze,      zieleni się błonie,
- w polu zanuci skowronek,      dla mnie kłos z początku bladey,
- już i ja na dworze.      w lecie złotem płonie.
3. Rzeźwy, złożywszy me dzięki      7. Gdyby ruta siano w szopie,
- Stwórcy ziemi, nieba,      i bróg niemi nabity,
- biore sierp lub cep do ręki,      na zagonach snop przy snopie,
- i ruszam gdzie trzeba.      a kłosy jak kity.
4. Choć się nieraz dozna znoju      8. Niechaj zagra przy niedzieli
- przy jakiej przygodzie,      skrzypek, choć fałszywy (ton),
- miłoś spocząć kole zdroju      z serca się człek rozweseli,
- w drzew cienistych chłodzie.      bo jistnie szczęśliwy.

## 106.

od Poznania.



Gdy w czystém po — lu      sło — neczko świe — ci      I mnie chwile  
dzio — nek przy pra — cy      prze — dziej u — le — ci.



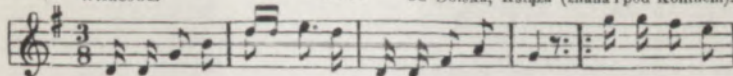
mi — lój ply — ną      i godzi na      za go — dzinę      sie — dzie z Ma — ry — ną.

Na tęż nutę śpiewają niektórzy: Plon niesiemy plon — jegomości w dom i t. d.  
ob. *Lud*, Ser. IV, str. 168 i 185 (nr 340). — Ser. VI, nr 511.

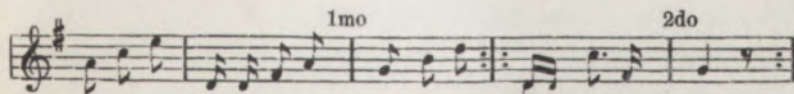
## 107.

Wieniecowa.

od Dolska, Książa (znana i pod Kontnem).



Całowiek w ziemię      siał zbo — że      Pan Bóg dojrząc      dał,      Dalej żwawo  
z Two — jój ła — ski      dobry Bo — że,      bę — dzie chlebek      miał.      pó — ki po — ra,



do pra — cy,      zwi — jaj — cie się      żniwia — cy,      Bóg      wi — dsi      nas.

1mo 2do

Już pszeniczka ze - bra - na, przy - cho - dzi - my do pa - na  
 przycho - dzi my do pa - ni, nikt nam pra - cy nie zga - ni.

cho ciał pty - nał potz - cho - ła, to gromad - ka we - so - ła, Niech się pra - ca  
 piosnkę so bie śpie - wa - ła, i psze - ni - czkę zbie - ra - ła.

o - pla - ci, nie - cha jpaństwo zabo - ga - ca, a gdy zbiorą się grosze,

syp - cie biednym po tro - sze.

wiersz St. Jachowicza (*Prayjaciel dzieci Łukaszewskiego*, str. 90).

Rola. (Dożynkowa pieśń na Wieńcu). 108.

Inowrocław.

Kujawiak.

1. Pa nie, sprzą - tło — ne twe ni - wy, peł ne bro - gi zbo - ła,  
 o - byś po - żył je szczęśli - wy niech da ła — ska Bo - ła.

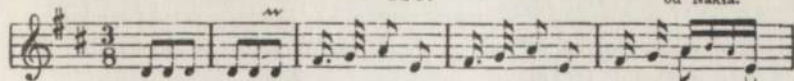
I niech zawsze twe za - go - ny, równie buj - ne da - ją plo - ny i niech zawsze

twe za - go - ny ró - wny da - ją plon.

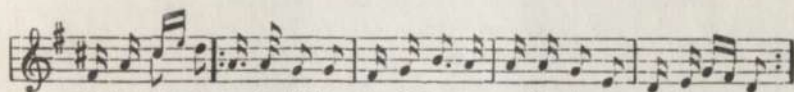
2. Niech rok cały aż pod szczyty  
 mnoży się w stodole;  
 za granicę pasożyty,  
 darmojady, mole!  
 Smakuje - ż wam nasza strawa,  
 wiedzie - ż że to krwawa praca itd.

109.

od Nakła.



1. W gęstym sadku ro-sa ka-pie, pachnie zie-le,



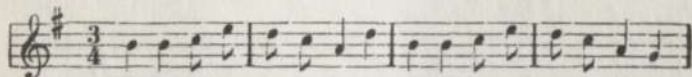
pta-stwo śpie-wa, a Zo-siń-ka ptaszki la-pie, a Ka-siń-ka zie-le zry-wa.

2. Nie łap ptaszków ty Zosieńko,  
bo bez ptaszków nie wesoło,  
nie rwij ziela ty Kasieńko,  
bo bez ziela bardzo goło.

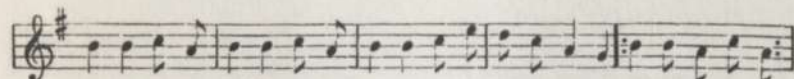
Kujawiak.

110.

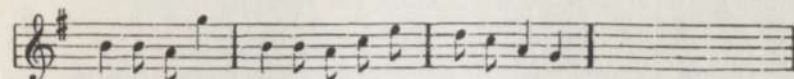
od Gniezna, Miłostawia, Kalisza.



1. Kaj się działy o-ne la-ta co czek na nich u-żył świa-ta,



ja-dał, pi-jał, wy-śpie-wy-wał, co nie-dziela w kar-ty gry-wał, oj jo-dy jo-dy



to-d jo-dy hu, oj jo-dy jo-dy to-dto to-tom.

2. Krzesał ogień podkówkami,  
wywijał lalą (laską) nade łbami,  
ze słonią jagły jadał  
i z ludziami się nagadał.
3. Pojechałem do Łowicza  
i kupiłem stukę bicia;  
toż-em trzaskał, toż-em hukął,  
bom dziewczuli ładnej szukał.
4. Pojechałem do Krakowa,  
kupić sukna wał da i wał,  
ćtery łokcie po złotemu,  
jakiegoś żywnie chciał da chciał.
5. Powracam z nim od Krakowa, 9.  
krawczyki siedzą, da siedzą,  
jedno jaje dwóch ich kraje  
a ćtyrech jedzą da jedzą.
6. Pojdzta do nas krawcykowie,  
zróbta sukmanę ta dana,  
ani krótszą ani dłuższą,  
ćtery cale pod kolana!
7. Z hafteczkami, z guziczkami,  
kutasiki, żywy każdy;  
niech się mienia, niech się świecą  
kieby miesiąc, kieby gwiazdy.
8. Wychodzę w święto z kościoła  
w nowém odzieniu, odzieniu,  
ludzie mi się wypyują:  
zkądęś młodzieniu, młodzieniu?
9. Mamy dla cię gospodarke,  
i dziewczulę, istny kwiatek;  
ożeń-że się i to u nas,  
doczekasz się ślicznych dzieciak.

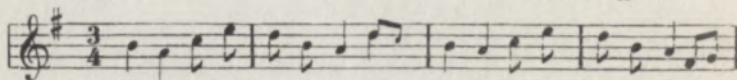
10. Będziem razem tańcowali  
na weselu czy na chrzcinach,  
to u kmotra to u kuma  
na Bachusa oględzinach.
11. Kochałem się dwie niedzieli,  
ludzie o tém nie wiedzieli;  
jak się ludzie dowiedzieli,  
ojcu, matce powiedzieli.
12. Tak to było na mém wzrostku,  
teraz jakoś na wspak idzie;  
jeżeli się Bóg nie zlituje,  
żywy człek nie ujdzie biędzie.

ob. *Lud*, Ser. IV, nr 360-1. — Ser. XII, nr 518.

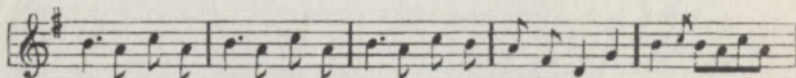
Kujawiak.

111.

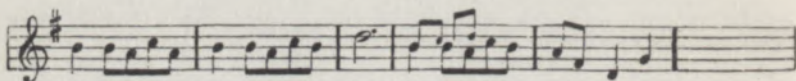
od Poznania, Wągrowca.



Gdzie się dzia-ły o - ne la - ta, kie-dy człek u - ży-wał świa-ta,

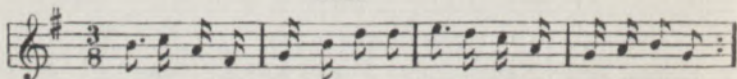


Ja - dał, pi-jał, w karczmie bywał, nic nie ro-bił i - no pi - jał, oj jedy jedy

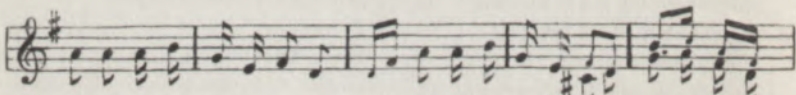


oj Je-dy jedy, oj jedy je-dy ja, oj jedy jedy oj da tom.

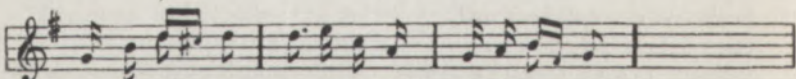
112.



Mi-łą cieszymy się na-dzie-ją że się wró-cą zło-te cza-sy,  
ze nam znowu za - ja - śnieją ka-ra - be - le, wą-sy, pa-sy.



Kołpa - ki, pę - tli - ce, ry-sie i zwy - cza - je wszystkie dawne, na-de - wszystko



o - wo sła - wne sta - ropol - skie: ko-chajmy się!

*Pieśni wielkopolskie* wydane w r. 1826 w Poznaniu u Reiznera.

*Chants polonais* par Alb. Sowiński, Paris 1830, nr 19.

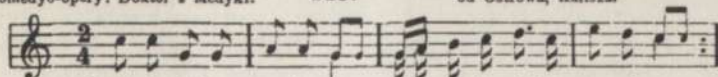
*Przyjaciel ludu*, Leszno 1846, str. 64.



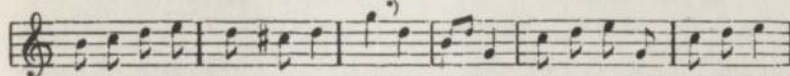
Z komedy-opery: Doktor z Medyki.

113.

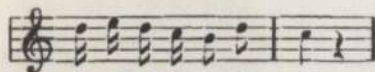
od Ostrowa, Kalisza.



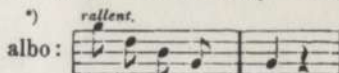
1. Pe-wien doktor medy - cyny tadi ra-di da-ta ta da-na,  
le-czył w sposób swój je-dyny radi ra-di da-ta ta da-na,



le-czył te-go kto cho-ry hu ha ha hi że nie wiedzą do kto-ry



ta - dy ra-dy da ta na.



u ha ha ha hi

2. Żyda febra porwała,

o ziemię go rzuciła.

Jak go rzuci głową w śnieg,

i zakończył Icyk wiek.

3. Nieboszczyka też Jacka,

porwała zła bólaczka.

Zażył kremortartary,

ponieśli go na mary.

4. Pewien rzeźnik w Krakowie

wielki cierpiał ból w głowie.

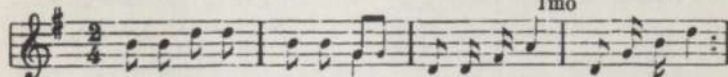
Jak go rznie w łeb obuchem,

wyleciał mu ból z duchem.

114.

Poznań (znana i w Warszawie).

1mo



1. Jestem do-któr me-dy - cyny tral la la la, tral la la la,  
leczę w sposób swój je - dyny

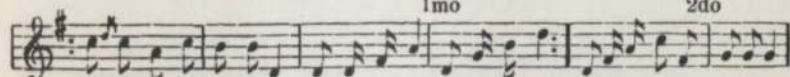
2do

*rallent.*

tral la la la la la la la Ka-ra - me - le proszaków dwa ha ha ha ha ha

1mo

2do



już się chora do-brze ma tral la la la tral la la la,  
już się chora do-brze ma tral la la la la la la.

2. Skarżyła się mężatka,  
tral lala la la la,

że wciąż szczupła i gładka

tral lala i t. d.

Jam ją leczył tak ładnie

ha ha ha ha ha —

dziś poważna dokładnie

tral lala la la la.

3. Panna mi się skarżyła

tral lala i t. d.

że w nocy nie sypiała

tral lala i t. d.

Jam jój kazał męża brać,

ha ha ha ha ha

będzie mogła dobrze spać

tral lala la la la.

4. Pewien rzeźnik w Krakowie  
tral lala i t. d.  
cierpiał wielki ból w głowie  
tral lala i t. d.  
Jam go rznął w łeb obuchem  
ha ha ha ha ha —  
wyleciał mu ból z duchem  
tral lala i t. d.
5. Ksiądz bernadyn w klasztorze  
tral lala i t. d.  
skarżył że jeść nie może  
tral lala i t. d.  
Więc ja mu rozprółem brzuch  
ha ha ha ha ha —  
teraz-ci już zjé za dwóch  
tral lala la la la.

Kawalerski stan.

115.

1. Kiedy chcę to mo - ge wyjść, kie-dy chcę to mo - ge  
przyjść, bo - daj to ka-wa - ler-ski stan, człek so - bie ży-je jak pan.

2. A żonka: gdzieś to był?  
coś jadł, coś robił, coś pił?  
Oto mi żoneczkę masz, —  
mężowie, smutny stan wasz!
3. A żonce na suknię dać,  
potem w rączkę całować.  
Otóż mi żoneczkę masz,  
mężowie, biedny stan wasz!
4. Kiedy chcę, to idę na bal,  
której chcę, to kupię szal.  
Bodaj to kawalerski stan,  
człek sobie żyje jak pan.
5. A żonka: gdzie złotych pięć?  
Nuże się tu przed nią kręć.  
Otóż mi żoneczkę masz, —  
mężowie, smutny stan wasz!
6. Kiedy chcę, assambluję,  
którą chcę, pocałuję.  
Bodaj to kawalerski stan,  
człek sobie żyje jak pan.
7. Na panny nie patrzaj już,  
spuść oczy, rączki złóż.  
Otóż to żoneczkę masz,  
mężowie, biedny stan wasz!
8. Więc bracia, przysiężmy wraz,  
nie żenić się nigdy wczas.  
Bodaj to kawalerski stan,  
człek sobie żyje jak pan.

Kasiuleńka i Ojczyzna.

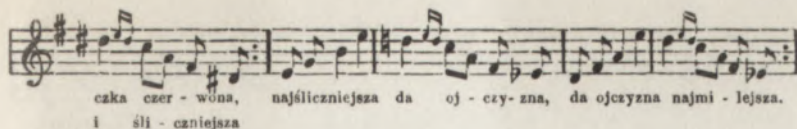
116.

muz. Ant. Wójkowskiego.

1. Da śliczna w po - lu li - li - ja, od ró - żyx - ki da ślicniejsza  
ślicniejsza ró - ża da da - na od ró - żyx - ki da ślicniejsza

1mo 2do

Kasiu - leń - ka u - ko - chana, Śli - cna ró - ży -  
Kasiu - leń - ko u - ko - chana Kasi - ka da



2. Nuci ptaszek pieśń w gęstwinie, 3. Za różyczkę dam trzy grosze,  
leszczyna słucha da słucha; za słowika sześć da dana,  
oj milejsze piosnki Kasi, za ciebie dam serce, duszę,  
milej-że ma Kasia grucha. Kasiuleńku ukochana.  
Śliczne są piosnki słowika, Ze słowika huk groszyka,  
śliczniejsze da Kasiuleńki, za Kasińkę da i siebie;  
najmilejszy głos ojczyzny, za ojczyznę, Kasiuleńko,  
da ojczyzny matuleńki. za nią dam siebie i ciebie.

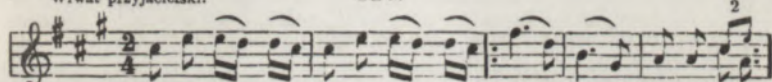
wiersz *Julii Wojkowskiej.*

## V.

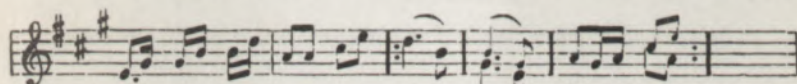
### 5. Wiwaty. Karczma. Taniec.

Wiwat przyjacielski.

117.



1. Niemasz wświe-cie nie mil - sze - go, hej, hej, nie mil-szego,  
2. Kto go ko - cha, kto mu sprzy - ja, hej, hej, kto mu sprzyja



jak kto ma przyja-ciela swego hej, przyja - ciela swego.  
dusz - kiem zdrowie niech wypija hej, hej niech wy-pi-ja.

*Na tęż nutę śpiewają (skracając drugi wiersz):*

Aby kufel stał przede mną, hej itd.  
i przyjaciel wypił ze mną,  
a tymczasem robotnicy  
pieczę mieli o winnicy.  
To wszystko moje staranie,  
to skarb cały i zabawa,  
ani dbam o kasztelana  
trzymając się mocno dzbana.

## 118.

Da-lój bra - cia za pu - ha - ry, wysu - szaj - my dzbanki,  
nie - chaj ży - je Ba - chus stary

Młode dziewczki, sta - re wi - no, dla nich tylko śy - j - my  
i na - sze ko - chanki.

przy nich słodko chwi - le ply - ną, ko - chajmy i pij - my.

Pieśń na kuligu, o Wiośni.

## 119.

(z r. 1800).

1mo 2do

1. Już ci to sło - wik kwil - li się w cie - ni,  
już i tur - kaw - ka gru - cha na sośnie.

Jam sobie zro - bił flecik z wierz - bi - ny, cóż - dy nie  
wi - dać mo - jój dzie - wczyny!

1. Już-ci-to słowik kwili się w cieni,  
już i turkawka grucha na sośnie,  
łączka pod borem już się zieleni,  
lubiczyk i chwilka na darni rośnie.  
Jam sobie zrobił flecik z wierzby,  
coż, gdy nie widać mojej dziewczyny.
2. Żórawiów stada już dziś od rana  
lejąc na nasze spadły obszary,  
jedna samiczka śnać zabłąkana,  
jękliwym echem wabiła pary.  
Jam sobie zrobił flecik z wierzby,  
coż, gdy nie widać mojej dziewczyny.
3. Buczek z jaworem i krzak laskowy,  
com sam zasadził ponad strumieniem,  
liściem się okrył już do połowy,  
możnaby spocząć pod jego cieniem.

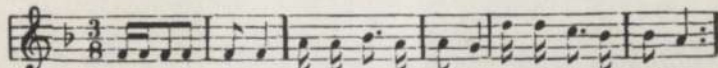
Jam sobie zrobił flecik z wierzby,  
cóż gdy nie widać mojej dziewczyny.

4. Truskawek krzaczki i malin prątki  
obfitych jagód znaczą zawiązki,  
możnaby zrywać w pierwsze te świątki,  
usiadłszy w cieniu między gałązki.  
Jam sobie zrobił flecik z wierzby,  
cóż, gdy nie widać mojej dziewczyny!

Taniec na kuligu. Chłoppek.

120.

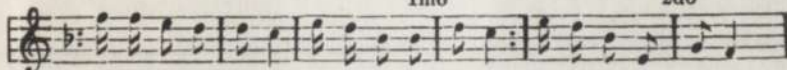
od Gniezna. (z r. 1840).



Przewe-le bni pań-stwo za złe mi nie weś-cie,  
że się z wami w ta - ny ośmielam na - reszcie.

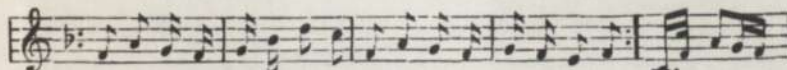
1mo

2do



Chłoppek ci ja chłoppek a tyś ji - mo - śelanka  
ja w bia lój suk - ma - nie

a tyś jak ślach - cianka.



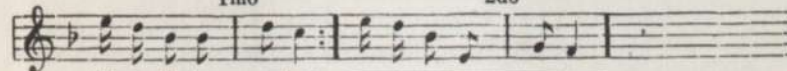
Mo - ścia panno podaj rę - ce niech się z to - bą raz wykry - cę.  
Nie trze - ba się wstydział chłopka, gospo - da - rza i pa - rob - ka.



Bo w naszój oj - czyźnie  
boś - my to kam - racia

1mo

2do



Już po śla - che - czyżnie

jednej mat - ki

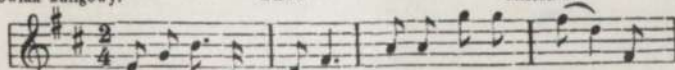
bracla.

ob. Ser. XII, nr 527.

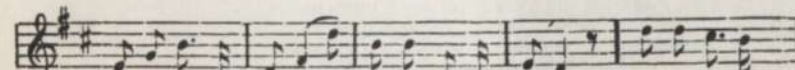
Krakowiak kuligowy.

121.

Miłosław.



Państwo przewiel - mo - żni, a bądź - cie nam ra - dzi,



kiedy wam tu druś - ba we - se - le spro - wa - dzi,

Żle bywa na

*fine.*

świecie i we-se la ma-ło, toć - by zotwar - to - ścią  
przy-jąc nas się zda - ło.

ob. *Lud*, Ser. IV, str. 192 (ur 355).

Okrągły. 122. <sup>1)</sup> Imo od Kobyłina.

Kto chce tę - gi haust wy-chy - lić, kto chce ży - cie swe u - mi - lić  
niech ta - ki kie - lich po-dwo - ji

2do  
Tram tram tram łyktus łyktus łyk, łyktus bene - dyktus  
na zdrowie swo-jój dziewo - ji.

be-ne-dyk-tus łyk be-ne - dyk-tus łyk łyk łyk, łyk łyk łyk.

2. Wyrzuć chłopcze czapkę w górę,  
pozarzucaj w tył wyloty,  
zsuniej z czoła smutku chmurę,  
gdy doznasz kobiet pieśzcoty.  
Tram, tram, tram, łyktus, łyktus łyk,  
łyktus benedyktus, benedyktus łyk.
3. Serce kobiet enót siedliskiem,  
a gdzie dlań szacunek gaśnie,  
tam enota tylko igrzyskiem,  
niech taki kraj piorun trzaśnie.  
Tram, tram, tram, łyktus, łyktus łyk,  
łyktus benedyktus, benedyktus łyk.

<sup>1)</sup> Znana także jest pieśń: Nie tak to in illo tempore bywało i t. d.  
obacz: Ser. VI, nr 591. Tu dodają jeszcze strofkę:

Póki się Polak kochał w Węgrzynie,  
a nie herbatą leczył po szkodzie,  
każdy się człowiek czuł jak po winie,  
dziś jest jakgdyby po ciepłej wodzie.

Mazur. 123. od Poznania, Gniezna. 1mo 2do



Gdy mi Ma - zur zabrmi w u - szy, ja z mą lu - bą sta - nę w kole, niedo - łę.



Da - na mo - ja da - na, Kasiu u - ko - cha - na, hop da - na

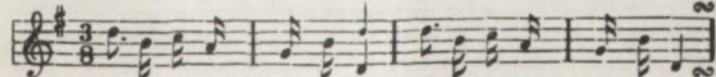


mo - ja da - na Ka - siu u - ko - cha - na.

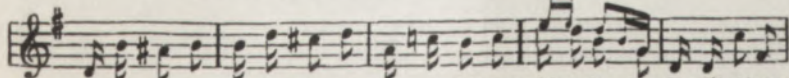
Nuta Ser. I, nr 212,

1. Gdy mi Mazur zabrmi w uszy,  
ja z mą lubą stanę w kole,  
niemasz nieszczęść dla mój duszy,  
radość zagłusza niedo - łę.  
Dana moja dana,  
Kasiu ukochana.
2. Gdy rękoma mémi mile  
otoczona jęj figurka,  
łatamy jak dwa motyle,  
których lekkie noszą piórka.  
Dana moja dana,  
Kasiu ukochana.
3. Niech tam, jakich niéma w kraju  
wszystkie szczęścia nieba mają.  
I tych niechęć (v. niechęć nieba), niechęć raję,  
bo (v. gdy) tam Mazura nie grają.  
Dana moja dana,  
Kasiu ukochana.

Mazur. 124. z Wielkopolski.



1. Hej Ma - zu - ry hej - że ha, pó - ki wio - sna ży - cia trwa,



pó ki ser - ce ży - wo bi - je, pó - ty czętek szczę - ścia u - ży - je, da - léj chłopcy  
Daléj, da - léj, da - léj, daléj, patrzcie jak się Ma - zur wa - li, bo Ma - zu - ry

hej parob — cy, bo mu - zy-ka gra. Już nam szumny za-grał bas,  
bi - ją z gó - ry, aż pa-trzeć nie żał.  
*fine.*

przyjdzie czas, że krzyknem wraz, choćby mia-ła pęknąć stal, ty bra-ciszku z gó - ry wal.  
*dal Segno.*

Mazur.

125.

z Kaliskiego i Łęczyck.

1. Hej Ma-zu - ry, hej - że ha, póki ser-ce ży - wo bi-je, póty człek szozę-  
pó - ki ży - cia wiosna trwa. Hej da - lój, da - lój, dalój, patrzcie jak się

ścia u - żyje, hej że w hopki, hej parob - ki, gdy mu zy - ka gra.  
Ma - zur wali, bo Mazu - ry krzyczą z góry, nasza zie-mia raj. *fine.*

Już nam szumny zabrzmiał bas, nu-że bra-cia da - lój wraz, al-boż my nie

w chłopca chłop, ty bracie w pod — ków-ki hop. *dal Segno.*

2. To mi ziemia, to mi kraj,  
w to mi Maćku, w to mi graj.  
Są tam chłopcy, chléb i kasza,  
wielka, żyzna Polska nasza;  
hejże! chłopcy, hej parobcy,  
bo muzyka gra.  
Miło nam w tym kraju żyć,  
miło w podkoweczki bić;  
a ktoby nam przerwał płaś,  
na bok z brodą, wara wias!  
Dalój, dalój, dalój, dalój,  
patrzcie jak się Mazur wali,  
bo Mazury, biją z góry,  
okropny ich dąs!



126.

Poznań (znana i w Warszawie).

1. Na to Pan Bóg dał niedzie-łą by po ty-go - dniowym trudzie,  
przebywszy ra - nek wkoście-le po-hu - la - li sobie lu - dzie, so - bie lu - dzie.

1mo 2do

2. Dalej chłopcy i dziewczęta,  
gdy niedziela przyjdzie święta,  
bierzcie pary, łączcie koło,  
potancujcie se wesoło.
3. A my starzy poza stołem  
do gawędy zasiądziewa,  
i spełniając zdrowie kołem,  
na was patrzeć się będąciewa.
4. Najprzód Janek, chłopców krasa,  
z swą Marysią długorzęsą,  
tak zamaśnie huczno hasa,  
aż się szyby w karczmie trzęsą.
5. Za nim zaraz idą w ślady,  
każda para sobie miła,  
bez przymusu, bez przysady,  
jak natura utworzyła.
6. Bądźcie zdrowe pańskie sale,  
szczerze wyznam przyjaciele,  
nad wykwintne piasy, bale,  
większą przenoszę niedzielę.

127. a)

od Witkowskiego, Powidza.

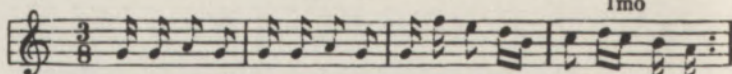
Ra - źne chłopcy, hej pa - rob-cy, hej dziewczęta zwi-jaj - ta się,  
Maciek Ba-się, An-tek Ka-się, hej-że da - lej zwi-jaj - ta się. Lecz półkwartę  
da - na, da - na,  
1mo 2do  
pić nie war-to, go-spodyni do-bądź dzba-na,  
da - na, da na, będziem hulać aż do ra - na.

ob. Lud, Ser. IV, nr 357.

## 127. b)

od Pleszewa (Kotlin).

1mo

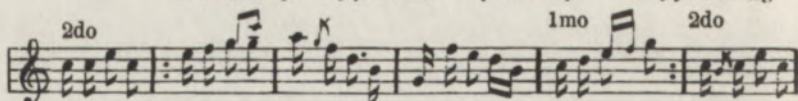


Ra - żno chłopki hej pa - robki hej dziewczęta zwijaj - ta się,

2do

1mo

2do



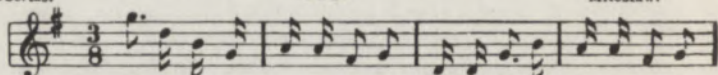
zwijajta się. Gospodyni dobądz z skrzyni półkwartowe na stółszklanki. kochanki.

Nuta ob. Ser. XII, nr 274. 171.

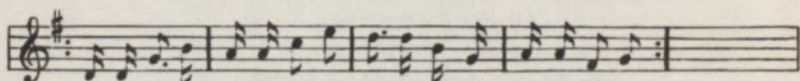
Obertas.

## 128.

Miłostaw.



1. Hej o - be - rek, o - be - reczek, ra - żno chłopcy do dziewczeczek,



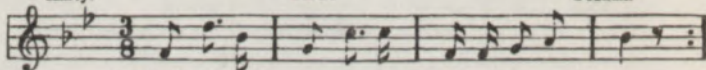
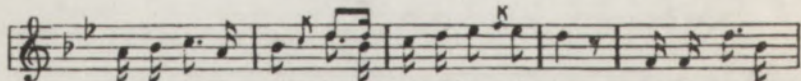
ra - żno chłopcy w lewo w prawo, krzescie ognia i - no żwawo.

2. Maciek opuścił wąsiska,  
kieby jastrząb dwa skrzydliska;  
ale kiej sporego łyknął:  
hej oberek! rażno krzyknął.
3. Skrzypicielu, rznij od ucha,  
boć to ogień nie dziewczucha;  
a-ć i ja też pod ochotę  
diabła pod obcasem zgniotę.

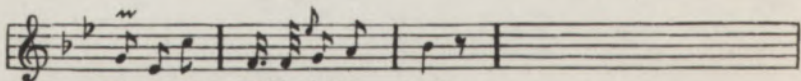
Karty.

## 129.

Poznań.

1. Niech każdy to przy-zna, ten co ro - zum ma,  
że w kar-ty za - ba - wa, jest najgor - sza gra.

Człowiek tra-ci pie - nią - dze, człowiek tra - ci czas, a ten co je



wy-gry - wa, ro-bi żar-ty z nas.

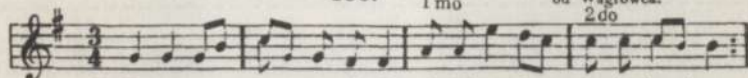
2. Ojczyisko pracuje,  
robi z grosza grosz,  
złotem obrączkowem  
wypakował trzos.  
Pan synek objąwszy  
wszystko w swoją moc,  
przehulał, przemarnował  
wszystko w jedną noc.
3. Łapaniki, capanki,  
markowane gry,  
szumele, faraony,  
frykasy i stry (ostrzygi?).  
Co tylko zgubić może,  
używał pan Piotr,  
a z człowieka poczciwego,  
stał się wielki łotr.
4. Nareszcie pan Pietrek  
idzie gęsi paść,  
zostaje spekulantem  
i zaczyna kraść.  
Co tylko najgorszego  
używa pan Piotr,  
a z człowieka poczciwego  
stał się wielki łotr.
5. Nareszcie pan Pietrek  
kończy życie tak:  
z więzienia do więzienia,  
a w końcu na hak.  
Co tylko najgorszego  
używał pan Piotr;  
aż odebrał swą zapłatę  
sowiecie jak łotr.

130.

1 mo

od Wagrowca.

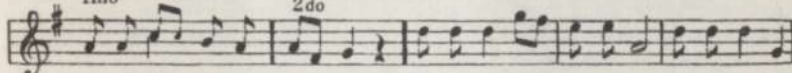
2 do



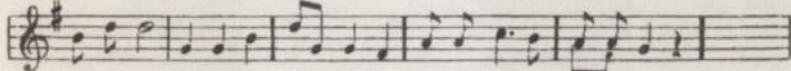
1. Co te - ra za ze mnie kiep, gdy już wszystko przechu - la - lem  
for - tó - na moja wzięła w łeb

1mo

2do



go - ty jak bi - zon zo - sta - lem. Je - no je - den surdut mam, na nim peł - no



dziur i plam, ach gierom, ach gierom i ni - ko - mu dać rerom.

2. Stancyi moi taki stan,  
że gdym meble już wyprzedal,  
pajęczę mam z gołych ścian,  
groszby mi nikt za nic nie dał.  
Dla złych dziewcząt, win i kart,  
stracić zdrowie, to nie żart,  
ach gierom, gierom,  
i nikomu dać rerom.
3. Nie wiedzący co msza, post,  
chciałem na gospodzie siedzieć,  
tam mnie szukał każdy gość  
chcący się o mnie dowiedzieć.  
Tam z religii'm sobie drwił,  
jak ancykryst w grzechach żył,  
ach gierom, gierom,  
i nikomu dać rerom.

131.

od Kołmina, Książa.

1. Wyszedł tużurkowy,  
spotkał frączkowego:  
Gdzie to pan wędrujesz? —  
Cóż ci kpie do tego;  
taki ze mnie pan! (:)
2. Jestem ja pisarzem  
pracuję ja w biurze,  
mam cztery pokoje,  
pod strychem na górze;  
taki ze mnie pan! (:)

3. Meble u mnie sławne,  
lustro nieoprawne;  
i kapciuszek i fajeczka,  
i kieszonkowa szczoteczka,  
taki ze mnie pan! (:)
4. Szelma baba śmiała,  
fraczek mi zabrała;  
poduszczkę wzięła szwaczka,  
a kołderkę wzięła praczka;  
taki dla mnie wstyd! (:)
5. Idę ja ulicą,  
wszyscy za mną krzyczą;  
to woła szynkarka,  
to woła kawiarka:  
oddaj panie dług!  
nie będziesz się tłuk.
6. Jeszcze ja mam groszy kilka,  
a rodzice jak na wilka;  
gdzie ja idę, to mnie znają,  
drzwi przede mną zamykają:  
to idzie łapciuch! (:)
7. Bięda u mnie, bięda,  
gorzej jak u żyda.  
Pustki w brzuchu, w pomieszkaniu,  
niema co zjeść na śniadanie  
ani na objad! (:)
8. Jak mam co pieniędzy,  
puszczam jak najprędzej,  
na cygara, na hulanki,  
na prezenta dla kochanki;  
tak spędzam swój wiek! (:)

Lud, Ser. VI, nr 474.

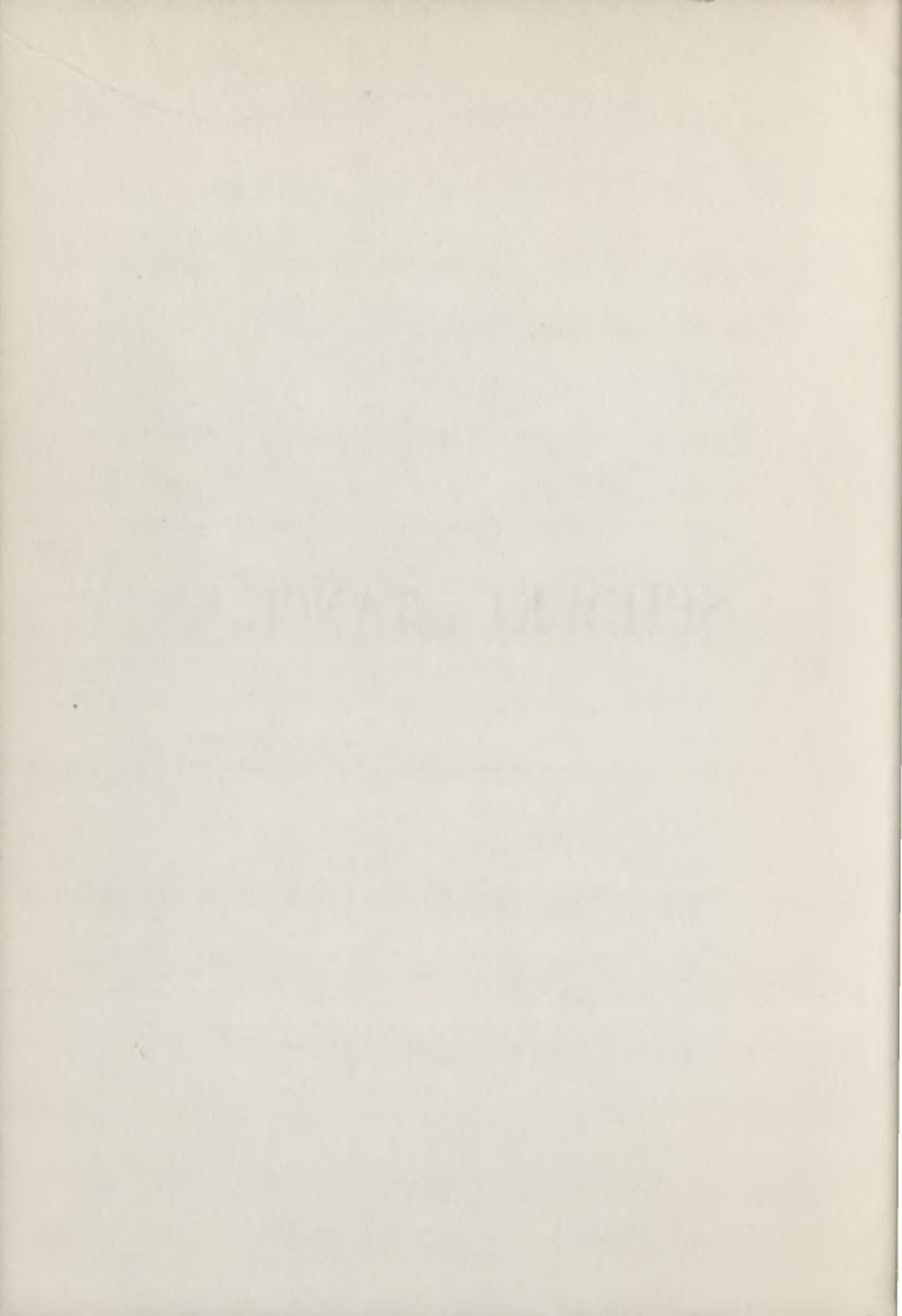
132.

1. Szedł Bu - ry z miasta pod - piw - szy so - bie, to na tę  
to na tę to na o - wą stro-nę.

1. Szedł Bury z miasta podpiwszy sobie,  
lirały mu się nożyska obie,  
to na tę, to na tę, to na ową stronę,  
a śpiewał-ci sobie tę piosneczkę onę:  
tu da da! tu da da!
2. Przyszedł do domu, usiadł na łóżko,  
żona go się pyta: a co ci to duszko?  
Ach ach ach, ach ach ach, moja miła żono,  
po wnętrzu mnie gryzie, zaniemogę pono:  
tu da da, tu da da!
3. Wierci się, wierci, nogami grzebie,  
a już na dobre obrzydza siebie,  
uhę, uhę, uhę! — zwałił się w śmiecisca,  
kędy niedaleko trzy były świniska:  
tu da da! tu da da!
4. Świnie poczuły Burego ubranie,  
dalej, czemprowadź: rach, rach, rach, na nie;  
ach ty nasz, ach ty nasz, tak go całowały,  
że z ubrania jego platy się zostały:  
tu dana! tu dana!

# ŚPIEWKI i TAŃCE.



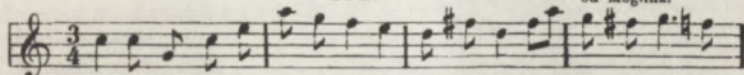


## Polonezy, Obertasy, Mazury i t. d.

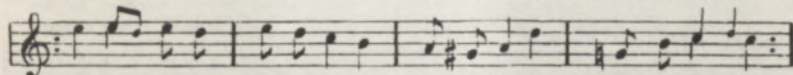
(w rytmie  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{3}{8}$ ).

133.

od Mogilna.



1. Oj u - bo - ga ja sie-ro - teczka, niénam ko - ra - li, ko - ra - li,  
2. Oj u - bo - ga ja sie-ro - teczka, niénam pie rzy - ny, pie-rzy-ny,



moja mat - ka wy ro - bni - ca nie sie - je ro - li, da ro - li.  
oj już ja się nie o - że nię, Bo - żeż je - dy - ny, je - dy - ny.

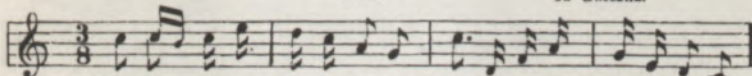
Tekst nr 280. — *Przyjaciół ludu*, rok IIIci, 1837, nr 47.

Nuta ob. Ser. IV, nr 170. 359.

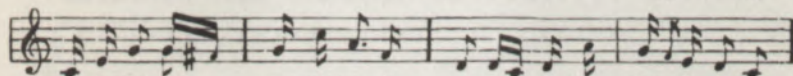
Ser VI, nr. 692.

134.

od Gniezna.



1. Pod - kó - weczki nie sta - lo - ne, krzesać nie mo - gą, nie mo gą.



Dziewcze mi się roz gniewa - ło, po - szło mi do dom da da dom.

2. Podkóweczki już stalone,  
toć krzesają jak szalone.  
Podkóweczki z saméj stali,  
do Marysi dalej, dalej.
3. Podkóweczki dajcie (w) ognia,  
bo Marysia tego godna.  
A czy godna, czy niegodna,  
podkóweczki dajcie (w) ognia.

*Od Wyrzyska, Nakła (nuta nr 145):*

4. Podkóweczki ognia!  
czemu nie krzeszecie?  
Wy Kunowskie panny.  
czemu mnie nie chcecie?
5. Mybyśmy cię chciały,  
gdybyś miał talary.  
Myszy-ć kieszeń zjadły,  
talary wypadły.

*Przyjaciół ludu*, 1836, rok III, nr 26. — Nuta *Lud.* Ser. IV, nr 138.

ob. Ser. I nr 275 (str. 393).

135.

od Golańczy (Czeszewo).

1. Objadłam się klu-sek z wo-dą, te - raz mnie po brzuchu bo-dą.  
Nie tak kluski, nie tak wo-da, mo-dre o - czki, czar-na bro-da.

2. Oj jag'em się ji załecał,  
smażyła my rżane kluski;  
teraz'em sie z nią ożenił,  
i mam w brzuchu same pustki.

136.

od Ostrowa, Kalisza.

A ja je chał we-dle la - sa, zgi-nę - ła mi z worem ka - sza,  
a ja za nią to rem, to - rem, aż zua-la - zem kaszę z worem.  
Te-raz dzieci jédzcie ka - szę, bo ja kocham mat-kę wa - szę.

Tekst: ob. *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIgi, nr 50. — Nuta Ser. XII, nr 471. 483.

137. <sup>1)</sup>

od Krzywinia (Łuszkowo).

Co ja to - bie o - bie ca - ła w far-tu - szeczek ja - blu-sze-czek  
to ja to - bie dam da i dam, tyl-ko na-zbié - ram na-zbié-ram.

Walc.

138.

od Poznania.

<sup>1)</sup> Liczby  $\frac{1}{2}$  znaczą: pierwszy raz (górne nuty). 2 drugi r. (górn. nuty),  
drugi raz (dolne nuty). 1 pierw. r. (dol. nuty).



Polonez staroszlachecki.

139. <sup>1)</sup>

od Kostrzyna.

140.

od Gołańczy (Czeszewo).

1. Za-le - cał mi się z Po - zna nia świniarz, i co nie-

dziolka, to do mnie przyłaz.

2. A choć padało i było ślisko,  
to się przywlekło to świniarzysto.
3. Zaliwał mi się — roczek po roczku,  
wreszcie wzion dziwke o jedném oczku.
4. Wybił ji drugie, wprawił ji szklane,  
i patrzy w dziwce, jak w malowane.

Nuta Ser. XII, nr 575.

141.

od Mogilna, Trzemeszna.

A z kądżeś ty chłopie chamię? Od Pozna - nia mo - ści pa - nie.

A hardziejza wto-bie pa-nie, bo mi mówisz chło - pie cha - mie.

W to-bie chłopie har-da du-sza, nie u - chylisz ka-pe - lu-sza.

Nuta Ser. I, nr 144 (str. 353) nr 302 i IV, nr 433. — Tekst Ser. XII, nr 522.

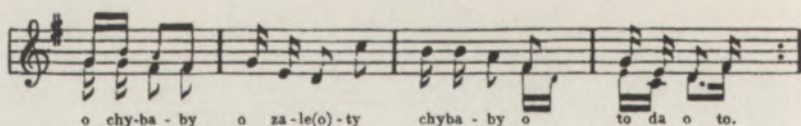
Owczarek.

142.

od Kruszwicy.

1. Nie będzie me matka bi-ła, bo nima o co da o co,

<sup>1)</sup> Pierwszą część grają niekiedy w tonie G dur.

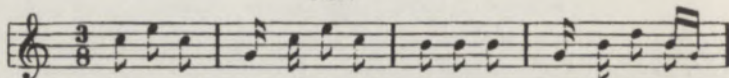


o chy-ba - by o za-le(o)-ty chyba - by o to da o to.

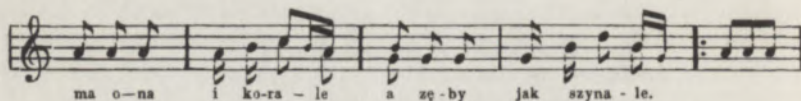
2. Żeby nie u tój dziewczuli,  
 żeby nie u tój, da u tój,  
 nie stojalby mój koniczek  
 ani minuty, minuty.
3. Idzie mi o cię dziewczulo,  
 idzie mi o cię, da o cię;  
 choćbyś była za Poznaniem,  
 pojedę po cię, da po cię.

Nuta Ser. I, nr 144. — Ser. II, nr 300. — Ser. IV, nr 404.

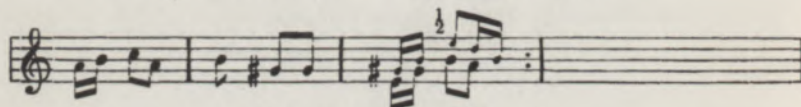
## 143.



1. Oj do tój ko - niu do tój, co to ma pier-ścień zło ty,



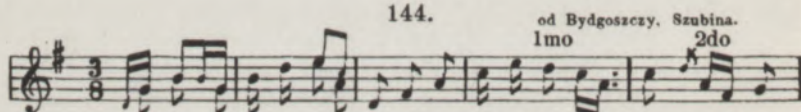
ma o-na i ko-ra - le a zę-by jak szyna - le.



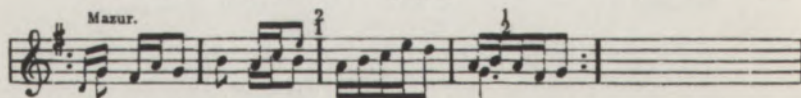
2. Ty koniu masłowaty,  
 nie wież mnie do bogatěj.  
 Bogata pyszna żaba,  
 uboga będzie rada.

*Przyjaciel ludu*, Leszno 1836, rok IIIci, nr 47. — Nuta *Lud*, Ser. I, nr 109. 170. — Ser. X, nr 160.

## 144.



1. Tań-co - wa-ła ca - łąnoc i zgu-bi - ła z głowy włos  
 2. I zna - laz go woźni-ca i przywią zał do bi - cza.

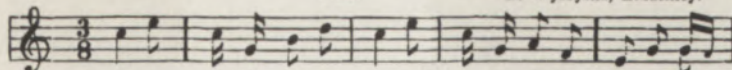


3. A jak trzasnął — śliczny głos,  
 a boć to mój Kaśki włos.

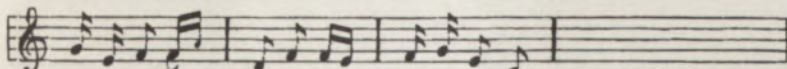
Nuta ob. Ser. I, nr 194.

145.

od Wyrzyska, Łobżenicy.



1. Wysły rybki, wysły, z je-zior — ka do Wisły, oj wysły



wy-zdy-cha-ty, bo wo - dy ma-ło mi-ły.

2. Wysły rybki, wysły  
z jeziora do rzeki.  
Oj jeno szczupak został,  
co się mojej Kasi dostał.

Na tę nutę śpiewają także pieśń Ser. XII, nr 292. 254.

146.

od Żnina.

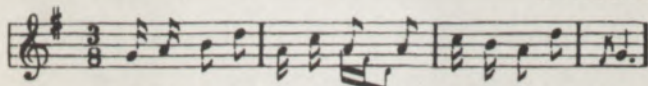
1. A mój miły Matyjaszku,      2. A mój miły Matyjaszku,  
nie rób-że mi krzywdy;      przyjedź do mnie na kijaszku,  
bo ty ciągiem do mnie łazisz,      dam ci swoją Hańkę  
ja do ciebie nigdy.      i oleju bańkę.

3. Zeli ci się mało widzi,  
dam ci kurę co nie widzi.  
Zeli ci się mało zdaje,  
dam ci krowę co nie wstaje.

Nuta ob. Ser. XII, nr 365. 445. lub 447.

147.

od Ponieca, Bojanowa.



Zie-le rozma - ra parob - cy zie-le roz - ma - ra.

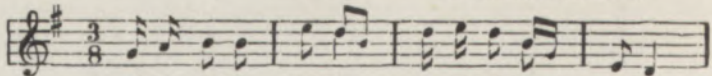
1. Ziele rozmara, parobcy,      2. A ziele ruta, parobcy,  
ziele rozmara;      a ziele ruta,  
zaleca się w tój Luboni      w tój Luboni parobczyska,  
łada niezdera.      ino ich buta (zuchwałstwo).

3. Kiedy idą do taneczka,  
to się chybają,  
czy od buty, czy od pychy,  
czy w czubie mają?

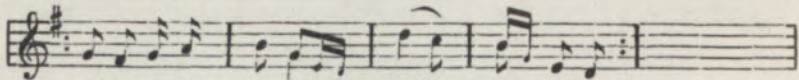
Tekst: *Prayciaci ludu*, Leszno 1836, rok IIIci, nr 3. — także na nutę Ser. XII, nr 209.

148.

od Golańczy (Czeszewo).



Ol-azo - we ko - ryt-ko, co to masz ko - bit ko  
 Jabka dla mło - dzi - ka, zgniłki dla dzia - dy-ka

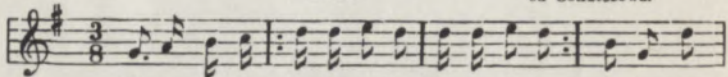


w far-tuszku, w far - tusz-ku hej w far - tusz-ku? *bis.*

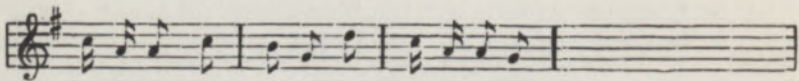
Nuta ob. Ser. I, nr 177 - Ser. XII, nr 466.

149.

od Ostrzeszowa.



A-że - by ja do-brzeja-dła, do-brze pi - ła, oj ro - sła  
 dłu-go spała, nie ro-bi - ła,

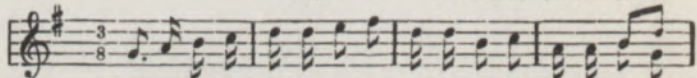


by ja ro - sła, da jak na bo - ru so-sna.

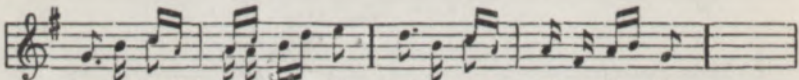
Nuta z Krakowiaka przerobiona, ob. Ser. VI, nr. 623. 863.

150.

od Golańczy (Czeszewo).



Cztery mi-le za Warszawą, o-że-nił się wró-bel z ka-w(k)ą.



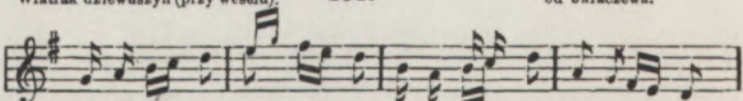
Je-szcze wróbel nie po słu - bie, już mu ka-wa w pierzu sku - bie.

Tekst: Ser. XII, nr 590.

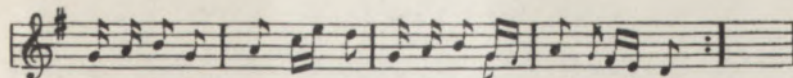
Wiatrak dziewuszyń (przy weselu).

151.

od Jaraczewa.



1. A mój Sta - chu, chcesz chle - ba? A mój druż - bo, nie trze - ba.



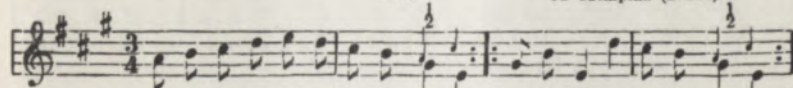
Gorza—lecz-kę to — bym piół, że - by mi ji chto ku - piół.

2. Lepsza gorzałka matula,  
lepsz a gorzałka jedyna,  
niżli choćby w tygielku  
smażone kluski, da dyna!

Nuta obacz Ser. IX, nr 45. — Ser. X, nr 15 (ksóbka) nr 71. 84.

152.

od Czempina (Żabno).



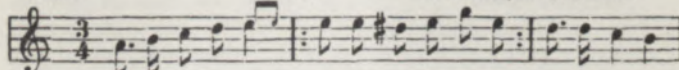
1. Cie le wo-dy ma-to ma ma - tусiu, 2 A dajcie mu wo-dy wię cy,  
cie-le wo-dy ma-to ma da i ma. niechże cie-le wam nie ry-czy.

3. Zaprowadź je do jeziora,  
niechaj pije do wieczora.

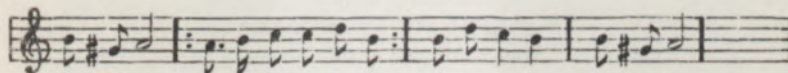
Polaki.

153.

od Krotoszyna Odolanowa.



Oj je - no ja tąpnę, podkó - weczką brząknę, da w tym nowym

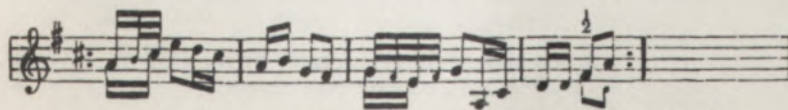
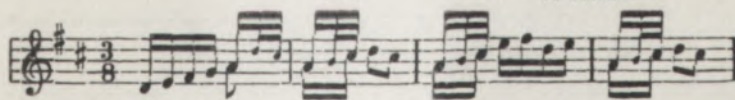


go - ściń-cu; ser-ce mi się kraje, o tém mojm dziewczęciu.  
placz mi się u - da - je,

Nuta ob. Ser. III, nr 89. — Ser. VI, nr 232.

154.

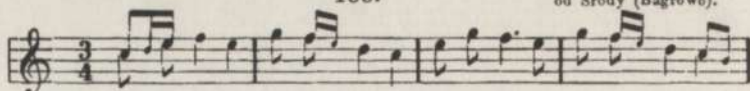
od Szubina.



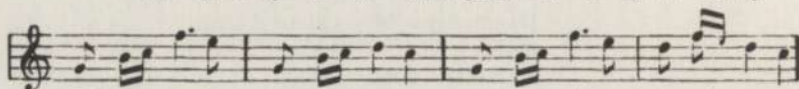
ob, Ser. XII, nr 568. 569.

155.

od Środy (Bagrowo).



Chło - po - ce się mo - ja matka gdzie ja no - cu - je, no - cu - je.

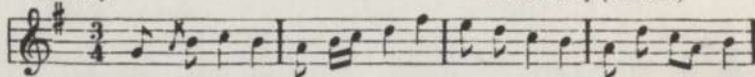


Toć ka - sztanek wstaj - ni sto - ji, a ja tań - cu - je, tań - cu - je.

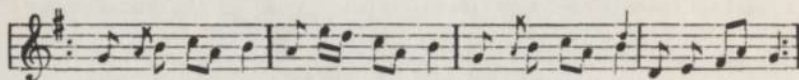
Chodzony.

156.

od Gołańczy (Czeszewo).



1. Słu - że - bniczka niewol - niczka, ro - sę otrzą - sa, o - trzą - sa;  
 2. Słu - że - bniczka sian - ko gra - bi, a ró - ży kwiat, da ró - ży kwiat,



swo - ja - czan - ka w pie - cu sia - da, jesz - cze się dą - sa da dą - sa.  
 swo - ja - czan - ka pę - dzi wol - ki, po - wie - wa ją wiatr da i wiatr

3. Sierota's była maluśka,  
 sierota's była,  
 a ja na to nie uważał,  
 byleś robiła.

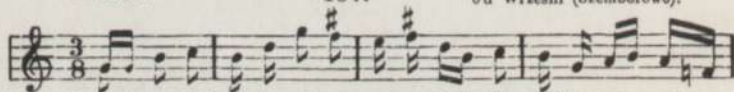
4. Sierotom grajcie graczyki,  
 sierotom grajcie,  
 a wy liche swojaczanki  
 za drzwiami stojcie.

5. Przynieście im snop owsianki,  
 za drzwiami stoją,  
 niech przejedzą swojaczanki,  
 niech się nie boją.

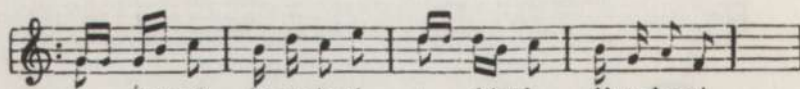
W tańcu.

157.

od Wrześni (Szemborowo).



1. Stuk, stuk stuk po po - dłodze, u - my - kaj się nót - ka no - dze.



a kory - szek ko - ryszko - wi, a dziewczula chłopyszko - wi.

2. Po podłodze smyk, smyk, smyk,  
 już mi się też podar(ł) trzewik.  
 Trzeba gąbki szewczykowi,  
 aż poradzi trzewikowi.

## Od Koźmina :

3. Ciuch, ciuch, ciuch po podłodze,  
ślizgała się noga nodze.  
A trzewiczek bucikowi  
a dziewczula chłopczykowi.

## Od Gniezna (Myszki):

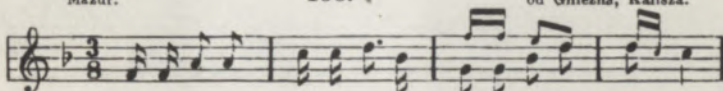
4. Tąpnij nóżką, tąpnij nogą,  
są pieniądze pod podłogą.  
Choćbym tąpnał i obiema,  
tobym przysiąg że ich niema.  
(*vel*: nie wyletał, bo ich niema).

Ob. Ser. I nr 317. Ser. VI nr 866.

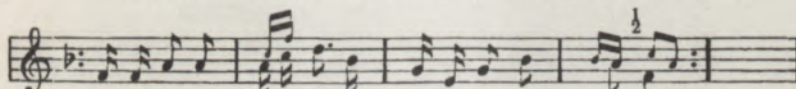
Mazur.

158.

od Gniezna, Kalisza.



1. Ja - kem ja był ka - wa - li - rem, tom miał czapkę li - się,  
2. Ja - kem ja był ka - wa - li - rem, tom ja był bo - ga - ty,



- a jak ja się o - że - ni - tem, kot - to - ny z niéj wi - szą.  
miał kurci - cę po kola - na, o - go - nek ko - sma - ty.

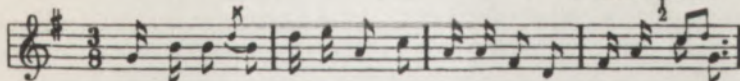
3. Nie pójdę ja za takiego,  
co po roli depce,  
umęczy się, uszarga się,  
całować mnie nie chce.
4. Ino pójdę za takiego,  
co w krótkiej koszuli;  
ucałuje, umiłuje,  
do siebie przytuli.

Nuta ob. Ser. IV, nr 160. — Ser. VI nr 265. 492. 863.

Tekst Ser. I, nr 165. Śpiewana i na nutę Ser. IV, nr 226. 339.

159.

od Środy (Dębicz).

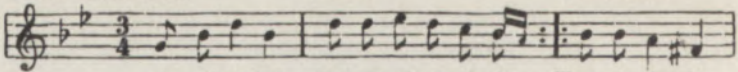


1. Krzywo o - rze - cie pa - rob - cy, krzywo o - rze - cie, o - rze cie,  
popraw - cie się na wygoń - ce, u - da - cie się - Dę - bi - czonce.
2. Dębiczánka rychło wstaje,  
rosę otrząsa, otrząsa;  
Brzeziczánka w piecu siada,  
jeszcze się dąsa da dąsa.

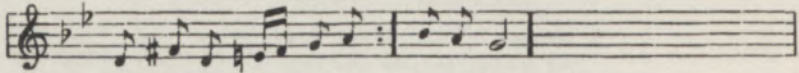
Polonez starszylachecki.

160. a)

od Gniezna.



A - ni przed so - by a - ni za so - by, W sa - je - cie ja  
nie widzia - łem tak pięknej o - so - by. mościa pan - no



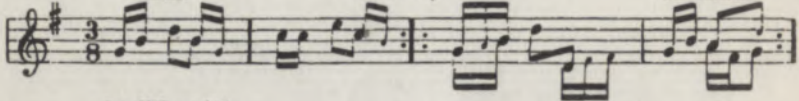
w pa - sie i w kon - tu - szu  
do - daj a - ni - mu - szu, proszę cię!

Ser. XII, nr 168.

Mazur.

160. b)

od Gniezna.

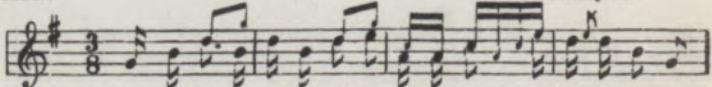


Ser. XII, nr 216.

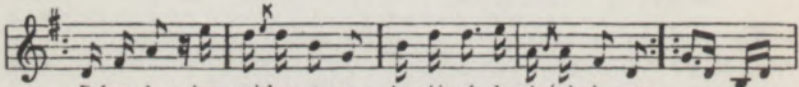
Mazur.

161.

od Czerniejewa.



1. Ho - ło, ho - ło po na - szemu, da - łaś gę - by koniu - szemu.



Dałam, da - łam, miałam za co, to - bie nie dam boś la - da - co.

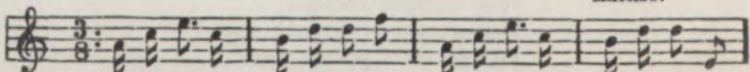


2. Kaśka nasza, Maciek nie nasz,  
Kaśka jest, Maćka niemasz.
3. Kaśka nasza, my Kaścyni,  
będzie dobra gospodyni.

Tekst: *Przejaciel ludu*, 1836, rok IIIci, nr 17.

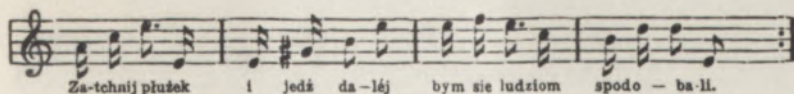
162.

Miłostaw.



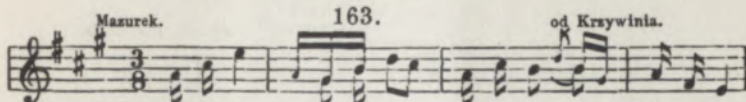
1. Zatchnij ptuśek, zat - niej woł - ki, nie u - ważaj choć są doł - ki.



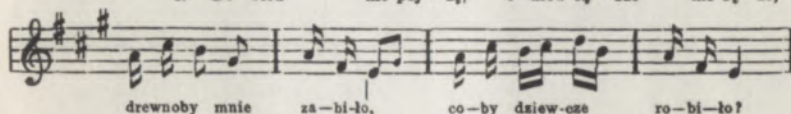


Za-tchnij płużek i jedź da-lój bym sie ludziom spodo - ba-li.

2. A pojedę ja do Wrześni,  
kupię sobie pług da i pług;  
będę orał i przeorał  
kochance odtóg, da odtóg.

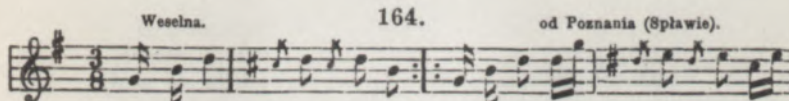


1. Do boru nie pój - dę, i dREW rą - bać nie bę - de,

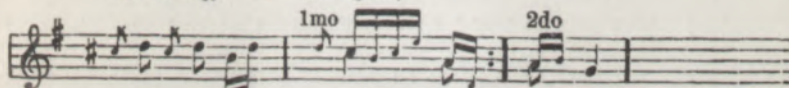


drewnoby mnie za - bi - lo, co - by dziew - cze ro - bi - to?

2. Przyszędby pán borowy,  
wzionby mi siekierę,  
dziewczeby mnie złażało  
że ja sie źle bierę.  
3. Za siekierę talara,  
toporzysko złoty. —  
Ty dziewucho, psiajucho,  
nie ró b mi sromoty!

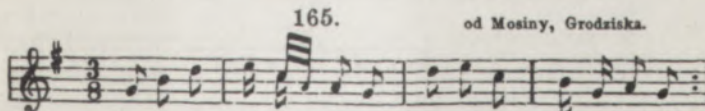


A wyj - rzyl na po - le, Tak ci ja dziew - ki go - nił,  
wil - czek gę - si go - ni;



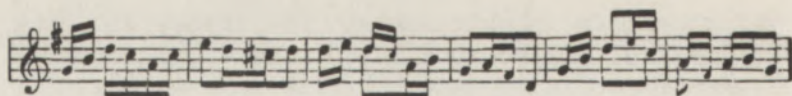
gdym nie miał 1mo 2do  
żo - ny. żo - ny.

Tekst ob. Ser. IV, nr 169. — Ser. XII, nr 68. — Nuta Ser. XII, nr 70. 150.



1. Oj dziewcze do-brze tań - cuj, bo wi - si na cię kańczug,\*)  
da wi - si i gan - dzia - ra, byś dobrze tań - cowa - ła.

\*) Kańczug = batóg o kilku rzemykach; gandziara = bat skrecony z powroza lub rzemienia. — Ile nim groź, obacz także Ser. XII, str. 319 (w przypisku).



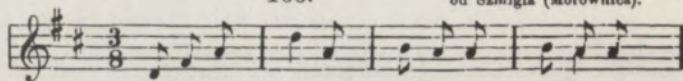
*Pod Rogożnem :*

2. Widziałem wstawszy rano,  
Marysię zapłakaną.  
Oj pewnie żale miała  
co oczki zapłakała.

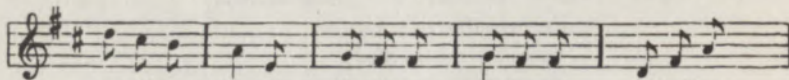
ob. Ser. XII, nr 216.

166.

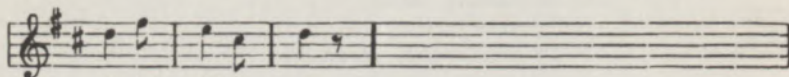
od Szmigła (Morownica).



1. A ta dziew — czy - na podści - wa, podści - wa,  
2. Jak się z chło - pa - kiem spotkać ma, spotkać ma,



- co z chłopca — ka — mi nie by - wa, nie by - wa, co z chłopca —  
za - czerwie — ni się jak ró - ża, jak ró - ża, za - czerwie —



- ka — mi nie by — wa.  
ni się jak ró — ża.

3. Oj jeno, jeno,  
moja Heleno,  
com ci obiecał,  
to mi zginęło.

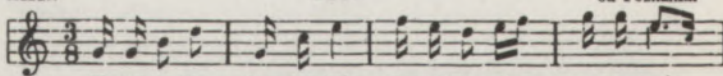
4. Obiecałem ci  
kulawe prosie,  
poszło do wody,  
utopiło się.

5. Obiecałem ci  
kurę z skrzydłami,  
ta mi uciekła  
między nogami.

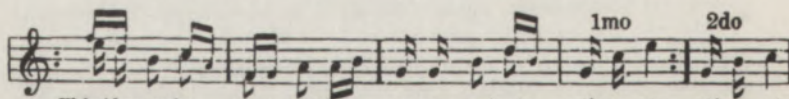
Mazur.

167.

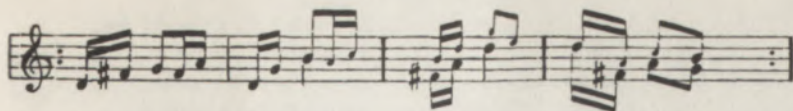
od Poznania.



1. U Bomba-sia do - brze żyć, ka - zał gro - chu na - warzyć.

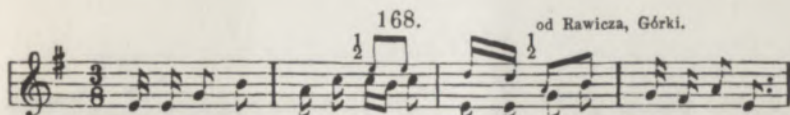


- W każdym garku po ziar - ku, a na mi - sie nie - ma nic. nie - ma nic.



2. Sierota ja, sierota,  
da sierotą się rządzą,  
do kościoła drogi nie wiem,  
do gościńca nie zbłądzą.

*Przyjaciel ludu, 1835, rok IIgi, nr 24.*

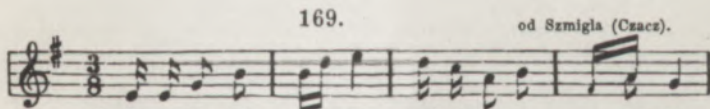


I. W ty marny wsi bi-da wieczna, a ro-bo-ta niebez-pieczna\*)  
w ty marny wsi ro-bić trze-bno a żyć tu wnij niepo-do-bno.

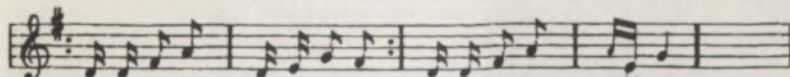
2. Do roboty to nam kauzą,  
a żarcia nam nie okrauszą.  
Nie okrauszą, nie osolą,  
ino je tak obrezgołą.
3. Chędel, chędel, Niemców mędel  
a Polaków sześć da i sześć.  
Każdy Polak, żarcie w dwojak,  
dał Niemcowi zjeść da i zjeść.

*Pod Kiszkowem :*

4. Oj i użyć w świecie, użyć,  
w Ujeżdżisku dobrze służyć.  
Bo jałowo jeść dawają,  
do roboty zaganiają.  
Od roboty do roboty,  
uwijaj się jako koty (v. jak kokoty?)



1. Czemu się tak sta-rasz, pod pierzy-nę za-raz.



A i-no się co znalé-zie, czyja wina bé-dzie?

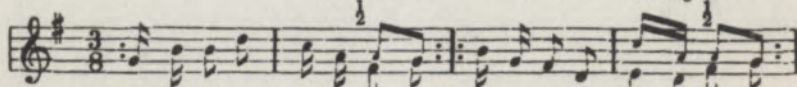
\*) Niebezpieczna = ustawiczna, bez wytchnienia.

2. Ino zacznie płakać,  
pod pierzyną skakać;  
tedy musisz obiegować (zabiegać)  
całą noc choliwać (kolébać).
3. Złamała się, zerwała się  
młynarzowi grobla;  
co chodziła po niej  
dziewczyzna nadobna.
4. Naprawiłbym, budowałbym  
młynarzowi groblą,  
żeby mi ino dał  
dziewczynę nadobną.

I na tę nutę Ser. XII, nr 176. 189. — Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIIol, nr 3.  
*Lud*, Ser. I. nr 188.

170.

od Mogilna.



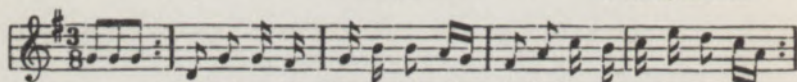
1. A pod miedzą ko-nie je - dzą, Matka mi cie o - bie - ca - ła,  
si - wy koń da i koby - ła, maluśka's by - ła da by - ła.

2. Jeszcze's-ci była w powiciu,  
matka mówiła: mój zięciu!  
Jeszcze's-ci była w posłanku,  
matka mówiła: kochanku!

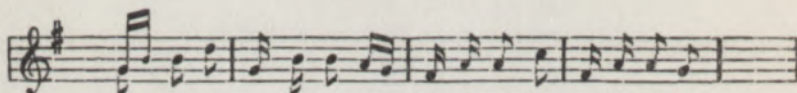
Nuta Ser. IV, nr 427.

171.

od Krobi, Kośmina.



1. Kto tańcu - je? Dziewka pań - ska, maślanka ji z gę-by trza-ska,

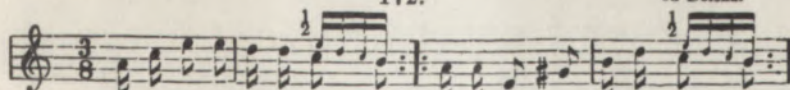


- Po - ciągte ją za war-ko - ce, niechja wszystka wy-tar-ko - os.

2. Skakaj Polak, boś ty chybki  
bo masz d..ę jako skrzypki.  
Niemcy jak bas ciężkie mają,  
pomału się obracają.
3. Wolałbym się przebić kołem,  
niż tańcować z takim wołem.  
Ja na odsib, a on ksobie,  
aż się uwalim na sobie.

172.

od Dolska.



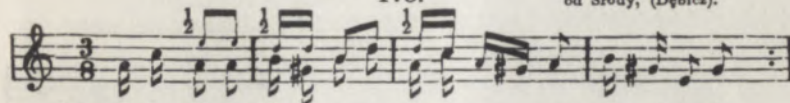
1. Ta gościnn-a jest go-spo - nia a go-ścinn - ny wielgi sa - piec  
bo má córki do za - go - na, jak się na - zre, uc - knie za piec.

2. Ta gościnn-a, dobra nasza,  
stoi z dzbanem u szynkfasa,  
naléwa nam — i polała  
swój fartuszek aż do pasa.

Tekst: ob. Ser. IV, nr 240.

173.

od Środy, (Dębicz).



1. Oj a z tój ta strony wody, rozs - ly mi się ja - go - dy,  
któż mi ich te - raz po - zbiera, kiój mi chło - pa - lek u - miera.

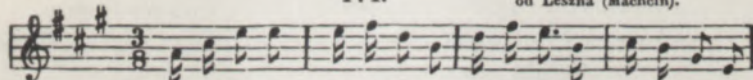
2. Bieda, bieda pańskiej dziewce,  
szłaby za mąż, nikt ji nie chce.  
Jeszcze większa fernalowi,  
niéma co dać konikowi.

3. Oj i sprzedać konia, sprzedać,  
da bo już mu niéma co dać.  
Bo już siano woda wzięła,  
a i słoma w polu zgnęła.

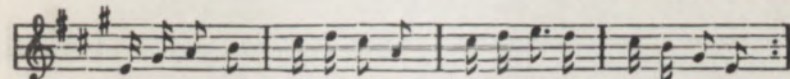
Nuta Ser. IV, nr. 440. 412.

174.

od Leszna (Machcin).



1. A czemu to ko - nie mo - je sia - na nie je - dzą, nie je - dzą,  
2. A czemu to ko - nie mo - je sia - no po - ja - dły, po - ja - dły,



- a bo ó - ny do dziewczęcia drótki nie wie - dzą, nie wiedzą.  
a bo ó - ny do dziewczęcia drótkę po - zba - dły, po - zbadły\*).

3. Będziesz wryzał koniku,  
będziesz wryzał, wryzał,  
ino będziesz do maluśkiej  
do wrót zajéżdżał, zajéżdżał.

\*) Zbadały, wynalazły.

Kołodziej (taniec).

175.

od Pakości.

ob. Lud, Ser. IV, nr 436.

176.

od Kurnika, Bnina.

1. Oj i po sa - dzie chodzi - ła, oj i le-wan-dę zble - ra - ła,  
oj i ko - cha - ła Ja-sińka da i nie bę - dzie go miała.

2. Oj i kochała Jasińka  
da i kochała go stale;  
oj ustała i(éj) miłość,  
da ustana i żale.

J. Lipiński P. 1. W. str. 122.

177.

od Leszna (Machcin).

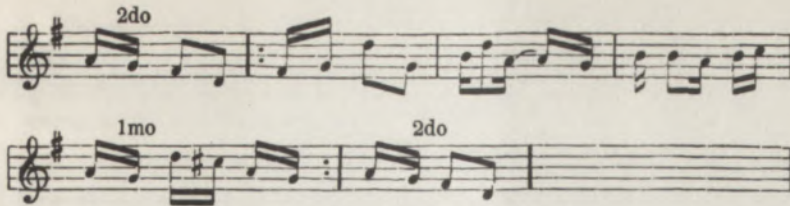
1. Oj nie płacz mi dziewczę mo - je, jak ja umrę, wszystko two - je  
(będzie);  
i to wszystko co w cha-lu - pie i te port-ki co na d. - ...

Kujawiak.

178.

od Trzemeszna.

Imo



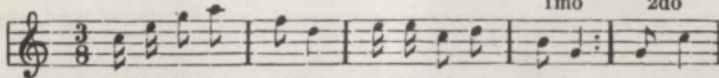
1. Parobek já ze Sobótki,  
niechę piwa, ino wódki.  
Wezńe-ci já kosę w ręke,  
zanięse kose na łąkę.
2. Na sam zanięse pośrodek,  
jak'em z Sobótki parobek :  
O sieczcie tu, wszystkie żaby,  
bo ja jest parobek słaby.

Nuta Ser. II, nr 287. — Ser. IV, nr 284.

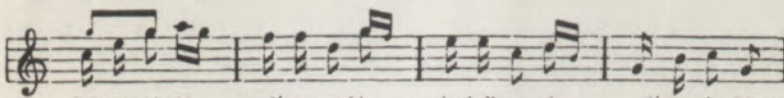
179.

od Kiszkowa (Ujazd).

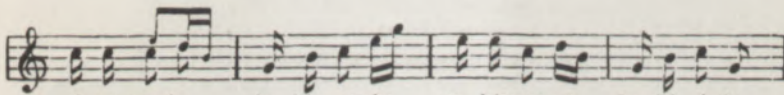
1mo 2do



A ja chłopiec młody, trzeba mi wy — gody —  
dziewczęcia mło — de — go, chle — ba pszenicz — nego.



Jadbym kluski, nié mam mąki, kochałbym się, nié mam żon — ki.

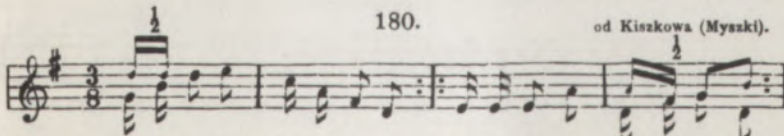


Jest pszeniczka, bę — dzie mą — ka, są dziewczę — ta, bę — dzie żonka.

Tekst nr 135. — Nuta ob. Ser. IV, nr 360. 402. — Ser. XII, nr 50. 479.

180.

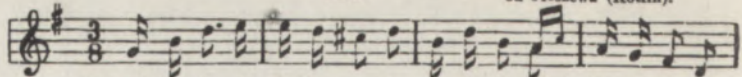
od Kiszkowa (Myszki).



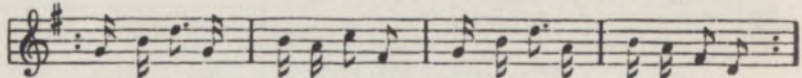
Kto wywi ja to wy — wi — ja, A kto skacze, a to ska — cze,  
a to na — sza fa — mu — li — ja. Łagiewnic — cy to smarka — cze.

181.

od Pleszewa (Kotlin).



1. Nie-da - le - ko wo-da wo-dy, poszed Ja - sio na ja-go-dy.



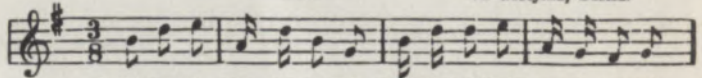
Str-a-cił suknię i fu - zy - ją, mo - ja Ka-siu wy-kup mi ją.

2. Radabym ci wykupiła,  
bym się ludzi nie wstydziła.  
Bo tu ludzie nie po temu,  
dziwią się lada czemu.

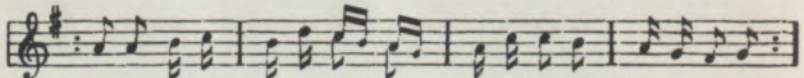
Nuta ob. nr 174.

182.

od Gostynia, Borku.



1. Oj wygrał, nasz pan wygrał, wszystkich chłopów ze wsi wygrał;



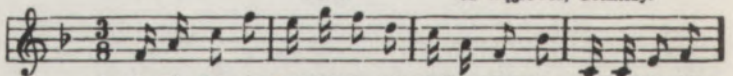
po-wy - ga-niał, po - wypla - szal, będzie téż sam gę - si pa - szal.

2. Oj i dobrze on to zrobił,  
bo będzie sam na się robił.  
Obwinie się w grochowiny,  
będzie robił tak jak i my.
3. Oj dobry, nasz pan dobry,  
puste role gęsto sieje,  
już i czeladź on poniszczył,  
da i sam się ledwo chwieje.

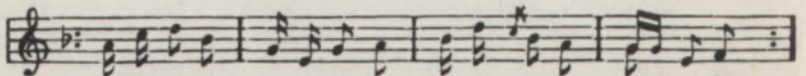
Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIgi, nr 18. 36.  
ob. Ser. I, nr 338.

183.

od Wągrowca, Gołańczy.

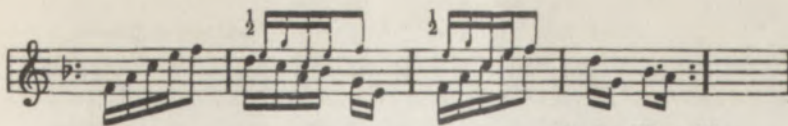


1. O mój Bo - że wszechmogą - cy, zjadły szew-cy groch gorą - cy;



nima mi - ski a - ni tyż - ki, o - pa - rsy-ty szewcy py-aki.

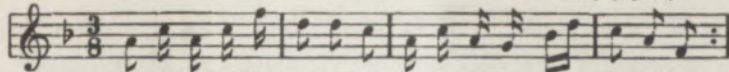




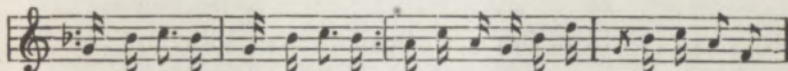
Nuta Ser. XII, nr 203.

184.

od Środy (Dębicz).



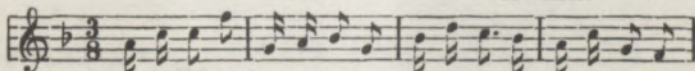
O - li na - piekła o - wo - cu, da na piecu go po - kładła,  
A mie - li my się po - dzielić, da o - na mi go po - kradła.



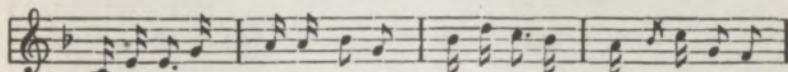
Ta psia - ju - cha, ta smarka - ta, o - li da - li da - li dy - na da - na.  
ta be - sty - ja, ta warg - a - ta,

185.

od Wrześni.



Oj i pój - dę ja do Ku - jaw, oj bę - de hu - lał da hu - lał,

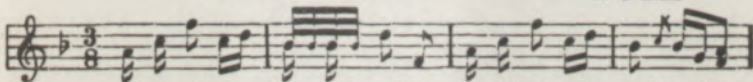


poj - mę so - bie Ku - ja - wiankę, gdyby ją u - lał, da u - lał.

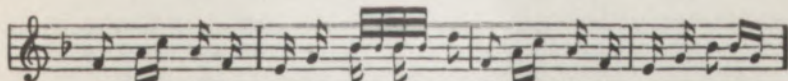
Nuta ob. Ser. IV, nr 396. 398. 399.

186.

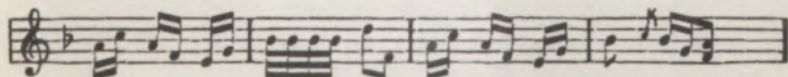
od Obornik.



Nasza pa - ni ry - chło wstaje, nic nie ro - bi tylko ła - je.



A my jéj się nie bo - je - my, gdzie zaj - dziemy, to sto - je - my.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, rok IIIci, 1836, nr 19.

187.

od Pleszewa, Ostrowa.

1. Zagraj—że mi ty gra—czy—ku cze—ry go—dzi—ny, go—dzi—ny,  
a—bo mi téż z tą je—dyną ta—no—czek mi — ty da mi—ty.

2. Ty graczyku będziesz w niebie,  
basanista obok ciebie.  
Basanisto, dobrze basuj,  
na panny \*) się nie przypatruj.
3. Basanisto źle basujesz,  
całą godzinę, godzinę;  
na panny się przypatrujesz,  
na te jedyne, jedyne.
4. Zagraj mi głośnij skrzypczku,  
dam ci motek strón, da i strón,  
ale jeszcze u barana  
pod ogonem są da i są.

Tekst Ser. IV, str. 203. — Nuta ob. Ser. VI, nr 265. 302. 492.

\*) Rządziej używają dativu: a pannom i t. d.

188.

od Krotoszyzna, Raskowa.

1. Nie bę—dę ja się kłopo—tał bo żadną bę—dę dziewkę miał.  
Za—dną, za—dną jak li—li—ja, a—le i są jak besty—ja.

2. Oczki cię zdobią dziewulo,  
oczki cię zdobią da zdobią.  
Ale rączki kata zjadły,  
źle robią da i źle robią.

*Od Kobylina (Targoszyce):*

3. Oczki cię zdobią, dziewulo,  
oczki cię zdobią, da zdobią;  
ale rączki kata zjadły,  
nie rade robią, da robią.
4. Oczki zdobione dziewulo,  
oczki zdobione, zdobione;  
ale rączki kata zjadły,  
nie wyrobione, da dana!
5. Bładnieją oczki, dziewulo,  
bładnieją oczki, da oczki;  
nie od piwa ani winna,  
od gorzałeczki, da dana.

Nuta ob. nr 182. 179.

ob. Ser. X, nr 99.

189.

od Poznania, Kurnika.

1. Bodaj-żeś ty ka-ta zja-dia z swoją u-ro — dą, u-ro — dą  
nawiąza—łaś ko-ra — li—ków } czynisz się mło — dą, da młodą.  
i wstaże—czek u trzewi—ków }

2. Ojże zasie, chłopie zasie,  
oj nie pójdę ja za cię.  
Portek nimasz, brzuch ci wylaz,  
musiałabym robić na cię.
3. A spodziewałam ja się  
n-jedwabny podwiązki,  
a ón nimiał i portczysków  
da ino same rząski.

Nuta Ser. XII, nr 418.

190.

od Bnina.

Szanuj-że mnie szanuj, za wiany — szek za mój, a ja cie—bie

téż tak bę — dę za zie — lo — ną wstę — gę, wstę — gę.

Tekst: nr 471. *Przyjaciel ludu*, Leszno 1836, rok IIIci, nr 19.

Nuta Ser. XII, nr 185.

191.

od Zabiszyna.

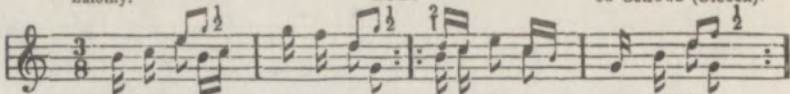
Odsibka.

ob. Ser. I, nr 305.

Zalotny.

192.

od Ostrowa (Ołobok).



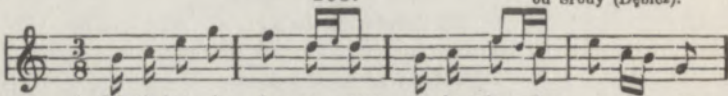
1. Przed szołysem bio-ły kamicę, nie będe ja tę szoły-nę  
deszczu go po-ro — sił, po—rosił, o córkę pro — sił da prosił.

2. Bo szołcina nie hrabina,  
córa nie pani, nie pani,  
nie będe ja do nij jeżdżał,  
siedmiu koniami, koniami.

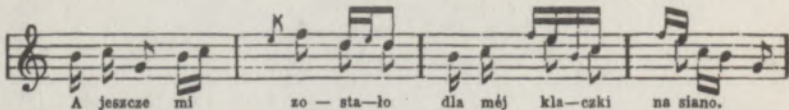
Tekst Ser. XII, nr 210.

193.

od Środy (Dębica).



1. Niemia-tem ci i — no groz i hu — la — tem ca — lę noc.



A jeszcze mi zo — sta — lo dla méj kla — czki na siano.

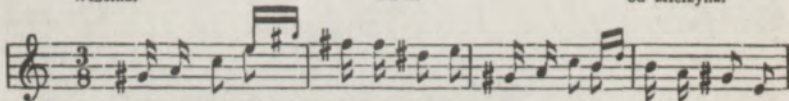
2. Oj i pod moją kłaczą,  
da podkówki kołczą,  
dziewki mnie wprzód nie chciały,  
a teraz za mną płaczą.

Nuta nr 151.

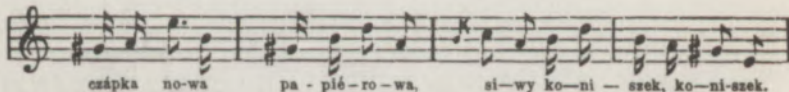
Weselna.

194.

od Mielżyna.



1. Z tamtęj strony je — zio — recz — ka, ja — dzie Jani — szek, Ja — ni — szek,



cząpka no — wa pa — pié — ro — wa, si — wy ko — ni — szek, ko — ni — szek.

2. Stoji szklanka koło wianka,  
idzie za mąż Kłodziejanka.  
A za kogo? — Za onego,  
za Jasińka urodnego.

3. Dziewcze moje, nie wierzę ci,  
kupię dzwonki, zawieszę ci.  
Jak cię chłopcy będą gonić,  
to ci dzwonki będą dzwonić.

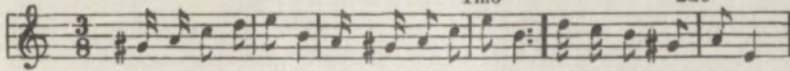
Nuta nr 181, — Tekst Ser. XII, nr 274. — Tekst *Przyjacieli ludu*, 1846, nr 23.  
(ze zbioru Wawrowskiego).  
ob. Ser. I, nr 407.

195.

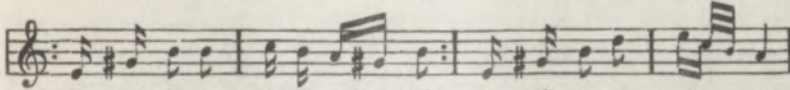
od Kiskowa, Klecka.

1mo

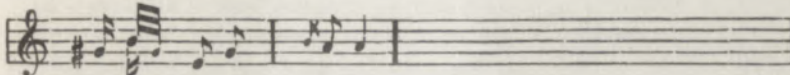
2do



1. A na-szemu księdzu re - we-ronę wzięto,  
bo on nie od-prawiał \_\_\_\_\_ w u-ro-czy-ste święto.



2. Ka - zał chłopom z dro-gi wró - cić po pól - to - ry ko - py  
do sto - do - ty ce - pem młó - cić,



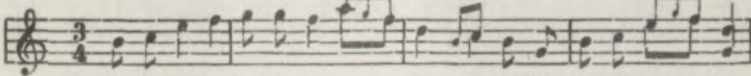
co naj - tęż - sze sno-py.

3. Poszed ksiądz na zając(e)  
pojął suczkę w łycko (łyko):  
lataj-że, purej-że  
moje ogarzycko.

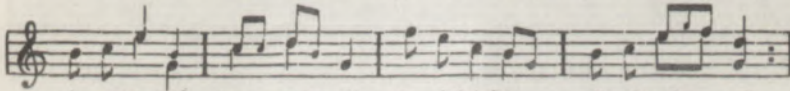
ob. Ser. II, nr 229.

196.

od Dolaska (Bielewo).



1. Ty ko-ni-ku śro-no-wa - ty, nie za - jeżdżaj do bo - ga - ty,



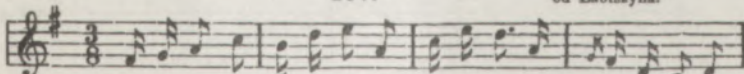
i - no za-jedź do u-bo-gi, do ładniuszki, do chę-do - gi.

2. Bo uboga Boga prosi,  
a bogata pysk podnosi,  
ta uboga wywiczona,  
ta bogata rozpieszczona.

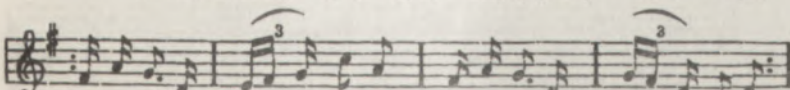
Tekst: J. Lipiński, P. I. W. str. 116.

197.

od Zabłazyna.



1. Wszycy po-snę - li, po-snę-li, wszycy po-snę - li, po - snę-li,

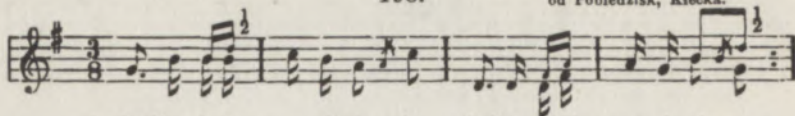


a - by mo-ja ko - cha-neczka chodź po sie - ni, po sieni.

2. Uptakane moje oczki,  
nie spały my cały nocki,  
i nie spały i nie będą,  
póki ciebie nie zdobęda.

198.

od Pobiedzisk, Kłocka.

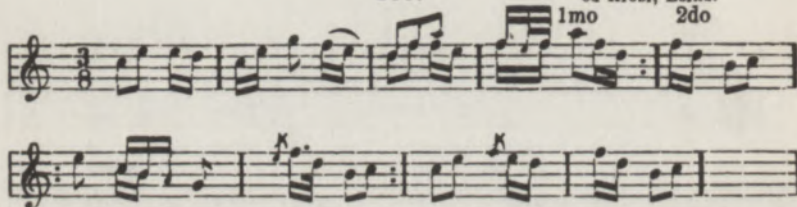


1. Chodźma do do — mu Jó-zin — ku, chodźma do do — mu, do do — mu,  
o — sta — wilim gospo — dar — stwo sa — mi nie wie — ma da ko — mu.

2. Hej kumotrze idź do domu,  
tylko nie rusz nic nikomu.  
A kumoter fitu, fitu,  
szuka szczęścia i tu i tu.

Nuta ob. nr 159.

199.

od Krobli, Borku.  
1mo 2do

1. Niedaleko wieś ode wsi  
ino bez łąki, bez łąki, —  
a cóż to tu za chłopiska,  
same kałdónki, kałdónki.

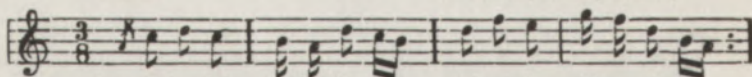
2. Niedaleko wieś ode wsi  
ino bez ławy, bez ławy, —  
a cóż to tu za chłopiska,  
każdy szudławy, szudławy.

Nuta ob. nr 144. 187. — Ser. II, nr 239.

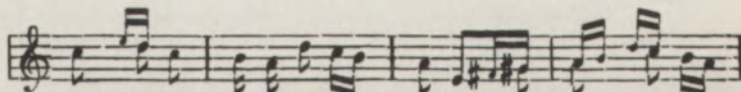
Weselna.

200.

od Rawicza, Górki (Pakosław).



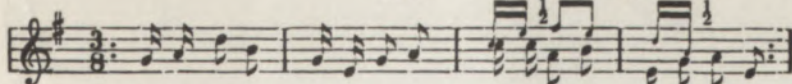
1. A ju — żeś Ka — śka ju — żeś, da nie bę — dzie ma słu — żyć.



- Oj posłu — że — ma so — bie da ty mnie a ja tobie.

201.

od Rawicza (Pakosław).



1. Czemu chłopcy nie śpiewa—cie, czy rogo—we py—ski ma—cie.  
Bo sie—dzi—cie gdy—by gla—py, roz—działacie na nas pa—py.

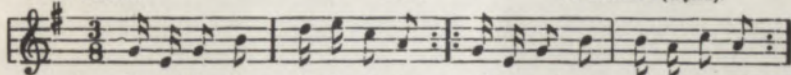
2. Hola, hola, kole pola,  
kole olszyny, olszyny,  
pobiło się trzech parobków  
kole dziewczyny, dziewczyny.
3. Potargali się, pobili,  
i w gościu się popili.  
A dziewczyny do taneczka,  
szły z drugimi mazureczka.

Tekst nr 219. — Ser. X, 112. — Nuta ob. nr 168.

Weselna.

202.

od Kurnika (Gądkli).



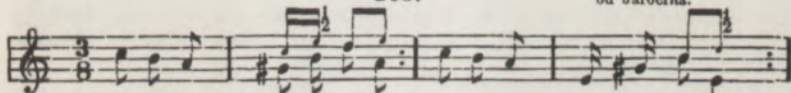
1. Do cie—bie ja — dę je — dy—na, oj—cu, mat—oe, na u — cie — chęł  
do cie—bie ja — dę da ja — dę, to — bie na zdra — dę na zdra—dę.

2. Nie bój się ty, dziewczę moje,  
nie bój zradziny, zradziny;  
bo choćbym ja cie nie zdradził,  
zdradzi cie inny, da inny.<sup>1)</sup>

ob. Ser. XI, nr 42.

203.

od Jarocina.



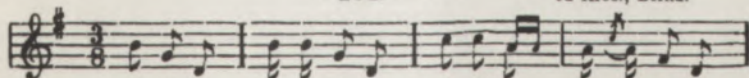
1. O mój Bo — że mój Bo—że o ko—go ja nie kocham,  
o ska—ra — żeś mnie marnie, o to się do mnie gar—nie.

2. Oj a kogo ja kocham,  
da to ode mnie stroni,  
oj ni ja z niego męża,  
da ni on ze mnie żony.

Tekst: J. Lipiński, P. 1. W. str. 74. — Nuta ob. nr 192.

204.

od Krobi, Borku.



Za gór—ką za niemiecką, da tań—cu — ją cy—ga—ny,

<sup>1)</sup> Zdrada brana tu jest w znaczeniu utraty wianka. Nie bój się, zna—czy tu: nie unikniesz.

1mo 2do

a po wróży do cygan—ki i - dą chlopy, i - dą pa - ny, i - dą pa - ny.  
Nuta ob. Ser. XII, nr 171.

Mazur szlachecki.

205.

od Swarzędza, Kostrzyna.

1mo 2do

206.

od Pleszewa, Kalisza.

Bę-dziesz płaka - ła dzie-wu-lo, bę - dziesz płaka - ła, płaka - ła,  
I ty będziesz mój chło-pa-ku, i ty będziesz wuł da i wuł,  
(wył, rzewnie płakał).

i - no zajdziesz na to miej-sce gdzieś wianek dza - ła, da dzała.  
i - no zajdziesz na to miej-sce gdzieś mi wia-nek wziół, da i wziół.

Tekst: J. Lipiński, P. I. W. str. 61.

207.

od Środy (Dębicz).

Trą-cił smycakiem stróny gra - ły, No smycakiem, no strony,  
pod ko - lan-ka nóż-ki drga-ły. Na łbie się koł - tó-ny

mu wie - wa - ły, mu wie - wa - ły.

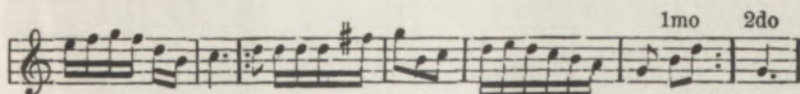
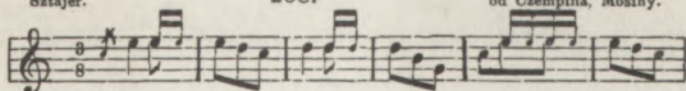
Na tę nutę i pieśń nr 27 (w Ser. IX, str. 173).



Sztajer.

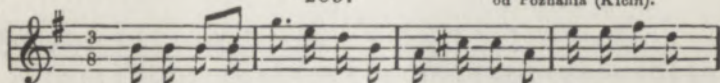
208.

od Czempina, Mosiny.

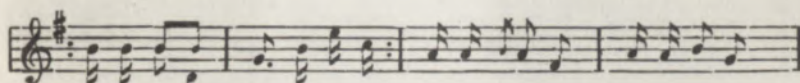


209.

od Poznania (Kicin).

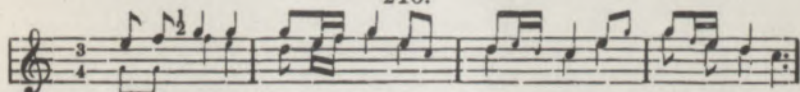


Hejże hej-że psie kamżuł-ka, nie dla ciebie mo-ja córka.



Je-no dla mnie dla dwora-ka, nie dla - cie-bie kamże-la-ka.

210.



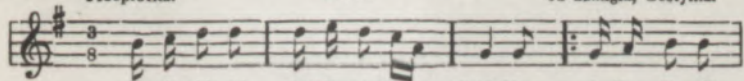
Mo-ja matko daj mi ko-nia, co po-ja-dę do Toru-nia,  
bo w To-ru-niu ła - dnie gra-ją, sa-me nóz-ki po - dryga-ją.

2. W Gościeszynie jeszcze lepiej,  
bo latają jako ślepi.

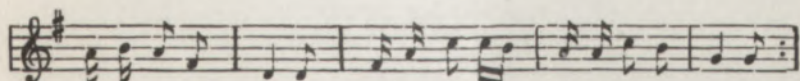
Przepiórka.

211.

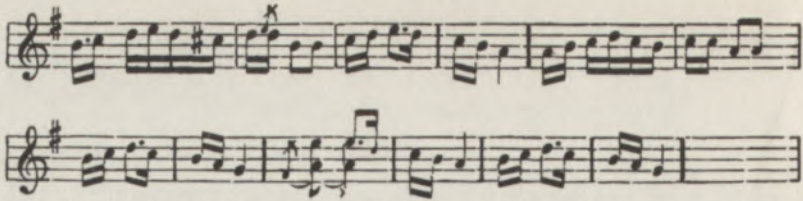
od Szmigła, Gostynia.



U - cie - kła mi trzepie - reczka w proso, a ja za nią  
że - li mo - żna



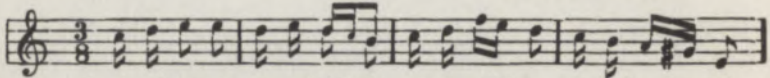
nie - bo - ra - czek bo - so. Trzebno mi się téj ma - tu - li py - tać,  
trzepie - reń - kę chwy - tać.



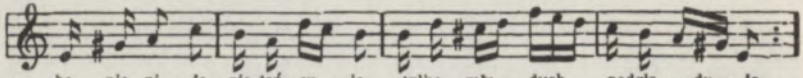
Nuta Ser. II, nr 74. 35. 48. — Ser. VI, nr 144. 852. — Ser. X, nr 159. 161.

212.

od Koźmina, Raszkowa.



1. A cóż nam tu po tych babach, co tu siedzą na tych ła-wach.



bo nie pi - ją, nie tań - cu - ją, tylko mło - dych podglę - du - ją.

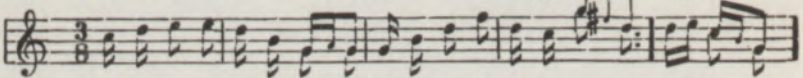
2. Ty gościnną, weź kijiska,  
zapadź baby do chliwiska.  
Zamkni je na klucz żelazny,  
żeby baby nie wylazły.
3. I zanieś im snopek słomy,  
niechaj legną baby-chromy.  
I zanieś im snopek siana,  
niech żrą baby aż do rana.

Tekst Ser. X, nr 113.

213.

od Środy, (Dębicz).

1mo 2do



1. A gdzież mi się to podziały  
te po mojim ojcu dobra:  
pistołek i flincisko  
da i ta skórzana torba.
2. Takie to moje fertuny <sup>1)</sup>  
te tu na łbie dwa kóttuny,  
i te stare kożuszysko,  
co sie muszę szudrać wszystko.

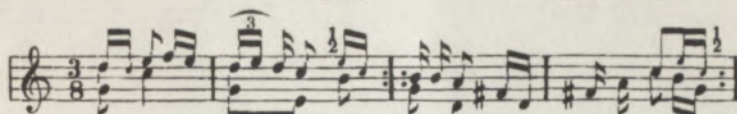
<sup>1)</sup> Fortuna.

3. Nie stoję ja o fertónę,  
byle ja miał ładną żonę.  
Z fertóny mi mało przyjdzie,  
żonka ładna za mną pójdzie.

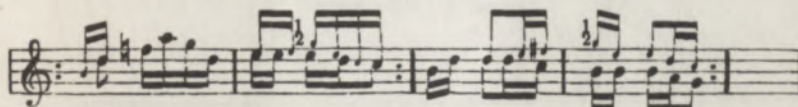
Nuta ob. nr 183.

214.

od Inowrocławia.



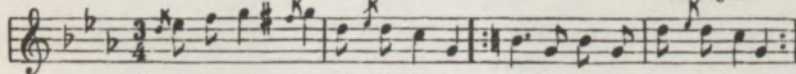
1. Oj poznać to dziewu-lę, kiedy i - dzie z karczmy do dom  
która pości - wa, pości - wa, chusteczką ki - wa, da ki-wa.



2. Oj i poznać ci to taką,  
co jest niecnota, niecnota;  
bo jak idzie z karczmy do dom  
podpiera płota, da płota.

215.

od Mogilna.



1. A bie-da mi nad bie-da mi mam kochan-kę za woda-mi,

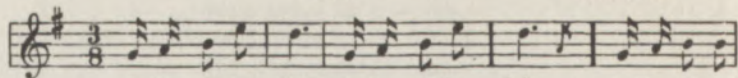
2. Za wodami, za bystremi,  
dunajami głębokiemi.  
3. Nie dojadę, nie dopłynę,  
a kochania nie pominę.

*Dodają (pod Częstochową, Radomskiem i t. d.):*

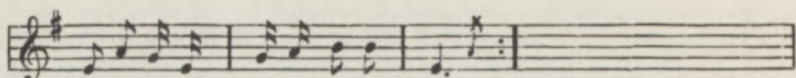
4. Jeśli kochasz, kochaj szczerze,  
jeśli nie chcesz, nie żartujże.  
5. Nie dodawaj sercu trudy,  
nie weźmie ty, weźmie drugi.  
6. Dekret w niebie zapisany,  
kto jest komu obiecany.  
7. Bóg poczyna, Bóg i kończy,  
kochające serca łączy.

216.

od Kurnika.



1. A ka - zał mi książdź ta - ta - reczkę żąc; a ja sta - ry



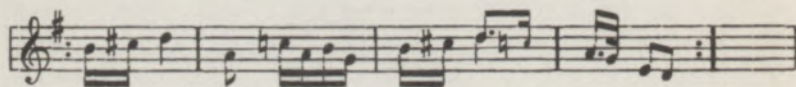
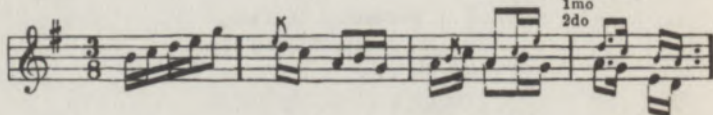
przygę - ła - ty niemo - gę się zgiąć.

*Pod Bukiem :*

2. Kazał mi książdź  
taterkę żąc.  
A ja mała ogeźiała,  
nimogę się zgiąć.

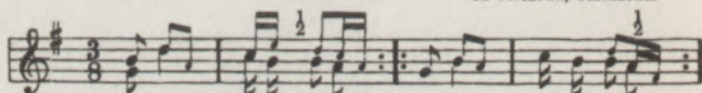
217.

od Gośliny murowanej.

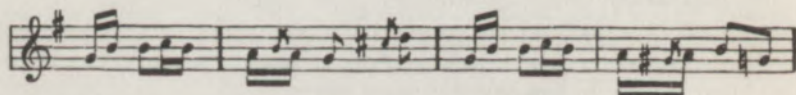


218.

od Pleszewa, Jaraczewa.



1. Kuku - łeczka kuka, Szelma ten kawa - ler  
we mnie serce puka. co bo - gatěj szuka.



2. Nie szukaj bogatěj  
by cię nie zdradziła,  
z wielkiego bogastwa  
wierną ci nie była.

219.

od Buku (Niegolewo).

1. A mu-ra-wa mu-ra-wa, na mu-ra-wie ko-ściół

pro-si-ła mnie Ka-siń-ka że-był za nią po-ścił.

2. A jam pościł piątki,  
pościłem soboty,  
żeby była panienska  
zdatna do roboty.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1835, rok IIgi, nr 24. — Nuta nr 182.

220.

od Środy (Dębicz).

A ten Dę-bicz piękna wieska, ni-ma żyt-ka ni o-wie-ska  
ni-ma żyt-ka sieczo-ne-go ni chłopa-ka

2do  
poć-ci-we-go. A-dy je-den jest poć-ci-wy, siedem ra-zy

1mo 2do  
w tyl-cu krzywy, w tyl-cu krzywy.

Nuta ob. nr 199.

221.

od Buku.

1. Sie-dzi ptaszek na ro-ki-cie, śpiewa, śpiewa, czubkiem ki-wa,  
śpiewa so-bie roz-ma-ji-cie, ta dziewu-ła sprawie-dli-wa.

2. Jak ja jechał do Saksonii  
były jabka na jabłoni;  
były wielkie, były małe,  
ale wszędzie dziewczki stare.

3. A we Lwówku młodziesienkie,  
mają gąbki słodziusienkie  
Jakem jedną pocałował,  
trzy latam się oblizował.  
I trzy lata i trzy zimy  
bo to dziewcze jest bez winy.

*Przejaciel ludu, 1836, rok IIgi, nr 35.*

222.

od Golańczy (Czeszewo).

1. Te-go ro-ku tój je-sie-ni, Przeszed ci on ta-kie cza-ry,  
nasz się Paweł nie o-że - ni.

nie bę-dą go panny chcla-ly, panny chciały.

2. Ani panny, ani wdowy,  
będzie zimą pasał krowy,  
zimą krowy, latem świnię,  
tak mu życie marnie zginie.

223.

od Kostrzyna (Nekla).

Ku-mosia się na mnie gnięwa, że ji w marchwi świnią że-ra.  
Przyjdzie jarmark, świnię sprzedam, ku-mo-si się gnięwać nie dam.

*Nuta Ser. I, str. 328 (nr 60).*

224.

od Golańczy (Czeszewo).

1. U na-sze-go Pa-wia sto-do-ła za-pa-dła,  
krowa mu się ocielila, mucha cie-lę szadła.

2. A tak-ci to, tak ci,  
nima baba papci;  
jéno stare chodaje,  
jeszcze sobie dodaje.

3. Dziwują się ludzie  
za co fornal pije?  
Za wczorajsze baty,  
za dzisiejsze kije.

Tekst: *Przyjaciół ludu*, 1836, rok IIIci, nr 26. — Nuta Ser. XII, nr 79. 427.

Kujawiak. 225. od Kwieciszewa.

Siko - recz-ka ma ty pta - szek, od - je-chał nas Ma - tyja-szek.

Jak odjechał, tak przyje - dzie, jak nas kochał tak i będzie.

Tekst: *Przyjaciół ludu*, 1836, nr 49. — Nuta Ser. IV, nr 277. 291. 329.

226. od Inowrocławia (Brudnia).

ob. *Lud*, Ser. IV, nr 288. 291.

227. od Kościana, Szremu.

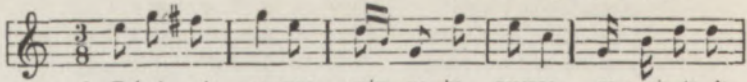
1. Oj si-wy go tą-beczek, oj da-la-był ci gę - by,  
da wśródku dębu siedział, da a-le - byś po - wiedział.

2. Oj a jak byś powiedział,  
da jabym się wstydziła;  
oj żeś mnie pocałował,  
a ja się nie bronila.

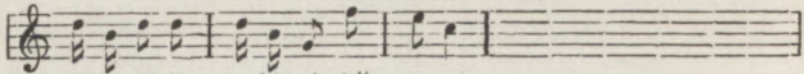
*Przyjaciół ludu*, 1836, rok IIIci, nr 9.

228.

od Swarzędza (Siekierki).



1. Tańcu-j - cie ze mną, mám mą-kę pszenną, na - go-tu-je



ra - ta - taj - ki, bę - dzie - cie jeść ze mną.

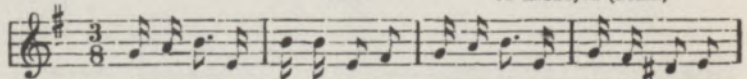
2. Matusinku nasza,  
ja córeczka wasza.  
Pozwólcie mi do gościńca  
jeżeli łaska wasza.

Nuta Ser. IV, nr 441. — Ser. XII, nr 384. 553. 559.

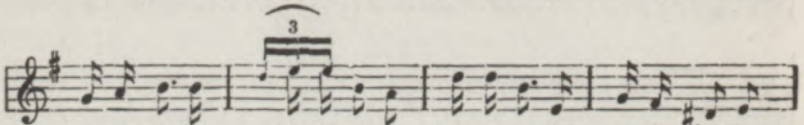
Tekst: Ser. XII, nr 280.

229.

od Kostrzyna (Nekla.)



1. Cze-go płacze - cie o - czuszki, czego pla - cze - cie, pla - cze - cie,



a mam - ci ja ko - chanez ka w da - le - kim świe - cie, da świecicie.

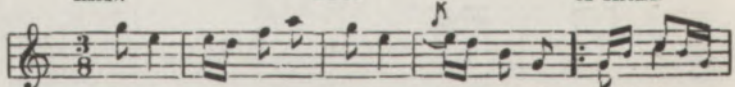
2. Tobie się cieszę kochanku,  
tobie się cieszę, da cieszę,  
a jak mi cię matka nie da,  
to się obieszę (obwieszę).

J. Lipiński P. 1. W. str. 76. — Nuta Ser. XII, nr 359.

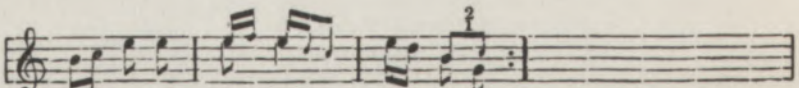
Mazur.

230.

od Szremu.



1. Przy - je - chał panicz, z da - le - kich gra - nic, chciał się



o - de - nió a sam ni - miał nió.



2. Szabelka dymka  
(vel: szabla ordynka)  
czapeczka krymka,  
koniczek Turek,  
sam pan Mazurek.

*J. Lipiński P. I. W., str. 11.*

*Od Leszna (Machcin):*

3. Czapka siwa, czarny sznurek,  
chłopak urwiesz, konik Turek.  
Kabat granat, stążki modre,  
dziewcze gałgan, statki dobre.  
(naczynia).

Nuta nr 230.

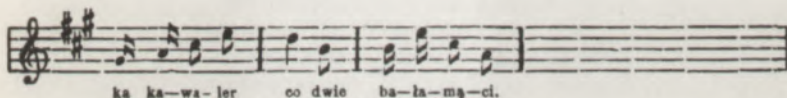
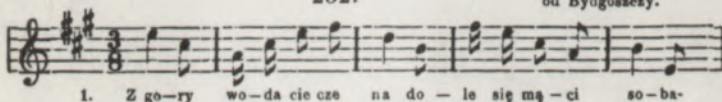
231.

od Książa.

1. Maryniu, ksiądz jedzie. —  
Do kogo? — Do ciebie. —  
A jaki? — Wikary. —  
Niechcę go, bo stary. —  
A jaki? — Bernadyn. —  
La-Boga! radabym.

232.

od Bydgoszczy.



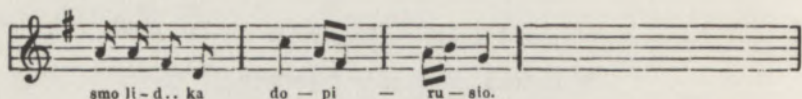
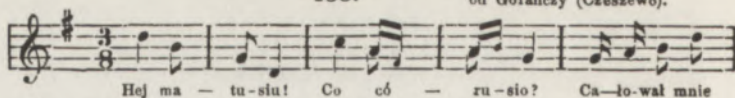
2. Przepróż Kasiu Jasia,  
boś go rozgniewała,  
jak go nie przeprosisz,  
nie będziesz go miała.

Tekst: *Pragjaciel ludu*, 1836, rok IIIci, nr 3. 19 — Ser. X, nr 52. Ser. XII nr 270.

Nuta: Ser. I, nr 421. — Ser. IV, nr 240. — Śpiewana i na nutę w Ser. X, nr 39.

233.

od Gołańczy (Czeszewo).

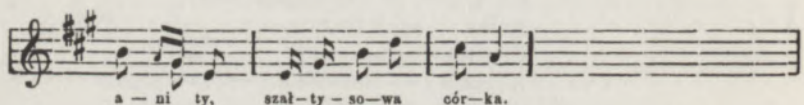
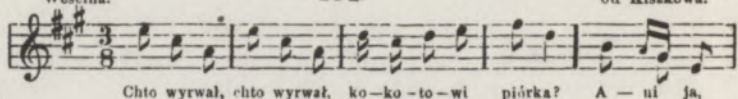


Nuta Ser. I, nr 22. p. (str. 234). — Ser. IV, nr 202. (str. 46). — Ser. IX, nr 51. 97. —  
Ser. X, nr 5. 154. — Ser. XI, nr 67. 88.

234.

Weselna.

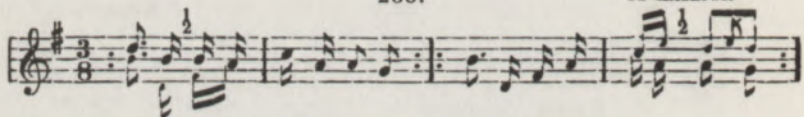
od Kiskowa.



Nuta ob. Ser. IV, nr 228.

235.

od Kiskowa.



1. Oj i wszystkie konie dobre  
da i najlepszy mój kasztan,  
gdzie ja jadę, to ja jadę,  
to mi wszędzie mówią: waspan.
2. Gdzie ja jadę to ja jadę,  
to mi wszędzie dziewczki rade.  
Jeść mi dadzą, pić mi dadzą  
do łóżecka odprowadzą.
3. A łóżecko malowane,  
poduszeczki sznurowane.  
A któż ci je usznurował?  
Ten kochanek co wędrował.

Matur zwany wołyński.

236.

Poznań.

Musical score for 'Matur zwany wołyński' in 3/8 time. It consists of four staves of music. The first staff is the melody, and the following three are accompaniment. The piece is marked with '1mo' and '2do' indicating first and second endings.

237.

od Kościana, (Czacz).

Musical score for 'od Kościana, (Czacz)' in 3/8 time. It consists of two staves of music. The first staff is the melody, and the second is accompaniment. The piece is marked with '1' and '2' indicating first and second endings.

1. Ty go-ócin — na z krzywą wicią, bę-dę so-bie su-knie la-tał,  
po-tycz że mi i-gly z nicią, a na wie-czór bę-dę ska-kał.

2. Jadłem kluski, piłem rosół,  
mięsa'm nie jad, adym wesół.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIgi, nr 30. — Nuta Ser. XII, nr 186.  
ob. Ser. I, nr 207.

238.

od Dolska.

Musical score for 'od Dolska' in 3/8 time. It consists of two staves of music. The first staff is the melody, and the second is accompaniment.

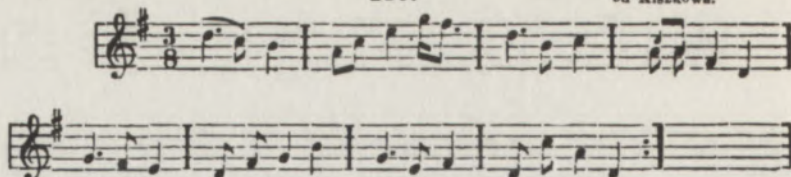
I-dzie woda mię-dry dę-by, naj-mi — lej-sza, daj mi gę-by.  
I-dzie woda a nie le-je, mo — je ser-ce do cię mgle je.

Jabym gę-by nie wzbraniała, by-le ma-tka nie wie dzia-ła.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIIci, nr 3.  
ob. Ser. I, nr 2 (str. 309).

239.

od Kiszkowa.



1. Szklanne okieneczka,  
żelazne zawiasy, —  
ożeń że się mała,  
uchodzą ci czasy.

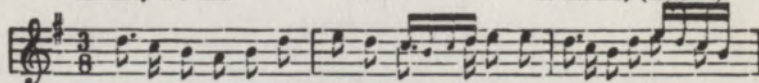
2. Czasy ci uchodzą,  
pierzynka ci gnije,  
poduszki pleśniąją,  
uroda ci ginie.

Tekst ob. nr 271. *Przyjaciół ludu*, 1886, rok III, nr 17.

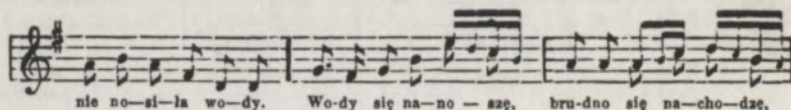
Chodzony v. Polski.

240.

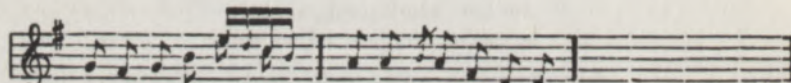
od Gołańczy (Czeszewo).



Da-leś Bo-że ro-czek, daj-że Bo-że go-dy, żeby w tej Gołań-czy



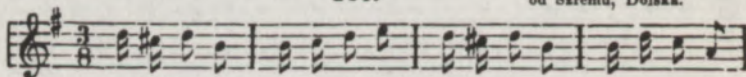
nie no-si-la wo-dy. Wo-dy się na-no — szę, bru-dno się na-cho-dzę,



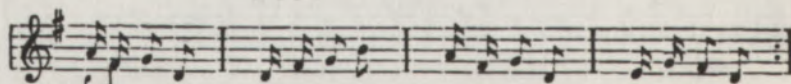
Je-szcze swojej pa — ni ni-gdy nie do-go-dzę.

241.

od Szremu, Dolaka.



A czyś ja-dła czy nie ja-dła, pędź-że wo-la — szki do ra-dła,

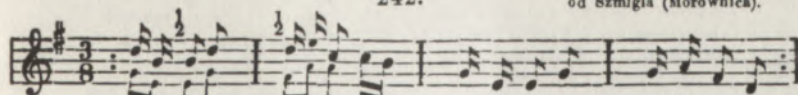


a czyś pi-la czy nie pi-la. po-pę-dzaj świ — nie do chl-wa.

ob. Ser. I, nr 70.

242.

od Szmigła (Morownica).



1. A już ci ja sama je—dna i—dę do do — mu do do—mu,  
odprowadź mię mój Jasićku, i po—każ ko — mu da ko—mu.

2. Nie będe cie odprowadzał,  
bodaj—żeś się sama wlekła;  
nie podałaś mi chusteczki,  
choćaż ze mnie woda ciekła.

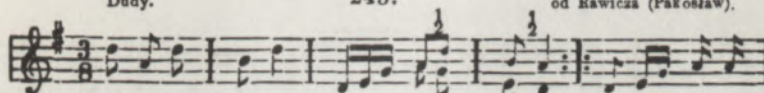
3. Daj mi chusteczki, jedyna,  
daj mi chusteczki, kochana,  
a nie dawaj obrąbyszka  
od koszuleczki, da dana.

Nuta ob. Ser. IX, nr 48. 84.

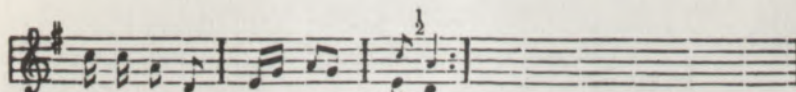
Dudy.

243.

od Rawicza (Pakośław).



Szym—ku, Szy — mo—nie, myszy dudy szjadły, Za — la — taj, za—  
oj szjadły, szja—dły, a bu—daj prze — pa—dły. by — le — da—dy

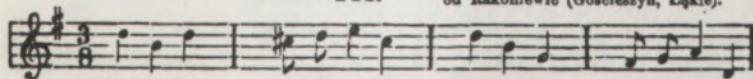


Ja—taj. Czém, czém? Czém tém, czém tém,  
do—brze gra—ły a dziewczki ska — ka—ły.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIIci, nr 26.  
ob. Ser. VI, nr 850.

244.

od Rakoniewic (Gośclessyn, Łąkie).



Oj o—rać chlo—pku o—rać, da nie żon — ki pll—no—wać,  
Oj o—rze Ja—sio o—rze na sie—lo — nym u—go—rze,

bo żon - ka nie u - cie - cze, a ro - la ci się spie - cze.  
 kół - ka(mu) się po - la - ma - ly, orać nie mo - że, nie mo - że.  
 i ko - ni - ki po - sto - ja - ly,

Tekst nr 162. — Nuta Ser. XII, nr 21. 172.

245.

od Obornik (Ocieszyn).  
1mo

L - oj! czté - ry kirz - nie ma - ślo - ny, pią - ta ćwierć, pią - ta ćwierć,  
 l - oj! ni - ma ta - kij dziewczy - ny

2do

Radowaczka - Mazur.

jak jo jest, jak jo jest.

246.

od Środy (M. dre).

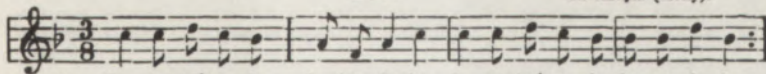
1. Za - lo - żył się so - kół z koniem oj i w da - le — kie wy - bie - gi,  
 oj i sokół na dwa skrzydła, i ko - nik na czte - ry nogi.

2. Oj leci sokół lasem,  
 i krzyknie sobie czasem;  
 oj jedzie konik dróżką,  
 i tąpnie sobie nóżką.

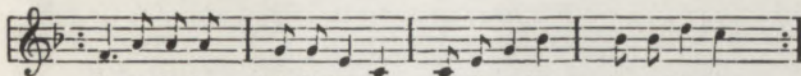
Tekst: J. Lipiński P. l. W. str. 97. — Nuta Ser. I, nr 52. (str. 325.) 199. 300. 433.

247.

od Księża (Mchy).



1. Da co-byś wo-la - la ko-chanko, da co-byś wo-la-la wo-la-la.



Da wo-la-la - bym chustecz kę, bo się u-stro - ję, u-stro-ję.

ob. Nuta nr 223.

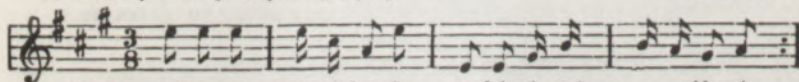
2. Da cobyś wołała, kochanko,  
da cobyś wołała, wołała,  
da czy chusteczkę muślinową,  
czyli Mchowiana, Mchowiana?
3. Da wołałabym chusteczkę,  
bo się ustroję, ustroję;  
da i o tego Mchowiana  
to ja nie stoję, nie stoję.
4. Da wołałabym Mchowiana,  
bo ładnie orze, da orze, —  
da chusteczka wyszywana  
wnet mi się podrze, da podrze.
5. Da i z Mchowianem ucieszę się,  
da chusteczka podrze mi się.

*Przyjaciel ludu (Leszno) 1836, rok IIIci, nr 19. — i z r. 1846. — J. Lipiński P. I. W. str. 19.*

248.

Na Wieńcu (w tańcu po dożynkach), szyszac.

od Płoszewa,

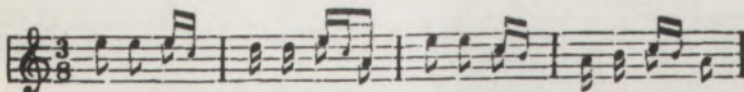


*Słachcie.* Oj kro-pi deszczyk kro-pi, ca - łuj - cie mnie w . . . chło - pi.  
*Za nim chłop.* Oj le-je kie-by plachta, ca - łuj - ta mnie w . . . ślach - ta.

*(Ze wsi, w której szlachta wagonowa mieczka wespół z chłopami).*

249.

od Krobi.



1. A po - szłam ja za dala da, oj wiel - ka na mnie bla - da;

skrót mi Bo-że to mo-men-ta, bo ja z dnia-da nie-kon-ten-ta,  
ja-był da-ta pół-ta - la - ra, że-był dnia-da gdzie po-dzia-ła.

2. Dobijcież mnie, zabijcież mnie,  
za starego nie dajcie mnie.  
U starego siwa broda,  
u młodego jak jagoda.

3. Moja matko, co mąm robić?  
czy mąm mego Maćka dobić.  
Bo mój Maciek bardzo łebski,  
jen u niego rozum kiepski.

Tekst: Ser. XII, nr 451. — Nuta Ser, I, nr 242-3.

250.

od Pleszewa, Kalisza.

Si - wy ba-ran u kaptur-ka, u ko-szu - li mo dry strój,  
skąd to je-dziesz co to wieziesz, drabnym wo-som Ja - siu mój?  
Gnój, gnój, gnój, gnój, gnój, gnój.

Nuta ob. Ser. XII, nr 189. 275.

251.

od Pobiedzisk.

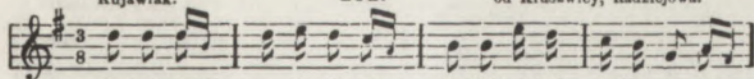
Po-coś ty do mnie przylas, kie-dyś ty mi nic nie przyniós,  
ni ja-bka a-ni kruszki, u-mi-szgasz się do po-du-szki.



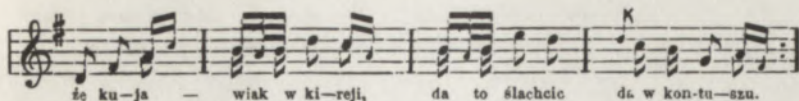
## Kujawiak.

252.

od Kruszwicy, Radziejowa.



1. Trzebać wieźć pa-nie Jó-nie, trze-bać wieźć i Ma-tu-szu,



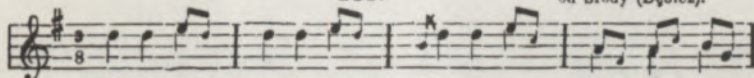
że ku-ja - wiak w ki-reji, da to ślącćić da w kon-tu-szu.

2. Kujawiánka nima wiánka,  
bo go niegodna, niegodna;  
wrzuciła go w ten stawyszek,  
poszedł ji do dna, da do dna.

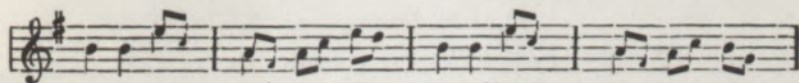
Nuta Ser. I, nr. 26. (str. 316). 375. 418.

253.

od Środy (Dębicz).



Hej gra-luch - na z Li-pki, masz na rącz - ce skrzy-pki,



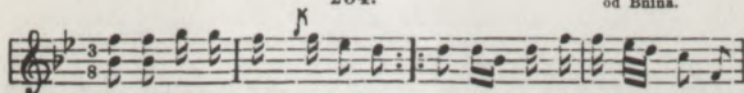
a ja rze - mieś - ni - czek, mam w kieszon - ce smy - czek.

(t. j. że mu zapłaci).

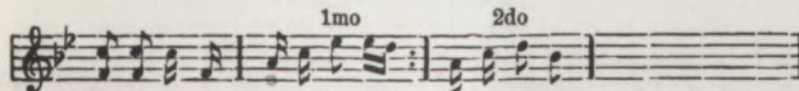
Nuta Ser. I, str. 408. (nr 329).

254.

od Buina.



Nie wy-mówię nie wy-sło wię, sa-ma powiedz przed ma-tu-sią,  
żem cię sza-no-wał, sza no-wał

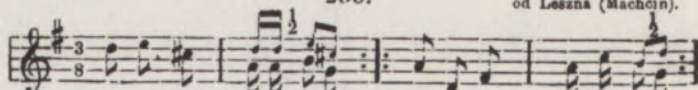


żem ko niom da - wał da da-wał, da da - wał.

Lud, Ser. IV, nr. 445.

255.

od Leszna (Machojn).



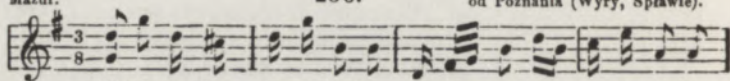
Oj do téj Zośki do ty; l ko-ra-le na szy - ji  
 oj co ma pierścień złoty, sto ta-la - rów w kieszeni.

Tekst: nr. 143. Nuta Ser. I, nr. 182. 253. 318. 329.

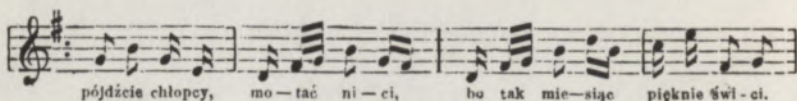
Mazur.

256.

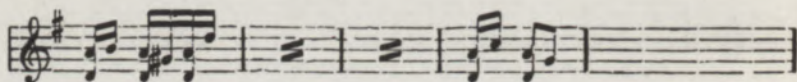
od Poznania (Wry, Splawie).



Za sto-do-lą pa-sła by dło, roz - lo - zy - ła mo-to-wi-dło,



pójdzie chłopcy, mo-tać ni-ci, bo tak mie-siąc pięknie św-i-ci.

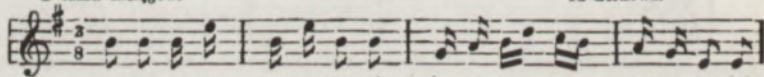
*Pod Mosiąg:*

Po cóż idziesz do gościńca.  
 kiedy nie masz ulubieńca.  
 Lepij byś sie uwalila,  
 kiedy nie masz kawalira.

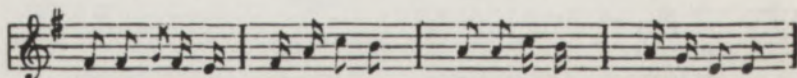
Z czasu zaciągów.

257.

od Zerkowa.



A ja pa-nu mu szę slu-żyć, do ro-bo - ty mu - szę dę - żyć.  
 Włódarki - jem a pan ba - tem, bo są o - ba jednym bratem.



Do ro - bo - ty za - wo - la - ją, bo ba - ty mi w skó - rę da - ją.  
 A ja im téż od - po - wiedział, że im tu nie bę - de sie - dział.

Kujawiak.

258.

od Gniezna.

*Lud, Ser. X, nr 52.*

Masur: kujawiak.

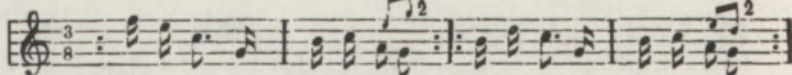
259.

Tremesano.

W Karczmie.

260.

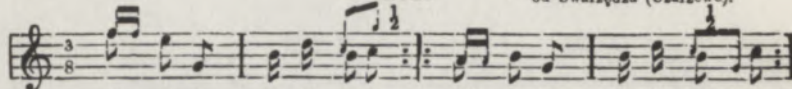
od Bnina (Radzewo).



Jeszcze nie do dom dziewczeko, Jeszcze piw—ko pod o—bręczą,  
jeszcze nie do dum, nie do dom. jeszcze dud—ki ła—dnie brzęczą.

261.

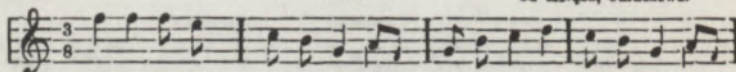
od Swarzędza (Uszarzewo).



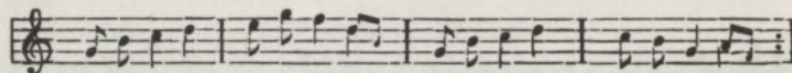
Oj ga—da mo—ja ga—da, Oj a ja je—ji da—ję  
da że się nie na—ja—da. obiad, wieczera i śnia—da—nie.

262.

od Księża, Jaraczewa.



1. Mo—ja matka do—bra by—ła, wszystkiego mię na—u—czy—ła,  
2. ————— ro—bo—ty mnie dość u—czy—ła.



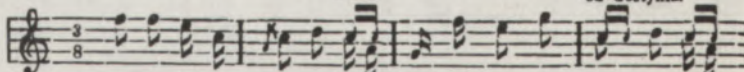
we dnie ro—bić, w no—cy wsta—wać, z dziewucha—mi po—dry—go—wać.  
pioski śpiewać i tań—co—wać, i ła—dne dziw — ki ca—ło—wać.

3. Powiedziały stare baby,  
że ja nieładny, nieładny;  
a ja ładny jak wrzecziono,  
tylko mnie tak obczerniono.
4. Powiedziały stare baby,  
że ja nie nié mam, nie nié mam;  
a ja piję, i tańcuję,  
i dziewczętom pioski śpiewam.

Przyjaciel ludu, 1835, rok IIgi, nr 24.

263.

od Gostynia.



Po—szed Cichy na o—rzechy, Ci—cha za nim nie—sle mlechy;

1mo 2do

poczekaj Ci-chy, nie ró-b py chy, od-puś-ci nom Pan Bóg gra-chęy, Pan Bóg gra-chęy.

Walc weselny.

264.

od Buku, Zbąszyna.

(Przypomina *Sehnsuchtswalzer* Webera).

265.

od Czerniejewa.

1. A czy-je to woł-ki by-ly, Je-den si - wy, dru gi bu - ry,  
co bez rze-kę prze-PLY-né-ly. po - ro-bi - ty w pło-tach du - ry.

Kujawiak.

266.

od Nowego tomyśla (Bukowied).

1. Ni-masz ci to jak ow-czarzom, bo na za-ciąg nie wy-la-żą,

tyl - ko cho-dzą za ow-ca-mi, pod-pie-ra-ją się la-la-mi.

2. NImasz-ci to jak młynarzom,  
bo na słońce nie wyłażą;  
tylko siedzą sobie w chłodzie,  
każą na się robic wodzie.  
Tylko siedzą na młynicy,  
wyglądają gdyby wilcy.

267.

od Gniewkowa.

Że-byś by-la mo-ja mi-ła spra-wił-by-m ci tak-le manto,  
 i na-gło-wę i na-szy-ję, a-byś cho-dzi - la ga-lan-to.

268.

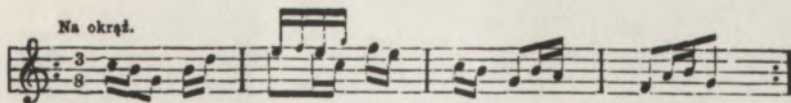
od Kruszowicy (Szarlej, Góra).

Chodzony na okraj.

269.

od Kempna, Baranowa.

Chodzony na okraj.  
 Dziewcze mo - je mám cie znać, o - ble - ca - łas gę - by dać.  
 O - ble - ca - łas a nie da - łas, a jesz - cze mni zwy - my - śla - łas.



Nuta Ser. XII, nr 40.

270.

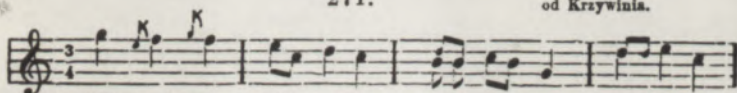
od Gostynia.

1. Konik zmok, konik zmok,  
i kulbaka zmokła;  
u ciebie dziewucho, u ciebie jedyna,  
stojący u okna.
2. Niczego mi nie było żal, nie było żal  
ino téj kulbaki;  
bo kulbaka była złota, była złota,  
a koń ledajaki.
3. Nie będe ja pijat  
Grodziskiego piwa,  
boby mi urosła  
u kolana grzywa.

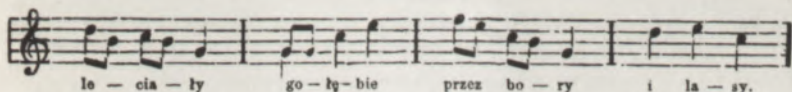
Tekst: Ser. IV, nr 120. — Ser. XII, nr 41.

271.

od Krzywina.



1. Szklanny piec szklanny piec, ze - la - zno za - wia - sy,



le - cia - ly go - lę - bie przez bo - ry i la - sy.

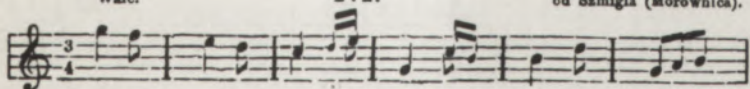
2. Leciały, leciały,  
zgorzały im skrzydła, —  
jest tu u nas dziewcząt,  
jak w Gostyniu bydła.
3. Stoji gruszka na ogrodzie,  
gruszek nie rodzi, —  
a tu u nas panny stare,  
parobcy młodzi.

Przyjaciel ludu, 1836, rok III, nr 17.  
ob. Ser. I nr 120.

Walc.

272.

od Szmigła (Morownica).



1mo 2do

Walcerek. 273. od Wielichowa.

Chodzony v. na okrąż. 274. od Książa, Mieszkowa.

A cze-mu to ko-nie mo - je  
A cze-mu to ko-nie mo - je

sia-na nie je - dzą, nie jedzą, a bo je-szcze do dziewczę-cia  
sia-na po - ja - dły, po-jadły, a bo już to do dziewczę-cia

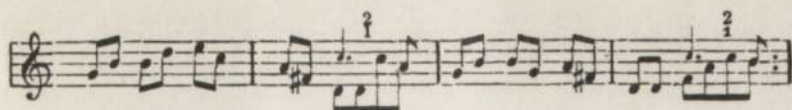
dró-ki nie - wie - dzą, nie wie-dzą.  
dró-kę po - zba - dły, po - zba - dły.

Tekst: nr 174.

275. od Poznania, Gniezna.

A na bo-ru szyski, na polu ka-mysaki, a na ogrodzie świer-czy-na;  
a przed o-knem to pol, daj mi Jasiu po-kój, bo ja grzeczna dziewczynna.





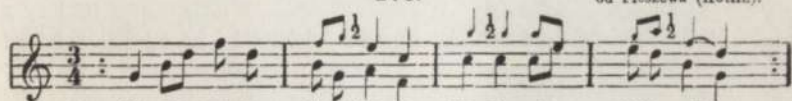
2. Niepodobne rzeczy  
byś nie miała wiedzieć,  
komuś gęby dała  
musisz mi powiedzieć.

3. Jeśli dworakowi,  
żał się mocny Boże;  
jeżeli chłopu ze wsi,  
dopomóż ci Boże!

Tekst: Ser. IV, nr. 235. — J. Lipiński P. I. W. str. 145.

276.

od Pleszewa (Kotlic).



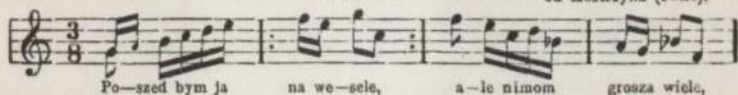
1. Oj ste — ry — ją Maty-josz - ku ste-ry - ją, stery - ją.  
bo ci świni-ę paster-na - czek wy - ry - ją, wry - ją.

2. Oj nie szkoda Matyjoszka  
nie szkoda, nie szkoda,  
czemu sobie nie ogrodził  
ogroda, ogroda.

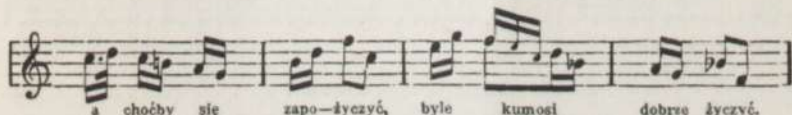
3. Poszła świnka do ogroda,  
uczyła się pisma,  
psy jej ogon wyszarpały,  
ledwo żywa wyszła.

277.

od Kostrzyna (Iwno).



Po — szed bym ja na we — sele, a — le ninom grosza wiele,



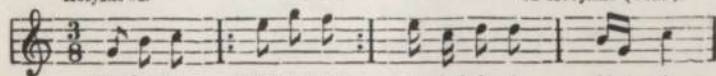
a choćby się zapo — łączyć, byle kumosi dobrze życzyć.

Nuta Ser. XII, nr 376. 564. 567. — Ser. IV, nr 274. Ser. VI, nr. 863.

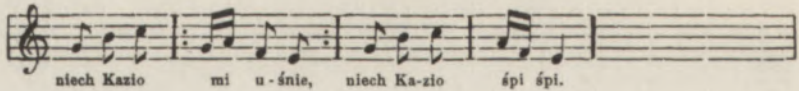
278.

Kołyaskowa.

od Kobylina (Ochla).

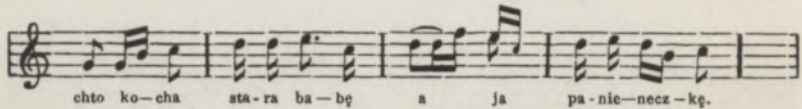
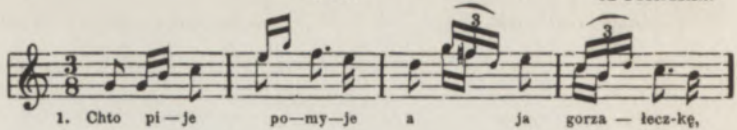


Wo — da wrę, nłech przewre, a nłech — że nie ki — pi,



279.

od Pobiedzisk.

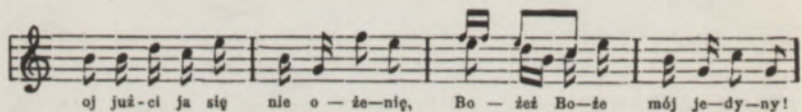
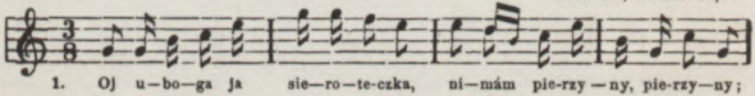


2. Nie mów nic, nie mów nic  
że wódki nie pijesz,  
bo ja wiem, bo ja wiem  
że ty za nią giniesz.

3. Lepiej pij, dziewulo,  
kiej ci daję szczerze;  
bo ja tym wymówkom  
dalibóg nie wierzę.

280.

od Borku, Jaraczewa,

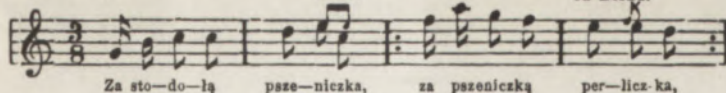


2. Oj uboga ja sieroteczka,  
nimám poduszek, poduszek;  
bo moja matka kumornica,  
nie chowa gąsek da gąsek.

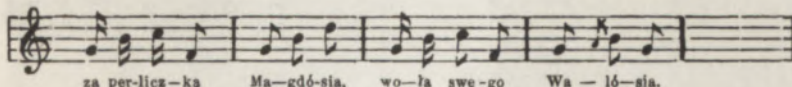
3. Oj uboga ja sieroteczka,  
nimám koráli, koráli;  
bo moja matka komornica,  
nie sieje roli da roli.

281.

od Borku.



Za sto-do-lą psze-niczka, za pszeniczką per-licz-ka,



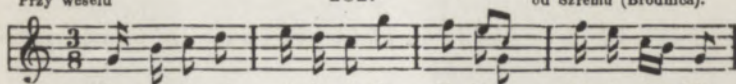
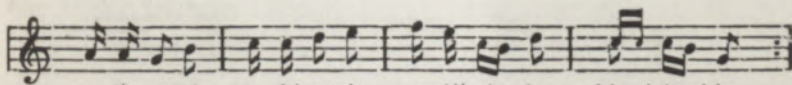
za per-licz-ką Ma-gdó-sia, wo-la swe-go Wa - ló-sia.

Tekst Ser. XII, nr 378.

Przy weselu

282.

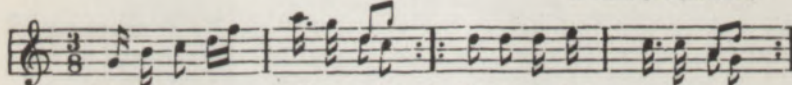
od Szremu (Brodnicza).

Nie - wo-la mnie o-że-ni-la, bi-da mi, bi-da bę-dzie,  
Da - wno łem ci po-wie-dzia-ła: że robić ci ni - mo - gę.a jó-no mi ta dzie-wu-la ro-bić nie bę - dzie, nie bę-dzie.  
a - le śpiewać i tań-co-wać to ci po - mo - gę, pomo - gę.

Tekst nr 262.

283.

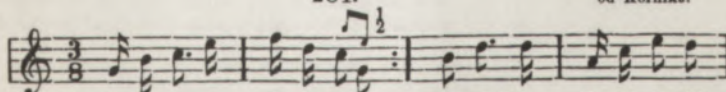
od Kostrzyna (Siekierki).

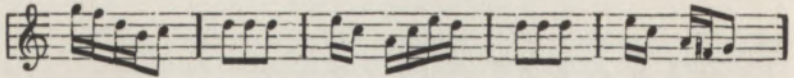
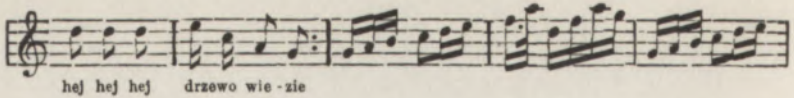
1. Dziej-cze mo-je pódz-ma do dom, 2. Nie na-ga-dam, nie na-stoję,  
bo sie z to-bą nie na-gadám. bo się oj-ca, ma-tki boję.3. Nie nastaję, nie nacieszę,  
bo się do dom bardzo spieszę.

Nuta nr 136.

284.

od Kórniku.

1. Po za-pło-ciu, Ja-sio jedzie, hej hej hej Ja-sio je-dzie  
po za-pło-ciu drze-wo wiezcie.

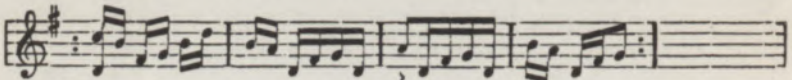
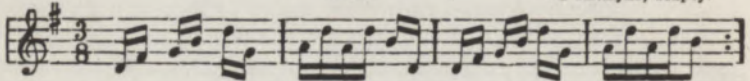


2. Obrabiane, sznurowane,  
na łożenka malowane.
3. Jedną ręką konia śwista,  
drugą ręką Kasie ściska.

J. Lipiński P. l. W. str. 102. — Nuta ob. nr 136. Ser. IV, nr 395. Ser. XII, nr 524.

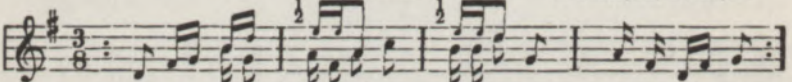
285.

od Mielżyna, Słupcy.



286.

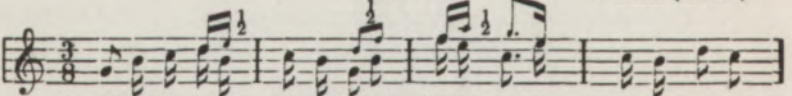
od Swarzędza, Kostrzyna.



Pi-jała ja gorzałeczkę, pi-ja-ła ja miód da i miód,  
a teraz mi wody nie dasz, jakieś mnie u - wiód da u - wiód.

287.

od Leszna (Machcin).



1. Oj krzywo orze - cie pa-robcy, krzywo o-rze - cie o-rze-cie,  
a bo się jeno po dziewczętach o-głę - du-je - cie, bo-dej-ście!

2. Czemu nie orzesz, fernalu.  
czemu nie orzesz, nie orzesz?  
Czy ci konie postanęły,  
czy sam nie możesz, nie możesz.

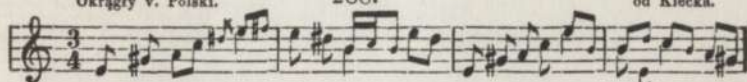
3. Koniki mi nie ustały,  
ale ja ustał da ustał;  
całą nockę tańcowałem,  
tom się nie wyspał, dla dziewuch.

Tekst nr 163. 252.  
ob. Ser. I, nr 66, 313.

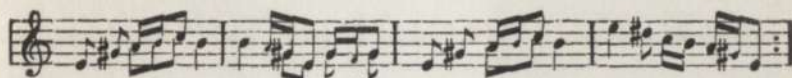
Okrągły v. Polski.

288.

od Klecka.



A jak - że - ż tam do nij do nij, kie-dy tam ku-rsa - wa ku-rza-wa.



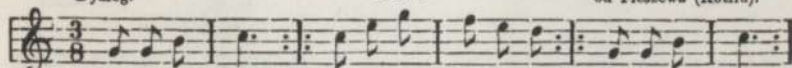
A jak-ie-ż tam nie iść nie iść, kie-dy mi ka - za-ła, ka - za - ła.

Tekst: Ser. XII, nr 83. 127. — Nuta Ser. IV, nr 322. 328.

Dyalog.

289.

od Pleszewa (Kotlin).



Zkąd jedziesz? Z łąk.

A ja-ki?

Dę-bo-wy,

Co wieszos? Drąg.

na pan-ny,

na wdo-wy,

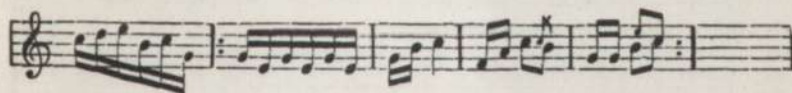
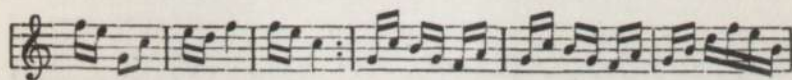
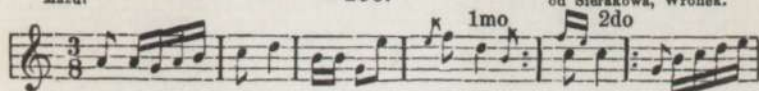
trze-ba je giąc.

ob. Ser. I, nr 328.

Mazur

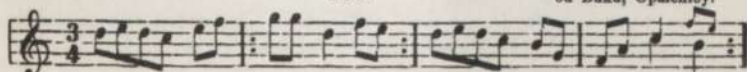
290.

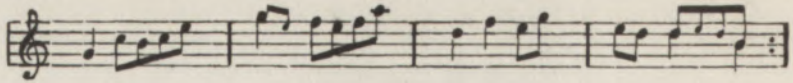
od Sierakowa, Wroniek.



291.

od Baku, Opalenicy.

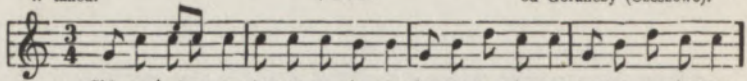




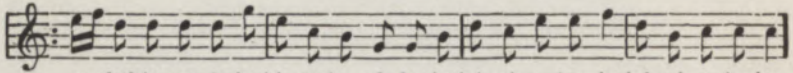
W tańcu.

292.

od Gołańczy (Czeszewo).



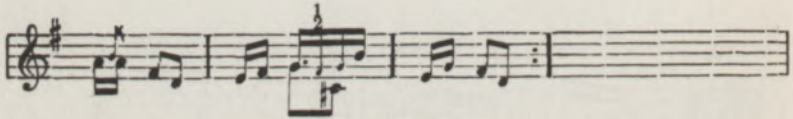
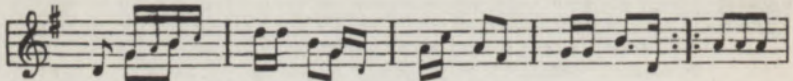
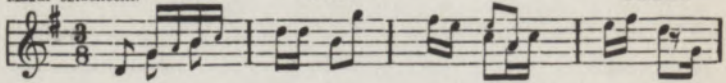
Chło-pa-ć ojca masz jeszcze go nie znasz, jeszcze go nie znasz, jeszcze go nie znasz,

a chodzisz przy bo-ku jak ter-ba od obro-ku hej od o - bro - ku hej od o - bro - ku  
my-słisz żeś pie-ści-dło, tyś wiel-gie stra-szy-dło, wiel-gie stra-szy-dło, wiel-gie stra-szy-dło.

Mazur szlachecki.

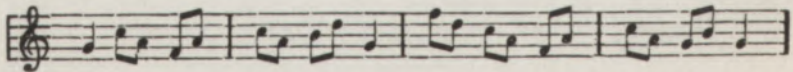
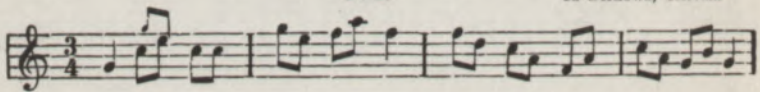
293.

Gembice.



294.

od Zerkowa, Chocza.



1. Moja matka mi mówiła,  
żebym chłopców nie lubiła.  
A ja chłopców lubię muszę,  
bo chcę zbawić swoją duszę.

2. Moja matka mi kazała,  
żebym chłopców nie kochała.  
A ja chłopców cap za szyję,  
kochać będę póki żyję.

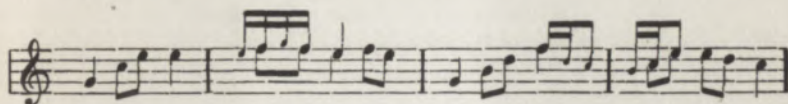
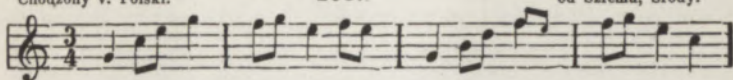
2. Trzymała się Kasia wierzby,  
tak się bujała, bujała;  
wierzba pękła, Kasia brzdękła,  
aż się rozśmiała, rozśmiała.

Nuta Ser. XII, nr 332. — Tekst *Prayjaciel ludu*, 1836, rok IIIci, nr. 47.  
ob. Ser. I, nr 293.

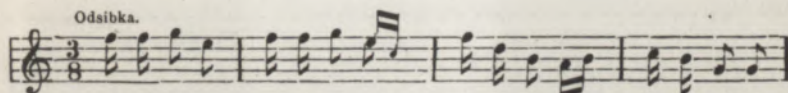
Chodzony v. Polski.

295.

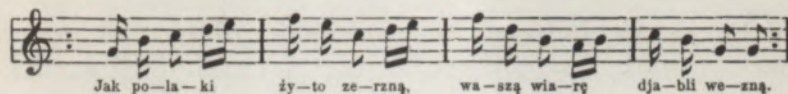
od Szremu, Środy.



Odsibka.



A wy Niemcy, wy nie wié-cie, wa-sza wia-ra le-ży w ży cie.

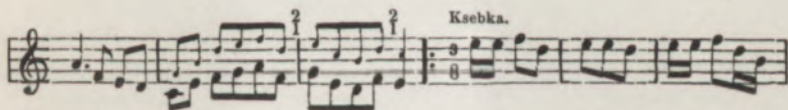
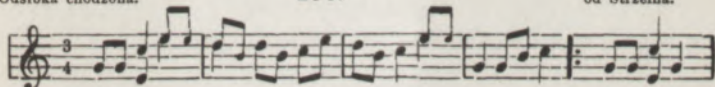


Jak po-la-ki ży-to ze-rzną, wa-szą wia-rę dja-bli we-zną.

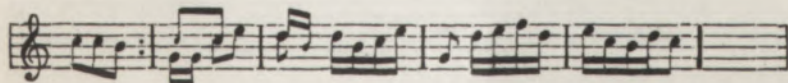
Odsibka chodzona.

296.

od Strzelna.



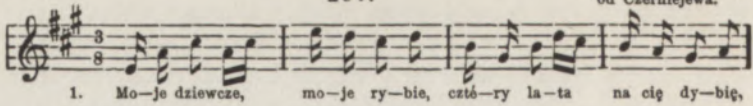
Ksebka.



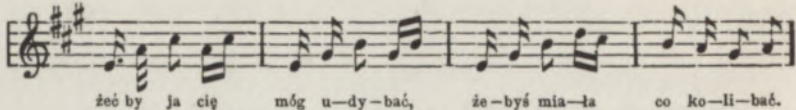
Tekst ob. Ser. I, nr 52. (str. 325).

## 297.

od Czerniejewa.



1. Mo-je dziewcze, mo-je ry-bie, czé-ry la-ta na cię dy-bię,

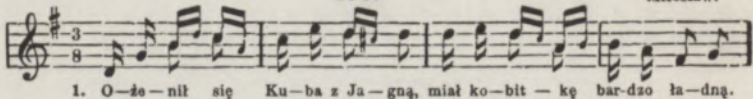


żeó by ja cię móg u-dy-bać, że-byś mia-ła co ko-li-bać.

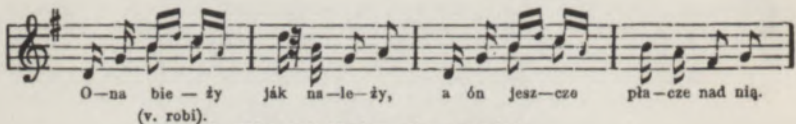
2. W stawie ryby, w boru grzyby,  
w lesie orzechy, orzechy, —  
nie będziesz ze mnie miał, Jasiu,  
żadny pociechy, pociechy.

## 298.

Mitosław.



1. O-że-nił się Ku-ba z Ja-gną, miał ko-bit - kę bar-dzo ła-dną.



O-na bie - ży jak na-le-ży, a ón jesz-cze pła-cze nad nią.  
(v. robi).

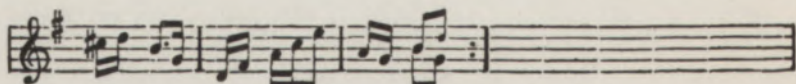
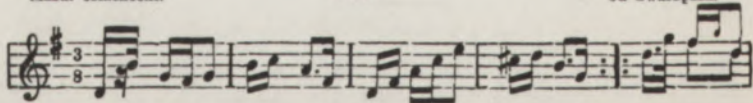
2. Wy mi Kuby nie zganiecie  
kocham ja go należycie (v. nad me życie);  
co obłoci, to wykruszę,  
co obleje, to wysuszę.
3. Co ja zrobił, to ja zrobił.  
że ja żonkę swoją obil.  
Teraz oczka za nią płaczą,  
że ją długo nie zobaczą.

Nuta Ser. IX, nr 58.

Mazur szlachecki.

## 299.

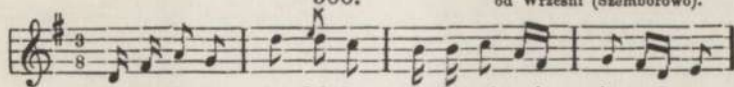
od Swarzędza.



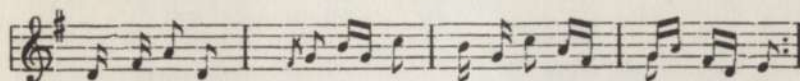


300.

od Wrześni (Szemborowo).



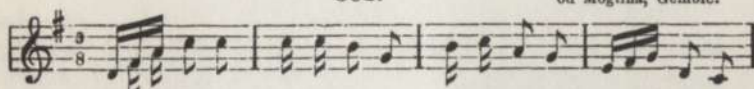
Ej ty Ma-zur ja Pol-ka, nie się-gaj mi do gor-sa,



Bo mój gor-set malo-wa - ny, a ty Ma-zur oszar - pa - ny.

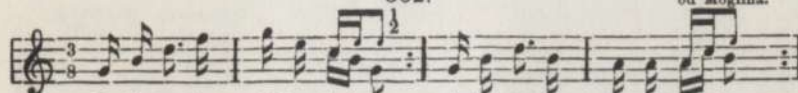
301.

od Mogilna, Gembic.

Dwa pa-ro-bcy wę-dro-wa-li, na Ku-ja-wy się py-ta-li.  
Za-raz so-bie wy-mó-wiaj ma, z końmi na noc nie li-gaj-ma,Mó-wi Je-den do dru-gie-go, słuź-ma o-ba u je-dne-go.  
i-no śpij-ma pod pie-rzy-ną z tą ko-chan-ką z tą je-dy-ną.

302.

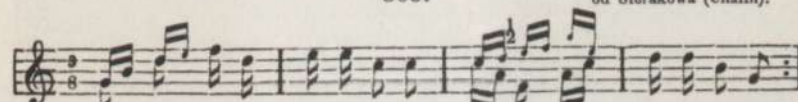
od Mogilna.

Że-by ma-tka nie bro-ji-ła, A-le ma-tka wszystko bro-ji,  
mia-ła-by-m ja ka-wa-li-ra. to ka-wa-lir jój się bo-ji.

Nuta nr 284.

303.

od Sierakowa (Chalin).

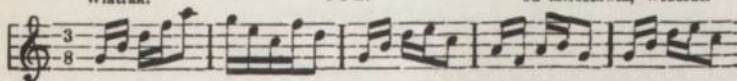
Ty ko-ni-ku ty bu-ła-ny, przeprowadź mnie przez te ła-wy,  
przez te ła-wy, przez te trzci-ny, do Ka-sidki do je-dy-ny.

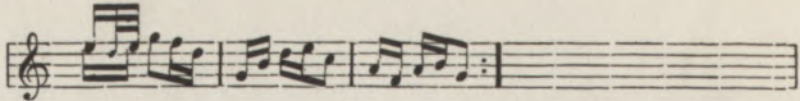
Tekst nr 201. — Ser. VI, nr 514.

Wiatrak.

304.

od Miłostawia, Wrześni.





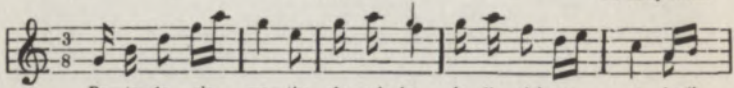
*Gdy się gra w wolniejszym tempie, wtedy śpiewają:*

- |  |  |
|--|--|
| 1. Oj siano, siano,<br>pod sianem woda,<br>u ciebie dziewcze,<br>wszelka wygoda. | 2. Oj siano, siano,<br>bardzo zielone;<br>obróć się dziewcze<br>na prawą stronę... |
|--|--|

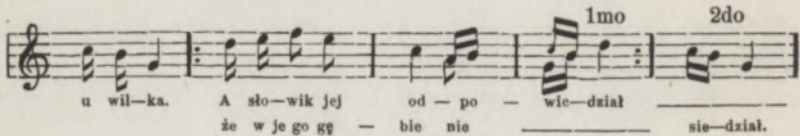
Ser. XII nr 173.

305.

od Krzywizna.



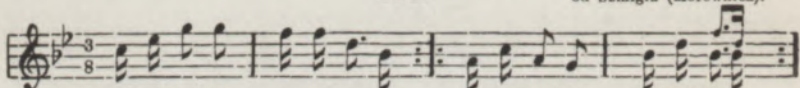
Py-ta-la się ma-tka sto-wi-ka, że-li wiel-ga gę-ba \*)



u wil-ka. A sto-wik jej od-po-wie-dział  
że w je go gę - bie nie sie-dział.

306.

od Szmigła (Morownica).



1. Jag'-em slu-żył u ra-ta-ja. na po-lu-dnie pół kiel-basy,  
na śnia-da-nie śte-ry ja-ja, bo to by-ły do-bre czasy.

2. Nawróć się do mnie chłopału,  
nawróć się do mnie da do mnie  
usmarzę ci parę jajków  
na kurzem łajnie da łajnie.
3. Ty grąjoszku z krzywym nosem  
porwalesz mi jajka z koszem.  
Ja za tobą ciapu, ciapu,  
jajka w koszu klapu, klapu.
4. Żebyś ty był dobry zgraja (grajek)  
kazał bym ci smażyć jaja.  
Ale że masz kiepską minę,  
zjedz ty kurzą zieleninę.

\*) Czasem śpiewają: paszcza lub dura.

Nuta nr 223.

1. Takie dobre zsiadłe mliko  
jako i maślanka,  
taka dobra prosta dziwka  
jako i ślacionka.
2. U wieśnionki proste nogi  
dydki jako (d)zbanki;  
na głowie ma białą kapkę  
na tyłku organki.

307.

od Środy, Poblędziak.

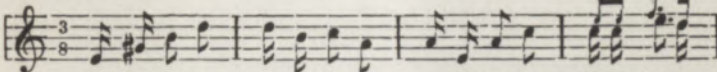
3. U ślacionki krzywe nogi,  
mogłyby być sanki;  
na głowie má firli mirli  
a w tyle targanki.
4. U ślacionki długa noga  
przewiózby się na ni;  
u wieśnionki długa szyja,  
pęk koralu na ni.

Pieśń tę śpiewają i na nutę Ser. VI, nr 265. 492.

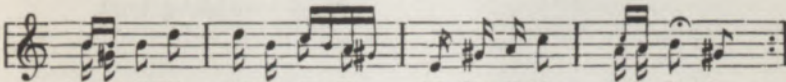
(A mol lub A dur).

308.

od Kobylina (Targoszyce).



Co-byś wo-la — ła, wo-la-ła, co-byś wo-la — ła dzie-weczko,  
Wo-la-ła-byłm Tar-go-sza-na, bo ła-dnie o — rze da orze,

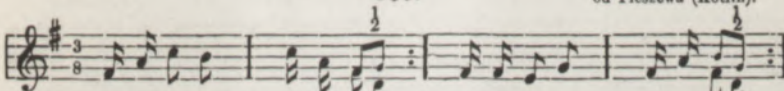


czy chu-steczkę wy-szy-wa-ną czy Tar-go-sza — na da da-na.  
a ta chustka wy-szy-wa — na hnet mi się po — drze da po-drze.

Tekst ob. nr 247. — Nuta nr 187.

309.

od Pleszewa (Kotlin).



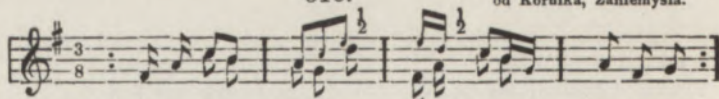
Po za-pło-ciu Ma-cioś idzie, Za-wo-łać go, niech się spieszy,  
za-wo-łać go niech tu przyjdzie. niech się ze mną tu u-ciesz.

2. Ty Popiołku odudały (z odętą wargą)  
nie będą cię dziewczki chciały.  
Będą, będą, będą, będą,  
oj poletą za mną gr(z)ędą.

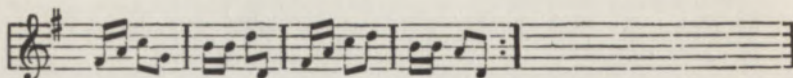
Tekst nr 284. — Ser. XII, nr 472.

310.

od Kórnicka, Zaniemyśla.



1. Oj i jutro będzie mróz,      oj i zdziar mi      chleb kiernóz.  
A ja go też      za sza-ly,      oddaj mi - sa (tu)      ka-wa-ly.



2. A w Poznaniu pod wozem      3. Powiesili żydzisko  
leży żydek z kiernozem.      na dębie za brodzisko.  
Trzeszczy wóz, będzie mróz,      Dąb trzeszczy, żyd wrzeszczy  
zdechnie żydek i kiernóz.      aj waj moje pejsisko!

Nuta Ser. XII, nr 129.

Nuta nr 310.

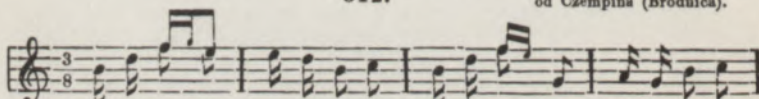
311.

od Kościana, Wielichowa.

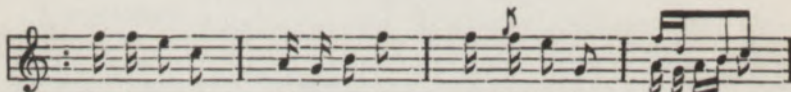
1. Kumoterku co tu będzie,  
kwaterką się nie obędzie;  
chleb na desce, ser na desce,  
kumoterku pijma jescce.
2. Wara wara, warawija,  
bo tu będzie batalija.  
Wara wara, bom się upił,  
będę dobrze skórę lupił.

312.

od Czempina (Brodzica).



1. Go-spo-da-rzu,      gdzie masz ro-lą?      Nie-da-le-ko,      za sto-do-lą.

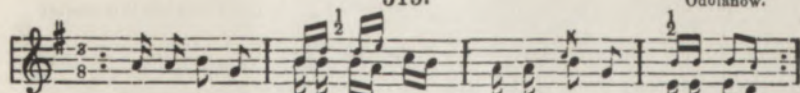


- Kto ją o-rze?      świ-nia py-sklem,      po-dzię-kuj-że      jej bi-czy-sklem.

2. Przy dolinie rola leży,  
nie dbam o to czy kto wierzy.  
Dałem sobie pluzek stalić,  
będzie mi się rola walić.
3. Chociaż ci ja stary Grzela,  
to ja nimam grzechów wiewa.  
Bo ja siewam i wywiewam,  
to i grzechy podwiewam.

313.

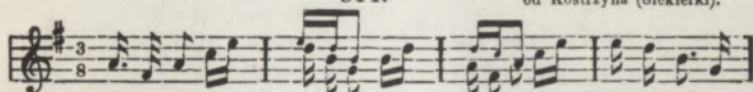
Odolanów.



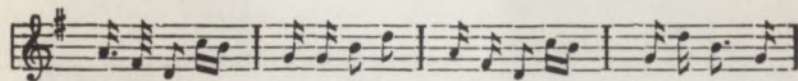
Sia-da pszczółka na li-li-ję zła-ma-ła sie-mię da slemię  
nie-da-wno mnie masz je-dy-na wieniesz mnie w zie-mię da w ziemię.

314.

od Kostrzyna (Siekierki).



1. Le-ci wo-da od o-gro-da z kamienia się skrzy da i skrzy,



le-psza je-dna Sie-kle-recz-ka niż Ko-szu-ckie trzy da i trzy,

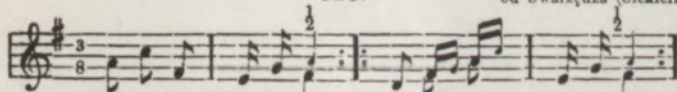
2. Siekierecka gdyby igła,  
ino się tak w tońcu migła,  
a Koszucka gdyby mietła,  
śpiąco się tak w tońcu wlekła.

*Od Gołańczy (Czeszewo).*

3. Ta Kasinka gdyby igła  
ino my sie w tońcu migła.  
A Jasinek gdyby zając,  
za Kasinką podrygając.

315.

od Swarzędza (Siekierki).

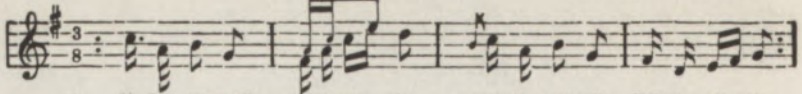


1. Nie pa-mię-tasz Sob-ku W oczkach's mi za-głą-dał  
coś to ro-bił w sádku. a po dyd-kach bombał.

2. Sobeczku Dąbroski  
kup-że mi pończoszki.  
Kup-że mi jedwabne,  
bo mám nóżki ładne.

## 316.

od Szmigła (Morownica).



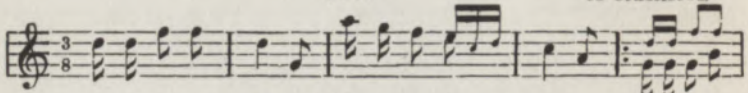
1. Sie-dzi szewczyk na warsta—cie, szy—je trze-wik Ma-go—rza—cie.

2. Małgorzata się raduje,  
bo nowy trzewik obuje.
3. Małgorzato daj mi gęby,  
obszyję ci trzewik wszędy.
4. I obszyję i podkuję,  
jak cię pięknie pocałuję.

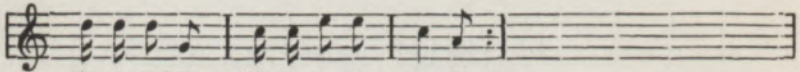
*Przyjaciel ludu, 1836, rok III, nr 17.*

## 317.

od Ostrzeszowa.



1. A ty do ni nie chodź, bo ja do ni cho-dzę, a ty ji tak



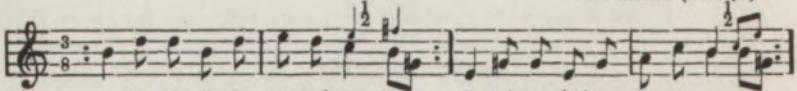
nie wy-go-dzisz jak ja ji wy — go-dzę.

2. Drzewa ji narąbię,  
drzewa ji przyniosę,  
i choć ją we dnie rozgniewam  
to wieczór przeproszę.

Tekst nr 430. — Na tęż nutę i pieśń: *Lud, Ser. XII, nr 280.*

## 318.

od Poznania (Górczyn).

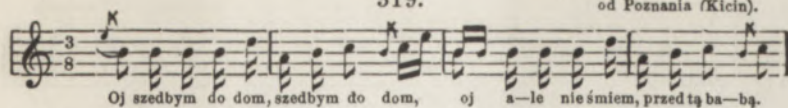


A na od-sib-kę na-wró-ci — ła O już w gościńcu nie po-sto — ję,  
Da i ko-la-na o-ba zbi — ła do-pó-ki ko-lan nie wy-go — ję.

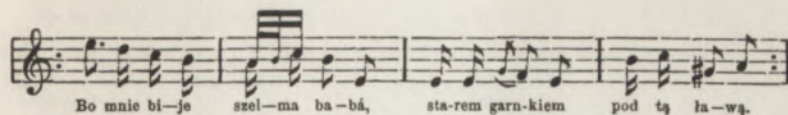
Ob. nr 362.

319.

od Poznania (Kicin).



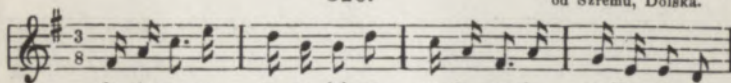
Oj szedłbym do dom, szedłbym do dom, oj a-le nie śmieł, przed tą ba-bą.



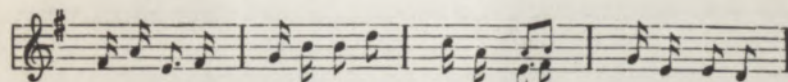
Bo mnie bi-je szel-ma ba-bá, sta-rem garn-kiem pod tą la-wą.

320.

od Szreму, Dolska.



O nieszczęsna ta go-dzi-na, co ja po-szła za Mar-ci-na.



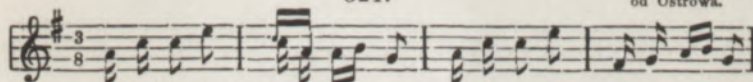
U Mar-ci-na si-wa bro-da, a ja dziewcze jak ja - go-da.

2. Poradzę ja siwej brodzie,  
zamoczę ją w zimnej wodzie;  
i postawie na pół izby,  
wymoknie mi z téj siwizny.

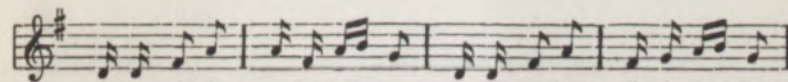
Tekst Ser. XII, nr 450. — Nuta Ser. IV, nr 482. 438.

321.

od Ostrowa.



I-no na u - dry pa-rob - cy, i-no na u - dry, na u-dry;



i-no mi sie rę-ce trzę-są na wa-sze ku - dły, da ku-dły.

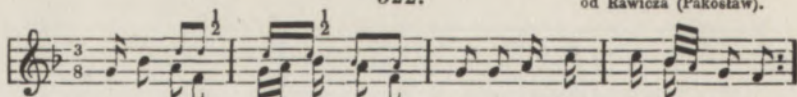
*Pod Ostrzeszowem:*

Daléj na udry, fernalu,  
daléj na udry, na udry;  
bo już mi sie łapa trzęsie  
na twoje kudły, da kudły.

Nuta Ser. VI, nr 400.

322.

od Rawicza (Pakośław).



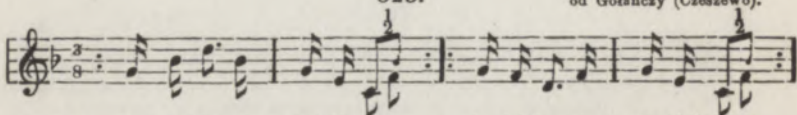
1. A daj-cie mi ma-tko bi-cza co po-ja-cę, do Ra-wi-cza.  
2. Bo w Ra-wiczu pię-knie gra-ją, sa-me nóż-ki po-dry-ga-ją.

3. A w Toruniu jeszcze lepij,  
bo latają jakby ślepi.

Tekst ob. nr 210.

323.

od Golsńczy (Czeszewo).



1. Bez prze-la-zik bez dé-la-ny, da-laś bu-zi Ja-sień-kowi  
bez o-gro-dze — nie da moje, na spró-bo-wa — nie da twoje.

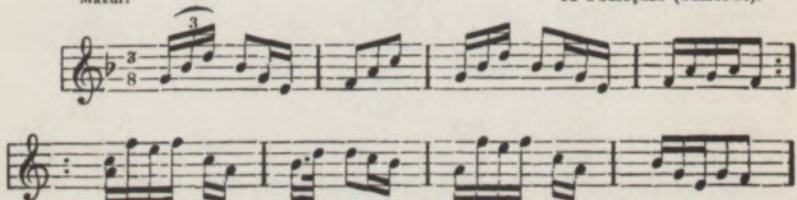
2. Bez to pole, bez oboje,  
bez zielony brzost, da i brzost,  
dałaś buzi Jasieńkowi,  
będziesz teraz rość, da i rość.

Nuta ob. Ser. XII, nr 267.

Mazur.

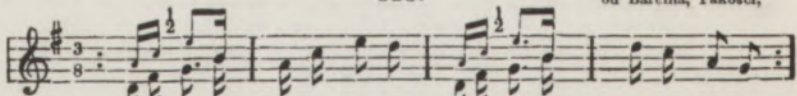
324.

od Swarzędza (Uzarzewo).



325.

od Barcina, Pakości,



- Oj wojskowych trze-ba ko-chać, da wojsko-wych trza sza-no-wać,  
a tu-tejszych nie-do-lę-gów za piec pocho — wać, po-cho-wać.

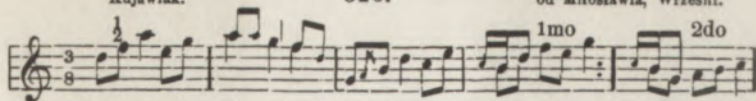
J. Lipiński P. I. W. str. 76. Nuta Ser. I, nr 158. 286. 413.  
Ser. IV, nr 409. 443. — Ser. XII, nr 267. 215. 434. Ser. XIII, nr 121.



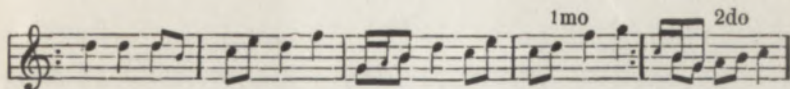
Kujawiak.

326.

od Miłośniwa, Wrześni.



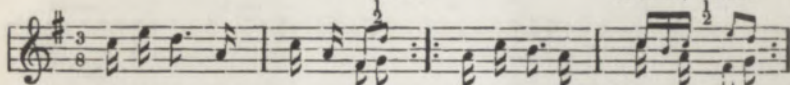
Owca-ry-szek sko-czybrzuda, uwigzła mu w tyku ró zga.  
A nie róż-ga ino ki-jak, owcza-ry-szek wielgi pi-jak.



Ob. nr 268.

327.

od Żnina, Ziernik.



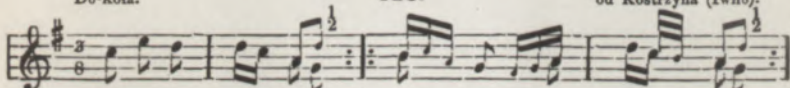
1. Go-rza-lecz-ko, nie chlujaj się, Wczoraj by-ła w szklanej flaszy,  
będziesz w kioskach, spo dzie-waj się. dzi-siaj będziesz w kisce naszój.

2. Od jednego, ode dwóch,  
to mnie tylko boli brzuch.  
A od czterech, od pięci,  
dopiero się odtrąci (ból).

Do-koła.

328.

od Kostrzyna (Iwno).

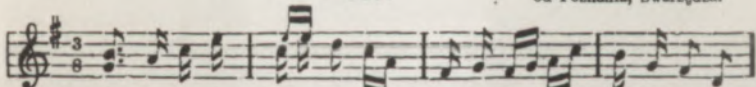


Dziewczy-no, prządź je-no, Nie brzę - czy, nie będzie.  
nie brzę-czy wrze - ciono bo Ka - sia nie prządźcie.

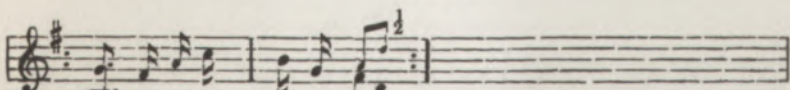
Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1846. str. 184. nr. 23.  
(Ze Zbioru Wawrowskiego).

329.

od Poznania, Swarzędza.



1. U - pi-łem się ciepłem piw-kiem, u - kła-dem się pod ko-minkiem.



Nic móg'em się wy - po-wiedzić  
jak mi by-ło do brze leżyć.

2. Na wojenkę nie pojedę,  
bo nimám szkapy, da szkapy;  
kupię sobie durlaczysko,  
będę bił gapy, da gapy.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok III. nr 26.

Mazur (na skrzypce)  
*pis. arco*

330.

Gniezno.

Mazur.

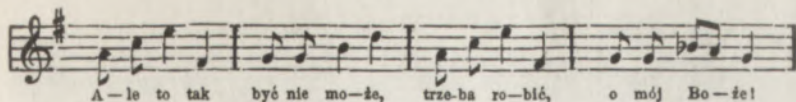
331.

od Wilatowa, Rogowa.

332.

od Gniezna.

1. Oj że-by to tak mo-gło być, o-że-nić się, nie ro-bić.



A - le to tak być nie mo-że, trza-ba ro-bić, o mój Bo-że!

*Od Buku :*

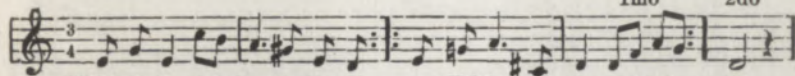
2. Z tejtam strony, od Bolewic,  
fto (kto) nie robi, ten nima nic.  
A fto robi, dorobi się,  
przyjdzie jesień, ożeni się.

*Przajciel ludu, 1837, rok III, nr 47. — Nuta Ser. IV, nr 411.*

333.

od Gąsawy (Czewójewo).

1mo 2do



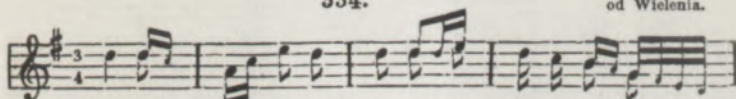
W Czewu-je-wie kra-ją jar-muż, a w Wał-do-wie wra wra wra, wra.

1. W Czewujewie krają jarmuż  
a w Wałdowie wra,  
Marysia go pokiwała,  
za Stefankiem wyglądała,  
kędy wołki gnał.
2. Zagnał-ci je na dąbrowy,  
znalaz wiánek lewandowy,  
Marysi go dał [:]  
Marysi go dał.

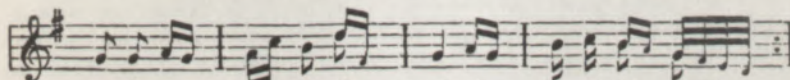
*Przajciel ludu, 1837, rok IIIci, nr 46.*

334.

od Wielenia.



Prze-wieź - że mnie przewieź oj przewoź - nicz-ku mło - dy,  
o j boć nie mo-gę prze - leźć.



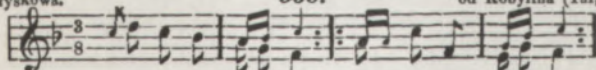
za-pła-cę ja to - bie z tej tu stro-ny wo - dy.  
przewieź bez tę trzci-nę do mojej pod pie-rzy - nę.

*Nuta Ser. I, str. 320. (nr 37) nr 77. 120. 331.*

Kołyškowa.

335.

od Kobyłina (Targoszyce).



1. Spad z pieca gołą-bek, Cóż ci to gołą-bku?  
stłuk so-bie żołą-dek. cztery dziu-ry w żołądku.

2. Spad z pieca, nie gruka;  
zjad jagły, nie dmuka (*dmucha*).

336.

od Ostrzeszowa, Kalisza.

Gęś wo-dą, gęś wo-dą, ka-cuszki stru-gą, tań-cuj-cie  
 Tań-cuj-cie dziewczęta, tań-cuj-cie do-brze, aż wam się  
 jagód-ki je-dna za dru-gą.  
 trzewi-czek z poręczysz-ką podrze.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIIcI, nr 19.

337.

od Raszkowa.

Nie u-wa-żaj dziewczę mo-je, nie-da-le-ko do nie-dzie-le,  
 choć ja o-dar-ty, o-dar-ty ku-pię so-bie ka-mi-ze-lę  
 be-de bo-ga-ty, bo-ga-ty,

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1835, rok IIgI, nr 24.

Dudziarz.

338.

od Krotoszyna (Rozdrątewo).

Był tu du-da z Go le-je-wa, miał gaj - gi, miał gaj - gi.  
 A ja du-da i ty du-da, ej o - ba my du - dzi,  
 W po-nie-dzia-lek i we wto-rek grał zaw - dy na du-dach, grał zaw-dy.  
 a ko-mu my za-gra-je-my kiej ni - ma nám lu-dzi, ej lu-dzi.

Lud, Ser. IV, nr 260. Nuta: Ser. XII, nr 214.

339.

od Jarocina.

A prze-szed - ci ja prze-szed, da bez ko - lę-cy o-set,  
 Oj nie do - szed nie do-szed, da i nie - em nie zyskał,  
 oj nóż-ki, rącz-ki poś-gał, da dziewczę - cia nie do-szed.  
 oj jé-no ty-la me-go, da oom ji sie na-ści-skał.

Nuta nr 320.

Nieskończony.

340.

od Miłostawia (Pogorzelice).

341.

od Raszkowa.

1. Oj wy-grał, nasz pan wy-grał. wszystkich chłopów ze wsi wy-gnał.

I sto-do-ły po-wy-wra-cał i siu-żącym nie wy-pla-cał.

2. Oj dobrześ parchu zrobił,  
będziesz sam na siebie robił.

Tekst nr 182. — Nuta Ser. II, nr 279.

342.

od Szmigła (Morownica).

1. Od sęc-ka do sęc-ka cho-jen-ka ro-śnie, cze-kaj mnie

2. Ja-był cię cze-ka-ła ro-czek, pu-to-ra, że-był ja

dzie-wu-lo aż cię do-ro-snę.

wie-dzia-ła że bę-dę two-ja.

Tekst: J. Lipiński P. 1. W. str. 99.

343.

Miłostaw.  
lmo

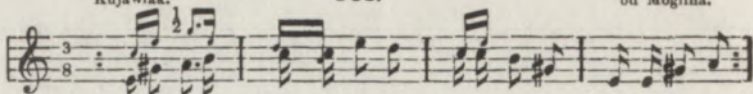


Nuta nr 190, 331.

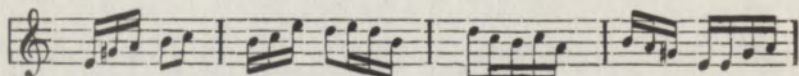
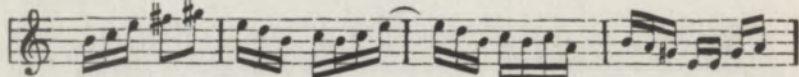
Kujawiak.

344.

od Mogilna.



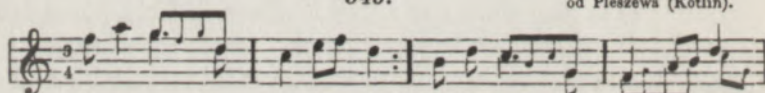
1. Nie po-radzą ko-ra-li-ki szyte kał-mie - rze, kał-mierze.  
Pora-dzą ci czte-ry wo-ły jak je za-przę-że, za przę-że.



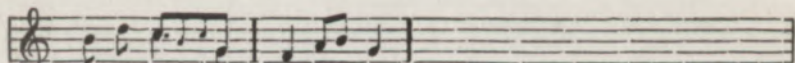
2. Jakie takie cztery woły,  
byle buczały, buczały;  
jakie takie chłopaczysko,  
byle nie stary, nie stary.
3. Cztery woły pod olszyną,  
piąty w olszynie, w olszynie;  
jedna nóżka kole łożka,  
druga w pierzynie, w pierzynie.

345.

od Pleszewa (Kotlin).



Ej dziewu - cho ko-cha-nie, Bo śnia-da - nie w każdy dzień,  
wo-lę cię niż śnia-da-nie.



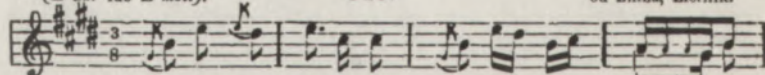
cie-bie wi - dzę raz w ty--dzień.

Nuta nr 281. 269. 327.

(E dur lub E moll).

346.

od Żnina, Ziarnik.



Kie-dy - by kie-dy-by z Ka-siń - ką na ry-by,  
(v. na grzyby).

oj kie-by chcia - ła po-ga - dać da po-ga - dać, oj kie-by  
chcia - ła gę - by dać.

Po Wieńcu.

347.

od Krotoszyna.

1. Tań-co-wała przede dwo-rem, ska-ł-ć - czy - ła no - gę wiórem.  
Już tam więcy nie po-sto - je, pó-ki nóż-ki nie wy - goję.

2. Tańcowała, nie umiała,  
ino zadem przerabiała.  
Tańcowała po błociskach,  
zaszargwała se nożyska (*nogi*).  
Tańcowała i z tym, i z tym,  
ucięrała nogi listem (*liściem*).

Pod Gnieznem:

3. Tańcowała, nie umiała,  
ino nogą zamiatała.  
A matka ją: bęc! po udzie,  
tańcuj dziewczce, jako ludzie.

Przyjaciół ludu, 1835, rok IIgi, nr 22. Tekst nr 318. Nuta Ser. XII, nr 263.

Przy weselu.

348.

od Gemblicy (Orchowo).

Już i-dę do dom ku-mo-trze, już i-dę do dom da do dom,  
Gdzie ja się dzie - je ku-mo-lu, gdzie ja się dzie - je da dzie-je?

mam ci kur-kę we far-tusz - ku, wi-dać ji wo - gon da (w)ogon.  
skry-je ja się pod far-tu - szek gdzie two-je zie - le da zie-le.

349.

od Gniezna, Trzemeszna.

350.

od Pakości, Mogilna.

Mia-ła ma-tka nieru-cha-ja, siedź tam chło-pie nie-do-lę-go,  
na-sa-dzi-ła go na dwa ja-ja: wy-lę - żesz mi je-dno gę-go.

351.

od Bydgoszczy, Solca.

1. Dej się na-mó - wić ko-chan-ko, bę-dziesz so-bie  
na-mó-wić, nie bę-dziesz słu-  
1mo go-spo-dy - nią, 2do żyć da stu - żyć.

2. Dej się na wolę kochanko,  
dej się na wolę, na wolę;  
nie bierę cię na komorne,  
ino na rolę, na rolę.

Tekst: J. Lipiński P. I. W. str. 137.  
nuta Ser. IV, nr 328.

352.

od Kobylina (Targoszyce).

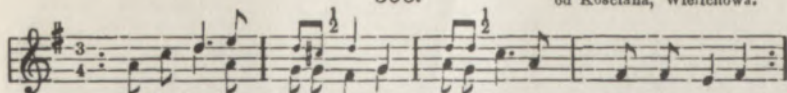
Pa-sła owiecz - ki po-de wsią, por-wał jej wil - czek naj-le-pszą.  
Ca-lujmnie wo-gę i z pa-nem, kie-dy ja wle - sie z ba-ra-nem.  
Oddaj mi wil - czku ba-ra-na, pój-dę na skar - gę do pa-na.

Tekst Ser. XII, nr 333. 347.



353.

od Kościana, Wielichowa.

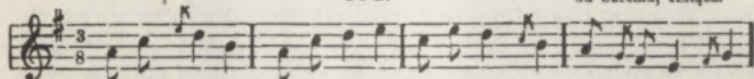


Ja Wielko-po - lan da da-na, ja Wielko-po - lan da po-lan.  
nie bę-dę ja czápki zdejmał do pańskich ko - lan da ko-lan.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok IIgi. nr. 50. — Nuta nr 286.

354.

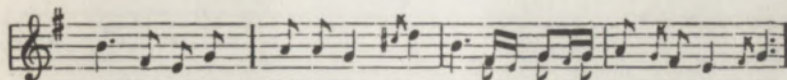
od Szremu, Książa.



1. Po-znać ci to mieszczani-na, bo wy-so - ko glo-wę trzy - ma.

2. A bu - ci-ska kie-by gá-ry, ty go-ścin - na wlij go-rza - ly.

(garnki)

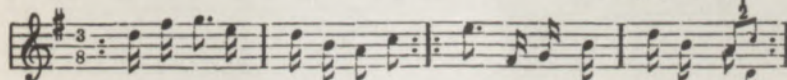


Po-znać ci to chlop-ka na wsi, bo na ba-kier czap-kę no - si.

Nuta ob. nr 156. 197.

355.

od Szmigła, Morownica.



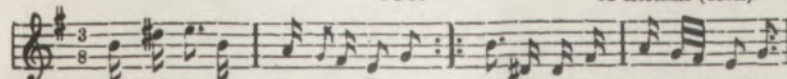
1. W jezio-recz-ku czy-sta wo-da, Jaś po-ma-gal gdy ówierć stała.  
czer-pa-la ją Te-klus mło-da. Ja-sień-ko-wi bu-zi da-ła.

2. Czyś ty moja, czy nie moja,  
bierzesz wody od jeziora.  
Jeszcze wody nie nabrała,  
już mi się spodobała.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok III, nr 36.

356.

od Kościana (Czecz).



Desz-czyk pa-da, desz - czyk bi-ja, Po-pro-szę ja ko-cha-necz-kę,  
ko-szu-lecz-ka na mnie gni-je wy-ple-rze mi ko-szu-lecz-kę.

Nuta Ser. IV, nr 396. Ser. XII, nr 215.

357.

od Łabiszyna, Barcina.

Cięż-ko, cięż-ko go-łąb-kowi, Cięż-ko, cięż-ko ser-cu me-mu,  
je-szcze cię-ży ko-chan-kowi. źem się da-ła le-da ko-mu.

358.

od Kobylina (Lutogniewo).

Oj nie-da-le — ko Lesz-na, Dla cze-goż go o-de-szła?  
żo-na mę-ża o-de-szła. Bo nie u-miał rze-mie-sła.

359.

od Gołańczy.

Po fur-ma-nie bicz o-sta-nie, po pa-tro-nie piór-ko,  
a · po k . . . . , co kto ur-wie, dia-bł we-zną wsiór-ko.  
(wszystko).

Nuta: Ser. XII, nr 303. Ser. I, nr 448.

Pasterski.

360.

od Gniewkowa, (Służewa).

Owczarek.

361.

od Strzelna (Ostrowo).

Kołyskowa.

362.

od Strzelna, Kruszewicy.

Je-chął jéz, ty nie wiesz, do bu-czyny po drwa.

1. Jechał jéz — ty nie wiesz,  
do buczyny po drwa;  
nabrał dość, — złamał oś,  
nie przywióz i drewna.
2. Siekierkę mu wzięto,  
rękę mu ucięto :  
nie jeździj, psie jézu  
w uroczyście święto.

Nuta, nr 336. — Ser. II, nr 309. Ser. XII, nr 148. — Tekst Ser. I, nr 409.

363.

od Barcina, Łabiszyna.

1. Przepił mły-narz kro — wę a mły-nar-ka ciełe,

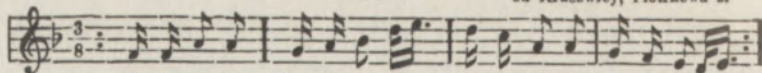
a mły — narczyk cze-ry pêtele, to w je — dną nie-dzie — lę.

2. W Lubostroni chlopi  
drobni jako sieczka,  
pod pachy kieliczek  
w kieszeni flaszczyka.

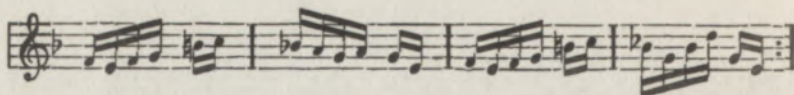
Nuta: Ser. X, nr 78. 89. (str. 233).

364.

od Kruszwicy, Piotrkowa ż.



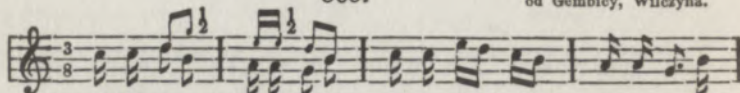
1. Sie-dem rze-czy w świe-cie sły-nie, jab-ka, kru-szki, zło-to-dy-nie,  
chleb wy-pie-kły, świ-ca ja-sna, dęb-czak twardy, su-knia cia-sna.



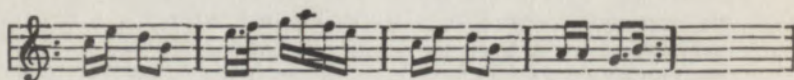
Nuta ob. nr 141.

365.

od Gembicy, Wilczyna.



1. Tę-dy nie tę - dy nie tędy, tę-dy nie tę - dy nie tę-dy.  
ko-ło me-go ogró-deczka ko-le le - wen - dy, le-wundy.

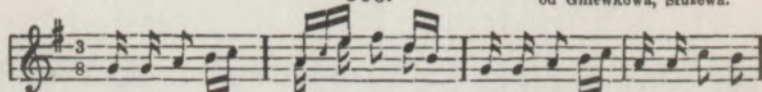


2. Oj nie mój ogrodeczek,  
da bom go nie grodziła;  
oj i tylko rutka moja,  
da com ji nasadziła.

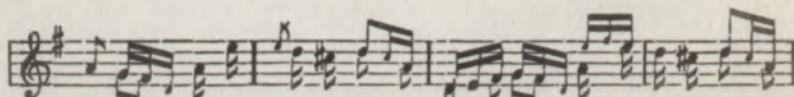
Nuta nr 135. 137. 142. Ser. IV, nr 440. Ser. I, nr 302.

366.

od Gniewkowa, Służewa.



Ta-kie-go my Mac-ka da-li, co mnie je-no cią-gle wa-li.



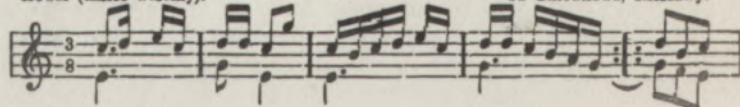
We dnie wa-li w no-cy wa - li, nie wiem co to bę-dzie da-lój.

Nuta nr 141. — Ser. III, nr 35.

Kowal (taniec weselny).

367.

od Gniewkowa, Nieszawy.



Ser. I, nr 324.  
Ser. IV str. 207 (Kowal).

368.

od Strzelna, Gembic.

Ku-mo-ter-ko, bój się Bo-ga, od - pro-wadź me bo zła dro - ga.

Tam na dro-dze (w)il-cy sie-dzą, jak sam pój-dę, to me zje-dzą.

Nuta Ser. XII, nr 362.

369.

od Gniewkowa, Służewa.

Pro-si-ła me na maślon-kę, Zła-palem ją za czu-pry-nę,

mli-ka my da - ła da-da-ła. wrzu-zilem ją pod pie rzy-nę.

Kujawiak dreptany.

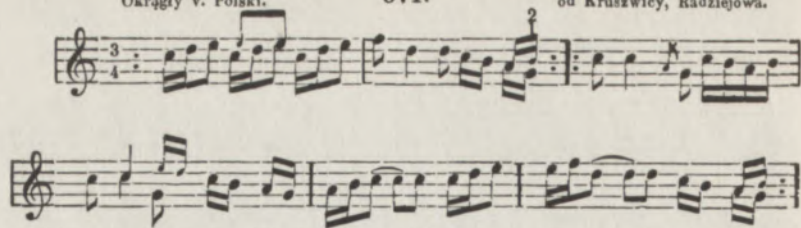
370.

od Gniewkowa.

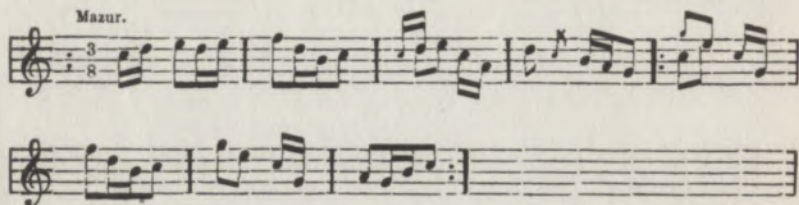
Okragly v. Polski.

371.

od Kruszwicy, Radziejowa.



Mazur.

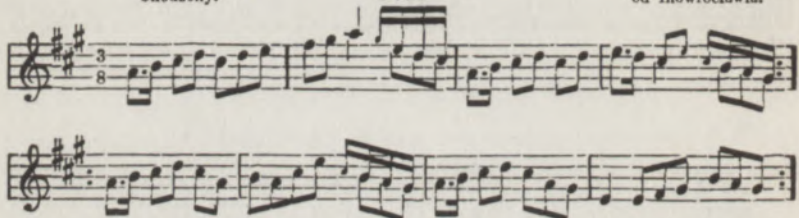


Ser. XII, nr 326.

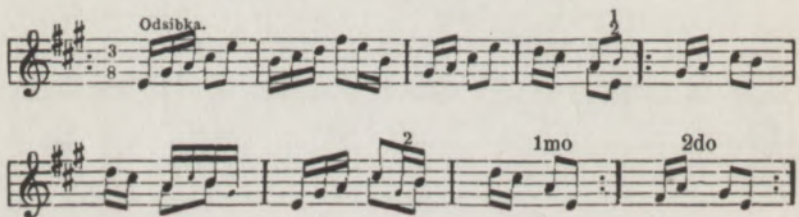
Chodzony.

372.

od Inowroclawia.



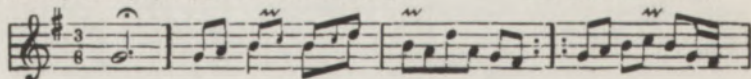
Odsibka.



373.

Chodzony weselny. (Skrzypek w drodze do Młodej)

od Gniewkowa (Branno).



Zwawółj.

Polski.

374.

od Strzelna (Orchowo).

Że-bys ty był do-bry Ja - sień-ku, ka - zał - byś  
mi do dnia spać, a - le ty sie in - nym za - le - czas, a mnie ka - żesz  
woł - ki gnać a mnie ka - żesz woł - ki gnać.

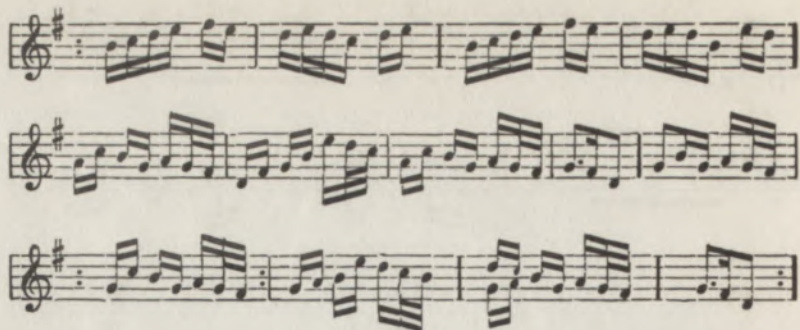
Kujawiak.

Tekst: *Przyjaciel ludu*, 1836, rok III, nr 3. — Ser. XII, nr 438.

375.

od Kruszwiwy, Sompolna.

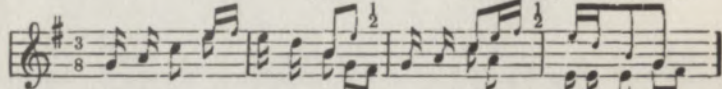
Sza dziewczyna po le-sie, ja się py-tam: co nie-sie?  
Ko-szy-czy — nę pod-nie-sła, da-ła ja - bka oo nie-sła.



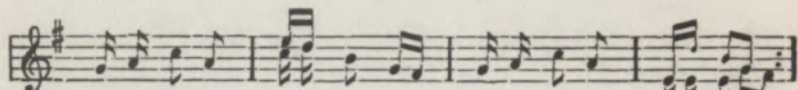
Nuta Ser. I, nr 403.

376.

od Kruszwicy, Piotrkowa żyd.



Nie-da-le - ko we-dle wo-dy, po-szed Ja-sio na Wy-go-dy\*),  
 Ra-da bym ją wy-ku-pi-la, bym się lu-dzi nie wstydzi-la.



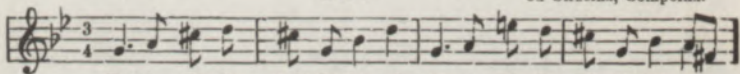
prze-pił su-knię i fu-zy - ją, mo-ja Ka-siu, wykup my ją.

Tekst nr 181. — Nuta nr 313.

\*) Wygoda = Karcza.

377.

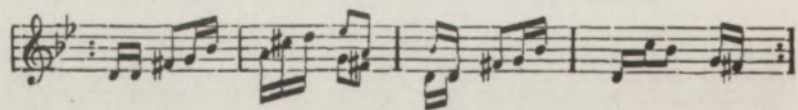
od Strzelna, Sompolna.



Da i Bo-że mój, Bo-że mój, da i Bo-że mój je-dy - ny,  
 Da i z tu-tej — szej dziedziny, da i z tu-tej — sze-go po - la,



da i wy-pro - wadź me Bo - że, oj i z tu-tej — szej dziedziny.  
 za-pro-wadź me, Pa - nie Je - zu, da i kę-dy Two-ja wo - la.

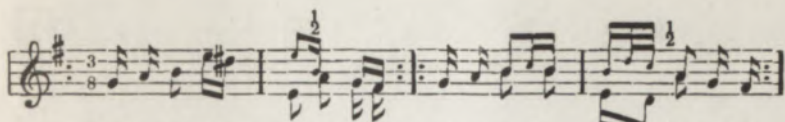
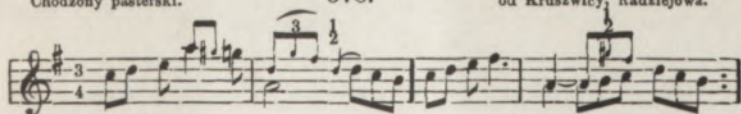




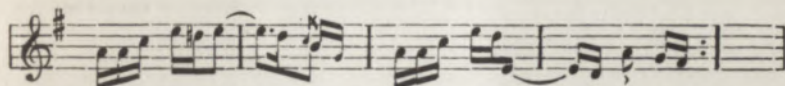
Chodzony pasterski.

378.

od Kruszewicy, Radziejowa.



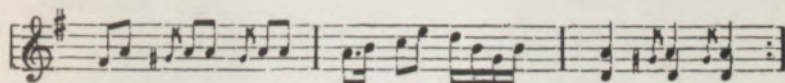
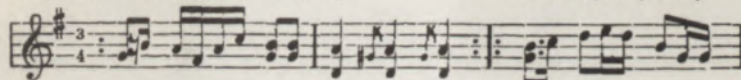
Zaj-maj woł-ki na te dolki bę-dzies ci je na - wra-ca-la  
na zie-lo-ny las da i las, a ja bę-de pas da i pas(t).



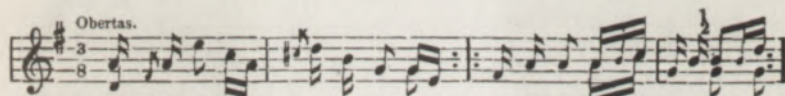
379.

Chodzony na ksebkę (idąc tupią nogami).

od Radziejowa (Płowce).



Obertas.

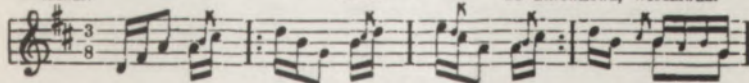


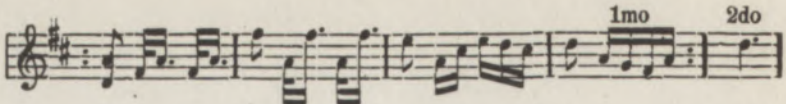
Cu - dze pół-ka o - ga - nia - my cu - dze pan - ny ca - lu - je - my,  
da a na - sze pta - ki je - dzą da a na - sze w domu sie - dzą.

Marur.

380.

od Gniewkowa, Włocławka.

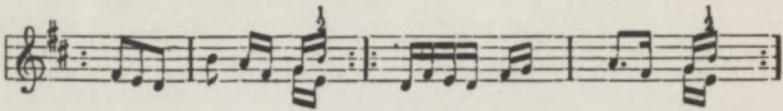
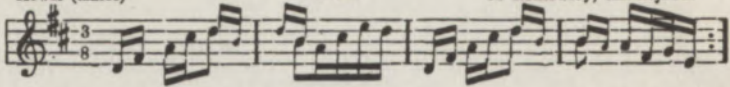




Kowal (taniec)

381.

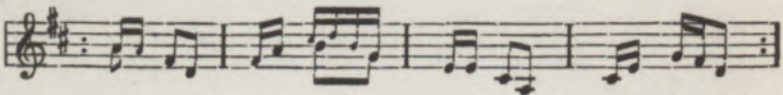
od Kruszwicy, Radziejowa.



Nuta nr 183.

382.

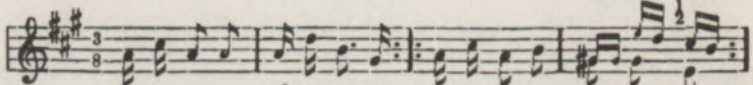
od Strzelna, Sompolna (Sadino).



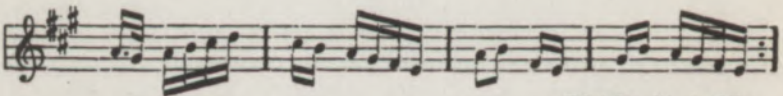
Nuta nr 183.

383.

od Inowrocławia.



Kruszki du-że, ja-bka ma-le, po-wa-rzyl ich mróz, mróz, mróz.  
na Ku-ja-wach dziłówki sta-re,

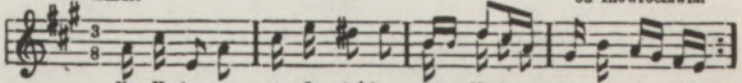


Tekst Ser. IV, str. 267.

Masur.

384.

od Inowrocławia.



Na Ku-ja-wy patrz Ja-sień-ku, na Ku-jawy patrz da i patrz,  
wy-patrzysz-ci Ku-ja-wian-kę jak różowy kwiat da i kwiat.

Na Ku-ja wach zimne zdroje, Niech tam Je-dzą w dzień i w nocy.  
niech tam i-dą konie twoje. po - pa - są je czarne oczy.

Nuta nr 405.

385.

od Obornik (Ocieszyn).

1. To maluśkie, to czernińskie, 2. Będzie mi się dobrze uczyć,  
to moje będzie. będzie z niego ksiądz;  
Kupię ja mu klawikorek, a jéno ty, má maluśka  
do szkoły pójdzie. na mnie nie posądz.
3. Jag'że ja nimám powieźć,  
kiej sie to dá znać;  
jedno leży, drugie bieży,  
trzecie má Bóg dać.

Mazur. 386. od Gniewkowa, Raciążka.

387. od Krusawicy, Raciążka.

Miała mę-ża nie ru-cha-ja, ws-a-dzi-la go w gę-sie ja-ja  
siedzié mi tam nie-do-lę-go, a ja znaj-dę se in-ne-go.  
v. i wy-siądzi my je-dno gę-go.

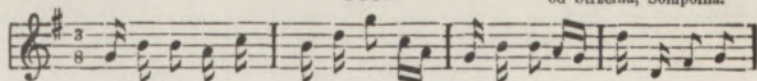
Tekst nr 350.

388. od Gniewkowa (Branno).

Oj pij piw - ko czer-wonc, Da pij win - ko czer-wińsac,  
ca-luj pan - ny nie żonę. całuj pan - ny, nie żeń się.  
Po czém grają nutę w Ser. XII, nr. 267 podaną.

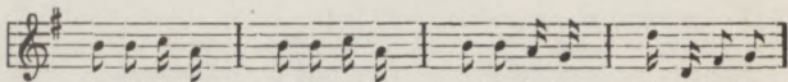
389.

od Strzelna, Sompolna.



Oj że-by nie o cię, nie o cię, że-by nie o cię, nie o cię,

Oj że-by nie to ty, nie to ty, że-by nie to ty, nie to ty,



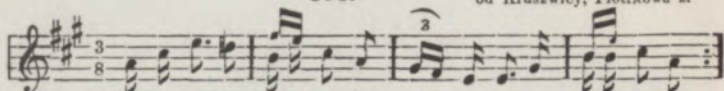
nie sto-jał-by mój ko-ni-czek przy twoim pło — cie na sło-cie.

nie sto-jał-by mój ko-ni-czek a-ni mi-nu — ty, mi-nu-ty.

Tekst nr 142. Nuta ob. nr 110. — Ser. IV, nr 361. Ser. XII, nr 518.

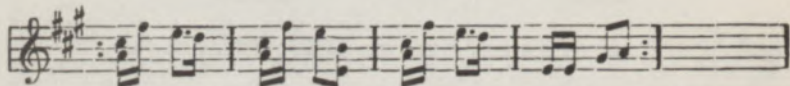
390.

od Kruszwy, Piotrkowa ł.



W płowcach powie-dzeli lu-dzie, że Ja-sia za — bi-li w budzie.

A Ja-si-nek w zdrowiu ży-je, w świę-to-stwa wiu wódkę pi-je.

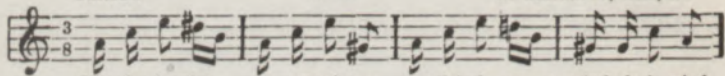


Nuta Ser. VI, nr 511-2. Ser. IX, nr 76. Ser. XII, nr 524.

Odsibka.

391.

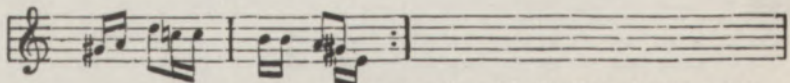
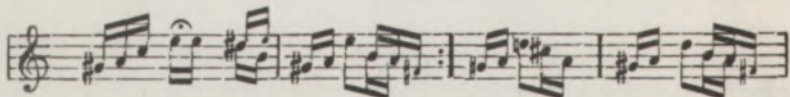
od Gniewkowa, Raciązka.



Mia-ła ba-ba sta-ro-wi-nę ws-a-dzi-ła go w miech da i mlech,



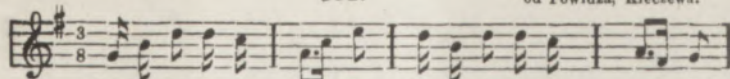
kar-mi-ła go su-chą rze-pą że-by prę-dzy zdech da i zdech.



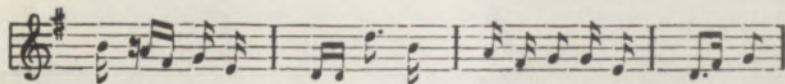
Nuta Ser. IV, nr 412. 419. 435. — Ser. IX, nr 111.

392.

od Powidza, Kleczewa.



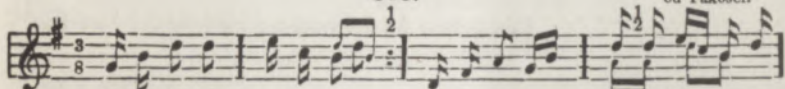
Nie pój-dę za for - na - la, bo ni-mom ła-dny wo - li,



jak me za-cioł wezorał biczem, to me dziś jeszcze bo - li.

393.

od Pakości.



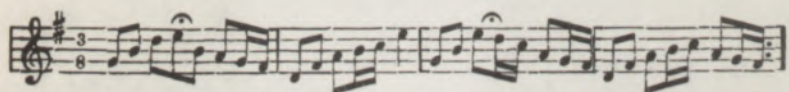
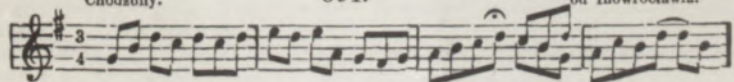
Oj i z gó-ry wo-da le-ci roznie-wa-ła się Mađu - la  
da i na do - le się wraca, że się Ku-ba nie oświarcza.

Nuta ob. Ser, XII, nr 216. 466.

Chodzony.

394.

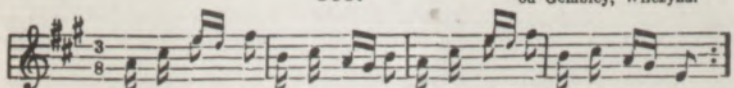
od Inowrocławia.



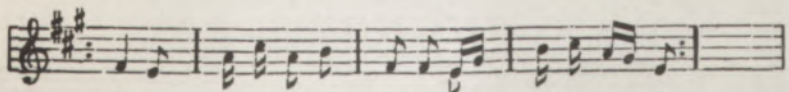
Ser. IV, nr 329.

395.

od Gembycy, Wilczyna.



Mo-ja żo - na kie-cki ni-ma, a - le-ć o - na bę-dzie mia-ła,  
bo na-przę-dła, na-mo-ta-ła, do po-to-ku przę-dzę da - ła.



Tań - cu - je cie-szy się, bę-dzie mia - ła kie-cu - się.

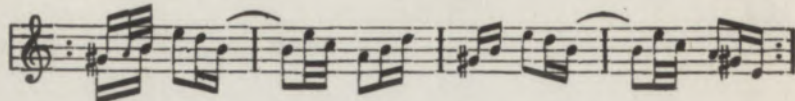
Nuta Ser. X, nr 44.

396.

od Kruszwicy, Radziejowa.



Oj smutne ser-ce mo-je co so - bie roz-pa-mię-tam  
da i ja ca-ła smu-tna, da za - łość mi o - kru-tna.

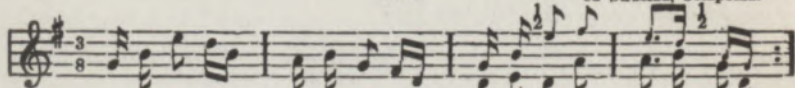


2. Oj głowo, moja głowo,  
da co my za radę dasz,  
kochałam ja chłopaka,  
da nie widzę go teraz.

Nuta nr 165.

397.

od Strzelna, Sompolna.

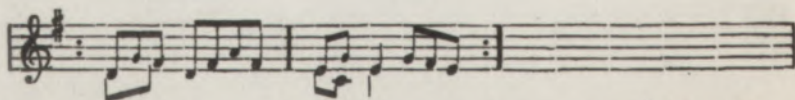
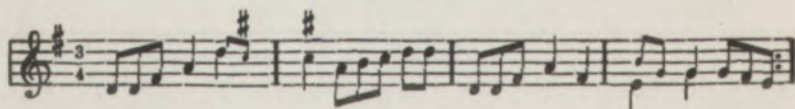
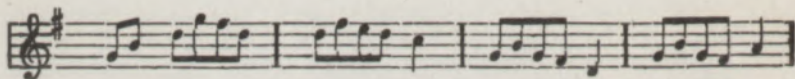
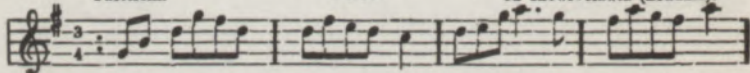


Ty dzie-wu-cho We-dle-sian-ko, a zja-dłaś my z wo-za sianko.  
A czy-ja to chło-pie, ko-za? że-bym ja-dła sia-no z woza?

Pasterski.

398.

od Inowrocławia (Burdnia).

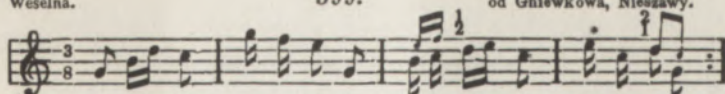


Ser. IV, nr 314.

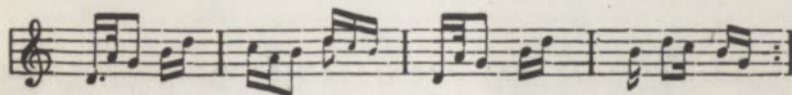
Weselna.

399.

od Gniewkowa, Nieszawy.



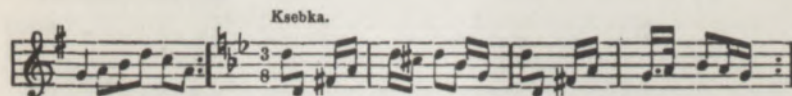
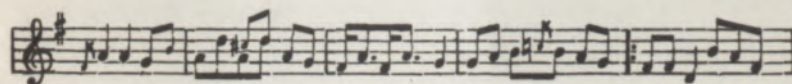
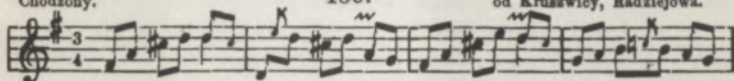
A da-j da-j pan-nę mło-dą, a da-waj mi tę ja-go-dę  
a da-j mi tę ka-siuchnę, dawa-j ma-tu - chno có-ruchnę.



Chodzony.

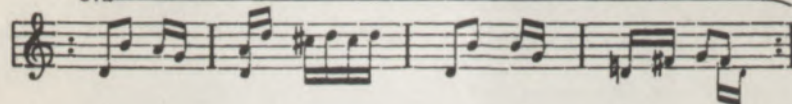
400.

od Kruszwicy, Radziejowa.



Ksebka.

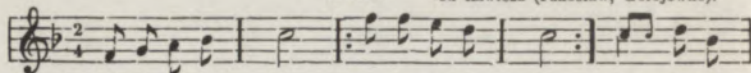
8va



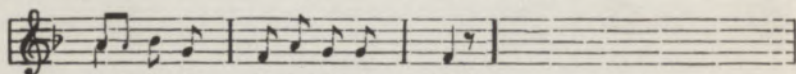
## Wiwaty, Tańce i Piosnki

(w  $\frac{2}{4}$  rytmie).

401. od Rawicza (Pakośław, Golejewko).



1. O już ta—ki był co się my—szy bał, a jak cho—dził



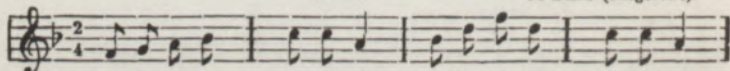
na za—le—ty, ko—ła z so—bą brał.

(załoty)

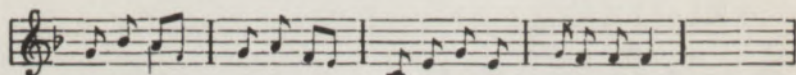
2. Ptaszku! na chleba! —  
Niechcę, nie trzeba.  
Najad'em się kąkolu,  
biegający po polu.

Nuta Ser. II, nr 145. — Ser. VI, nr 146. — Ser. XII, nr 119. 451. 603. 602.

402. od Buku (Niegolewo).



1. Tań-co—wa—ła Fry-dry-cha i Fry-dry-chy Ja—dwi—ga,



i So—bek i Bo—bek i Fry-dry-chy pa—ro—bek.

*Od Rakoniewic:*

2. Tańcowała Jadwiga  
i kawaler jej Figa,  
i ten Sobek i Bobek  
gościnnego parobek.  
A ja sobie podrygám  
z Kąkolewa z Jadwigą.

*Od Kurnika:*

3. Tańcowała Świdryga  
i Świdrygi Jadwiga;  
i Sobek i Bobek  
i Świdrygi parobek.

*Czasami dodają na nutę nr 381.*

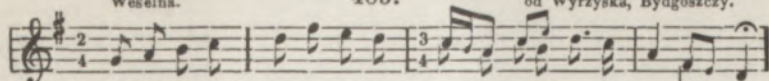
Dzid, dzid, dogonię cię;  
mam seyzoryk, ogolę cię.



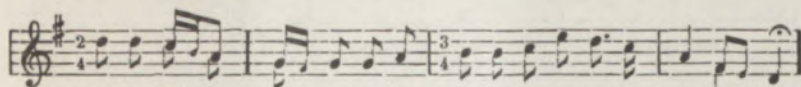
Weselna.

403.

od Wyrzyska, Bydgoszczy.



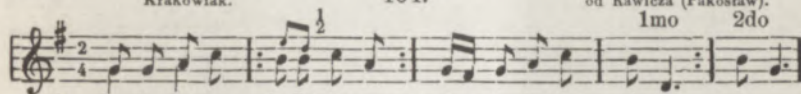
Po-wia-da-li, po-wia da-li, je-ziór-ko za-marzło, za-ma-rzło.  
Po-wia-da-li, po-wia-da-li, sie-kier-ką nie przetnę, nie prze-tnę.



A ja tam był, a ja tam był, o jeszcze nie bar-dzo, nie bar-dzo.  
A ja tam był, a ja tam był, ko-ryszkiem \*) przedepnę, prze-de - pnę.

Krakowiak.

404.

od Rawicza (Pakosław).  
1mo 2do

1. Po-ja-dę ja do Kra-ko-wa, po - ja-dę ja gó-rą, \_\_\_\_\_  
poj-mę so-bie Krakowian-kę, bę - de wiedział \_\_\_\_\_ któ-rą.

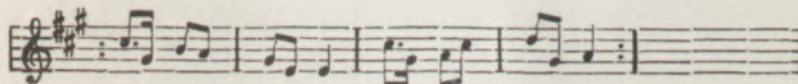
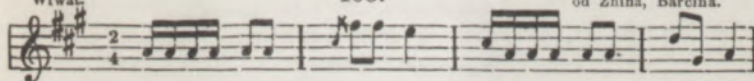
2. A kupił mi Jasio wstążkę,  
jak był na odpusćcie,  
(a) ja też rozumiała,  
żem jest w jego guście.  
Oj dydy, dydy, dana [:].
3. Oj ty Kubo, wierny sługo, (družbo)  
bądź jak dobry ojciec,  
a ty Kasiu kochaj Jasia,  
bo to dobry chłopiec.  
Oj dydy dydy dana [:].

J. Lipiński, P. I. W. str. 188.

Wiwat.

405.

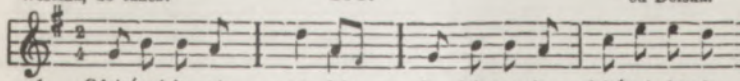
od Żnina, Barcina.



Weselna, do tańca.

406.

od Dolska.



1. Gdzieś mi ko-nia po-dzia - ła, dzie-wu-lo, gdzieś mi ko-nia

\*) korkiem, obcasem u buta. — Treść podobną spotykamy i w pieśniach litewskich. (Nesselmann: *Lithauische Volkslieder*, 1853 nr. 11. — Zbiór Wiadomości do Antropologii krajowej wyd. przez Akademię Umiejęt. (Kraków 1879, tom III, str. 169, przypisek pierwszy).

po-dzia - ła? S-jónam śnie go . u-zdę, ciepnęłam ją w bru-zdę,  
ko-niam do dom przy-gna - ła,

Nuta Ser. XII, nr 145.

Wiwat. 407. od Wielenia (Rosko).  
1 2

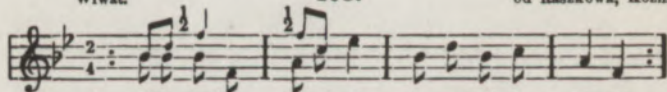
1. Ma-ty-jas, co mi das, na-mó-wię ci Ka-śkę,  
o-cho tną ro-bo-tną, ma pie-nię-dzy waz-kę.

*Pod Rogóżnem:*

2. Walanty, galanty,  
naprowadź my (mi) Kaśkę;  
dam ci gros, i półgros,  
i gorzałki flaszkę.

Nuta Ser. IX, nr 61. — Ser. XII, nr 20.

Wiwat. 408. od Raszkowa, Koźmina.

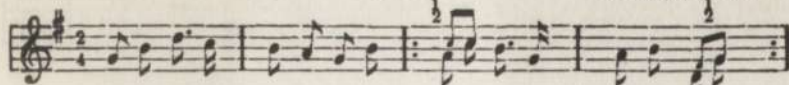


1. Ma - ty-jas, co mi das, na-mó wię ci Ka-się.  
Dam ci wóz i przewóz i pie-nię-dzy ta-się (Tasche).

2. Matyjas, co mi das,  
namówię ci Ruzią.  
Dam ci wóz i przewóz  
i kurosię dużą.

409.

od Szmigła, Szremu.



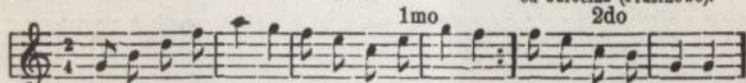
1. U dwa ra-ka wiel-ka mi--na, a w kiesze-ni, gro-sza nima,

2. Surdut jego we dwie poly,  
a wiatr zawiął, i tył goły<sup>1)</sup>.  
(*vel*: U surduta dwa rozpory,  
jak odwinie, zadek goły).

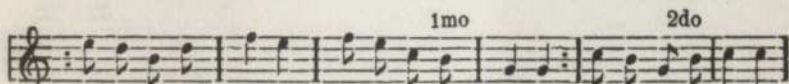
Nota Ser. IX, nr 62.

410.

od Jarocina (Prusnowo).



1. W po-lu o-gró-de-czek, w polu o-gro-dzo-ny,  
daj mi dziewcze gę-by, bo ja ni-mam że-ny.



2. A ja bym ci da-ła, a-le był po-wiedział,  
a ja-był tak chciała, że-by nikt nie wiedział.

Od Gołańczy (Czeszewo):

Od Kiszkowa:

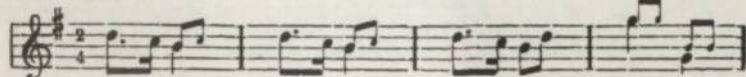
- |  |  |
|--|--|
| <p>3. W koło ogródeczek,<br/>ogrodzony wicią,<br/>opatr-że mnie Boże<br/>dobrą robotnicą.</p> <p>4. Dobra sztuka mięsa,<br/>lepszy jeszcze mostek (schab)<br/>lecz buzia najlepsza<br/>bo w niej kostek.</p> | <p>5. Kupiół-ci mi kupiół<br/>tady cztery kiecki,<br/>i przykupiół-ci mi,<br/>piąty pod niemiecki (spódnik).</p> <p>6. Kupiół-ci mi kupiół<br/>tadyjadom butki,<br/>ale cóż mi po nich<br/>kiedy jeden krótki.</p> |
|--|--|

Tekst Ser. XII, nr 176. — *Przypieci ludu*, 1836, rok IIgi, nr 36.

Wiwat do gorzalki.

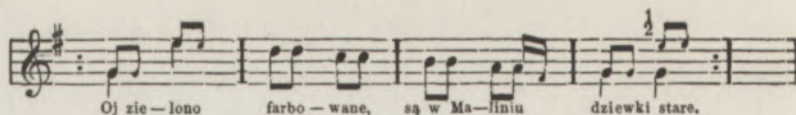
411.

od Dolska.



1. A wiem ci ja ptaszka w lesie, co sie-lone jajka niesie.

<sup>1)</sup> Obacz wyrażenie: *Ozpór, Rozpór* (Ser. III, str. 53).



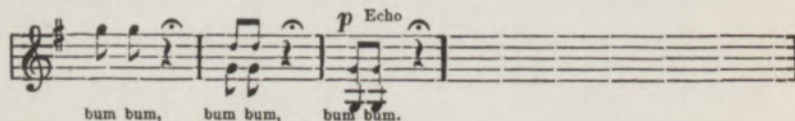
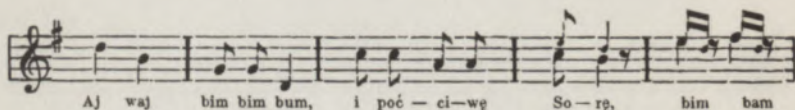
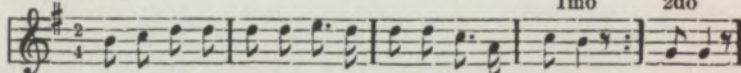
2. We Mchowiskach młodziesienkie,  
mają gęby słodziesienkie.  
Jag'em jedną pocałował,  
trzy lata'm sie oblizował.

J. Lipiński P. 1. W. str. 93.

Na Żydów.

412.

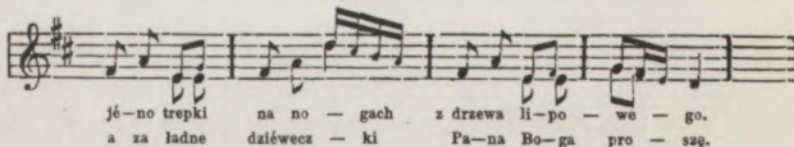
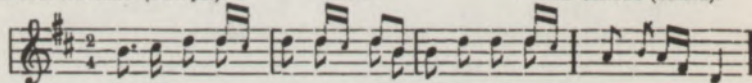
od Poznania.  
1mo 2do



Krakowski. Kwestarz (z Szopki).

413.

od Ostrowa (Ołobok).



Nuta ob. Ser. VI, nr 436. 474. 751. Tekst: Ser. VI, nr 594. — Ser. IV, nr 133. (na końcu).

Przyjaciel ludu, 1835, rok IIgi, nr 24.

Krakowiak. 414. od Kostrzyna (Ślętkierki).

1. Na o-grodzie ta-te-reczka, za o-gro-dem pro - so,  
2. Nie śmie-li się ji zapy - tać, czy-by też ich chcia-ła,

przy-szli ka-wa - le-rzy do dzie-wu-li bo - so.  
su-knia jak na pa - ni, chu-stecz-ka je - dwa-bna.

3. Świeci księżycy świeci  
gwiazdy pomagają,  
a cóż to za ludzie!  
co o mnie gadają.
4. Niech sobie gadają,  
i szczekają jak psi,  
mám-ci ją dziewóle  
dana wój i we wsi.
5. A chociaż nie we wsi  
a to o granice,  
przybywaj dziewóle  
pod jarą pszenice.

Tekst ob. Ser. XII, nr 118.

Kołyškowa. 415. od Sierakowa (Chalin).

1. Cho-dzi-ła po sie-ni, szuka - ła w kie-sze-ni  
zna-la-zła groszy-nę, ku-pi - ła chlop-czy-nę.

2. Oj chłopcy, chłopczyny,  
jacyście wy tanie,  
za biedną groszynę  
mendel was dostanie.

Przy weselu. 416. od Leszna (Machcin).

1. Gdzie to i-dajesz o-pa - lo - ny? Do War-sza-wy szu-kać ło - ny.

2. Nie potrzeba żony szukać,  
ino po Machcinie pukać.
3. Nie trzeba szukać daleko.  
do okna zapukać, letko.
4. Jest tam Kasia na wydaniu,  
wszystek posag dają za nią:
5. Szttery myszy, szttery koty,  
i piąty pies do roboty.

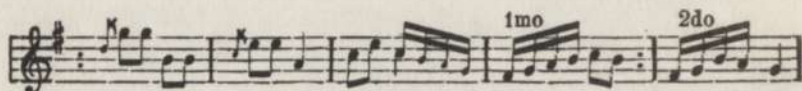
Tekst Ser. II, nr 137. 141.

Wiwat - Szorc.

417.

od Golańczy (Czeszewo).

1mo 2do

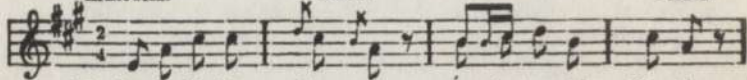


Ser. IV, nr 367.

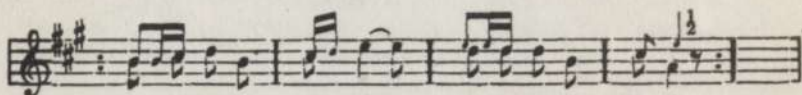
Krakowiak.

418.

Poznań.



1.\* Po-nie-dzia-tek, Wto - rek, Śro-da, Czwartek, Pią-tek,



po-wiedz mi Ka-siń-ka, ja-ki twój ma - ją-tek.

2. Nie pytaj się Jasiu,  
bym majątek miała;  
tylko mi się spytaj,  
czy cię będę chciała.

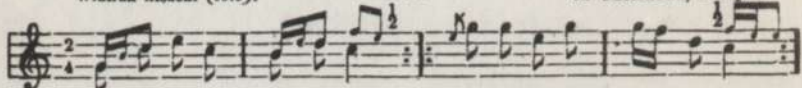
3. Majątek się straci  
i uroda zginie;  
a cnota zostanie  
pocziwiej dziewczynie.

Tekst J. Lipiński P. L. W. str. 58.

Wiatrak flisacki (solo).

419.

od Odolanowa, Kempna.



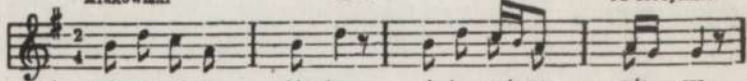
O dla Bo-ga, i - dzie pán, A. Ja wo-łę pa - rob - ku  
myślł że mu gęby dám. we sto-do-le na sno - pku.

Nuta ob. Ser. VI, nr 668.

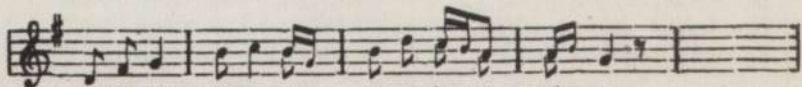
Krakowiak.

420.

od Kobylina.



1. Al-bo mnie za - bi-ją, al-bo mnie po - wie - szą,



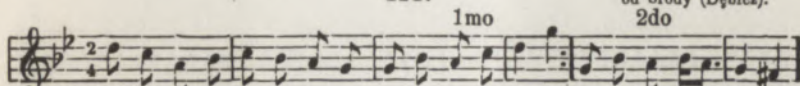
al-bo mnie pta-szą - ta po po-lu roz - nie-szą.

2. Albo mnie zabiją,  
w sztuki porąbają,  
lecz prochy powiedzą  
że ciebie kochają.
3. Ach widzisz kochanie  
to słońce na niebie —  
jak mi jest nie miłe  
me życie bez ciebie.
4. Leci woda leci,  
a koło niej koło,  
gdzie ja się obróczę,  
wszędzie mi wesoło.
5. Już-ci moja, już-ci,  
Bóg nas nie opuści.  
Obojeśmy młodzi,  
kochać nam się godzi.

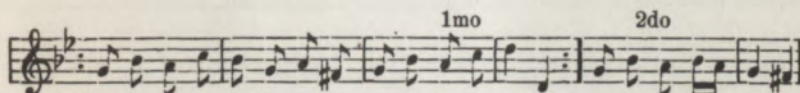
Przyjaciel ludu. 1836, rok IIgi i IIIci, nr 18. 33.

421.

od Środy (Dębicz).



1. Nie wi-dzia-lem, nie sły-sza-lem o ta-kich pa-ro-bkaoh,  
o-że-ni-lo ich się siedmiu a o je-dnych portkach.



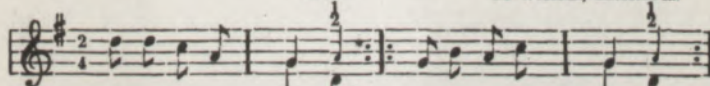
- Przyszed je-den do dru-gie-go i ga-da-li so-bie,  
a ty Woj-tek, po-żyłz por-tek, a ja bu-tów to-bie.

2. Przyjdę sobie przed grajczyków,  
tąpnę sobie z góry,  
wejźdrzę sobie na buciska,  
widać mi pazury.

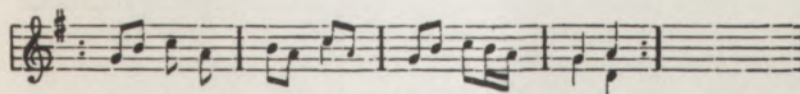
Nuta Ser. XII, nr 33. 139. — Tekst Ser. XII, nr 36.

422.

od Wrześni, Miłosławia.



1. Ty chło-po-ku mło-dy, Sto na-ha-jów w skó-rę  
trze-ba ci wy-go-dy. Pół-kwa-te rek wo-dy.



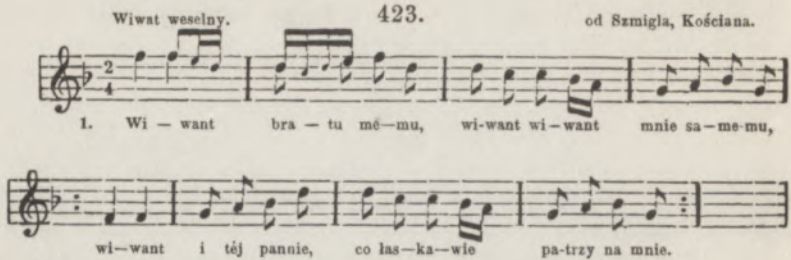
2. A sio! kury, a sio!  
na wysoką grzędę;  
kura jaje zgubiła,  
ja jój paść nie będę.

3. Wlazła na góreczkę,  
zawołała kaczek:  
pójdź sa mój Jasińku,  
dam ci z masłem placek.

4. Weszła do ogródka  
i nasiała maku;  
ptaszki przyleciały,  
maczek wybierały.

Nuta Ser. XII, nr 22. 257.

Wiwat weselny. 423. od Szmigła, Kościana.

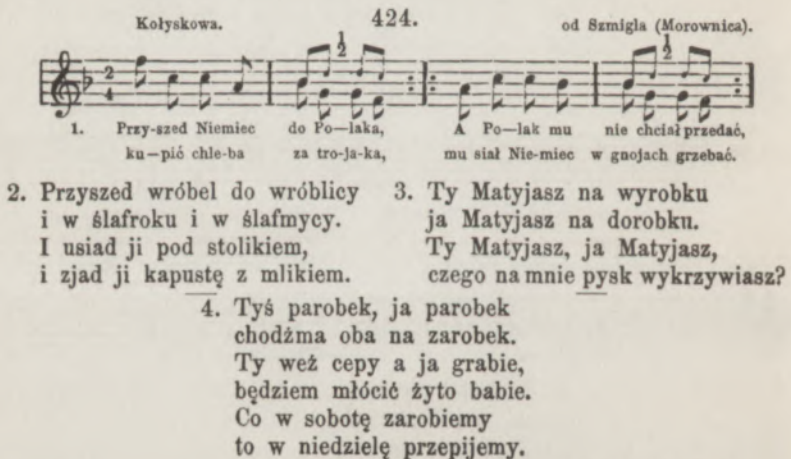


1. Wi - want bra - tu mé - mu, wi - want wi - want mnie sa - me - mu,  
wi - want i téj pannie, co las - ka - wie pa - trzy na mnie.

2. Wiwant, żem wygrała,  
żem się we dwóch nie kochała,  
tylko w jednym grzecznym,  
będzie mojim sługą wiecznym.
3. Wiwant graczykowi,  
wiwant wiwant wesolemu,  
trzy dni grał, nie przestał,  
pił a pił, a smykiem chlęstał.

Nuta Ser. XII, nr 86. 97. 159. 602.

Kolyskowa. 424. od Szmigła (Morownica).



1. Przy - szed Niemiec do Fo - laka, A Po - lak mu nie chciał przedać,  
ku - pió chle - ba za tro - ja - ka, mu siał Nie - miec w gnojach grzebać.

2. Przyszed wróbel do wróblicy i w ślafroku i w ślafmycy.  
I usiad ji pod stolikiem, i zjad ji kapustę z mlikiem.

3. Ty Matyjasz na wyrobku ja Matyjasz na dorobku.  
Ty Matyjasz, ja Matyjasz, czego na mnie pysek wykrzywiasz?

4. Tyś parobek, ja parobek chodźma oba na zarobek.  
Ty weź cepy a ja grabie, będziemy młócić żyto babie.  
Co w sobotę zarobiemy to w niedzielę przepijemy.

Przyjaciel ludu, P. I. W. str. 140.



Krakowiak. 425. od Środy (Dębicz).

1. Oj po-jedź, Ja-siu po-jedź, nie daj ko - niom sto-jąc,

na-sto-ją się w zi-mie, i - no traw - ka zgi-nie.

2. Czerwone jabłuszko,  
nie urwałam jego, —  
kochałam Jasińka,  
nieposzłam za niego.

3. Cztery konie siwe,  
piąty mój kasztanek, —  
pamiętaj Jasińku,  
żeś ty mój kochanek.

4. Skowroneczek orze,  
sikorka pogania, —  
nie opuszczaj Jasiu,  
szczerego kóchania.

J. Lipiński P. I. W. str. 140.

Marsz Króla kurkowego\*). 426. Gnierzno.

Nuta ob. Ser. IV, nr 383, 373.

\*) *Przyjaciel ludu* z r. 1835, rok IIgi. nr 5 powiada: „Bractwo strzeleckie w r. 1286 w Świdnicy potwierdził Bolesław I. książę śląski, wprowadzone i urządzone na wzór bractw niemieckich. Później w Krakowie, Poznaniu, Warszawie i t. d. w trzecie święto Zielonych świątek strzelano do tarczy wyobrażającej koguta (kurka). W Krakowie śpiewa lud pieśń *śpiewem braci kurkowych* zwaną, sięgającą czasów Zygmunta I. Z niej przytacza autorka *Pamiętki po dobrej matce* (Hoffmanowa) w zbiorze swych dzieł (tom 6) kilka zwrotek. (Obacz. *Lud* Ser. V, str. 307. 376. — Ser. X, str. 203).

Polka.

427.

od Zerkowa.

Musical notation for Polka 427, composed by od Zerkowa. The piece is in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of two staves. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 2/4 time signature. The melody starts with a quarter rest, followed by a quarter note G, an eighth note A, and a quarter note B. The second staff continues the melody with a quarter note C, an eighth note D, and a quarter note E. The piece concludes with a double bar line and repeat dots. Above the second staff, the first ending is marked "1mo" and the second ending is marked "2do".

Wiwatowy fisak.

428.

od Pleszewa, Kalisza.

Musical notation for Wiwatowy fisak 428, composed by od Pleszewa, Kalisza. The piece is in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of two staves. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one sharp (F#), and a 2/4 time signature. The melody starts with a quarter note G, an eighth note A, and a quarter note B. The second staff continues the melody with a quarter note C, an eighth note D, and a quarter note E. The piece concludes with a double bar line and repeat dots.

ob. Ser. X, nr 149.

# PRZYPISY.



PREY FRY

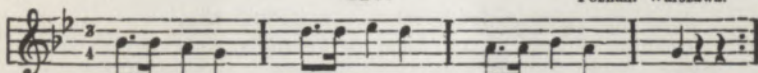
1.

Do str. 13.

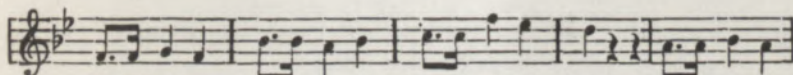
G W I A Z D K A.

429.

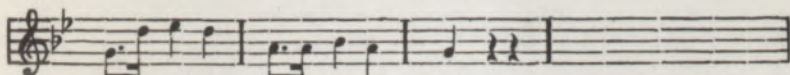
Poznań. Warszawa.



1. O! gwiazdeczko      coś bliższa - ła,      gdym ja uj - rzał      świat,  
czemuś to tak      gwiazdka ma - ła      twój pro - my - czek      zbladł.



Czemuś już mi      tak nie plo - nie,      jak w dziecińczych      dniach,      gdym na ma - tki



igrał lo - nie,      w ma - lo - wa - nych      snach.

- |   |   |
|---|---|
| 2. Prędkoś, prędko żeglowała<br>Po niebieskiem tle,<br>O! gwiazdeczko moja mała,<br>Wiodłaś ty mnie źle.        | 5. Wszystko mi tu nad okółem<br>Łza pomroku ćmi,<br>Ach! bo blada nad mém czołem<br>Ma gwiazdeczka tkwi.            |
| 3. Żartkoś biegła wśród niebiosów,<br>Jam też chyżo żył,<br>I z żywota złotych kłosów<br>Weześniem wieńce zwił. | 6. O! gwiazdeczko, dawne życie<br>W twym promyczku wznieć,<br>I jak dawniej na błękiecie<br>Jeszcze dla mnie świeć! |
| 4. Znikły róże, zwiędły wieńce,<br>Pożółkł życia maj,<br>I zapaly i rumieńce<br>I tych złudzeń kraj.            | 7. Niech me serce jeszcze zazna<br>Doli młodych lat,<br>Nim mnie ręka pchnie żelazna<br>Za słoneczny świat.         |

(Rozmaitości, Warszawa, 1844, nr 13).

Do str. 58—64. 73.

**Stach i Maryna.**

(Pieśń naśladowana z ludowych) — na nutę Krakowiaka: Albo my to jacy tacy!  
(*Przyjaciół ludu*, Leszno, 1837, rok IV, nr 16).

430.

- Stach. 1. Oj dziewczeczko! — jaskóteczko,  
w tej sukmanie — i kaftanie  
i w tym sutym pasie,  
dziewcząt oczy zaczaruję,  
obcym skórę wysmaruję, <sup>a)</sup>  
i wykrzyknę: zasie!
- Maryna. 2. Stasineczku, — skowroneczku,  
ja w spódniczku, — w kaftaniczku,  
z kołowrotkiem, gdy usiędę,  
wzdychać tylko będę.
- Stach. 3. Na odpustach i zapustach,  
do wybitki, — do wypitki  
gdzież jest jak ja chłopak?  
Gdzie zagrają, — (gdy) mnie nie mają,  
wszystko idzie opak.
- Maryna. 4. Pacioreczki, pereleczi,  
czółko <sup>b)</sup> aksamitne,  
wstążki *drogie* <sup>c)</sup> i błękitne;  
sznuróweczkę ciasną,  
i *bzubzynę* <sup>d)</sup> jasną,  
fałdowaną, drukowaną,

---

a) Przed laty, kiedy policzka mniej czynną była, zdarzały się u nas po karczmach bijatki, niekiedy bardzo krwawe. Mianowicie w dni świąteczne i w odpusty zgromadzali się parobcy z okolicznych wiosek i rzadko kiedy między *przychodźcami* i miejscowymi bez kłótni i walki odbyło się. Junaćtwo Stacha w tych wierszykach do takich pijatyk ściąga się.

b) *Czółko*, strój po nad czołem, pospolicie z aksamitu czarnego, zdobyło niegdyś głowę dziewczek; dziś ze zmianą mody, która niestety coraz bardziej zacięra dawną prostotę i cechę narodowości, prawie całkiem zniknęło (ob. Ser. IX, str. 71).

c) *Wstążki drogie*. W okolicy Gniezna i Wrześni, a może i w innych stronach, kolor ponsowy zowią wieśniacy kolorem *drogim*, niebieski zaś (katexochen) kolorem *jasnym*.

d) *Bzubzyna* jest to rodzaj sukni ze stanikiem, lecz bez rękawów, pospolicie z płótna w żywych kolorach. (Ser. XI, str. 23).

- dyrdak* <sup>e)</sup> świętny wdzieję;  
serce się rozśmieje.
- Stach. 5. W Czerniejewie, Miłostawiu,  
w Samostrzelu, Witostawiu,  
oj kropilem, — oj czubiłem,  
bo strachu nie znam,  
i o nic nie dbam.  
(*lub*: bo nie znam strachu,  
dalej-że Stachu!)
6. Puszczę konie na *łapawkę* <sup>f)</sup>,  
pójdę z braćmi na zabawkę.  
Wystraszymy, — wykurzemy,  
by ich było co niemiarą,  
wszystkim obcym wara.
- Maryna. 7. Krówkę moję — gdy wydoję,  
narwę gruszek — w mój fartuszek,  
do okienka skoczę.  
Utrę *gzika* <sup>g)</sup> — gdy konika  
Stacha mego zoczę.
- Stach. 8. Jam parobek — a nie *zrobek* <sup>h)</sup>);  
gdy Stefana pieśń <sup>i)</sup> zadzwoni,  
jak by wsadził na sto koni.  
To mi tany — gdzie ułany,  
w bojach pany,  
szabelkami brzęczą.  
Nasi skaczą, — Niemcy płaczą,  
uciekają, jęczą.
9. O ma duszko, — me serduszko,  
płomyk błysnie, — życie pryśnie,  
i w dolinie, — gdzie w krzewinie,  
lub w gaiku, — przy pomniku,  
pochowają, — zaśpiewają,  
oj pocziwicie, — oj prawdziwie:  
zuch to był ten Stach,  
nie znał co to strach.

e) *Dyrdak* jest to spódnik, który się nosi, kiedy dziewczyna ma na sobie sznurówkę lub kaftanik.

f) *Łapawka* jest to pierwsza trawa wyrosła na wiosnę, po łąkach wodą zalanych.

g) *Gzik* jest to wiejska potrawa z sera tartego ze śmietaną i gorczyką lub szczypiorkiem. (Ser. IX, str. 79).

h) *Zrobek*, z-róbek, mówią właściwie o bydłciu, które się już narobiło, niezdatném już do roboty (z choroby lub starości).

i) Pieśń Stefana (Garczyńskiego) poety, Wielkopolanina, zbyt wczesnie zgasłego, autora pieśni: „Nie na różańca pacierze i t. d.“

Maryna. 10. Mój ty złoty, — mój jedyny!  
 Przyjdzie inny do Maryny  
 na *pytanki* <sup>1)</sup>, — na *zmówiny*.  
 Utną <sup>1)</sup> warkocz twój jedyny (*jedynój*),  
 tańczyć będą na weselu.  
 Druchny, swachny choć zanuą  
 i o tyczee, — i o chmielu,  
 mnie już szczęścia niepowrócą.  
 Nie wrócą szczęścia,  
 z tego zameżcia!

431.

W Tygodniku literackim poznańskim z r. 1838, nr 23 jest wiersz następujący K(onst.) Z(akrzewskiego) z objaśnieniem zwyczajów:

### Hulanka <sup>1)</sup>.

1mo      2do

Hej gościnna do ja-sne-go, stawcie na stół śla-sze \_\_\_\_\_  
 Do was ku-mie, wy do nie-go, co lykniem to \_\_\_\_\_ na-sze.

1mo      2do

Lej-cie lej-cie na u-ro-dę bo już w czubie szmerze; \_\_\_\_\_  
 dług za-pla-cę za wy-go-dę po - dzię \_\_\_\_\_ ku-ję szczerzo.

k) *Pytanki*, jak nazwisko wskazuje, są to pierwsze zapytania parobka starającego się o dziewczynę, i to zwykle dzieje się we Czwartek; jeżeli dziewczyna i jej rodzice przystają na związek małżeński, wtedy zaraz w pierwszą Sobotę następują *zmówiny*, które w innych sferach towarzystwa zowią się *zaręczynami*.

l) *Utną warkocz*; na wieczór po ślubie, przy czepinach, ucinają pannie-młodej warkocz; i śpiewają znaną pieśń o chmielu.

(*Przyjaciel ludu*. Leszno, rok IVty. (1837). N. 16).

<sup>1)</sup> Wyrażenia tu są czysto miejscowe, wielkopolskie. Tak np. „do *jasnego!*“ znaczy do pioruna, do jasnego pioruna; — „*lejcie na urodę*“ znaczy: na wiarę rodu mojej osoby, więc na kredkę, na porachunek; „*podziękuj za wygodę*“ za kredyt, od słowa wygodzić, kredytować. „*Dosiewek*“ — parobcy służąc u gospodarzy wiejskich, zwyczajnie w miejsce zasług mają dozwolone przysiać na roli gospodarskiej swoim ziarnem; żniwo z tego nazywa się *Przysiewkiem* albo *Dosiewkiem* i jest własnością parobka.



1. Hej gościnnna, do *jasnego!*  
stawcie na stół flasze!  
Do was kumie, wy do niego,  
co łykniem, to nasze.
2. Lejcie, lejcie *na urodę,*  
bo już w czubie szmerze;  
dług zapłacę, — za *wygodę*  
podziękuję szczerze.
3. Oj zapłacę, podziękuję;  
za resztę dla dziewczek  
wstęg, pierścieni nakupuję.  
Bierz diable, *dosiewek!*
4. Krzyczy Jonek już różany  
niby *płatka* <sup>2)</sup> w sadzie,  
a poprawia pas skórzany,  
rękę za pas kładzie.
5. Pokrzykuje, *potupuje,* <sup>3)</sup>  
karczma mu za ciasna;  
bo też Jonek, co jest, czuje:  
suknia na nim *jasna.* <sup>4)</sup>
6. Z pawim piórem czapka siwa  
od stu katów *z ucha* (na bakier),  
i pod gardłem wstęga więwa,  
co mu dała drucha.
7. A dziewczęta się *chichocą,* <sup>5)</sup>  
do katów się cisną;  
lecz się znajdują, rozochocą,  
niechno skrzyпки pisną.
8. Jonek krzyknął, *podgiął poły,* <sup>6)</sup>  
i hula babuła —  
trzeszcza ławy, skrzypią stoły,  
dziewczę się przytula.

2) „*Płatka*“ — półne jabłko zwyczajnie bywa pięknego czerwono-różowego koloru, ztąd porównanie.

3) „*Potupować*“, — *potępować*; przed zaczęciem tańca, zwyczajnie parobcy potupują, jakby trzeźwiąc nogi do hulanki; oznaka wesołości.

4) „*Suknia jasna*“ — ubiór wierzchni ze sukna niebieskiego.

5) „*Dziewczęta się chichocą*“ — chichotać się, śmiać się bez ustan-ku. Dziewczęta, gdy przyjdą do karczmy, nim się zacznie zabawa, niby się wstydząc tego, śmieją się ciągle, odwracają twarze do ściany i cisną się jedna za drugą do katów.

6) „*Podgiął poły*“ — parobek, nim zacznie tańczyć, podgina poły od wierzchniej sukmany i przytrzymuje je na lewej ręce, żeby mu płącąc się, nie przeszkadzały.

9. Młynkiem warczy smągła para,  
zamiata podłogę,  
hej dworusy! hejże wiara!  
bo czas, komu w drogę!
10. Niby diabeł przez *bielawy* <sup>7)</sup>  
przodkiem Jonek śmiga;  
ćmi się w oczach, — kręcą ławy,  
okno w tęczę miga.
11. *Na okrętkę! na odsiebie!*  
aż wiatr w izbie wieje,  
jemu miło, gdyby w niebie,  
dusza mu się śmieje.
12. Serce mięknie, gdyby masło,  
patrzy nie wesoło,  
ścisnął dziewczę — aż zawrzało,  
i znów śmiga w koło.
13. Przeprowadził i znów hula,  
za nim wielcy, mali,  
jak za matką pszczoły z ula,  
szorują, a dalej!
14. Jonek chłop jak sosna w lesie,  
krzepki, wiśny, zdrowy,  
nieraz sam na wiatrak wniesie  
*miech* (wór) cztero-korcowy.
15. Skoble kręci gdyby wici,  
podkowę przełamie;  
chłopa jedną ręką chwyci,  
i świsnie przez ramię.
16. A gdy w karczmy stanie progu,  
zawinie kłonicą,  
to się polec Panu Bogu,  
lub zastaw *babica*. <sup>8)</sup>
17. A dziś cichy jak baranek,  
spogląda nieśmiało:  
póty nosił wodę dzbanek,  
aż się nie urwało.

---

7) „*Niby diabeł przez bielawy*“ — Bielawami nazywają pola obszerne nie obsiane, służące za pastwiska. Te bywają zwykle na lek-  
kich gruntach. Wicher kręcąc się i przelatując przez nie, porywa ze sobą  
piasek, stają się więc widoczniejszymi niż na innych miejscach. Z tą  
lud prosty, który to uważa za taniec diabła, mówi że na bielawach  
najczęściej sobie miejsce obiera ku temu. (Ser. X, str. 178).

8) „*Zastawić babica*“ — Babica nazywają tę część, która łączy  
piec z kominem. Mówią więc szydząc: zastawił się babica, to jest:  
schował się za piec.

18. Oj natrafił swój na swego,  
 będzie ślub na gody,  
 już z nich jedno bez drugiego  
 jak ryba bez wody \*).

432.

*Tygodnik literacki*, Poznań 1838, nr 38, zamieszcza wiersz  
 następujący:

Jak to Pan Cybulski wnuczce swojej dawne miłości opowiadał.

1. Nietaka miłość, wnuczko kochana,  
 za moich czasów tam była.  
 Miłość ta *Bożą wolą* nazwana, <sup>1)</sup>  
 z wolą się starszych godziła.

\*) Taniec który tu opisałem, jest nieledwo jedynie używanym na wszystkich zabawach, znany pod nazwiskiem *wiatraka*, prędkiego, odwrotnego obertasa. Jest to rodzaj walca dwutempowego (?). Ten co go zaczyna, to jest, co idzie *do przodku* przed zaczęciem i w czasie tańca, wykrzykuje parę razy w sposób zupełnie osobliwy, gardłowo-przedłużony, co powtarzają i inni parobcy na znak weselości. Na to hasło wszyscy się rozstępują i robią w ciżbie nieco miejsca, które potem tańczący sami rozszerzają. Za przodownikiem puszcza się, kto żyje. Taniec wzrasta w prędkość do tego stopnia, że patrzącym trudno rozeznąć osobę od osoby, a tańczący prawie nic nie widzą. Niebezpieczna to jest zabawa i dla niezręcznych taneczników i dla zagapionych spektatorów, bo kiedy lub para w parę zawadzi, lub w stojącego na drodze, nie obejdzie się tam bez guzów. Parobek mocno musi trzymać dziewczynę, bo gdyby się w tańcu puścili (rozbiegli), siła odśrodkowa dalekoby ich poniosła w przeciwne strony. Z tém wszystkim wprawa robi to, że przypadki rzadko się wydarzają. Cudzoziemiec jednak żaden nieśmiałyby się puścić na taką szaloną hulankę. Gdy się natanęją do woli w jedną stronę, przodownik krzyczy: „na odwrotkę!” i znów w odwrotną stronę się puszcza. To jest właśnie najniebezpieczniejsza chwila, i najwięcej potrzebująca zręczności, żeby nie powstał tumult, bo gdy ten czasem nastąpi, kilka, a czasem kilkanaście par na ziemi leży: tu dopiero krzyk i wrzawa. Dziewczęta się wstydzą, parobcy się do rozpuku śmieją. Nie psuje to jednak wcale zabawy. Gdy się tańcem podmcęją, przechodzą się parami niby w polonezie, po izbie.\* Skrzypek nadstawia przodownikowi skrzypki, a ten wrzuca w nie, co wola. Potem znów nowy przodownik nową zaczyna hulankę. *K(onstanty) Z(akrzewki). Tyg. liter. Pozn. 1838.*

1) *Czuć Bożą - wolą* do kogo, było to samo co teraz kochać się w kim.

2. Gdy się w kim krasą urodnej *dziewki* <sup>2)</sup>  
strzelisty affekt rozniecał,  
nim jeszcze do niej *smalił cholewki*, <sup>3)</sup>  
ojcu się wprzódzy zalecał.
3. A ojciec czekał co rzeknie matka,  
i stryjów zdania gromadził,  
pytał o wolę babki i dziadka,  
jezuity <sup>4)</sup> zwłaszcza się radził.
4. Innym też wówczas był gust niewieści,  
chłystek się w serca nie wnącał.  
Dawniejszy *Luboń* <sup>5)</sup> miał lat trzydzieści,  
i już wąs dobrze zakręcał.
5. Kto chciał być miłym oczom Bogdanki,  
helmem się, zbroją okrywał;  
taki to tylko swej Imościanki  
rękę i serce zyskiwał.
6. Chwacki-ż to gaszek był w dawnych latach,  
musiał przy pannie się zwijać,  
i na ognistych sadzić bachmatach,  
i kulę kulą wybijać.
7. Musiał on gracko uciąć mazura,  
i srebrną krzesać podkówką,  
musiał w powietrzu rozebrać kura <sup>6)</sup>  
a gęsto machać krzyżówką, (*szablą*).
8. Największych nawet kluczów dziedziczka  
mogła-ż tam uciec z serduszkciem,  
kiedy tak szczerze spijał z trzewiczka,  
a zawsze pełno i duszkciem.
9. Zagrzmiała trąba, błysnął proporzec,  
ruch, rwetes w całej krainie;  
on głaszcząc wąsik, przed stary dworzec  
na dzielnym przypadł turczynie.
10. Nie mdlała panna, ni z trwogi bladła,  
ściska dłoń zbrojnej prawicy,  
złote mu serce na szyję kładła,  
z obrazkiem Boga-Rodzicy.

2) *Dziewką*, każdą nazywano Pannę.

3) *Smalić cholewki*, *koperczaki stroić*, a nawet *aprztyfikować się*,  
znaczyło co teraz — nadskakiwać, umizgać się.

4) W każdym zamożniejszym dworze był Jezuita (później *Labuś*,  
*l'abbé*), najczęściej członek rodziny, który był wyrocznią całego domu.

5) *Luboń*, *lubonia* — kochanek, kochanka (patrz: Linde'go Słownik).

6) Każdy młodzian dobrze wychowany musiał umieć rozbierać ku-  
raka na powietrzu, a gdy zawstydzić go chciano za podsiedzenie ko-  
goś godniejszego przy stole, kładziono skrycie wewnątrz pieczystego  
szpikulce żelazne i wołano: nie daj się kurku!

11. I odtąd codzieln u stóp się Bóstwa  
z koronką w ręku modliła,  
i sama piekła chleb dla ubóstwa <sup>7)</sup>  
niedziółki nawet suszyła <sup>8)</sup>.
12. A gdy znów siwosz przed dworca progiem  
pod dzielnym zagrmiał młodzieńcem,  
z całém swém szczęściem padła przed Bogiem,  
z wstydlwym wyszła rumieńcem.
13. On jej o bitwach krwawych i dziarskich,  
o wodzu-królu, powiadał,  
a całe snopy szablic tatarskich  
przed nogi ojca jej składał.
14. I w krótcie, w krótcie, w wiejskim kościółku  
kapłan ich dłonie zjednoczył,  
a dziaduś z wnuczką, na jej wesołku,  
po raz ostatni podskoczył,
15. Lecz gdzież te czasy, co niegdyś były,  
zbiegły, ach wiecznie już zbiegły!  
W sercu tej ziemi, na dnie mogiły  
wraz z starą cnotą poległy!

K. Z(akrzewski).

433.

### Dziewcze bez posagu.

1.

Nuta nr 74 lub 121.

- |  |  |
|--|--|
| <p>1. Nie mam w wianie złota;<br/>cały mój dostatek<br/>jest w sercu pustota<br/>i szesnaście latek.</p> <p>2. Ale mam płec jasną,<br/>do twarzy ubranie,<br/>często przy mnie gasną<br/>bardzo wielkie panie!</p> | <p>3. Nieraz mi się zdarzy<br/>słyszeć, jak panowie<br/>mówią, nawet starzy,<br/>którym nie pstro w głowie:</p> <p>4. Że szukać daleko<br/>mędzy narodami,<br/>białej gdyby mleko<br/>z czarnemi oczami.</p> |
|--|--|

7) Na znak wielkiej ofiary religijnej w czasie wyprawiania nabożeństwa za dusze rodziców — lub gdy pokutowało we dworze, panie i panny piekły same chleb dla ubogich. Widział to autor przed 40 laty jeszcze.

8) *Suszyć, być suchotami*, było więcej niż *pościć*. Nie jadano w dzień taki masła, mleka, i najczęściej nie gotowanego. Suszono poniedziałki dla uproszenia u Boga dobrego męża; dziś tak chwalebny zwyczaj ledwie między garderobianemi pozostał. Nie tylko cały tydzień, ale i niedzielę suszyć, było to zasługę tę do najwyższego stopnia podnieść.

(Przypis autora).

5. I nie raz się śmieję,  
 że choć się nie godzi,  
 to za mną szaleją  
 i starzy i młodzi.

2.

- |  |   |
|--|---|
| <p>6. Lecz u panien za to<br/>         w oczach jestem solą,<br/>         że mnie niebogata<br/>         od magnatek woła.</p> <p>7. Oneby mnie rade<br/>         zgubić w łyżce wody,<br/>         mówią że im kładę<br/>         w zamiężciu przeszkody.</p> <p>8. Że me pobłażanie<br/>         popsuło młodzików,<br/>         że wzięcej jak stanie,<br/>         drę w tańcu trzewików.</p> <p>9. Że nie jedna skryta<br/>         we mnie jest przywara,<br/>         że mi w głowie świta,<br/>         żem brzydka i stara.</p> | <p>10. Żem ja, żal się Boże<br/>         na żonę i matkę —<br/>         i jak która może<br/>         przypina mi łatkę.</p> <p>11. A wszystkie się żalą,<br/>         na mnie wałą winę,<br/>         że mnie ludzie chwala,<br/>         taką złą dziewczynę.</p> <p>12. Ale moje panie,<br/>         nie bądźcie tak skore,<br/>         i wam się dostanie —<br/>         wszystkich nie zabiorę.</p> <p>13. Bom nie turek przecie,<br/>         ale chrześcijanka,<br/>         jednego chcę w świecie<br/>         męża i kochanka.</p> |
|--|---|

3.

- |   |   |
|---|---|
| <p>14. Gdybym była lekka<br/>         serce bogactw łakło,<br/>         i ptasiego mleka<br/>         by mi nie zabrakło.</p> <p>15. Na moje skinienie<br/>         staliby pod nogi<br/>         perły i kamienie,<br/>         i pałaców progi.</p> <p>16. Byłabym, jak mała,<br/>         panią całą gębą,<br/>         stu by czapkowało,<br/>         stu drzało przedemną.</p> <p>17. Lecz ja się nie kładę<br/>         w tych dam szereg długi,<br/>         co iść za mąż rade<br/>         by mieć dwór i cugi.</p> | <p>18. Wolę czekać, wolę,<br/>         i za boską karą<br/>         zmarszczki mieć na czole,<br/>         zostać siostrą szarą.</p> <p>19. Wolę zęby stracić<br/>         na panieńskim chlebie,<br/>         niżli się z bogacić<br/>         zaprzędając siebie.</p> <p>20. Niech się co chce stanie,<br/>         choćby koniec świata,<br/>         ten mnie niedostanie,<br/>         z kim mnie ciotka swata.</p> <p>21. Bo choć-em sierota,<br/>         choć nic mieć nie będę,<br/>         nie pójdę dla złota<br/>         za starego zrzędę.</p> |
|---|---|

*Konst. Zakrzewski.*

*(Tygodn. literac. Poznań. 1840, nr 8).*

Krakowiak.

434.

Muzyka S. Moniuszki.

We-so - ly, szczę-śli - wy, kra-ko-wia-czek ci ja,  
 a mój ko-nik si - wy ra-żno się u - wi - ja.  
 U - wi - jaj się, ra - żno bież, ko - pyt - ka - mi o - gnia krzesz,  
 Go - re ser - ce. pę - dzi koń, a dziew - czy - na klaska w dłoń,  
 u - wi - jaj się ra - żno bież ko - pyt - ka - mi o - gnia krzesz.  
 go - re ser - ce pę - dzi koń a dziew - czy - na kla - ska w dłoń.  
 Cza - pecz - ka czer - wo - na na gło - wie mi pło - nie  
 po - ka - zu - je o - na że mi go - re w to - nie.

1. Wesoly, szczęśliwy,  
Krakowiaczek ci ja,  
a mój konik siwy,  
rażno się uwija.  
Uwijaj się, rażno bież,  
kopytami ognia krzesz!
2. Czapeczka czerwona,  
na głowie mi płonie,  
pokazuje ona  
że mi gore w łonie.  
Gore serce, pędzi koń,  
a dziewczyna klaska w dłoń!
3. Z czapki pawie pióro  
barwami się mieni,  
jak dzionek za chmurą,  
gdy ją świt zrumieni.  
Dumnie błyszczy pawie puch,  
i ja dumny — i ja zuch!
4. Krakowiaczek ci ja,  
pędzę sobie żwawo,  
kto mię nie wymija,  
plunę w twarz kurzawą!  
Bo ja tu pan! bo ja król!  
pośród swoich niw i pól.
5. W koło szumi zboże,  
kłania mi się kłosem,  
kiedy zbiorę — z'orzę,  
to pobrzęknę trzosem.  
A dziewczęta w całej wsi  
będą się przymilać mi!
6. I ta, i ta ładna,  
lecz próżne ich chęci!  
o! bo mnie już żadna  
nie zwabi, nie znęci!  
Jedno tylko serce mam.  
jedną tylko Halkę znam.

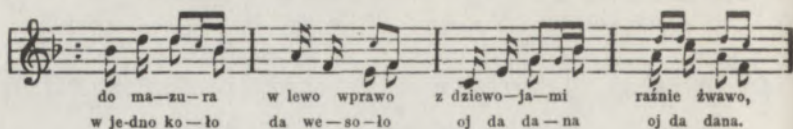
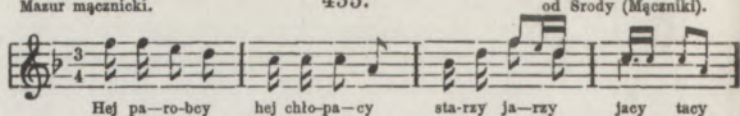
E. Wasilewski.

(Tygodn. literac. poznańs. 1840. nr 35).

Mazur męcznički.

435.

od Środy (Męcznički).



1. Hej parobcy, hej chłopacy  
starzy, jarzy, jacy, tacy,  
do Mazury w lewo, w prawo  
z dziewczynami raźnie, żwawo;  
w jedno koło, da wesolo,  
oj da dana [:].
2. Klap! podeszwami w podłogę,  
puk! korkami nogą w nogę,  
śmignij dłonią w okół pasa  
swój dziewczynie, hopsa-sasa,  
wszyscy w koło da wesolo  
oj da dana i t. d.
3. Oj bo kiej mą Kasię zoczę,  
ledwo z skóry nie wyskoczę,  
oj i serce mi tak dyga,  
oj i onę dyga może.  
Da mój miły, śliczny Boże  
oj da dana [:].
4. A gdy miódki się napiję,  
moja Kasia da niech żyje.  
Oj niech żyją braty, swaty,  
niech żyje cała družyna,  
Kasiczka moja jedyna  
oj da dana [:].
5. A przy piwku, a przy miodzie,  
wszyscy rażno, wszyscy w zgodzie,  
niech się z nami świat pokręci,  
dalej w koło, dalej więcej,  
oj da dana da wesolo.
6. Bo my dziarskie chłopcy sobie,  
oj ogniści w każdej dobie,  
czy w wojence, czy w pokoju  
zawsze jedni, w jednym stroju.  
Hop da w koło, hop wesolo.



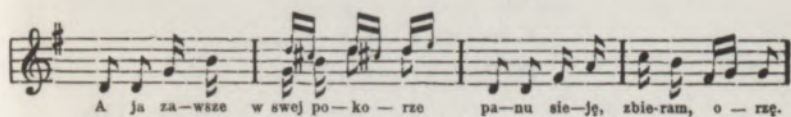
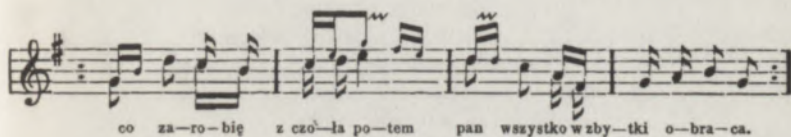
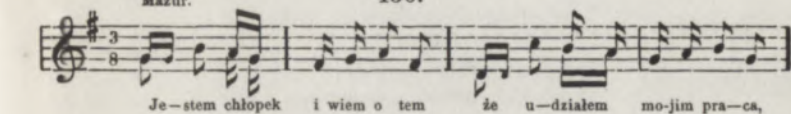
7. Stojem nam śnieżna koszula,  
a swoboda w piersiach hula,  
bo koszula z wstęgą krwistą,  
da! jak my z duszą ognistą  
wywijamy różne koło,  
oj da dana da wesoło!

*Pismo dla ludu polskiego, 1845, Poznań.*

## Chłopiek.

Mazur.

436.



1. Jestem chłopiek — i wiem o tem,  
że udziałem moim praca,  
co zarobię z czoła potem  
pan wszystko w zbytki obraca.

A ja zawsze w swej pokorze,  
panu sieję, zbieram, orzę.

2. Gdy nadejdzie wiosna miła,  
orać muszę pańskie łany,  
nie wchodzą: czy starczy siła,  
nie wyjedziesz, — masz kajdany!

A ja zawsze w swej pokorze,  
Panu sieję, zbieram, orzę.

3. Latem gdy zboże dojrze, w  
z sierpem w łany wyganiają;  
choć upał srogi dogrzewa,  
spocząć na chwilę nie dają.

A ja zawsze i t. d.

4. W jesieni siał muszę zboże,  
znów panu wyjeżdżać z pługiem,  
żadna prośba nie pomoże,  
bo znowu grożą kańczugiem.

A ja zawsze i t. d.

5. A gdy znów nadejdzie zima  
i w tej odpoczynku niema,  
to do lasu, to do gnoju,  
i człek nie odetchnie z znoju.

A ja zawsze i t. d.

6. Nie znam szczęścia ni wygody,  
siermiega moje okrycie,  
kawał chleba i dzban wody  
krzepią siły, zdrowie, życie.

A ja zawsze i t. d.

7. A gdy berło zagrożone  
dzielnej pomocy wymaga,  
rzucam dzieci, chatę, żonę,  
głośna jest moja odwaga.

A wróciwszy, w swej pokorze  
znowu panu sieję, orzę.

8. Po wysłużeniu się takim,  
straciwszy zdrowie i siłę,  
staję się nędznym żebrakiem  
lub idę spocząć w mogiłę.

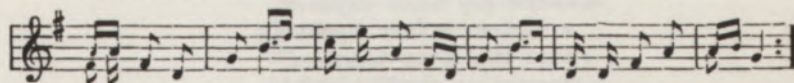
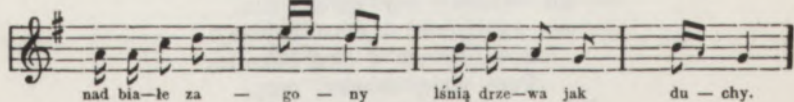
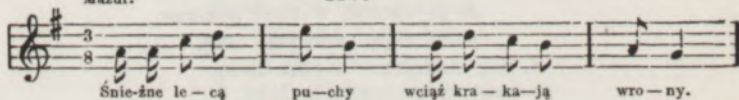
I dopiero w tej to porze  
panu ni sieję, ni orzę.

*Pismo dla ludu polskiego, Poznań, r. 1845, str. 118.*

## Chłopak.

Mazur.

437.



Znać chłopskie to dzie - cie nie dmucha on w le - cie nie chucha od zi - mna.

1. Śnieżne lecą puchy  
wciąż krakają wrony,  
nad białe zagony  
ślnią drzewa jak duchy.
2. Gdzie wierzby, gdzie chata, 7.  
drzwi stare skrzypnęły;  
skrzypnęły, stanęły,  
i chłopek wylata.
3. Rozpięta koszula  
po piersiach wiatr hula,  
twarz zdrowa, choć dymna.  
Znać chłopskie to dziecie,  
nie dmucha on w lecie,  
nie chucha od zimna.
4. A oczy jak tarki,  
a ręce jak raki;  
na wrogów to karki  
wyrośł-ci on taki.
5. I czegoż i za czém  
śle okiem prostaczem;  
i kędyż niém ciska?  
Tam dalej za krzyżem,  
nad starym żołnierzem  
bagnet się polyska.
6. Tam dalej muzyka  
marsz dzielny wygrywa,  
aż serce wyrzywa,  
aż duszę przenika.
7. I prześli, zniknęli —  
śnieg gęsty popruszył,  
choć prześli, minęli,  
chłopak się nie ruszył.
8. Na czole usiadła  
chęć bójkę zawzięta,  
po twarzy mu spadła  
kropla przeziębnięta.
9. Czy mróz ją wygonił  
wędrować po świecie?  
czy z biedy lęz ronił?  
wy może zgadniecicie.
10. Jak zając spłoszony  
w lesiste mknie strony,  
tak chyżo przez wzgórek  
poleciał mazurek.
11. Poleciał do chatki  
wychwalać wojaki,  
i prosić u matki  
o karabin taki.

*Pismo dla ludu polskiego*, Poznań, r. 1845, str. 190.

## Do str II — VI.

### Tańce.

Jak dziwaczne miano pojęcia o tańcach słowiańskich w Niemczech przed stu laty, niech za dowód służy opis tychże w dziele K. G. Anton'a: *Erste Linien eines Versuches über der alten Slaven Ursprung, Sitten* i. t. d. (Leipzig, 1783, str. 147). Kilka atoli jego uwag, dość trafnych, wskazuje, że nietylko z książek, ale i od ludzi zasięgał on w tej mierze wiadomości. Oto są jego słowa: „Vor (für) den Tanz hatten sie ausserordentlich viel Leidenschaft und haben sie noch. Sie benennen dieses Vergnügen wie die Teutschen: *Tanz*; nur die Serben in den beiden Lausitzen nennen ihn teutsch (?): *reja* (Reigen). Ihr Tanz ist zum Erstaunen wild; wir Teutschen ahmen arm-selig den Kosakischen, Polnischen und Hanakischen nach. Sich schwenken, aufstampfen, in die Höhe springen, die Glieder verdrehen, nur mit einer andern Person allein tanzen, dieses ist das Charakterische der slawischen Tänze. Der polnische ist mit Verdrehung der Glieder und

vielen Grimassen (?!) begleitet (Bernouilli's *Sammlung von Reisen*, IV p. 256). Der beste Tänzer bei den Wenden ist derjenige, der gut aufstampfen und schwenken kann (*Provinzialblätter*, 4 Stück, s. 375). Bei den Morlaken ist der Tanz ebenfalls ausserordentlich wild, und mit ungeheuren springen begleitet (*Fortis*, I, 143). Der russische scheinert der Beschreibung nach nur ein klein wenig milder geworden zu sein (*Beschreib. — aller russischen Nationen*, 497). In der Moldau, auch in der Wallachey, sind zweierlei Tänze Sitte, die griechischen Kreistänze *Chora*, und die langen Reihen welche *Dantsch* genannt werden. Besondere Tänze sind: der Dalmaten ihr Zirkeltanz *Kolo* und der Taubentanz (*Golubez*) der Russen. Vielleicht gehört einer Namens *Plaska* dazu. Noch kennen die Russen und die Polaken in Lüneburg diesen Namen. Die polnische Sprache scheint uns die Art dieses Tanzes aufbewahrt zu haben; hier bedeutet nemlich *pląsam*: ich gaukle mit den Händen, halte die Füße nicht stille, jauchze, kurz, thue alles, was einen wilden Tanz charakterisirt.

Tu łączy autor brzmienie tego wyrazu z wyrazami: *plącz* (a z tém ostatniem znów: *placić, płaszczyć*) i przychodzi do wniosków, że był to jakiś taniec pogrzebowy!! —



## DODATEK

obejmujący wiadomości świeżo nabyte, dotyczące się ubiorów ludu a nadto zwyczajów, obrzędów i pieśni we wsiach: Lubostroń, Oporowo, Smogurzewo, i sąsiednich (w pow. Szubińskim).

### Stroje ludowe

(obacz: Serya XI, str. 25 i 123).

„Stroje ludowe powiatów Szubińskiego, Wyrzyskiego i Chodzieskiego podzielić można na cztery kategorie:

1. W okolicach przyległych Bydgoszczy i w okolicach między rozsianymi kolonijami niemieckimi, strój kobiet i mężczyzn żadnego niema charakteru; jest to bowiem mieszanka stroju kolonistów niemieckich z strojem mieszczzańskim i wiejskim.

2. W drugiej kategorii, gdzie już nieco oryginalności przebija, mężczyźni noszą rodzaj surdutów długich, sukiennych (najczęściej z sukna granatowego); także kamizelki; spodnie z jakiegś lichszej materii (tkaniny) ciemnej lub płótna farbowanego, i najróżnorodniejsze rodzaje czapek.

Kobiety do tej kategorii należące, noszą spódnice różnokolorowe, perkalikowe, na tych fartuchy czarne, w miejsce gorsetów staniki z podobnej materii, chusteczki na szyji najczęściej białe; na głowie czepki bez żadnych ozdób.

3. Trzecia kategoria ukazuje zrzadka już zachowane stroje polskie bogatszych włościan, tak jak są opisane w dziele *Lud Ser. XI* str. 25 i str. 124—5.

4. W czwartej kategorii, umieściłbym ludzi, ubierających się wprawdzie w tkaniny krojem polskim cięte i szyte, ale tak nędzne, że raczej za łachmany niż za porządne ubiory uchodziłyby winny. Ludzie ci ubodzy, częstokroć na zgrzebne koszule i gacie, zarzucają jedynie jakąś starą znoszoną sukmanę lub jakę czarną albo granatową, nogi zaś obuwają w *drewniaki*.

## Zwyczaje

### Wielkanoc

(obacz: *Lud* Ser. XI str. 42 146. Ser. III str. 215).

Wieczorem parobczaki wybierają sobie Marszałka, t. j. mianują nim najstarszego z pomiędzy siebie, który najwięcej ma wiadomości o całej wsi mieszkańcach, a ten znów wybiera sobie pomocnika t. j. takiego, który najgłośniej umie krzyczeć. Tego wsadzają na dach domu lub każą wleźć na gałąź wysokiego drzewa, zkad wygłasza on światu wady wszystkich dziewcząt we wsi n. p. Maryśka niechluj!— Baśka nie umie chleba piec!— Kaśka nie umie gotować!— Antka nie umie praść! i. t. d. czasami z uwagami, które wady te potęgują jeszcze. Że wymienia on każdą z nich po szczególe, przeto igraszka ta trwa dosyć długo, zwłaszcza gdy odpowiedzi dawane temu krzykaczowi przez Marszałka na dole, dogadują w obszernych i trywialnych komentarzach wszystkim opiniom i dowcipkom wywoływacza na górze.

Nareszcie zmagają się w jaki sposób urządzić dyngus.

### Wielkanocny Poniedziałek <sup>1)</sup>.

Parobczaki i chłopcy od 12go roku życia, od 3ciej godziny do dnia, chodzą od chałupy do chałupy tam gdzie są dziewczęta. Jeżeli jeszcze zastaną śpiącą, biją różgami po nogach i rękach, przymuszają do wstania i ubrania się, poczem wyprowadzają na podwórko do studni lub do stawu.

<sup>1)</sup> Z Objezierza pod Obornikami donoszą nam: „W drugie święto Wielkiénocy ubierają parobcy chłopaka w grochowiny od góry do dołu, prowadzą jako niedźwiedzia przy odgłosie piszczałki i różnych żartów licznój gawiedzi, która się za przewodnikiem niedźwiedzia snuje. Idą do dworu, i domu plebańskiego nie pomijają, zbierają różne podarki, z których zabawę wieczorną urządzają. O tyle w tym znaczenia, przypominającego topienie Marzanny, że i oni dla formy niedźwiedzia gubią zanurzaniem go, czego jednak nie widziałem, zatem o końcu niedźwiedzia, w jaki sposób znowu z grochowin się obiera, nie dodać nie mogę. Ten zwyczaj istnieje w Objezierzu i Ocieszynie.“ (Ser. IX, str. 139. nr. 19).

## Wesele.

od Labiszyna (pow. Szubiń.).

Prośba weselna w Lubostroniu, Oporowie i sąsiednich wsiach używana.

Wesoła godzina dnia dzisiajszego i czwartkowego!

Bośmy tu nie przyszli z umysłu swojego,  
tylko z rozkazu państwa — młodego i rodziców domu tego.A mnie téż z braciszkiem do boku przybrali  
i w taką daleką podróż wysłali.  
Śli'm koło rzeczki, — rybki się pluskały,  
śli'm koło lasku, — ptaszki śpiewały.I rzekł jeden do drugiego:  
że szuka miejsca takowego;  
a że je téż znalazł,  
tam sobie ściela gniazdko zaraz.Tak téż ten pan młody  
szukał téj panny młodej;  
a że ją znalazł,

bierze ją za małżonkę zaraz.

Boć ten stan małżeński nie za nas się począł,  
nie za nas się skończy;

tylko się począł za Adama i Ewy.

Więc pan Bóg rzekł do Adama: Adamie!  
ach trzeba ci małżonki!

Trzeba Panie!

Wyjął z boku żebro jego  
i położył koło niego,  
i stała się Ewa, małżonką jego.Lecz nieszczęśliwy wąż, który Ewę skusił;  
a Ewa się do grzechu naklonić dała,  
zakazanego drzewa jabłko urwała,połowice skosztowała  
i Adamowi podała;  
Adam także skosztował.Potém poznali że zgrzeszyli,  
gdy już nadzy pozostali.  
Sami siebie się wstydzili.  
z drzewa liście obrywali,  
ciało swoje nakrywali.Lecz Pan Bóg rzekł do Adama: Adamie!  
gdzież jest? — Ach skrétem się Panie,  
bom zgrzeszét.Fora Adamie, fora!  
z niebieskiego dwora,

boście nie słuchali bożego słowa.

Wyprowadził ich potem na twardą opokę,  
dał im rydel i hakę,  
i rzekł do nich:

W pocie czoła na kawałek chleba pracować będziecie  
aż się w proch obróćcie!

Prosim was sławetny panie ojcze, sławetna pani matko!

na krótkie posiedzenie,  
na długie pomówienie,  
na sądeczek wódeczki,  
i na piwa dwie beczki.  
Na ćwiartkę wina białego,  
na beczkę wina starego.

Na trzy pieczenie:  
na jedną wołową,  
na drugą skopową,  
na trzecią cielęcą,

co wam się panie ojcze, na nią nie przyobiecom.

Na trzy pieczywa chleba:  
na jedno rżannego  
na drugie pszennego,  
i na strucle, na kołacze,

boć to nam gęba na to skacze.

Znajdziecie tam co więcy,  
jeden wół na krępulcu jęczy;  
drugi w oborze różkami szurmuje,  
bo rzeźnika w domu weselnym czuje;  
a my się z braciszkiem namówiemy  
i tego na krępulec dostaniemy.

*(Pokłóniwszy się)*

Prosimy téż sławetny panie ojcze i sławetna pani matko!

na jendyków pięciu,  
na skopów dziesięciu,  
Na czterech gąsiorów:  
jeden bez oka,  
drugi bez boka,  
trzeci bez nogi,  
czwarty nie srogi.

A będzie tam wieprz tuczony,  
w donicy oparzony.

I będzie téż tam zajęc pieczony,  
przed sławetnego pana ojca i panią matkę wystawiony.

A będzie téż tam parę kokoszy,  
jeśli ich nam jastrząb nie rozptloszy.

A będzie téż tam parę kuropat,  
bo jeszcze ten pan — młody ty panny młody nie dopad.



Oj nie dopad i nie zdradzi,  
 aż go starszy družba do ołtarza świętego zaprowadzi,  
 od kościoła świętego  
 do domu weselnego.

Tam się będziem weselili  
 jak anieli w niebie,  
 przy powszednim chlebie.

Będą też tam szatałmaje-dutki,  
 będą się trzęsły starym i młodym j-udki.

A będzie też tam bas,  
 kto sie naję, napije, pójdzie do domu wczas.

Będzie też tam z długiem nosem gularz,  
 — kto się (komu) naprze, pójdzie do dom kulas.

Będzie też tam sroka bez ogona,  
 kto się nie naję na weselu, to poprawi (w) doma.

Oj nie masz-to-ci, niemasz, jak starszemu družbie,  
 do komory wejdzie, pieczeni sobie urnie,

chleba sobie ukroji,  
 nikogo się nie boji.  
 Do beczki się przytoczy,  
 piwa sobie utoczy;  
 do sądka się nawinie,  
 i wódki się napije.

A jak go kto zobaczy, to go popknie (popchnie)  
 aż na łeb utknie (utchnie).

Prosiem was też sławetny panie ojcze i sławetna pani matko:

o koniki, o wóz,  
 o panienki pod wóz,  
 czy-to raczy na wóz.

A wy swachy, swachniczki,  
 fałdujcie spodniczki;  
 spodniczki fałdujcie,  
 trzewiczki wiksuście,

podwiązki popodwiązujcie jedwabnemi (w)stążeczkami,  
 a jeśli nie macie, to rokitowemi łyżkami.

Boć to ta jedna swacha pończoszki nie podwiązała,  
 szła bez kościół, pończoszka jój opadła,  
 i całemu achtu weselnemu wstyd zadała,  
 ażeby ona lepiej w domu się została,

czeladnice zamiatała,  
 świniom żréc gotowała.

A ja starszy družba, jestem za tém,  
 wyprowadze ją za kościół i skropię batem.

A wy młodzioni młodzi,  
 korca owsa nie żałujcie,  
 koniki dobrze wyfutrujcie,

grzywki im wyczeszcie,  
 pętlinki im wystrzeszcie (*wystrzyżcie*),  
 i sami się wystrójcie.

Abyście też wąsiki powykręcali,  
 abyście na nich piwa nie porozbierali.

Pasiki zapasujecie,  
 pistoleciki naładujecie  
 i za pasiki powtykajcie.

A wy woźnice,  
 smarujecie biczę,

wozy nataczajecie,  
 po trzy siedzenia na nie kładźcie.

A gdy będziecie zajeżdżali,  
 abyście też pękali (*pukali*), strzelali,  
 abyście też temu młodemu państwu tryjumfu dodawali.

Na siódmą godzinę  
 przed te sławetne państwo zajechali.

A ja starszy drużba  
 wyjdę też tam do was z wróblą gołoniom  
 i poczęstuję choć największą kompaniją.

Wyniesę wam też tam szklanice,  
 a jeśli piwa nie będzie, to *pantówek* dónicę.

Przepraszam was sławetny panie ojcze i sławetna pani matko,  
 jeśli'm się potchneli czy w słowie czy w mowie,

boć my się tego nie uczęli w szkole,  
 tylko przy cepach w stodole.

Tam była nasza szkoła,  
 cepy i stodoła.

Tam nas urzędnicy pilnowali,  
 a choć batem śmigali,  
 lepić nam się nauczyć nie dali.

A jeśli miarkujecie sławetny panie ojcze i sławetna pani matko,  
 że'm zmeleli (*zmylili się*)

to jeszcze raz poprawiemy,  
 i Boga pochwalimy:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Przy trzymaniu chustki przed wyjazdem z domu do kościoła.

Wieńcu mój, wieńcu, na ty chuście jedwabny,  
 wczoraj byłś zielony, czerwony, a dzisiaj nie ładny.  
 O wieńcu mój, wieńcu, z tego ziela zielonego,  
 co-żem cię donosiła ze szczęśliwości i sprawiedliwości  
 do roku dnia dzisiajszego, —

O wieńcu mój, wieńcu, żebyś mi powiedział  
 jaki wiek mój długi?

„A oświarczył bym ci w słowie,

ale żem nie jest od Boga stworzenie,  
tylko od ziół korzenie.“

Ach żebym była wiedziała,  
że'm ten wieniec utracić miała,  
wolałabym swe serce nożem przebić,  
niżeli mego wieńca utracić.

A wolałabym przez ostre ciernie przejść  
niżeli mego wieńca utracić.

Zostaj z Bogiem starszy bracie,  
coś nieraz nawytrząsał nade mną rękę,  
ale teraz nie będziesz.

Zostaj z bogiem starsza siostrze,  
coś nieraz mi była gębą ostrą,  
ale teraz nie będziesz.

Dziękuję wam ojeze i matko, za dobre wychowanie,  
żeście mnie nie okulawili ani oslepili.

— Dziękuję wam wszystkim, którzy żeście się do tego domu weselnego  
co te młode państwo do stanu małżeńskiego doprowadzili. [zgromadzili

Przeleciała para gołębi, i tak się pięknie rozradowały,  
że tak piękną kompanijom do kościoła zebrały.

Przeleciały one przez jedną, przez drugą granicę, na trzeci stanęły —  
już was nikt więcej nie rozłączy, tylko Bóg w Trójcy przenajświętszy —

Więc teraz upadnijcie młode państwo ojezu, matce do nóg,  
do nóg i starszym — a młodem w pas,

zabierajmy się do kościoła bo już wielgi czas.  
Wesoło gracze!

#### Mowa drużby przed obiadem.

Co tu za cieśle bywali?  
co takie wysokie progi pobudowali,  
a my z braciszkiem chodząc, paluszki sobie pozbijali.

Ale nie frasujcie się, pošlemy po doktora,  
wygoji on paluszki do wieczora.

Żegnał pan Jezus, żegnała Maryja,  
żegnali wszyscy święci, żegnam też i ja:

W imię ojca i Syna  
i Ducha świętego! Amen.

Jedzcie ze świętym Jakóbm,  
a bierzcie łyżki z czubém;  
a kto má mało, niech bierze po kapce,  
to się dosyć nachlapce.

Wesoło gracze!

## Pieśni przy Oczeplinach śpiewane.

438.

1. Już-ci mała, już-ci  
wieniec spadnie z głowy,  
czepek już gotowy.
2. Pokulnijcie mój wianyszek po stole,  
niech upadnie twojej matce na łonie.  
Przyjmij-że go, moja matko, do siebie!  
Już nie przyjmie, moja córko i ciebie!
3. Pokulaj-że swój wianyszek po stole;  
niech upadnie twemu ojcu na łonie:  
przyjmij-że go, mój ojczulku, do siebie!  
Już nie przyjmie, moja córko, i ciebie!

(podobnie 4, 5, 6, 7: siostrzyczce, braciszkwowi, dziaduniowi, ba-  
bulince, wreszcie):

8. Pokulnij-że swój wianyszek po stole,  
niech upadnie męzyczkowi na łonie:  
Przyjmij-że go, mój mężyku, do siebie!  
Już ja przyjmie, moja żonko, i ciebie!
- Matka: 9. A już-ci precz, moja córko, już-ci precz,  
dostałaś-ci swego męża i czepec.

On: Wesóło graczu, bo już teraz moja!

Ser. III, nr 37. — Ser. XI, nr 85.

439.

1. A mój miły [:] rozmarynie  
com cię siała [:] na zagonie.
2. Już cię teraz [:] siać nie będę  
bo już teraz [:] za mąż idę.
3. Niech cię sieje [:] młodsza siostra.  
która jeszcze [:] za mąż nie szła.
4. O mój wieńcu [:] lewendowy,  
nie spadaj my [:] z moji głowy.
5. O mój wieńcu [:] z biały róży,  
dla ciebie my [:] świat nie służy.
6. Kwiatek żeś ty, kwiatek,  
póki nie masz, dziątek.  
A jak będziesz miała dziatki,  
spadną z ciebie kwiatki.

Ser. XI, nr 33. 67. 84.

## 440.

- |  |  |
|--|--|
| 1. Jasiu, Jasineczku,<br>stała mi się szkoda,<br>miałam dwa wianyszki,<br>zabrała mi woda. | 2. Cicho Kasineczka,<br>nie kłopot się o nie,<br>mám ja dwa łabędzie,<br>poślę ja-ci po nie. |
| 3. Łabędzie pływają,<br>ślicznie wygrawają,<br>mojej Kasineczce<br>wianyszki wracają.      |  |

Ser. XII, nr 54.

## 441.

- |   |   |
|---|---|
| 1. Widzisz ty Kasiénka<br>ten kamień nad wodą, —<br>jak ten kamień spłynie,<br>ożenię się z tobą. | 2. Widział-żeś hultaju,<br>żeby kamień pływał!<br>któż cię o to prosił<br>żebyś u mnie był. |
|---|---|

Ser. XII, nr 177. 178.

## 442.

- |  |   |
|--|---|
| 1. Oj! zasie, chłopku, zasie!<br>bo ja nie pójdę oj za cie;<br>masz portczyska polatane,<br>musiałabym robić na cie. | 4. A cóż mi za pan,<br>zielony żupan;<br>a na mojim na wianyszku<br>szczery rozmaryn.         |
| 2. Po-co żeś mnie brał?<br>kiedyś mnie nie znał;<br>łaszéleś sie na majątek,<br>sam-żeś go nie miał,                 | 5. Po twym żupanie<br>weszki biegają,<br>a po mojim po wianyszku<br>perełki drgają.           |
| 3. Miałeś portczyska,<br>same łaciska;<br>a ja miałam oj spodniczek<br>niby sałtyaska.                               | 6. Ja za swoją wesz,<br>kupię sobie wieś,<br>a na twój-ci na wianyszek<br>nie wejźrzy i pies. |

Ser. XII, nr 34. 37.

Przy wsiadaniu na wóz.

## 443.

O n : Dziękuję wám panie-ojczce,  
dziękuję wám pani-matko,  
a córce jeszcze nie dziękuję,  
aż ji przód skórę wygarbuję.

444.

O n a :

1. Czemu-żeś mnie pani-matko, — za mąż wydała,  
jeszcze-żem się dobrze w robocie, — nie rozpoznała.  
A teraz musze pracować,  
kawałka chleba się dorabiać,  
matulu moja!
2. Jak ja byłam u matuli — ładnie chodziłam,  
co niedziele, co święteczko, — to się strojiłam.  
A teraz my serce mgleje,  
patrzę na to co się dzieje,  
matulu moja!
3. Jak ja była u matuli, — były muzyki.  
chłopcy grali i śpiewali — jako słowiki.  
A teraz my serce mgleje,  
patrzę na to co się dzieje,  
matulu moja!
4. Dziękuję ci pani-matko, za wychowanie,  
a tobie też, panie-ojczy, za wykaranie.  
Karaleś mnie bez przyczyny,  
obrał my się jeden miły,  
przyjaciół wieczny.
5. Któremu ja wobec ołtarz (prawą) rękę podała,  
kochać mu się raz na zawsze przyobiecała.  
Kochać, kochać coraz więcej,  
dopomóżcie wszyscy święcia,  
najprzód Bóg z nieba!

Ser. XII, str. 83. 323. (nr 618).

## Pieśni.

445.

1. Przyszłam do gościenca i stanęłam sobie,  
chłopcy mi się wypytujom: w jakiej ja osobie?  
W takiej ja osobie, od samego końca,  
jeżeli-ć wam się podobam, weźcie mię do tońca.  
Ej cióch, cióch!
2. Przyszłam do gościenca, stanęłam za drzwiami  
mój Jasió wywija z innemi pannami.  
Przyszłam do gościenca, stanęłam wśród proga,  
mój Jasió wywija, nie boji się Boga.  
Ej cióch, cióch!

3. I poszłam do domu, włożyłam sie w łóżko,  
złożyłam swe smutki pod swoje serduszko.  
Szed Jasió z gościńca, puka do okienka:  
otwórz, otwórz moja — nadobną Kasięńka!  
Ej cióch, cióch!
4. A ja-ci nie wstane, i ci nie otworze.  
ciebie psie-hultaju, na śmierć cie umroże.

Lud, Ser. XII, str. 106.

## 446.

1. Ulu! matulu moja!  
wydejeie mnie, w czas do ludzi,  
a niech *my* (mi) się czas nie trudzi,  
matulu moja!
2. Ulu! córulu moja!  
będziesz-ci ty chłopa syta,  
siedem razy na dzień bita,  
córulu moja!
3. Ulu! matulu moja!  
ady was też ociec bijął,  
po tygodniu w domu niémiął,  
matulu moja!
4. Ulu! matulu moja!  
skocze ja mu do szyjeczki,  
dam-ci ja mu buzineczki,  
i będzie zgoda.

Lud, Ser. XII, str. 50.

## 447.

1. Jak się będziesz żenił,  
doradzę ja tobie:  
nie bierz stary baby,  
obrzydzisz ją sobie.
2. Nie bierz stary baby,  
co ci po szpitalu;  
jak ci baba umrze,  
narobi ci żalu.
3. Ani nie bierz wdowy  
co ma małe dzieci;  
jak pasierb urośnie,  
to ojciec wyleci.
4. Ani nie bierz niemki,  
bo ona szwargoce:  
Mein Vater, mein Mutter,  
tylko ci mamroce.
5. Nie bierz też bogatęj,  
by ci wymawiała:  
coś miał psie-hultaju,  
ja'm ci wszystko dała.
6. Ani nie bierz dwórki,  
bo by nie robiła;  
jeszcze w łóżku leży,  
jużby kawę piła.

7. Nie bierz panny z miasta,  
bo ma dużą minę;  
zdejmie obręcz z beczki,  
zrobi krenuline.
8. Tem bardzi aktakórki,  
bo by nie robiła,  
cały dzień by w lustrze  
tylko sie strojiła.
9. I też nie bierz pięknej,  
bobyś miał gości,  
książąt, panów, szlachty,  
księży jegomości.
10. Tylko sobie wybierz  
prawdziwą polankę,  
będziesz miał żoneczke  
prawdziwą kochanke.

*Lud, Ser. XII, str. 42. 44.*

---



## SPIS RZECZY.

---

	Stronnica.
<b>Wstęp</b> . . . . .	I—XVI
<b>Pieśni. Miasta i Dwory</b> . . . . .	1
I. Świat. Los . . . . .	3
II. Miłość. Tęsknota. . . . .	14
III. Kraj. Wieś. Rola. Łąka. . . . .	45
IV. Stany. Rody. . . . .	53
V. Wiwaty. Karczma. Taniec. . . . .	67
<b>Śpiewki i Tańce</b> . . . . .	77
Polonezy, Obertasy, Mazury ( $\frac{3}{4}$ , $\frac{3}{8}$ ). . . . .	79
Wiwaty, Tańce i Piosnki ( $\frac{3}{4}$ ). . . . .	168
<b>Przypisy</b> . . . . .	179
Pieśni. Gwiazdka . . . . .	181
Stach i Maryna . . . . .	182
Hulanka. Taniec (wiatrak) . . . . .	184—7
Pana Cybulskiego miłości . . . . .	187
Dziewcze bez posagu . . . . .	189
Krakowiak . . . . .	191
Mazur . . . . .	192
Chłopek . . . . .	193
Chłopak . . . . .	194
O tańcach . . . . .	195
Dodatek (z Lubostronia). Ubior. Zwyczaj. Wesele. Pieśni. . . . .	197

---

REEDYCJA FOTOOFFSETOWA



Okładka i obwoluta: Andrzej Darowski

Redakcja Dział wszystkich Oskara Kolberga, Poznań, Kantaka 2  
Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków, Al. Krasńskiego 11a. Printed in Poland. Wyd. I - 4 200 egz.  
15,1 ark. wyd. 14<sup>3</sup>/<sub>4</sub> ark. druk. Drukowano na papierze offsetowym III kl. 80 g. Fabryka Papieru  
w Boruszowicach. Druk fotooffsetowy wykonano w Pracowni Poligraficznej Polskiego Wydawnictwa  
Muzycznego. Oddano do druku 4 VI 1963 r. Druk ukończono IX 1963 r. Zam. nr 9. F-5. Cena zł 40



8. XI 63



81

Cena zł 40

OSKAR KOLBERG

Dzieła wszystkie

INEDITA

*Monografie etnograficzne*

Góry i Podgórze

Mazowsze, cz. VI i VII

Kaliskie i Sieradzkie, cz. II

Pomorze

Sanockie

Karpaty wschodnie

Ruś Czerwona

Podole

Polesie

*Studia, materiały i przyczynki etnograficzne*

Materiały do etnografii Słowian

Obrzędy, zwyczaje i wierzenia ludowe

Literatura ludowa

Miscellanea

*Twórczość muzyczna*

Opracowania pieśni ludowych

Utwory instrumentalne i wokalne

Rozprawy i artykuły muzyczne

MATERIAŁY DOKUMENTACYJNE I POMOCNICZE

Korespondencja

Biografia

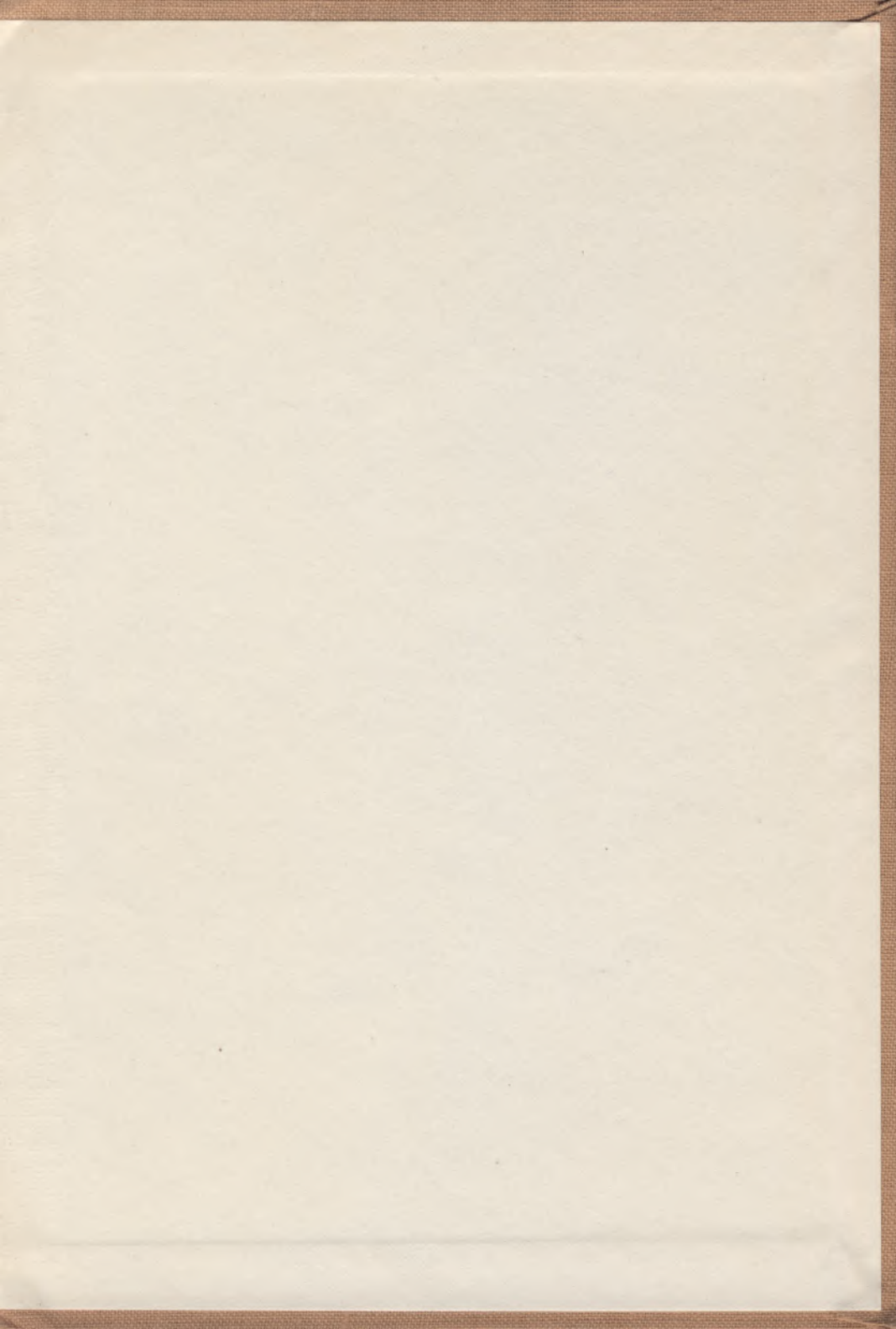
Indeksy



V

W. KŚ. POZNAŃSKIE

13





720950

T. 13, cz. 5.

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001007908031